

Paweł Broniszewski, egzaminator
WORD w Jeleniej Górze: Zmiany
związane z unijną
dyrektywą
można było
wprowadzić
z głową.

str. 31

A. GAŚSOWSKI



nowiny

jeleniogórskie

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

nj24.pl

TYGODNIK Nr 50 (2842) Rok 55, 10 grudnia 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Rodzina na zastępstwie

str. 22 i 27



G. KOCZUBAJ

**Władza POślizgnęła się
na śmieciach**

str. 7

**Policyjna
obława**

str. 8

Cmentarz pod domem

str. 3

„Kowary” sprzedane

str. 13

**Duch zakonniczy
ze Staniszowa**

str. 33

www.komis lombard.pl
Lombard
ul. Piłsudskiego 3
SKUP ZŁOTA
tel. 75/75-23-583

Skup aut
BB Kasacja
pojazdów
odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

**POWIERZCHNIE
DO WYNAJĘCIA**
Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II
szczegóły str. 41

nj24.pl

917702081688133 50

Blog naczelnego

Orkan „Ksawery” mocno nas nastraszył. Na Dolnym Śląsku wiało, ale skończyło się bardziej na strachu. Tym razem matka natura nas nieco oszczędziła.

Witam się z sąsiadem na ulicy. „Panie co się dzieje z tym światem? Kto to widział, aby takie kataklizmy ludzi spotykały?” Pan Stanisław jest już po siedemdziesiątce, ale interesuje się światem. Nie potrafię mu odpowiedzieć na to niemalże filozoficzne pytanie: co się dzieje z tym światem? Różne kraje na świecie doświadczają nieszczęść, których kroniki jeszcze nie notowały. Aby opisać huragan „Hayian”, który na początku listopada zdemolował Filipiny, zabrakło skali w opisującym go specjalistycznym systemie pomiaru. Dość powiedzieć, że był trzykrotnie silniejszy od „Katriny”, a poszkodowanych było 11 milionów Filipińczyków.

Może ten świat się dostosował do tempa współczesnego życia? Może, podobnie jak my teraz (szerokopasmowy dostęp do internetu, ultraszybkie koleje, komputery o możliwościach, o jakich 20 lat temu się nawet nie śniło), to i natura przyspieszyła? Jak wieje, to mocniej, jak śnieży, to tak, że bożego świata nie widać. Powodzie, lawiny błotne, budzą się do życia wulkany. Kto to wie...

Jak tak sobie dobrze pomyśleć, to wielu rzeczy nie rozumiem. Na przykład reformy otwartych funduszy emerytalnych. Kluczową dla Polski reformę przeprowadza się przez Sejm w tempie, którego orkan „Ksawery” by się nie powstydził. Powalone zostały wszystkie zasady stanowienia dobrego prawa. Staram się zrozumieć. Słucham, co mają do powiedzenia politycy. I nie dowierzam. Donald Tusk, Jarosław Kaczyński i Leszek Miller, gdyby odrzucić wzajemne złośliwości, mówią praktycznie jednym głosem. OFE są złe... Ale zaraz, zaraz... Reformę przeprowadził rząd Jerzego Buzka, potem do władzy doszedł Leszek Miller. Miał prawie trzy lata, aby zmienić to „złe” prawo. Nie zrobił nic. Potem nastąpił czas Kazimierza Marcinkiewicza, którym z tylnego siedzenia kierował Jarosław Kaczyński. Następnie sam prezes został premierem, I co? Nic z OFE nie zrobili. Kolejna zmiana władzy wprowadziła w 2007 roku do gabinetu premiera polskiego rządu Donalda Tuska. Sześć lat premier myślał, myślał... i wymyślił. „OFE to złodziejski system.” Dlaczego im nie wierzę? Bo jak na elity tego kraju, to u tych panów proces myślowy przebiega stanowczo zbyt długo. A co by o nich nie sądzić, inteligencji im nie brakuje.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Odebrali nagrody i honorowe wyróżnienia



- Zachęcam wszystkich do spojrzenia na Jelenią Górę z takim samym entuzjazmem i zapałem, jaki towarzyszył naszym dzisiejszym honorowym gościom - witał gości na uroczystej sesji Rady Miejskiej Jeleniej Góry przewodniczący Leszek Wrotniewski.

W sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury rozdano nagrody i honorowe tytuły przyznane przez Radę Miejską Jeleniej Góry. Nagrodę Miasta Jelenia Góra otrzymał Henryk Chemicz, wieloletni działacz sportowy.

- Pracował przeszło pół wieku, z pasją, bez oznak nudy i zniechęcenia. Czynił to wszystko przede wszystkim, by trenować dzieci i młodzież - o nagrodzonym działaczu sportowym, trenerze łuczników Henryku Chemiczu mówił radny Jerzy Pleskot.

Honorowymi tytułami „Zasłużony dla miasta Jelenia Góra” uhonorowano Marię Suhecką, Józefa Kusiaka, Henryka Gradkowskiego, Ryszarda Jędreckiego, Stanisława Dziedzica, Marka Szopińskiego oraz KS „Karkonosze - Jelenia Góra”.

- Nie można na tak zwany zdrowy rozum wytłumaczyć, jakie jest źródło naszej ekscytacji tym sportem, z pewnością jest to rodzaj uzależnienia niemal narkotycznego, ale z jedną różnicą, tego się nie da po prostu wyleczyć - ze słabości do piłki nożnej i klubu w imieniu jeleniogórczan tłumaczył się radny Janusz Wojtas. KS „Karkonosze - Jelenia Góra” wszedł w nobliwy wiek 60 lat! „Były lata, kiedy trybuny boiska przy ulicy Złotniczej unosiła niemal meksykańska fala, jak choćby w 1962 roku, kiedy udało się wygrać z potęgą pierwszej ligi, a na stadionie zameldowało się 11 tysięcy kibiców” - wspominał w laudacji radny Janusz Wojtas.

- Klub, który ma za sobą tak barwną przeszłość, ma przed sobą obiecującą przyszłość, bo działacze i zawodnicy drużyny grającej dziś w czwartej lidze obiecują, że awansują wyżej - radny zakończył laudację tym optymistycznym akcentem.

- Imię i nazwisko wystarczają za całą laudację. Bo po co więcej... - oklaski zebranych gości przerwały w tym momencie laudację uzasadniającą przyznanie honorowego wyróżnienia Marii Suheckiej.

- Potrafiła zawsze znaleźć, nawet w tak zwanych najgorszych, cząstkę dobra. I zawsze podejmowała próby naprawy zwichrowanych charakterów. Może ta wrażliwość ducha przyczyniła się do czułości słowa. Zarówno teksta dziennikarskiego, jak i poezja nasycona jest delikatnością... świat Marii Suheckiej pozostaje piękny nawet w swojej szarości - w ciepłych i wzruszających słowach Anna Ragiel przedstawiła Marię Suhecką.

- Powiedziano tutaj tyle pięknych słów, że pomyślałam: „One mnie nie dotyczą”. Bo jestem prostą kobietą z Małej Kamienicy i nie zasługuję na tyle dobra - dziękowała Maria Suhecka.

O Józefie Kusiaku, wiceprezydencie przez jedną i prezydencie Jeleniej Góry przez dwie kadencje, ze sceny JCK mówił radny Wojciech Chadży.

- Nie jestem stąd, ale moja żona, córka, wnuki urodzili się już w Jeleniej Górze. Warto pracować dla młodego

pokolenia - mówił, wywołany na scenę, Józef Kusiak.

„Czyni wszystko, by w jeleniogórskich szkołach rodziło się poszanowanie dla języka ojczystego polskich wieszczów” - radny Krzysztof Mróz rysował sylwetkę profesora, rektora, naukowca, pedagoga Henryka Gradkowskiego. Odbierając statuetkę, laureat publicznie przyznał się do 50-letniego pobytu w Jeleniej Górze i pracy nad kolejną, już szesnastą książką.

Prezentując wyróżnionego Stanisława Dziedzica, radna Grażyna Pawlukiewicz-Rehls podkreślała różnorodność działań zawodowych i społecznych laureata, zwłaszcza na rzecz Związku Emerytów i Rencistów.

- Wszystko, co usłyszałem w laudacji, wzrusza i wzbudza radość - odpowiedział, już trzymając w rękach statuetkę, Stanisław Dziedzic - ale ja jestem tylko nośnikiem tego symbolu, wyróżnienia dla tysięcy ludzi, z którymi przyszło mi pracować. Kieruję to wyróżnienie zwłaszcza do ponad 20-tysięcznej rzeszy seniorów w Jeleniej Górze, dla której pracujemy, aby jesień ich życia była weselsza. Chcemy, aby seniorzy podnieśli głowy do góry, aby zrozumieli swoją wartość i aby ta wartość została doceniona.

Dobitnie o roli ratowników Karkonoskiej Grupy GOPR i wyróżnionym Ryszardzie Jędreckim mówił radny Miłosz Sajnog:

- Ryszard Jędrecki, jeleniogórczanin od urodzenia, absolwent wrocławskiej AWF, ratownik ochotnik i ratownik zawodowy GOPR, zna te nasze góry zapewne jak własną kieszeń. Nie tylko sam wędrował najtrudniejszymi szlakami, ale też sprowadzał zabłąkanych, którzy przelicyli się z własnymi siłami, konfrontując je z milczącą potęgą Karkonoszy. Góry to rodzaj emocji, ale jeśli by ktoś chciał szkiełkiem i okiem zważyć, jak wiele życia poświęcił im Ryszard Jędrecki, powiem, że pracował on w Karkonoszach ponad 20 tysięcy godzin. Oznacza to, że niemal dwa i pół roku Ryszard Jędrecki, minuta po minucie, pracował na rzecz Karkonoszy i ludzi, którzy tam powędrowali.

Radna Danuta Wójcik, uzasadniając wyróżnienie dla Marka Szopińskiego, podkreślała rolę małych, rodzinnych firm usługowych, rzemieślniczych, budujących prestiż i gospodarkę Jeleniej Góry, na rzecz których działa laureat.

- Dla takich chwil warto żyć i mieć marzenia - Marek Szopiński parafrazował piosenkę, którą dla wyróżnionych śpiewała Jadwiga Kuta. Wyróżnienie zadedykował:

...pionierom Jeleniej Góry, szczególnie moim rodzicom, którzy w 1945 roku przyjechali do Jeleniej Góry.

Podarunkiem dla nagrodzonych i gości, ostatnim punktem uroczystej sesji Rady Miasta, był świetny występ Teatru Naszego z Michałowic.

MPP

22 lata temu w NJ

Minister Transportu i Gospodarki Morskiej „w drodze szczególnego wyjątku wyraził zgodę na dopuszczenie do ruchu trabantów z silnikiem dwusuwowym, sprowadzonych do kraju przez „Inter-POLRAD”. Postawiono jednak warunki sprzedaży tylko na podstawie przydziałów wydanych inwalidom przez właściwe wojewódzkie komórki służby zdrowia i niepodnoszenia do tychczasowej ceny sprzedaży - 18,5 mln złotych.

Minisonda. Odpowiada premier Jan Krzysztof Bielecki:

- Jelenia Góra kojarzy się panu...

- ...Zawsze z Ewą P., która nieustannie tam zniknęła na weekendy, w czasie, gdy mogła być w każdej chwili potrzebna w firmie, którą wtedy prowadziła. Od moich pracowników wymagam pełnej dyspozycyjności, a w tym czasie nawet nie było bezpośredniego połączenia telefonicznego między Sopotem a Jelenią Górą.

Rozmowa ze Stanisławem Nowakiem, pełnomocnikiem likwidatora majątku

byłej PZPR:

- Czy taka sytuacja dotyczą „spornej” willi, w której zamieszkiwali kolejni pierwsi sekretarze, a ostatnio poseł Jerzy Gołaczyński?

- Ta willa ma swoją historię. Władze województwa, chcąc się podliznąć partii, wykupiły ten obiekt od właścicieli, którym zaoferowano mieszkanie w blokach o wyższym standardzie, z niskim kosztem komunalnym, z uregulowaniem umowy kupno-sprzedaż. Willa przeszła

na Skarb Państwa i jako taka nie jest majątkiem po byłej PZPR.

Cukier wartości 10 milionów złotych nieznanego sprawcy ukradł w nocy z magazynu GS w Lubomierzu. Pozostaje pytanie: na bimber czy na sprzedaż?

Wybrał GOK



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”. Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Ilona Obłozza, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75-26-913 (fax), 64-24-420; sekretarz redakcji i korekta: tel./fax 64-24-420, publicyści - 64-24-889, 64-24-485, księgowość - 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75-24-781, dział marketingu: 64-24-420, tel./fax 64-24-480, skład komputerowy: 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 78-1090-1997-0000-0005-2800-0248 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Mieszkańcy osiedla Czarne nie godzą się na rozbudowę cmentarza

Cmentarz pod domem

Mieszkańcom części osiedla Czarne nie podoba się nowy plan zagospodarowania przestrzennego. - Wynika z niego, że cmentarz z ul. Sudeckiej podejdzie pod nasze domy - mówią ludzie. - To żadna tajemnica, takie są zapisy w planach, które są znane od wielu lat - odpowiada prezydent Marcin Zawila.

Niepokój mieszkańców wzbudził nowy projekt planu zagospodarowania przestrzennego dla osiedla Czarne. - Niedaleko naszych domów jest wyznaczona strefa przycmentarna - mówi mieszkanka, Sylwia Modrzyk. - Miasto nie rozmawiało z nami o tym, zaznaczyło tylko w planie tę strefę. Wcześniej nie było mowy o cmentarzu w tym miejscu.

Granice istniejącego cmentarza są obecnie kilkaset metrów od domów. Ludzie nie widzą nagrobków, gdyż są one za górką. Wkrótce cmentarz ma podejść pod same domy.

Iwona Jędrzejewska jest tym bardziej zaniepokojona, że cmentarz docelowo ma znajdować się tuż obok jej działki. To tereny zielone, ale kobieta od lat stara się o przekształcenie ich na działki budowlane. - Teraz okazuje się, że w połowie mojej działki będzie przebiegała strefa przycmentarna - mówi.

Raz, że ceny tych gruntów spadną, bo kto chciałby mieszkać przy cmentarzu. - No i nie będę mogła nic tam wybudować - zaznacza.

Mieszkańcy obawiają się też wzmożonego ruchu w tej spokojnej dzielnicy. Do rozbudowanego cmentarza będzie konieczny dojazd. Tymczasem ulica Malinowa, przy której mieszkają nasi rozmówcy, jest bardzo wąska. - Dwa samochody tu się nie miną. Radzimy sobie, przepuszczając jeden drugiego - mówi Sylwia Modrzyk.

Inna sprawa, że cmentarz będzie na górze i wody gruntowe będą spływały po dość stromym zboczu w kierunku domów mieszkalnych. - To uniemożliwi rozwój gospodarstwa rolnego. Hodujemy zwierzęta, byki - mówi I. Jędrzejewska. - Trudno utrzymać ogródek, sadzić warzywa ze świadomością, że są tu wody cmentarza.

Ludzie mówią, że nowy plan został sprytnie przygotowany tak, że nie obejmuje on samego cmentarza. Granica tego planu kończy się na strefie przycmentarnej - pokazuje Sylwia Modrzyk. Za strefą obecnie są łąki. Ludzie wyczytali na mapie, że jest to „teren projektowanego cmentarza”.

Mieszkańcy uczestniczyli w ubiegłotygodniowym spotkaniu, na któ-

rym plan wyłożono do publicznego wglądu. - Próbowaliśmy pytać o ten cmentarz, ale urzędnicy odpowiadali, że to nie na temat, bo to jest już poza planem - mówi S. Modrzyk.

zamienię sobie jeden pokój na drugi w mieszkaniu. To jest cała infrastruktura. Nie bez znaczenia jest kwestia, gdzie znajduje się kaplica. Przejście przez drogę

trakcie opracowywania, mieszkańcy mogli wносить poprawki bodaj do końca czerwca - mówi.

Ostatecznie studium zatwierdza rada miejska i radni mogą w ostat-

ne. Najpierw trzeba byłoby zmienić zapisy w studium.

Co dalej? Iwona Jędrzejewska uważa, że miasto dotąd utrzymywało ją w przekonaniu, iż będzie



- Wszędzie tu ma być cmentarz - pokazuje Iwona Jędrzejewska.

Prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawila, nie widzi problemu. - Chcemy pilnie uruchomić jedną kwaterę użytkową cmentarza, ale ona nie podchodzi pod domy - mówi. - Cmentarz będzie się rozwijał w kierunku osiedla Czarne, ale to nie jest wiadomość z dzisiaj, tylko sprzed wielu lat. Każdy, kto, kupując działki, patrzył w plan, wiedział, w jakim kierunku jest planowana jego rozbudowa.

Mieszkańcy proponują, żeby zamiast w kierunku osiedla domków jednorodzinnych, cmentarz rozbudowywać na byłych terenach wojskowych, po przeciwnej stronie ulicy Sudeckiej w Jeleniej Górze. - Tam jest dużo miejsca. I nikt tam nie mieszka - zaznaczają.

- Koszty byłyby nieporównywalnie większe. To nie jest tak, że

podczas pochówku? Wydaje się to wręcz niemożliwe - mówi M. Zawila.

Lidia Skrzypińska, zastępca naczelnika Wydziału Urbanistyki, Architektury i Budownictwa mówi, że strefa cmentarna to tylko zapis informacyjny w nowym projekcie, nie zmienia on planu. Wprowadza pewne obostrzenia dla tych, którzy chcą się budować, ale nie uniemożliwia budowy.

Dlaczego teren przyszłego cmentarza nie został objęty planem? - W istniejącym studium zagospodarowania przestrzennego z 2001 roku jest tam przewidziany cmentarz. Otwierając w tym miejscu plan, i tak nie moglibyśmy wpisać nic innego - mówi.

Aby zmienić zapis o cmentarzu, należałoby zmienić najpierw zapis w studium. - Nowe studium jest w

niej chwili także zmienić zapisy w tym studium.

Urzędniczka pokazuje, że cmentarz nie podejdzie pod same domy. Przed domami mieszkańców są przewidziane działki budowlane. - Każdy, kto je kupi, będzie miał pełną świadomość, że budoje się przy przyszyłym cmentarzu - mówi naczelniczka. Na wzgórze, za oknami mieszkańców, pozostanie teren leśny a skwer pomiędzy domami - dawny cmentarz, po którym nie ma dziś śladu - to tzw. zieleń urządzona.

Zdaniem naczelniczki, nie ma na razie możliwości przekształcenia działek rolnych na budowlane, o których wspominała Iwona Jędrzejewska. Powód ten sam - studium nie przewiduje tam zabudowy mieszkaniowej, tylko tereny zieleni

mogła w przyszłości przekształcić swoje działki na budowlane. Na potwierdzenie tego ma pismo z urzędu. - Będę walczyła o to, choćby w sądzie - mówi.

Do końca grudnia mieszkańcy mogą wnosić uwagi do obecnego projektu planu. Tego, na którym cmentarza nie ma. Będą mogli jeszcze wnieść uwagi do projektu nowego studium. Przewiduje się, że będzie ono wyłożone do publicznej wiadomości w 2015 roku. Jest ono obecnie w fazie projektowania, ale w ciemno można strzelać, że projektanci we wspomnianym miejscu utrzymają tereny cmentarne. - Na pewno zgłosimy uwagi i będziemy się sprawie przyglądać - mówi Sylwia Modrzyk.

Robert Zapora

To jeszcze nie koniec głośnego procesu

Skazany za pedofilię

Konrad P., były redaktor naczelny portalu i lokalnego tygodnika, został skazany przez sąd za pedofilię, posiadanie treści pornograficznych z małoletnimi oraz posiadanie pirackich programów komputerowych.

Wyrok to dwa lata więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz obowiązek naprawienia szkody producentom oprogramowania.

Cały proces, który trwał ponad rok, jak i ustne uzasadnienie wyroku były

wyłączone z jawności, z uwagi na dobro poszkodowanej dziewczynki.

Konrad P. stanął pod zarzutem dopuszczania się innych czynności seksualnych wobec gimnazjalistki. Między 8 marca a 12 maja 2011 roku

mężczyzna spotykał się z uczennicą całował się z nią, przytulał i dotykał jej piersi.

Po zatrzymaniu mężczyzny i przeszukaniu jego domu, policja zabezpieczyła komputer i płyty CD, na których znaleziono 22 pornograficzne zdjęcia z udziałem dzieci oraz kilkadziesiąt pirackich programów komputerowych.

Prokurator w mowie końcowej domagał się dla oskarżonego wyższej kary. Chciał, by dwa lata pozbawienia wolności warunkowo zawiesić na pięć lat oraz orzeczenia

10-letniego ograniczenia kontaktu oskarżonego z nieletnimi poprzez, m.in., zakaz pracy w placówkach oświatowych. Obrona natomiast wносиła o uniewinnienie.

Rodzice dziewczynki nie chcieli komentować wyroku. Orzeczenie jest nieprawomocne. Adwokat oskarżonego, mec. Grzegorz Janiślawski, zapowiedział złożenie apelacji.

- Sąd w uzasadnieniu pominął pewne ustalenia i to wymaga wyjaśnienia, a sama sprawa jest mocno wątpliwa - dodał pełnomocnik Konrada P.

GOK

Przy redakcyjnych telefonach dyżurował dziennikarz Antoni Gąsowski

Czynsze, wariaci na drogach i lampiony Parku Norweskiego



Wiele emocji budzi wciąż kwestia zwiększonych opłat z tytułu użytkowania mieszkań komunalnych i socjalnych. Wielu, a nawet bardzo wielu naszych czytelników dzwoni i prosi o pomoc, przedstawiając swą alarmującą sytuację. Położenie, w jakim znalazły się liczne rodziny, a zwłaszcza osoby samotne, emeryci i renciści, jest rzeczywiście nie do pozazdroszczenia. Jeleniogórzanie skarżą się ponadto na problemy wynikłe z niemożności utrzymania swych mieszkalnych pomieszczeń w należytej temperaturze. Tu nieszczelny komin, tam zupełnie zapchany, w innym przypadku szpary w oknach, przez które hula zimny wicher. Nie wszystkich stać na samodzielne naprawy, a o zgłoszonych usterekach, urzędnicy wydają się, zdaniem mieszkańców, zupełnie zapominać. Goryczy dodają tu uwagi o niesprzątanym schodowych klatkach i śmieciach walających się po podwórkach.

Mieszkańcom Jeleniej Góry przeszkadzają w coraz większym stopniu parkujące na chodnikach samochody, uniemożliwiające swobodne przecho- dzenie trotuarami. I pozostając jeszcze w temacie parkowania - pojawiają się coraz liczniejsze skargi na parkometry i opłaty za postój. - Dlaczego automaty nie wydają reszty? - Skąd mamy wiedzieć, ile czasu zajmie nam załatwienie sprawy w tym czy innym urzędzie? Płacimy z góry za parking, jak spóźnimy się 10 minut, z miejsca nakłada się na nas kary pieniężne. Ale kiedy opłacamy postój na dwie godziny w przód, po

czym odjeżdżamy z miejsca, za które zapłaciliśmy po pół godzinie - to nikomu nie przeszkadza, wręcz odwrotnie.

- Automaty powinny wydawać resztę, powinno się usprawnić ich działanie i zasady opłat - mówią zgodnie jeleniogórzanie.

I jeszcze w kwestii motoryzacji - szalejące po mniejszych miejscowościach quady i motocykle crossroadowe, a konkretnie ich huk i hałas, są dla niektórych nie do wytrzymania. Choć problem nie tkwi tylko w samym hałasie. - Jedzie taki przez wieś jak wariat i nie patrzy, czy ktoś przechodzi drogą, czy bawią się tam dzieci, czy chodzą psy. Jest ograniczenie do 30-20 km/h, a oni szaleją, tak jak gdyby przepisy ich w ogóle nie dotyczyły. Może wypożyczalnie tego sprzętu powinny uświadamiać swoich klientów, jak korzystać po ludzku z tych pojazdów? - mówił jeden z naszych rozmówców. I na koniec „motoryzacyjnych” skarg - pojawiły się rozpaczliwie wręcz prośby interwencji w kwestii bezpiecznego poruszania się po drogach. - Co chwila czytamy na naszym portalu o jakimś szaleńcu, który zabija młodych ludzi albo potrąca matkę z dzieckiem. Co się u licha z tymi kierowcami dzieje? Kto im daje prawo jazdy? - pytał pan Michał z Zabobrza.

Negatywne uwagi, docierają także ze Szklarskiej Poręby.

- Prosto z ulicy leje mi się pod dom woda. Piwnica już jest tak zagrzybiona, że boję się tam schodzić. Była komisja antykrzysowa, spytano mnie czy mam piasek, którym mogłabym odgradzić się od wody. Powiedziałam, że piasek

był, ale się zmył, to znaczy woda go zmyła. Niestety, sama komisja też się upłynęła, nie ma więc śladu ani po piasku, ani po tej miejskiej delegacji. Została mi tylko woda na podwórku - żaliła się jedna z mieszkank Szklarskiej Poręby. Inni z mieszkańców miasta mówią o fatalnym stanie niektórych mieszkań socjalnych.

I na koniec optymistycznie - pojawiły się oznaki zadowolenia z faktu, że w Cieplicach już wkrótce odwiedzić można będzie nowo powstałe termy. Ciepliczanie są też zadowoleni ze stanu, w jakim znajduje się Park Norweski. - Wreszcie teren jest porządnie oświetlony, stawia się ławeczki, na lampionach umieszczone są kamery. Park jest monitorowany, może zniechęci to chamstwo do tego, aby niszczyć dookoła wszystko to, za co my płacimy. Biała altana z widokiem na wielobarwną fontannę to urokliwe miejsce, polubiliśmy z żoną ten park na nowo - mówił pan Zbigniew.

AG

Zadzwoń do nas

O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: **75/64-24-485**

Nagrody dla pracowników szpitala

Prawie 20 pracowników Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotelny Jeleniogórskiej otrzymało w piątek odznaki honorowe dla zasłużonych. Wśród wyróżnionych byli m.in. lekarze, pielęgniarki, pracownicy administracji i obsługi.

- Są to resortowe odznaczenia ministerialne, związane głównie z wieloletnim wkładem pracy - tłumaczy Stanisław Woźniak, dyrektor WCSKJ. - Wyróżnieni to osoby istotne z punktu widzenia funkcjonowania firmy w różnych jej miejscach. Staraliśmy się nie ograniczać wyróżnień tylko do personelu białego czy do pracowników administracji. Zostały uhonorowane wszystkie grupy zawodowe.

W szpitalu pracuje około 1500 osób, wyróżnionych zostało 19.

- Te nagrody ludziom się należą, gdyż jest to uhonorowanie ich ciężkiej pracy - mówił Jerzy

Pokój, przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, który wręczał odznaczenia. - To jest szpital, który miał być sprowadzony do roli małego, powiatowego szpitala, a jest wielkim szpitalem o randze szpitala wojewódzkiego. Dlatego warto w niego inwestować.

Wyróżnieni to: Jadwiga Kałwińska, Ewa Grabowska, Irena Chmiel, Bożena Kempa, Anna Sinica, Anna Skrzybiec, Elżbieta Kowalczyk, Danuta Romanowska, Barbara Osiewała, Anna Bliźniuk, Elżbieta Maciaszek, Grażyna Dynia, Teresa Zaborowska, Mieczysława Kozela, Maria Wereszczyńska, Łukasz Kassolik, Kazimierz Pichlak, Jerzy Keppel, Tomasz Musielak.

Dyplomy gratulacyjne otrzymali: Arkadiusz Joks, Kordian Zatwarnicki.

(ROB)



Zasłużeni pracownicy w piątek odebrali nagrody ministerialne.

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra
powiat jeleniogórski

- 501 465 588
- 502 205 732
- 601 572 243

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 694 792 203
- 606 665 454
- 605 533 855
- 75 642 44 20

powiat bolesławiecki
powiat kamiennogórski

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Wybieramy Sołtysa

Nasz konkurs dobiega końca. Już tylko do 12 grudnia br. do północy można głosować na swoich kandydatów do tytułu „Sołtys ROKU”.

Oto lista zgłoszonych sołtysów:

- * Agnieszka Karaban, sołtys z Chmielna, SOŁTYS1,
- * Piotr Cybulski, sołtys z Rębiszowa, SOŁTYS2,
- * Jadwiga Kubik, sołtys z Bukowca, SOŁTYS3,
- * Mirosław Wolak, sołtys z Ciechanowic, SOŁTYS4,
- * Mieczysław Bożek, sołtys z Dąbrowy Bolesławieckiej, SOŁTYS5,
- * Antonina Szelechowicz, sołtys z Milikowa, SOŁTYS6,
- * Mirosława Kotwica, sołtys z Zembrzydowej, SOŁTYS7,
- * Augustyn Wilczyński, sołtys z Karpnik, SOŁTYS8,
- * Teresa Trefler, sołtys z Henrykowa Lubańskiego, SOŁTYS9,

* Jan August, sołtys z Proszówki, SOŁTYS10.

Uroczyste rozstrzygnięcie konkursu z udziałem laureatów, sponsorów i zaproszonych gości nastąpi 16 grudnia br. Relacja z tego wydarzenia w numerze świątecznym „Nowin Jeleniogórskich” 24 grudnia br.

Od poniedziałku (od 09.12.2013r.) codziennie na naszej stronie aktualne wyniki głosowania.

Aby poprzeć swojego kandydata należy wysłać sms-a lub kupon wycięty z tygodnika.

Koszt 1 sms-a: 1,00 zł netto + 23 proc. VAT = 1,23 zł brutto. Sms-y piszemy dużymi literami i bez spacji, według oznaczeń z listy powyżej. Kupon drukujemy co tydzień w naszym tygodniku. Należy wpisać nazwisko sołtysa i wysłać w kopercie na adres redakcji: ul. M.-Curie Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra.

Patronat honorowy nad konkursem obejmują: Posłanka na Sejm



RP Zofia Czernow oraz Dolnośląska Izba Rolnicza i Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego we Wrocławiu.

Szczegółowy regulamin na stronie www.nj24.pl

Zabójstwo pod Lubawką

W jednym z mieszkań w domu na wsi koło Lubawki znaleziono ciało mężczyzny, który od dwóch dni nie żył. Na szyi miał ślady po dwóch ranach kłutych.

O niepokojącej sytuacji w sąsiedztwie zawiadomiła policję jedna z mieszkank. Przybyli funkcjonariusze we wskazanym lokalu zastali zwłoki 65-letniego mężczyzny. Wstępnie stwierdzono, że denat zginął w wyniku wykrawawienia po tym, jak zadano mu w szyję dwa pchnięcia ostrym narzędziem. Prawdopodobnie można jeszcze było mężczyznę uratować, ale sprawca pozostał obojętny wobec dogorywającego kompana.

W krótkim czasie ustalono, że denat wraz z trzema innymi mężczyznami pił tego dnia alkohol (robili to często).

Mieszkanie, gdzie go znaleźli, należało do jednego z uczestników pijatyki. Właśnie jego i dwóch innych kompanów zatrzymano. Ostatecznie ustalono, że do tragedii doszło, gdy w mieszkaniu było tylko dwóch mężczyzn - sprawcy i ofiary, dwóch pozostałych nie miało ze zbrodnią nic wspólnego. - Postawiliśmy 39-latkowi zarzut zabójstwa oraz cztery inne zarzuty dotyczące przestępstw wobec innych osób. Podejrzany w momencie dokonywania zabójstwa był pijany. Grozi mu wyrok dożywocia. Teraz sąd przychylił się do naszego wniosku o trzymiesięczny areszt - mówi Helena Bonda, Prokurator Rejonowy w Kamiennej Górze.

(sad)

Sprostowanie

„Krzaczyna ma dość”

Radnego z Kowar Zbigniewa Piątka w ubiegłotygodniowym tekście prze- mianowałem na radnego Sobotę. Za tę pomyłkę bardzo przepraszam.

Stawomir Sadowski

„Działkowcy na wojennej ścieżce”

W tekście pt. „Działkowcy na wojennej ścieżce” (NJ nr 48 z dn. 26 listopada 2013 r) użyłam niewłaściwego imienia prezes ROD „POŁUDNIE” w Jeleniej Górze. Było: Irena Zamkutowicz, a powinno być: Anna Zamkutowicz. Za niezamierzoną pomyłkę przepraszam Panią Prezes i wszystkie zainteresowane osoby.

Katarzyna Matla

Człowiek Roku 2013

Pierwsze kandydatury

Po raz 23. wspólnie będziemy wybierać Człowieka Roku. Nadszedł czas, aby zdecydować, kto znajdzie się w gronie pretendentów do tego zaszczytnego tytułu.

Prosimy, aby zgłaszać kandydatury. Szukamy ludzi z charyzmą, życiową pasją, którzy wyróżniają się w swoim środowisku. Są ambitni, twórczy, pełni dobrej, zaraźliwej energii, działają na rzecz innych. Ludzi, którzy inspirować innych, będących swoistymi lokalnymi liderami.

Formuła od lat pozostaje otwarta. Regulamin wyborów jest dostępny zarówno w redakcji „NJ”, jak i na naszej stronie internetowej. Generalne zasady pozostają bez zmian. O tytuł Człowieka Roku może starać się zarówno lekarz, działacz sportowy, polityk, biznesmen, jak i nauczyciel. Symbolem tych wyborów jest Kryszał Górski, czyli główna nagroda. Minerale piękny, szlachetny, przyciągający uwagę i zachwyty innych. Kumulujący i oddający dobrą energię. Słowem, skarbnik naszego regionu.

Jak można zgłaszać kandydatów do tytułu?

Należy wyciąć kupon, wpisać na nim imię i nazwisko kandydata oraz dołączyć do tego krótkie uzasadnienie. Zgłoszenie, aby było ważne, musi być podpisane imieniem i nazwiskiem (dane można zastrzec do wiadomości redakcji). Zgłoszenia może dokonać zarówno osoba fizyczna, jak i prawna - czyli różnego rodzaju organizacje. Jedna osoba może zgłosić co najwyżej trzy kandydatury. Uwaga: w tej edycji nie zgłaszamy finalistów z wyborów Człowieka Roku 2012. Można jednak zgłaszać tych kandydatów, którzy znaleźli się na naszej liście w ubiegłym roku, a nie zdołali zakwalifikować się do finału wyborów. Nie ma przeszkód, aby

zgłaszać finalistów z wcześniejszych lat.

Na kandydatów można już głosować, zarówno za pośrednictwem kuponów, jak i sms.

BOŻENA MULIK (sms o treści: **CR1** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).



Zgłoszenia dokonał Olgierd Poniżnik: Pani Bożena Mulik jest inspiratorem, założycielem i Prezesem Zarządu „Partnerstwo Izerskie” Lokalnej Grupy Działania, która działa na terenie 17 gmin byłego województwa jeleniogórskiego. Zwana popularnie „Izercą”, kieruje największą Lokalną Grupą Działania na Dolnym Śląsku i drugą co do wielkości w kraju. Jej aktywne działania przyczyniły się do rozwoju społeczności wiejskich, pobudziły wiele inicjatyw oddolnych w sołectwach i w środowisku małych gmin.

Można śmiało powiedzieć, że dzięki niej zrealizowanych zostało szereg wniosków dotyczących przedsiębiorczości i rozwoju na obszarach wiejskich. Ma w swoim życiorysie szereg wyróżnień m.in. „Niezwykłej Polki 2009 r”, „Kryszałowej Koniczyny” i wielu, wielu innych.”

IWONA KOBIERECKA (sms o treści: **CR2** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).



Zgłoszenia dokonał Bartłomiej Rutkowski: „Społeczność wsi Modrzewie zgłasza kandydaturę Pani Iwony Kobiereckiej na człowieka roku 2013. Ten plebiscyt jest właśnie miejscem dla podziękowania i wyróżnienia osób takich jak nasza skromna kandydatka.

Pani Iwona Kobierecka jest Sołtysem wsi Modrzewie koło Wlenia. Jej działania społeczne na rzecz rozwoju i promocji naszej wsi oraz miejscowej społeczności są nieocenione. Dodatkowo społecznie pełni stanowisko prezesa miejscowego klubu piłkarskiego Pogoni Wleń, który praktycznie reaktywowała po latach zapaści. Szczególnie dynamicznie działa na rzecz dzieci i młodzieży z Wlenia i okolicznych wsi. Jest osobą bardzo skromną, która nie liczy na wyróżnienia i nagrody, a najbardziej dają jej motywację do działania efekty pracy społecznej. W podziękowaniu za jej postawę nasza społeczność zgłasza ta kandydaturę do tego znakomitego plebiscytu.”

JANUSZ BRYLIŃSKI (sms o treści: **CR3** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Zgłaszająca poprosiła o zachowanie jej imienia i nazwiska do wiadomości redakcji: „Zgłaszam kandydaturę Janusza Brylińskiego, prezesa piechowskiej fabryki



Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Ważny do 16.12.2013

papieru „Wepa”. Ktoś powie, że to menedżer, jakich wielu. Do brze zarządza firmą, bo mu za to płacą. To fakt. Ale dlaczego nie docenić właśnie kogoś takiego? W dzisiejszych czasach piechowska „Wepa” to jedna z najlepszych firm w regionie. Ciągłe się rozwija, inwestuje, zwiększa zatrudnienie. W dużej mierze to zasługa jej szefa, który poza byciem menedżerem i prezesem jest po prostu sympatycznym i życzliwym człowiekiem.”



Do redakcji wpłynęła również kandydatura Zbigniewa Ładzińskiego. Jest to nasz laureat z roku 1997, tak więc, niestety, nie może być brany pod uwagę.

Partnerem wyborów „Człowieka Roku 2012” są: SPARKASSE Oberlausitz-Niederschlesien, Zittau, oddział w Lubaniu, Elektromont S.A. Jelenia Góra.

Andrzej Buda

Kupując kalendarz - wspierasz chorych na raka!

Fundacja Psychoonkologii „Tu i Teraz” wydała kalendarz na nowy rok pod hasłem: „Nie bądź rak - wyjdź ze skorupy!”. Finał społecznej akcji, promującej aktywność i pasję życia osób z doświadczeniem choroby nowotworowej, wspierającej działalność fundacji, miał miejsce w Książnicy Karconoskiej, gdzie można oglądać wystawę powstałą podczas sesji fotograficznych do kalendarza.

Fundacja Psychoonkologii „Tu i Teraz” działa w Jeleniej Górze od kilku miesięcy, jej celem jest pomoc osobom chorym na raka i ich rodzinom.

Głównym celem fundacji jest zmiana przekonań jeleniogórzan, poczynając od zdania: „Rak to wyrok” - mówiła Renata Bury, inicjatorka i prowadząca społecznie fundację „Tu i Teraz” - Bardzo ważne jest w procesie leczenia, aby nie opuszczać osób chorujących na nowotwór. Często jest tak, że uciekamy od rozmów z



Pomysłodawczynią kalendarza jest Beata Wójtowicz (na zdjęciu z kalendarzem).

nimi, nie wiemy, jak się zachować. Czasem wystarczy po prostu z nimi być... Fotografie i kalendarz przekonują, że osoby z diagnozą raka, na ile

im choroba pozwala, realizują swoje pasje, żyją życiem przez duże „Ż”.

Pomysłodawczynią kalendarza jest Beata Wójtowicz:

- Zaczęło się od tego, że zachorowałam - mówiła na vernisażu wzruszona autorka idei kalendarza - Wydawało mi się, że choroba zaważadła moim życiem. Nie było tak do końca, zaczęłam walczyć. Pomyślałam, że wszystkie osoby, które otaczały mnie podczas leczenia, będą dla mnie inspiracją. Miałam różne chwile. Ale udało się. Nie ukrywam, kalendarz był moim marzeniem. Bo, jak pokazuje motto przy moim zdjęciu w kalendarzu: „Kto nie ma odwagi do marzeń, nie będzie miał siły do walki”.

Kalendarze „Nie bądź rak - wyjdź ze skorupy” można kupić, nabywając cegiełki wspierające działalność Fundacji „Tu i Teraz”: w jeleniogórskiej księgarni Mr Book, w Teatrze Norwida przy okazji spektakli „Scrooge.Opowieść Wigilijna” oraz 14 i 15 grudnia na kiermaszu w Galerii Grodzkiej.

MPP

Na marginesie

BIERZYCHOWICE

Nietrzeźwy kierowca Renault Traffic jechał ze zbyt dużą prędkością, uderzył w znak drogowy, po czym wpadł w poślizg i dachował. W wypadku zginęła 28-letnia kobieta. Kierowca trafił do aresztu, grozi mu do 12 lat więzienia.

BOLESŁAWIEC

Na szkolnych oknach wyżył się 18-latek z Bolesławca, powodując zniszczenia na sumę 2,6 tys. zł. Tłumaczył potem, że wszystko przez dziewczynę, z którą się pokłócił. Agresję wzmógł jeszcze alkohol, którym próbował zalać smutki. Uszkodzenie mienia może go kosztować do 5 lat więzienia.

26-latką zdradziło nietypowe zachowanie na widok policyjnego radiowozu. Zaintrygowani policjanci sprawdzili go i okazało się, że ma przy sobie 60 porcji marihuany i 5 metamfetaminy. W domu mężczyzny znaleziono kolejne woreczki ze środkami odurzającymi. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

BOLKÓW

28-letni mieszkaniec zatankował bak opla za 300 zł na stacji w Bolkowie i uciekł. Niedługo potem za przekroczenie prędkości zatrzymała go policja. Okazało się, że ma zmienne tablice (skradzione w Lubinie), a auto nie ma wymaganych badań technicznych. Za to wszystko złodziej odpowie przed sądem.

JELENIA GÓRA

Do aresztu trafił 36-letni mężczyzna, który z budynku gospodarczego ukradł piłę spalinową wartą 200 zł. Może się spodziewać wyższego wyroku, bo kilka tygodni temu dokonał też rabunku na starszej kobiecie, której groził, żądając wydania pieniędzy. Zabrał jej wtedy 350 zł.

33-letni mężczyzna porysował karoserię hondy, powodując straty na kwotę 1200 zł. To prawdopodobnie przejaw sporów rodzinnych. Sprawca był nietrzeźwy i został zatrzymany po pościgu. Grozi mu odsiadka do 5 lat. **Policja znalazła przy 33-latku** ze Starej Kamienicy kilka porcji marihuany i amfetaminy. Spisano go, rozpoczęto procedurę sądową, gdy wkrótce ponownie złapano mężczyznę z kilkoma porcjami tych samych narkotyków. Teraz może się spodziewać wyższego wyroku - do lat 3. Gdyby udało się ustalić, że dwukrotnie złapany diluje, wyrok będzie wyższy.

LUBAŃ

32-latek z Olszyny porysował i powgniatł karoserię VW Passata zaparkowanego na jednej z ulic Lubania. Spowodował straty w wysokości 500 zł. Wezwana policja ustaliła, że sprawca jest pijany (1,2 promila). Tłumaczył, że chciał być popularny. Póki co, stanie się znany w sądzie, który może mu wymierzyć do 5 lat pozbawienia wolności.

(sad)

Sąd odpracowuje Wigilię

Sądy Rejonowy i Okręgowy w Jeleniej Górze mają wolne w Wigilię (24 XII). Odpracowują ten dzień w najbliższą sobotę (14 XII).

Jak poinformował rzecznik sądu, sędzia Andrzej Wieja, we wspomnianą sobotę sądy pracują w godz. 7.15.-15.15., czynne są wszystkie sekretariaty.

(ROB)

Okiem Kubka

Z POŚWIATOWSKĄ



Ostatni felieton 2012 roku zaczął się tak: „Znów grudzień - kolejny upływa rok. Spoglądam wstecz - na to, co minęło - co stało się udziałem moim, moich bliskich, Polaków i ludzi na całym świecie.”

W moim zamysle wszystkim, co się zdarzy Czytelnikom Nowin w roku 2013, towarzyszyć miała Halina Poświatowska wierszem z pięknym przesłaniem: „Trzeba nam dużo prostych SŁÓW. Jak chleb, miłość, dobroć. Aby ślepi - w ciemności, nie zgubili właściwej drogi. Trzeba nam dużo CISZY. Ciszy w powietrzu i w myśli. Abyśmy usłyszeli głos gołębi, mrówek, ludzi, serc. I ich bolesny krzyk pośród krzywd. Pośród tego wszystkiego, co nie jest ani miłością, ani dobrocią, ani chlebem.”

Skoro taki był zamysł: w grudniu 2013 roku pragnę zachęcić Cię, Czytelniku, do rachunku sumienia. Czy przykładałeś się rzetelnie do swoich obowiązków - do tego, co w tym roku dla Ciebie miało być ważne? I tematem pracy nad sobą. Ażebyś w lustrze MYŚLI zawartych w wierszu poetki zobaczył siebie w całej prawdzie - jakim jesteś dziś.

Halina Poświatowska podsuwa trzy płaszczyzny: Refleksję nad rwącym potokiem płynących zewsząd SŁÓW. Szukanie we własnym wnętrzu CISZY od zgiełku otaczającego świata. I konieczność otwierania się na innych, aby usłyszeć KRZYK najsłabszych i wszystkich wołających o pomoc. W tym felietonie refleksja o ludzkiej mowie.

TRZEBA NAM DUŻO PROSTYCH SŁÓW. Słowo: jak pajda chleba, tyk orzeźwiającej wody. Słowa kojące, współczujące, otwierające ludziom oczy i przygarniające - prostujące życiowe ścieżki, ślepym i chodzącym w ciemności będącym nieoślepiającą lampą. Słowa, dzięki którym - IRMI-NA: „Jesteś ręką, która prowadzi i podtrzymuje, lecz nie ciągnie na siłę.”

Słowo: jak nóż raniące, sprawiąjące ból. Słowa odrzucające, przykre, obrzydliwe, jadem nienawiści trujące, ogłupiające. Słowa sprowadzające na manowce fałszem - uwodzające blichtrzem i uludą. Pokrętnie - popychające błędnych ku gorszemu. Jak ręka, która zniewala słabych, strąca w przepaść - kajdanami nałogów pęta, znieprawia i wciąga w upodlenie, szerzy wokół niezgodę i rodzi zło. Każdego dnia - przez cały rok: setki, tysiące takich słów wypowiedzianych i usłyszanych.

A jeszcze. Słowa puste - jak plewy wiatrem rozsiewane - bez pokrycia i bezowocne. Głupia paplanina. I słowa wypowiedziane bez ogródek: twarde, ciężkie - jak gruda czy kamień w twarz ciśnięte albo kłoda pod nogi rzucona. Tyle moralnych kalek, tyle przetrąconych etycznych kręgosłupów.

Lecz przecież: również wiele słów - na ustach, bo i w sercu - jak ziarno świadomie, z czułością rozsiewane. Przynoszące dojrzałe i dorodne owoce oraz bogaty plon - chleba, miłości i dobroci. A nawet - KRYSIA: „Słowa jak balsam dla serca i tlen do oddychania i życia.” Więc podumaj, Miły Czytelniku, w roku 2013 Twoje słowa: - Jakże były...?

KUBEK

Boi się, że mu dom spłynie

Tadeusz Batycki z Dębowego Gaju koło Lwówka Śląskiego pokazuje pęknięcia w swoim poniemieckim domu. - To przez skarpe, z którą „podeszli” za blisko mojego budynku - twierdzi. - To bzdura. Odległość jest bezpieczna - odpowiada Lesław Krokosz, szef Wydziału Gospodarki Przestrzennej UMiG Lwówek Śląski.

Dębowy Gaj to malowniczo położona, górzysta wieś. Właśnie na zboczu wzniesienia leży gospodarstwo Tadeusza Batyckiego. Dom, w którym mieszka, jest stary, poniemiecki, a ostatnio pojawiły się w nim pęknięcia. Nie ze starości jednak te pęknięcia, uważa jego właściciel. Dwa lata temu władze gminy postanowiły w sąsiedztwie urządzić plac zabaw dla dzieci. Właśnie na działce obok pana Tadeusza. Stało się to możliwe, bo wyburzono stary, od dawna nieużytkowany budynek. Rozpoczęły się prace przy niwelowaniu gruntu. Ciężkim sprzętem wybierana była ziemia. - Skarpę za bardzo podcięto, prawie pod kątem prostym. Jest wysoka na blisko 4 metry, a jej krawędź znalazła się już tylko 10 metrów od muru mojego domu - mówi Tadeusz Batycki. Według niego skarpa grozi osuwaniem, a w efekcie zniszczeniem jego domu. Zwłaszcza przy jesiennych czy wiosennych obfitych opadach. Chciałby, aby gmina postawiła zabezpieczający przed takimi konsekwencjami mur oporowy. Obawia się tym bardziej, że jego budynek, jak większość poniemieckich domów nie ma praktycznie fundamentów. - Przy takiej konstrukcji jest on tym bardziej narażony na uszkodzenia - przekonuje. Nie uspokoiły go wcale dwa odwierty i opinia

geologa, który opisał grunt jako twardo-plastyczny. Obawia się, że podcięcie nawet takiego gruntu może sprawić, iż może się on osunąć. Jego obawy wzmacnia obserwacja dwóch pęknięć w pokoju. - To na razie cienkie rysy, ale co będzie dalej, to trudno przewidzieć - mówi pan Tadeusz. Dodał, że w Lanckoronie też nikt się nie spodziewał osuwisk, a kilka domów zostało w ten sposób zniszczonych.

Mieszkaniec Dębowego Gaju w swojej sprawie pisał do wielu instytucji - od gminy, przez nadzór budowlany w powiecie, po jego wojewódzką jednostkę nadzorną. Czuł się zbywany. Wszyscy kierowali go do właściwego wydziału w lwóweckim urzędzie.

Lesław Krokosz, naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej, Nieruchomościami oraz Rolnej i Ochrony Środowiska wskazuje, że wszelkie prace niwelacyjne wraz z wybieraniem ziemi ze skarpy, gmina wykonuje legalnie na swojej działce. - Pan Batycki nie ma powodu do obaw - zapewnia. Przyznaje, że mieszkaniec Dębowego Gaju swoją sprawą bardzo tu wszystkim „uprzykrzył życie”. Wskazuje, że gmina poniosła spore, niepotrzebne koszty na wysyłanie pracowników na miejsce niwelowania terenu, gdzie miało dochodzić do stwarzania zagrożenia dla jego budynku. - Ja radziłem już panu Batyckiemu, żeby wziął sobie rzeczoznawcę, który określi, czy roboty prowadzone przez gminę doprowadziły rzeczywiście do jakiegoś zagrożenia należącej do niego nieruchomości. Potem może iść do sądu i próbować udowodnić swoje racje. Póki co, nie jest sprawą gminy, żeby

fundować kosztowne opinie biegłych panu Batyckiemu - mówi naczelnik Krokosz. Gmina mimo wszystko wydała 400 zł na ekspertyzę gruntu na swojej działce, o której wspominał Tadeusz Batycki. - To był w mojej ocenie niepotrzebny wydatek, ale zrobiliśmy to dla świętego spokoju - wyjaśnia naczelnik. „W czasie badania makroskopowego wykonanego w trakcie wiercenia sondazowych nie stwierdzono w podłożu utworów podatnych



S. SADOWSKI

na zjawiska osuwiskowe. Grunty są stabilne, w stanie twardo-plastycznym. Ze względu na znaczne nachylenie terenu należy zapewnić właściwe odprowadzenie wód opadowych i roztopowych” - cytuje urzędnik fragment ekspertyzy.

Lesław Krokosz dowodzi, że żadnego zagrożenia dla domu Batyckiego, w związku z wybraniem ziemi ze skarpy, nie ma, bo różnica poziomów jest niewielka, a obciążenie budynku „działa pod

kątem 45 stopni”. Swój wywód podpira schematycznym rysunkiem. - To nie są tzw. grunty pełzające. Tu się nic nie może stać. Mur oporowy jest zupełnie zbędny - zapewnia.

Rysy i pęknięcia na budynku mieszkańca Dębowego Gaju tłumaczy naczelnik Krokosz wiekiem i stanem budynku. - Inne budynki budowane w tamtym czasie zachowują się podobnie. Skarpa nie ma nic do tego - przekonuje.

Sławomir Sadowski

Wszyscy jesteśmy gospodarzami dla naszych gości 5. Karkonosko-Izerski Sejmik Turystyczny

Turystyka ma się dobrze. Od kilku lat, po kryzysowym dołku, rośnie liczba turystów, oddawane są nowe hotele, zwiększają się globalne przychody z turystyki, zwłaszcza międzynarodowej. Tak w największym skrócie opisał aktualną sytuację w branży prof. Andrzej Rapacz z Uniwersytetu Ekonomicznego, inaugurując 5. Karkonosko-Izerski Sejmik Turystyczny, zorganizowany przez Karkonoską Agencję Rozwoju Regionalnego w Jeleniej Górze.

Pierwszym tematem jesiennego Sejmiku była turystyka społeczna, nazywana tak w odróżnieniu od turystyki komercyjnej. Turystyka społeczna to dość szerokie pojęcie. Generalnie chodzi o to, aby do udziału w turystyce włączyć nowe grupy społeczne, których udział w standardowych imprezach i wyjazdach był dotąd niemożliwy lub ograniczony. Przeciwdziałanie temu polega na przebudowie szlaków turystycznych (przynajmniej niektórych), aby mogły z nich korzystać osoby niepełnosprawne. Równolegle, ze środków publicznych, wspierane są modernizacje pensjonatów i hoteli, zmierzające do likwidacji barier architektonicznych. Szczególną formą dzia-

łalności są tworzące się na bazie dawnych obiektów wczasowych domy seniorów z całodobową opieką.

Jak pogodzić wzajemną konkurencję i wspólną promocję gestorów turystyki? Odpowiedzi na to pytanie szukali uczestnicy II panelu dyskusyjnego. W panelu tym znaleźli się przedstawiciele lokalnych organizacji turystycznych (LOT Śnieżka w Karpaczu i LOT Szklarska Poręba), przedstawiciel „Inicjatywy Przedsiębiorców Turystycznych” oraz Porozumienia Gmin. Najbardziej klarowne stanowisko przedstawił Ryszard Rzepczyński, wiceburmistrz Karpacza z Porozumienia Gmin. Jego zdaniem warto łączyć wysiłki różnych turystycznych sektorów, ale tylko wtedy, gdy do wspólnej realizacji przystępuje się na gruncie konkretnego, wspólnego projektu. Ważne są oczywiście pieniądze na promocję, bo obecnie potencjalny turysta ma ogromny wybór - i trzeba dać mu się poznać. Warto upowszechnienia jest hasło lansowane przez Janusza Turakiewicza, które brzmi „Wszyscy jesteśmy gospodarzami naszych gości”. To prawda - turystów w Karkonoszach i Górach Izerskich przyjmują nie tylko

hotelarze, ale wszyscy świadczący usługi na ich rzecz - taksówkarze, gastronomia, handel, a nawet opieka zdrowotna. Ogromny wpływ na to, czy konkretny poznaniak, czy mieszkaniec Szczecina będzie chciał przyjechać w nasze góry, ma także to, czy w końcu uporamy się ze śmieciami i elementarnym porządkiem.

„Turystyka nie będzie priorytetem w nowej finansowej perspektywie Unii Europejskiej” - to zła informacja z ekonomiczno-biznesowego panelu 5. Sejmiku Turystycznego. Ale ci gospoda-

rze gmin i podmiotów turystycznych, którzy będą mieli dobre pomysły, mogą szukać dofinansowania w unijnym priorytecie pod nazwą „Innowacyjna gospodarka”. Czy wystarczy w starych projektach zmienić nazwę, aby sięgnąć po unijne dotacje? Raczej nie. Marząc o tych pieniądzach, trzeba też szukać międzysektorowego partnerstwa. Takiego, gdy w jednym projekcie współpracują zgodnie: samorząd lokalny, biznes i jeszcze do tego organizacja pozarządowa.

Tomasz Kędzia

NIEBIESZCZAŃSCY
Zakłady Mięsne Niebieszczańscy zatrudniają osoby na stanowiska:
- KIEROWNIKA sklepu firmowego w Szklarskiej Porębie
- SPRZEDAWCÓW w sklepie firmowym w Szklarskiej Porębie
- SPRZEDAWCÓW w sklepie firmowym w Kowarach.
Aplikacje należy wysłać na adres: pietrykowska@niebieszczańscy.pl (Kowary) panicz@niebieszczańscy.pl (Szklarska Poręba)

EXPRESS
LOKALE
DO WYNAJĘCIA lokal 100 m (c.o., zaplecze sanitarne, monitoring, parking), Wolności 231 k/Orlenu, 799-212-318. G3942-G

Władza POśliznęła się na śmieciach

Mieszkańcy Jeleniej Góry wkrótce zapłacą znacznie mniej za śmieci. Opozycja wygrała pierwsze głosowanie od lat, radny Krzysztof Krocak może wylecieć z klubu radnych Platformy Obywatelskiej. A poszło za ledwie o złotówkę!

Radni podczas ubiegłotygodniowej sesji długo spierali się o to, o ile śmieci mają potanieć. Obecnie jeleniogórzanie płacą 18 złotych za odpady segregowane i 28 za nieposegregowane. Okazało się jednak, że w systemie jest spora nadwyżka i stawki opłat można obniżyć. Prezydent Marcin Zawila zaproponował obniżenie o 2 złote, (odpowiednio na 16 i 26 złotych).

- Okazuje się, że mamy milion złotych nadwyżki. Jeleniogórzanie zostali złupieni przez złą kalkulację służb prezydenta - mówił radny PiS-u Krzysztof Mróz. Jego zdaniem, 16 złotych to i tak za dużo.

Radny Miłosz Sajnog domagał się przedstawienia wycień, na podstawie których wyliczono nową stawkę. - Mieliśmy dostać analizę funkcjonowania nowego systemu gospodarki komunalnej, tymczasem dostaliśmy informację i to skąpą - mówił. - Ja nie wiem, na jakiej podstawie obliczono te 16 złotych.

Zaznaczał, że w dokumencie władz nie ma nawet podanej dokładnej ścieżalności. - To urząd po kilku miesiącach nie wie, na jakim poziomie jest ścieżalność? - pytał. - Tu jest napisane, że przyjęto, iż jest na poziomie 80 proc., a dlaczego nie 79, albo 82?

Radny Józef Sarzyński zaproponował, by stawka była niższa - 15 złotych za odpady segregowane i 25 za niesegregowane. - To powinno dać zrównoważenie tego systemu - mówił. Zaznaczał, że nie wywróci to systemu. - Śmieci będą tańsze, to i wrośnie ścieżalność tych opłat - argumentował.

SLD, który proponował 15 złotych za śmieci segregowane i 25 za niesegregowane. Poprawka przeszła za ledwie jednym głosem. „Za” zagłosowali radni SLD, PiS-u i klubu Razem dla Jeleniej Góry oraz radny PO Krzysztof Krocak.

Prezydent Marcin Zawila uważa, że może się to skończyć tym, iż miasto będzie musiało dołożyć do tzw. systemu śmieciowego z własnego budżetu. - To niby tylko złotówka różnicy, ale w skali roku to 900 tysięcy złotych, czyli więcej, niż my przeznaczamy rocznie na remonty w oświacie - mówi. - Jeśli będziemy musieli dołożyć, oznacza to, że trzeba będzie zrezygnować z niektórych inwestycji - obawiał się.

Triumf opozycji

- To bodaj pierwsze głosowanie wygrane przez opozycję, ale nie udało się tego zrobić, gdyby nie pomoc niektórych radnych Platformy - cieszył się zaraz po uchwaleniu propozycji radny Sarzyński.

W ekipie rządzących wybuchła burza. - W poniedziałek złożę wniosek o usunięcie Krzysztofa z klubu radnych za złamanie dyscypliny klubowej - zapowiedział radny Tomasz Kałużny. - Ubolewam, że nasz kolega próbuje grać. Widać to często na sesji, przechodzi na drugą stronę stołu, konsultuje się z opozycją, zamiast z nami i prezydentem.

Krzysztof Krocak przedstawia to inaczej. Twierdzi, że dyscypliny nie było, a T. Kałużny podszedł do niego tuż przed

Wyrzucenie go oznacza jedno: Platforma Obywatelska traci większość w radzie miejskiej. W radzie zasiada bowiem 10 radnych z listy PO, Krzysztof Krocak dostał się do rady z listy Wspólnego Miasta, dopiero później przeszedł do klubu i wstąpił do partii. Formalnie do klubu nie należy radna Danuta Wójcik (Razem dla Jeleniej Góry), ale od jakiegoś czasu głosuje po myśli PO. Radni partii Tuska mieli więc niebawem komfort: mogli liczyć na 12 głosów w 23-osobowej radzie, bez zawiązywania koalicji z kimkolwiek. I dotąd bez problemów przegłosowywali to, co chcieli.

Wiadomo jednak, że w klubie od jakiegoś czasu dochodzi do mocnych zgrzytów. Pierwsze pojawiły się, kiedy stanowisko przewodniczącego rady stracił Janusz Grodziński, a zastąpił go kolega z partii, Leszek Wrotniewski. Dużo większy powstał, gdy M. Zawila nieoczekiwanie zwolnił swojego zastępcę Huberta Papaja. Sytuacja jest coraz bardziej napięta. Niedawno, na posiedzeniu jednej z komisji, w dyskusji nad projektem budżetu doszło do ostrego słownego starcia pomiędzy radnym Andrzejem Grochałą a Krzysztofem Krocakiem (oba są z klubu Platformy). Krocak domagał się wpisania do projektu budżetu budowy ronda na skrzyżowaniu Trasy Czeskiej i ul. Lubańskiej, rezygnując z remontu ulic na osiedlu Widok. Wspomnianego remontu jak niepodległości bronił Grochała. - Bo zaraz wstanę - miał powiedzieć w pewnym momencie do Krocaka. Radni klócili się ku zdziwieniu rajców z innych klubów. W efekcie komisja zaproponowała zmianę: budowę ronda zamiast remontu ulic.

Ta zmiana miała być też policzkiem dla prezydenta Marcina Zawily. - Mam wrażenie, że radni są mocno rozemocjonowani tym faktem, że mieszkam w pobliżu ulicy Widok - mówi M. Zawila. - Uważam, że pierwszy etap, bo nie cały remont, powinien być tam wykonany. Remontowaliśmy Osiedle Robotnicze, a w pobliżu mieszka dwóch radnych nie z PO. Zejdźcie do takiego poziomu rozmów trochę mnie zastanawia.

Tłumaczył, że budowa ronda jest potrzebna i ważna, ale w najbliższym roku chciał jedynie wykonać dokumentację, gdyż miasto - jak twierdzi - musi dokupić grunty, a to może potrwać.

Przewrót czy nie?

Gorąca sytuacja raczej nie ostygnie. Wątpliwe też, by opozycja w radzie przejęła władzę. Możliwe, że wygra kilka pojedynczych głosowań, ale na przewrót się nie zanosi. K. Krocak powiedział, że nawet jeśli zostanie wyrzucony z klubu PO, to nie przechodzi do opozycji: pozostanie w partii, a będzie głosował tak, jak uważa. - Jeśli ma nastąpić przewrót, to najprędzej w samej Platformie - wieszczą radni.

Są i tacy, którzy uważają, że nic wielkiego się nie stanie. - PO ma za dużo do stracenia. Radny Krocak zostanie przywołany do porządku, dostanie najwyższą nagany i wszystko wróci do normy - mówi jeden z radnych opozycji.

Tak czy inaczej, na czwartkowym starciu zyskali mieszkańcy, bo efekty obniżki opłat będą mocno odczuwalne. Na przykładzie czteroosobowej rodziny, która zadeklarowała, że będzie segregowała śmieci: obecnie płaci 72 złotych miesięcznie za śmieci, od marca będzie płaciła 60 złotych.

Robert Zapora

Twarze jeleniogórskiego biznesu

Codziennie najlepsi

Rozmowa z Arturem Zuchewiczem, Dyrektorem

PKO Banku Polskiego Oddziału 1 w Jeleniej Górze

- Jak długo pracuje Pan w PKO Banku Polskim ?

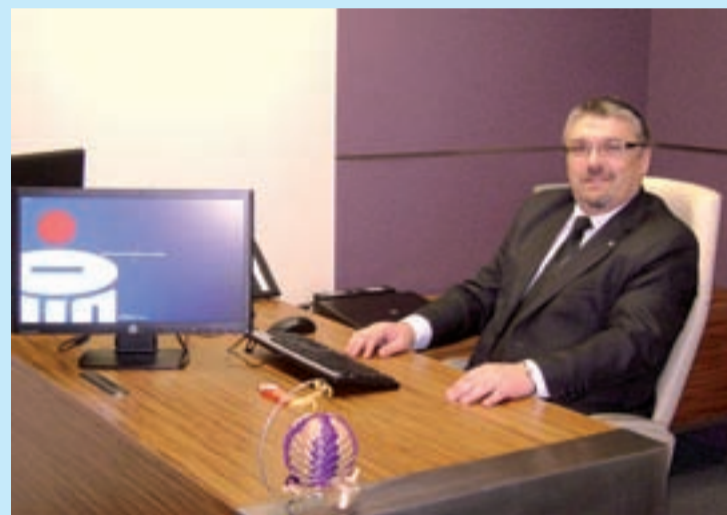
- Pracuję od blisko już 3 lat.

- A wcześniej ?

- Wcześniej pracowałem w różnych instytucjach finansowych i w zasadzie w różnych miastach: Jeleniej Górze, Legnicy i Kamiennej Górze. Z krótką przerwą na Legnicę i Kamienną Górę (co bardzo miłe wspominałem) całe dorosłe życie związany jestem z Jelenią Górą, a zacząłem, studiując na Uniwersytecie

bezkompromisowo dąży do tego, żeby, jak głosi nasza strategia - być „codziennie najlepszym”. Jednym słowem zmieniamy się, zmieniamy i zmieniamy.

Podstawowym naszym kapitałem są ludzie, bez których nie ma szans na sukces - także w branży finansowej, a może raczej przede wszystkim tutaj. Tych mamy bardzo dobrych, ale także i ten czynnik najczęściej zawodzi - stąd ciągle się doskonalimy, także i w tym zakresie.



Ekonomicznym, który ukończyłem ze sukcesem i z tego jestem dumny, a później to już tylko świat banków.

- Dlaczego zdecydował się Pan na pracę w PKO Banku Polskim ?

- Czemu nie ? Ale tak poważnie, to ostatni bastion polskiego kapitału w branży finansowej, największy polski bank - jest czym zarządzać. Z jednej strony - mam na myśli naszą reprezentację w regionie jeleniogórskim - Oddział 1 ma 7 podległych jednostek, z czego 3 w Jeleniej Górze, w Karpaczu, w Szklarskiej Porębie, Piechowicach i w Mysłakowicach. Razem to jest siła, jaką nikt w okolicy nie dysponuje.

- Właśnie, co świadczy o Waszej sile - ilość placówek ?

- Tak - to także, ale jest to raczej skutek, a nie przyczyna, ponieważ zwykle zasoby dobiera się do potrzeb i możliwości, a te ciągle jeszcze mamy duże. O pozycji, czyli sile Banku, decyduje możliwość efektywnej obsługi klientów, czyli zaspokajanie potrzeb w sposób satysfakcjonujący dla obu stron, a to potrafimy zrobić.

Dodatkowo, mając najstarsze tradycje na rynku, stajemy się jednocześnie bankiem nowoczesnym, który

- Czy zmiana siedziby to dobry kierunek ?

- Dobry moim zdaniem, bo bez przyzwoitej alternatywy. 60 lat w jednym miejscu to bardzo dobry wynik - właśnie w tym roku mija 60-ta rocznica PKO Banku Polskiego w Jeleniej Górze, ale wszystko się kiedyś kończy i ten etap się właśnie zakończył. Co najważniejsze, PKO Bank Polski ma się nadal dobrze, mało tego - ma się lepiej. Kto chciałby się przekonać osobiście, niechaj czuje się zaproszony - Jelenia Góra, ulica Różyckiego 6.

- Życie to nie tylko praca!

- Jasne, że tak, ale tutaj musimy rozczarować czytelników - nie hoduję jadowitych pajaków, nie biegam boso po rozżarzonych węglach, nie pcham się w samych ślipach zimą na Śnieżkę - raczej przeciętnie spędzam tę odrobinę wolnego czasu, jaka mi zostaje. Małżonka Kinga (przywożem z Legnicy) i prawie 7 letni synek Kamil (przywieźliśmy już razem z Kamienną Górą) doskonale potrafią znaleźć mi jakieś zajęcie na co dzień, a ja lubię się trochę ponudzić albo obejrzeć dobry film, a tych jakby coraz mniej.



R. ZAPORA

Krzysztof Krocak z Platformy Obywatelskiej w sprawie śmieci zagłosował z opozycją.

- Zaproponowałem obniżenie o 2 złote, czyli o kwotę bezpieczną dla budżetu miasta - bronił z kolei swojej propozycji Marcin Zawila. - Jeżeli system odbioru odpadów z jakichś względów się załamie, np. ścieżalność się zmniejszy albo zmieni się ustawa, to nie ma innej możliwości, jak dopłacać do niego z budżetu miasta.

Proponował, by obniżyć o 2 złote, a w przyszłości - jeśli okaże się, że pieniędzy wciąż jest dużo - będą kolejne obniżki.

- Każda zmiana opłat wiąże się z wypełnianiem od nowa deklaracji, nie każmy mieszkańcom co chwilę ich wypełniać od nowa - zauważył radny Mróz.

Po przerwie PiS poszedł jeszcze dalej. Radny Mróz zaproponował zmniejszenie stawek o 4 złote, czyli do poziomu 14 i 24 złotych.

Ta propozycja nie zyskała większości. Przyjęto natomiast propozycję zgłoszoną przez radnego Józefa Sarzyńskiego z

głosowaniem i wtedy zaszantażował wyrzuceniem z klubu.

- Jeśli patrzę na hierarchię, to klub jest dla mnie trochę niższy niż mieszkańcy Jeleniej Góry - mówił po głosowaniu Krocak. - Obserwuję od dłuższego czasu to, co dzieje się w klubie radnych. Nazwę to kolokwialnie: układy, układziki. Nie wszedłem tam, żeby wchodzić w układziki, tylko żeby pracować dla dobra miasta.

Jak twierdzi, w systemie gospodarki odpadami jest spory bałagan i ta złotówka, o którą poszło na sesji, to i tak jest z dużym zapasem. Dodał, że podczas dyskusji wewnątrzklubowej wśród radnych PO też nie było jednomyślności.

W klubie zgrzyta od dawna

Nie wiadomo jeszcze, jak skończy się sprawa K. Krocaka. Posiedzenie klubu radnych zaplanowano na poniedziałek, już po zamknięciu numeru.

Będą kolejne zatrzymania Policyjna obława

Kilkanaście osób zostało zatrzymanych w ubiegłym tygodniu, w śledztwie w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się sprowadzaniem samochodów z zagranicy, z pominięciem opłat celnych i podatku VAT. Wśród nich jest pracownica Wydziału Komunikacji jeleniogórskiego starostwa.

- Dotychczas prokurator przedstawił 13 osobom w wieku od 32 do 52 lat zarzuty dotyczące udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz w zależności od podziału ról w grupie: przyjmowania korzyści majątkowych w związku z pełnieniem funkcji publicznej, udzielanie takich korzyści, uszczuplenie w płatnościach podatku akcyzowego oraz podatku od towarów i usług (VAT) - informuje prokurator Violetta Niziołek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze. - Materiały dowodowe, które dały prokuratorowi podstawę do podjęcia decyzji o zatrzymaniu wszystkich powyżej wskazanych osób, a następnie przedstawieniu zarzutów, zostały zebrane przez dolnośląskich funkcjonariuszy policji, współpracujących w tej sprawie z funkcjonariuszami policji z innych jednostek.

Osoby te w mniejszym lub większym stopniu zamieszane były w proceder sprowadzania z zagranicy

samochodów i rejestrowania ich w Polsce z pominięciem akcyzy i podatku VAT. Dotyczyło to aut o sporej wartości, prawie nowych, o niewielkim przebiegu. Jak podała rzeczniczka, na wniosek prokuratury zajęto przynajmniej 20 aut o łącznej wartości około 4 milionów złotych! Stały one w autosalonach i komisach w Jeleniej Górze i okolicach.

Prokurator zastosował wobec zatrzymanych osób środki zapobiegawcze o charakterze wolnościowym w postaci: dozorów policji, poręczeń majątkowych, zakazów opuszczania kraju, połączonych z zatrzymaniem paszportów, oraz nakazów powstrzymania się od prowadzenia działalności określonego rodzaju, związanej z nabywaniem, zbywaniem pojazdów mechanicznych. W grupie tej jest pracownica Wydziału Komunikacji jeleniogórskiego starostwa. W stosunku do niej prokurator wniosko-

wał o areszt. Sąd jednak zmienił tę



W jednym z jeleniogórskich salonów zajęto kilka aut.

propozycję na tzw. areszt kaucyjny. Oznacza to, że osoba może uniknąć zatrzymania, jeżeli wpłaci kaucję. W tym przypadku chodziło o kaucję w wysokości 30 tysięcy złotych. - Kaucja została wpłacona jeszcze tego samego dnia - mówi prokurator Niziołek.

O sprawie zatrzymań pisaliśmy pierwsi na łamach nj24.pl, już w dniu zajęcia samochodów. Do zatrzymań doszło w salonach samochodowych i komisach w Jeleniej Górze i okolicach.

Jak się dowiedzieliśmy, ta sprawa to pokłosie śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę w Opolu. Chodzi o grupę osób, która sprowadzała

samochody z zagranicy, rejestrując je na firmy, potem na podstawione osoby. Wykonywano przy tym szereg czynności, cel był jeden - uniknięcie wspomnianych opłat. W efekcie tych operacji auto trafiało na nasz rynek, było zarejestrowane, a jego cena była konkurencyjna w stosunku do aut sprowadzonych legalnie. Właściciele mieli na tym procederze spory zarobek.

Sprawa jest rozwojowa, a niewykluczone, że wśród zatrzymanych będą kolejni urzędnicy bądź stróżę prawa. W Jeleniej Górze aż huczy o tym, że policja do jednego z salonów pró-

bowiała wkroczyć już wcześniej. Tyle tylko, że ten z dnia na dzień zmienił nazwę, na papierze zmienili się też zarządzający i do zajęć nie doszło.

Policja i prokuratura nie chcą rozmawiać na ten temat. - Przedmiotowe postępowanie posiada charakter rozwojowy, stąd też w chwili obecnej brak jest możliwości przekazania bliższych szczegółów, dotyczących dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego, treści stawianych konkretnym osobom zarzutów, a nadto zaplanowanych w sprawie dalszych czynności procesowych - dodała rzeczniczka prokuratury.

(OBE)

REKLAMA I PROMOCJA

Elektromontu sposób na kryzys - większy zysk, większe zatrudnienie

- Jeśli tak ma wyglądać kryzys, to niech trwa dalej - żartuje Marek Błażków, prezes jeleniogórskiej spółki elektroinstalacyjnej Elektromont S.A. Po trzech kwartałach firma zanotowała 35-procentowy wzrost zysku netto, a rok planuje zamknąć ponad 30-milionowymi przychodami. W ciągu ostatniego roku spółka zwiększyła zatrudnienie do prawie 80 osób. Dałaby pracę kolejnym, ale na rynku brakuje wykwalifikowanych elektromonterów i kierowników robót elektrycznych.



Elektromont, notowany na rynku New Connect, ogłosił raport po III kwartałach bieżącego roku. Zysk netto wzrósł o 35 procent i wyniósł 354 tys. zł, a przychody osiągnęły poziom 21,6 mln złotych.

- Wszystko wskazuje na to, że mijający rok będzie kolejnym rokiem rekordowych przychodów. Nie narzekamy na brak zamówień. Podpisaliśmy już aneksy i kontrakty na przyszły rok na łączną kwotę ponad 15 mln złotych, a tylko w ciągu ostatnich sześciu tygodni udało nam się pozyskać zlecenia na ponad 6 milionów - mówi Marek Błażków.

Spółka działa na polskim rynku budowlano-montażowym od 2001 roku. Specjalizuje się w kompleksowej realizacji instalacji elektrycznych średniego i niskiego napięcia, sieci telekomunikacyjnych oraz instalacji teletechnicznych.

Jednym z ostatnio zakontraktowanych przez Elektromont zleceń jest umowa z Dr. Schneider Automotive



Polska w Radomierzu na wykonanie oświetlenia, instalacji odgromowych oraz montażu stacji transformatorowej. Spółka wykona także montaż instalacji elektrycznych w rozbudowywanej hali produkcyjnej Volkswagen Motor Polska w Polkowicach oraz podobne prace w centrum dystrybucyjnym pod Poznaniem i fabryce spożywczej w Kutnie.

- Cieszy nas również fakt, że firmy z którymi dotychczas współpracowaliśmy i realizowaliśmy dla nich powierzone zadania, ponownie wybierają nas do kolejnych inwestycji i rozszerzają dotychczasowy zakres prac - dodaje M. Błażków.

Taka współpraca trwa, m.in. z fabryką Boscha w Mirkowie pod Wrocławiem czy z zakładami holdingu KGHM. Elektromont budował instalacje elektryczne w magazynach kwasu siarkowego miedziowego holdingu w szczecińskim porcie, a ostatnio realizuje zlecenie w Zakładach Wzbo-gacania Rud w Polkowicach.

Spółka rzadko bierze udział w przetargach publicznych, bo z reguły

z robót ogólnobudowlanych nie wydziela się części elektroinstalacyjnej, a poza tym ceny proponowane przez oferentów, niejednokrotnie oznaczają by pracę po kosztach.

- Mamy jednak nadzieję, że w nowej perspektywie finansowej UE niebawem ruszą inwestycje w ochronie środowiska, infrastrukturze, na kolei, czy w innych dziedzinach. Jesteśmy w stanie wykonać zlecenie dla każdej branży - dodaje prezes Elektromontu.

Hale produkcyjne, magazynowe, obiekty biurowe, wielkopowierzchniowe obiekty handlowe, zakłady przetwórcze, hotele i obiekty uzdrowiskowe - w tego typu obiektach spółka realizowała zlecenia. Lista zleceńodawców rozrasta się, a znaleźć na niej można największe firmy budowlane, produkcyjne i usługowe w kraju.

W ciągu 12 lat działalności Elektromont rozbudował firmę o trzy oddziały - we Wrocławiu, Chorzowie i Szczecinie.

Spojrzenie na uczniów „okiem Hellingera”

Rozmowa z Mariuszem Mieczakowskim, terapeutą metody ustawień systemowych Hellingera.

- Chce pan przekonać nauczycieli, że metodę pracy Berta Hellingera można zastosować w polskiej szkole?

- W Polsce jest już sporo osób, które zostały przeszkolone w metodzie Hellingera i nadal pracują w swoich zawodach. Używają jej elementów w pracy w domach kultury, szpitalach. Wśród nich są także nauczyciele. Mogą, patrząc na zachowanie swoich uczniów, widzieć trochę głębiej, trochę dalej, patrzeć na nich okiem Hellingera.

- Co to znaczy „patrzeć okiem Hellingera”?

- To patrzeć sercem, jeśli mogą być trochę melodramatyczny. Według Berta Hellingera to, co się dzieje nam niedobrego i dobrego, zależy od tego, co wokół nas. Od tego, co dzieje się w naszych rodzinach. Zamiast rozmawiać o tym, ustawiamy obraz rodziny. Nie analizujemy sytuacji na poziomie rozumu. Ciało jest mądrzejsze

szkoły, ani metod docierania do uczniów.

- W większości osób, które przyszły na spotkanie, coś poruszyliśmy. W tych, które chciały przyrzeć się własnym problemom. I tych, które je prezentowały. To tak, jakbyśmy puścili wagonik po nowych torach. On się już toczy. Choć nie wiemy, kiedy i gdzie dotrze do stacji.

- W każdym to się dzieje?

- Z różnych powodów mogli nie chcieć przyjmować tego dzisiaj. Ale samo przyjsie jest już jakimś ziarenkiem. „To, co wysiane, ma prawo rosnąć” - mawia Hellinger. Nie trzeba rozwijać, analizować myśli. Chciałem w tym środowisku pokazać metodę, a nie opowiadać, dlaczego tak się dzieje. Pozwolić każdemu, żeby sam zobaczył, poczuł, wziął udział w ćwiczeniach.

- Często pan pracuje z nauczycielami?

- Nigdy dotąd. Przyznaję, jestem zaskoczony spotkaniem.

- Pracy metodą Hellingera może nauczyć się każdy?

- W Polsce każda osoba po 30. roku życia z wykształceniem średnim może skończyć dwa poziomy szkolenia metodą ustawień rodzinnych Hellingera. W późniejszej pracy terapeutycznej pewne predyspozycje czy talent, pewnie trzeba posiadać.

- Uważa pan, że znajomość metody hellingerowskiej pomogłaby lepiej dogadać się nauczycielom z uczniami w trudnych sprawach wychowawczych?

- Nie tylko terapeuci, ale wszyscy, którzy zajmują się tzw. rozwojem osobistym, często podkreślają, iż rzeczy zazwyczaj nie są tym, czym się wydają. Jeśli doświadczamy od kogoś wrogości, często to nie jest wrogość. A jeśli jest, nie jest do nas skierowana. Reagując tradycyjnie na zachowanie ucznia, postępu-

- W indywidualnej terapii klienci, jak ich pan nazywa...

- ... bo nikt nie wymyślił lepszego określenia. Nie jesteśmy lekarzami, nikogo nie leczymy, to nie są nasi pacjenci...

- ... z jakimi problemami przychodzą oni najczęściej?

- Z problemem związków, brakiem związku i „nie mogą dogadać się z mamą”.

- Ma pan informację zwrotną, jak działa to zasiane ziarenko?

- Czasem przychodzi ktoś raz, nigdy więcej go nie widzę. Inni pracują systematycznie, widzę, jak ktoś zmienia się w trakcie, w jakie kolejne tematy wchodzimy.

- Klienci zmieniają swoje życie radykalnie?

- Nie jestem od układania życia innym. Nikomu nie udzielam rad. Nie jestem też magiem, po wizycie u którego, znikają problemy. Główna zmiana polega na tym, że ludzie inaczej zaczynają patrzeć na swoje problemy. Jeśli kłopoty w pracy rzutowały na całe ich życie, mimo że nadal nie jest tam łatwo, są teraz w stanie patrzeć na nie spokojnie. Z czasem może się okazać, że w pracy polepsza się sytuacja albo sami zmieniają pracę.

- Czy ta metoda może być dla kogoś szkodliwa? Myślę o znany przypadku samobójstwa klienta na Zachodzie, który wyszedł od terapeuty pracującego metodą Hellingera.

- Metoda Hellingera nie jest szkodliwa. Każdy, kto pracuje z ludźmi, niekompetentny lub celowo chcący zaszkodzić, może to zrobić. Rolą terapeuty jest także rozpoznać, czy klient podświadomie nie udaje przed sobą i innymi, że chce problem rozwiązać.

- Metoda Hellingera w pracy terapeutycznej nie jest chyba tą „jedynie słuszną”?

- Każdy trafia na metodę i terapeuty, który w danym momencie jest mu potrzebny. My, pracujący metodą Hellingera, uważamy, że jest nad nami jakaś większa siła, która wie więcej niż my. Dobrze jej zaufać. Nawet, jak nam się wydaje, że to, co się dzieje, jest niedobre, krzywdzące, niszczące, czemuś to służy. Mój nauczyciel powtarza jedno zdanie:

Rentgen

Mariusz Mieczakowski, 48 lat, terapeuta metody ustawień systemowych Hellingera, z wykształcenia biolog i... filolog indyjski. Prowadził firmę handlową. Tłumaczył książki z języka angielskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Czynnie zna język angielski i rosyjski, biernie niemiecki, ukraiński, białoruski, hiszpański, czeski. Na studiach uczył się trzech języków hinduskich, ale tak naprawdę pociąga go... Argentyna. Oprócz dociekania, co się naprawdę dzieje „w świecie i we mnie”, lubi literaturę, poezję i rośliny. Od niedawna mieszka w Bełczynie pod Wleniem, gdzie w domu hoduje kilka tysięcy kaktusów, a w sezonie w swoim ogrodzie uprawia mieczyki, dalie, irysy.



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

Mariusz Mieczakowski w bibliotece pedagogicznej w Jeleniej Górze spotkał się ze środowiskiem nauczycieli. Prezentował im metodę pracy Berta Hellingera, niemieckiego psychologa, pracującego z dynamiką rodziny, przyglądającego się temu, co dzieje się w rodzinie - w „polu wiedzącym” - jak nazywa fenomen energetycznego pola rodziny. Bert Hellinger, były jezuita, przez wiele lat przebywał na misjach w Afryce Południowej. Nie stworzył nowej teorii w psychologii. Nazywa siebie empirystą. Należy do najbardziej intrygujących, inspirujących i kontrowersyjnych współczesnych psychologów.

od głowy. Pokaże nam, czego pragnie dusza.

- Jedno spotkanie nauczycieli z panem i metodą Berta Hellingera nie zmieni ani polskiej

Otwartością nauczycieli. Nauczyciel w szkole jest autorytetem. Tutaj staje po tej drugiej stronie. Byłem przygotowany, że pojawi się więcej oporu.

jemy tak, jakbyśmy podlewali doniczkę z kwiatem stojącą w wannie pełnej wody. Zamiast pomagać, bywa, tylko pogarszamy sprawę.

„Wszystko, co się nam wydarza, jest właściwe”.

- Brzmi to jak zgoda na zapisaną z góry drogę życia.

- Raczej tory. Jesteśmy w określonej rodzinie, środowisku, kraju, mamy jakieś predyspozycje. W związku z tymi danymi będą nam się przytrafiały określone rzeczy.

- Spotkanie z metodą Hellingera zmieniło pana życie?

- Wszystko zmieniło. Całe moje widzenie świata, siebie, mojej rodziny, ludzi, którzy mnie otaczają. Pracowałem jako handlowiec. Po rozwodzie szukałem pomocy dla siebie, trafiłem na nauczyciela Heiko Hinrichsa z Bremy. Uroczy człowiek, pracuje łagodniej niż sam Hellinger, ale z wielką mocą. Nadal jest moim nauczycielem. Dziś, zamiast niechęci i strachu, jest we mnie coraz więcej miłości i zgody na to, co się wydarza.

- Zgody nawet na tych, z którymi niedobrze iskrzy?

- Też jest tak, że coraz mniej jest wokół mnie takich ludzi. Przestaje iskrzyć albo przestajemy się stykać.

- Zamieszkał pan w Bełczynie. To przystanek czy stałe miejsce do życia?

- Szukałem „górzystego” miejsca do życia. Znalazłem dom na wsi, w Bełczynie, u stóp Ostrzycy Proboszczowickiej. Dobrze się tam czuję. Po niemiecku nazwę wsi można tłumaczyć jako słodki strumień. Wolę nazywać Bełczynę - strumień słodyczy. Ale jeszcze nie wiem, jaki to przystanek w moim życiu.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



Z autu

Opowieści z Kopańca

Miłośnicy naszego regionu poznać mogą już „Opowieści ostateczne” autorstwa Leszka Różańskiego z Kopańca, z ilustracjami Kaliny Jaśko i płytą z piosenkami Piotra Syposza. Wydaną właśnie książkę promowano w ubiegłym tygodniu w Artystycznej Galerii Izerskiej w Kromnowie.

Tęcza z kirem

Kim był Tadeusz Steć? Wiadomo, guru przewodników sudeckich, autor wielu istotnych publikacji dotyczących okalających nas gór. Kim są panowie Jawor i Piecuch? Pierwszy napisał książkę o Tadeuszu Steciu, a drugi dopełnił tekst „Od Redakcji”, który otwiera naszą przygodę z tą literacką krotkowiłą pana Jawora, dotyczącą Stecia.

Ale kim jeszcze był Steć? Według Henryka Piecucha był on także „KGK”, czyli „Królem Gejów Karkonoskich”. Steć już nie żyje, ale żyjący Piecuch idzie jeszcze dalej i pisze: „Szkoła, że nie został duchownym. Uważam, że ze swoją aparycją, inteligencją, łatwością konfabulacji, pisania i gadania mógłby zająć daleko. Mógłby wzmocnić gejowskie lobby Watykanu, a kto wie, może nawet zasilić szczupłe grono pedofilów dyplomatycznych Stolicy Piotrowej, np. na Dominikanie.” Miało być sympatycznie, dowcipnie, z klasą i rzeczowo... Tylko dlaczego czytelnik może poczuć się czymś umazany bądź ubabrany?

Tyle Od Redakcji. Z kolei literackie awanturnictwo Jawora, „Legenda Sudetów. Tadeusz Steć, życie i śmierć 1925-1993”, nie szokuje już w ogóle. Autor w swojej nużącej książce w jakimś stopniu oddał atmosferę minionej epoki PRL-u. Steć jest tutaj osobą nietuzinkową i bez wątplenia cholernie inteligentną, co jest faktem. Jawor nie odkrywa Ameryki także, gdy pisze, że Steć był homoseksualistą, tylko jaki sens ma przypomnienie o tym co jakiś czas na kartach książki? Czy jego orientacja miała wpływ na to, jak opisuje górski krajobraz i historię regionu? Śmiem wątpić i nie ma to nic wspólnego z idealizowaniem życiorysów wybitnych postaci. Oby było jak najwięcej takich autorów jak Artur Domosławski, który napisał kapitalną książkę o Ryszardzie Kapuścińskim, ale Jawor to nie Domosławski. Mało tego, w notce o Steciu na końcu tej nużącej publikacji przeczytamy odważne i absurdalne zarazem zdanko, że Steć „wykorzystując swoją orientację seksualną i bogatą wiedzę o regionie, nawiązał zażyłe stosunki z wieloma przedstawicielami świata kultury i nauki”. Zatem drogi heteryku, droga heteryczko, przemyśl swoje życie na nowo, a drzwi do wielkiego świata staną otworem!

Refleksja? Należy chyba zmienić oryginalny tytuł książeczki na: „Legenda Sudetów. Badania terenowe nad seksualnością Tadeusza Stecia.” Publikacja jest na granicy homofobii - panowie Piecuch i Jawor, budując tęczę, jednocześnie ją palili. Zamiast odwagi intelektualnej dostajemy mało ciekawą formalnie litanię znanych faktów, a całość oparta jest, świadomie bądź nie, na strategii skandalu z poczuciem humoru na żenującym poziomie. W głowie czytelnika może pozostać jedynie brudna pościel, SB i niewyjaśniona śmierć.

Szkoda, powstała książka niepotrzebna, mało odkrywczą. Być może przejmująca powieść, oparta na życiorysie Stecia lub publikacja rozmów z osobami, które Stecia znały, byłyby lepszymi pomysłami?

Wojciech Wojciechowski

- Książka nie jest ani zbiorem bajek, ani legend, ani przewodnikiem... choć przy pomocy tej książki można odbyć podróż po Kopańcu. W każdym opowiadaniu zamieściłem postaci, które tu istniały i zdarzenia, które miały miejsce. Nie jest to zatem książka oparta tylko na fikcji - tłumaczył autor książki, Leszek Różański.

Pierwsze z 20 opowiadań „Opowieści ostatecznych” rozpoczyna się w średniowieczu, historia ostatniego doprowadza czytelnika do 2010 roku. Tytuł książki jest nieprzypadkowy.

- Kiedy opowiadania już powstały, zorientowałem się, że traktują o sprawach ostatecznych, śmierci, przemian, przemianie - wyjaśnia autor.

„Opowieści ostateczne” skierowane są do dorosłego czytelnika, choć forma książki może niejednego zadziwić. Ilustracje do książki wykonała... Kalina Jaśko, uczennica szóstej klasy szkoły w Kopańcu.

- Pomyślałem, że fajnie byłoby te opowieści przepuścić przez fantazję dziecka. Nie spodziewałem się tak ciekawego efektu zderzenia. Opowieści są mroczne, a ilustracje piękne i kolorowe - przyznaje Różański.

Kalina Jaśko nad ilustracjami do książki pracowała półtora roku:

- Niektóre opowiadania były łatwiejsze do zrozumienia, nad innymi musiałam trochę pomyśleć, porozmawiać o nich z panem Leszkiem i rodzicami. W internecie szukałam informacji, jak ludzie się ubierali.

Do pięknie edytorsko wydanej książki dołączona została płyta z

autorskimi utworami Piotra Syposza z Kopańca.

Właściwie to pierwsze powstały piosenki Piotra Syposza, stworzone do krążących w przyjacielskim obiegu opowiadań z Kopańca Leszka Różańskiego. Idea książki powstała dużo później.

Promocja „Opowieści ostatecznych” w Artystycznej Galerii Izerskiej była pierwszym tego typu twórczym spotkaniem mieszkańców Kopańca i Kromnowa. Sołtys Kromnowa, Edward Biliński, przyznał, że „za mało jest Kopańca w Kromnowie” i będzie chciał to zmienić, organizując kolejne spotkania literacko - artystyczne. Mikołajkowa promocja „Opowieści ostatecznych” spotkała się z zainteresowaniem publiczności:

- Fajne opowieści, w każdej jest jakiś okruczeństwo prawdziwej historii, której my, tutaj w Kopańcu i tak do końca nie poznamy - dzielił się wrażeniami z lektury Jacek Jaśko, tato Kaliny.

„Opowieści ostateczne” dopiero zostały wydane, a już budzą zaciekawienie przewodników sudeckich:

- Dla mnie to wyjątkowa książka. W ten sposób jeszcze nikt nie pisał o regionie. Przyszłam szczerze, przeczytałam opowieści kilka razy pod rząd. Każde opowiadanie jest inne. Jest w nich trochę smutku, ale i pragnienie wolności, sporo alchemii, przekazu starych baśni, inspiracji historią i mistycyzmu. Każdy z odbiorców, niezależnie od wieku, znajdzie w opowieści coś dla siebie - komentował Jarek Szczyżowski, przewodnik sudecki. **MPP**



W Kromnowie o książce opowiadali autorzy: Leszek Różański i Kalina Jaśko.

Nie przegap

Jelenia Góra

10 grudnia o godz. 17 w Galerii N... przy ul. 1 Maja 43 zaplanowano otwarcie wystawy rzeźby i bożonarodzeniowych dekoracji **Ewy i Dariusza Okuniewiczów „Boże Narodzenie w lustrach”**.

10 grudnia o godz. 18 w DKF Klaps w JCK będzie można obejrzeć film pt. „Czekista” w reżyserii Aleksandra Rogożkina.

Na „**PASTORAŁKI**” - śpiewogrę w wykonaniu aktorów **Teatru „Maska”**: Krzysztofa Rogacewicza, Pawła Sikory i Maksymiliana Rogacewicza - ODK na Zabobrze zaprasza **10 grudnia** o godz. 19.

12 grudnia o godz. 18 w sobieszkowskim Muflonie teksty **Stawomira Mrożka** czytać będą aktorzy **Teatru Osób Uzależnionych „Karawana”**. Wstęp wolny.

Muzeum Przyrodnicze organizuje **12 grudnia** o godz. 19 prelekcję **Kamila Basińskiego** (z pokazem multimedialnym) o „**Carskiej spuściznie w Rosji**”.

12 grudnia o godz. 18 w sobieszkowskim Muflonie zaplanowano **pokaz etiud filmowych** zrealizowanych przez uczestników zajęć **Pracowni Sztuki Filmowej**. Wstęp wolny.

XII Ekumeniczny Oplątek Cieplicki zapowiedziano na sobotę, **14 grudnia** o godz. 14 na Placu Piastowskim, pod budynkiem Politechniki. Spotkanie ma charakter otwarty.

Przystań Twórcza przy ul. Cieplickiej 74 zaprasza w sobotę, **14 grudnia** o godz. 16 na „**Boże Narodzenie u Pippi**”, interaktywny teatrzyk dla dzieci i ich opiekunów. Wstęp wolny.

16 grudnia o godz. 17 **Stanisław Dąbrowski** opowie o **Seulu** (część druga pokazu multimedialnego).

17 grudnia o godz. 15.30 w Przystani Twórczej zaplanowano przedstawienie „**Królowa Śniegu**” w wykonaniu najmłodszych uczestników warsztatów teatralnych.

17 grudnia o godz. 16 w Muzeum Przyrodniczym odbędzie się wernisaż fotograficznej wystawy poplenerowej Okręgu Dolnośląskiego ZPAF „**Wobec Miejsca i Czasu... IV - Świadomość, Przemiany, Rzeczywistość**”.

12 grudnia o godz. 17 w sali Hotelu Caspar Bogna Wernichowska opowie o „**Aryokratycznych kochankach na Dolnym Śląsku w XIX wieku**”. Wstęp wolny.

Staniszów Fundacja Forum Stanisławów zaprasza w sobotę, **14 grudnia** o godz. 18 do Pałacu w Stanisławowie na **recital skrzypcowy** w wykonaniu **Viktora Kuznetsova** (skrzypce) i **Anny Jadach**

(fortepian). W programie miniaturowe skrzypcowe mistrzów przełomu XIX i XX wieku oraz fragment arcydzieła Antonio Vivaldiego.

Kamienna Góra Galeria w Centrum Kultury organizuje od **14 do 16 grudnia** w godzinach 11 - 17 **świąteczny kiermasz rękodzieła**.

Lubań Miejski Dom Kultury zaprasza **11 grudnia** o godz. 16 na **warsztaty de-**

coupage, poświęcone między innymi tworzeniu ozdób choinkowych.

14 grudnia o godz. 18 w restauracji Tęczowa wystąpi krakowska legendarna **Piwnica pod Baranami**.

Zgorzelec **Zgorzelecka Orkiestra Mandolinistów** wystąpi razem z gwiazdą - **Grzegorzem Turnaem** - w Centrum Sportowo-Rekreacyjnym **15 grudnia** o godz. 17.30. **MPP**

REKLAMA I PROMOCJA

WIECZORY KABARETOWE SPEKTAKLE KOMEDIOWE

TEATR NASZ
krajna dobrego humoru

W TYM TYGODNIU:

12.12.2013. (czwartek) 19:00

„**TAK LUBIĘ WAS ROZŚMIESZAĆ**” (kabaret)

13.12.2013. (piątek) 19:00

„**WIECZÓR MUZYCZNY**”

14.12.2013. (sobota) 19:00

„**NASZA KLASA**” (spektakl kabaretowy)

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:

502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl f TeatrNaszMichalowice



Domki jak dla lalek

Klasyczny domek dla lalek z drewna z połowy XX wieku, urządzony w stylu kolonialnym, domek z elementami kultury Wschodu, pracownia krawiecka, klinika dla zwierząt, sklep ze strojami ślubnymi czy artykułami kolonialnymi, drewniana apteka z przeszklonymi witrynami, z lalkami z lalkami celulozowymi w oryginalnych strojach z końca lat 20. XX wieku, a nawet dom angielski z oryginalnym oświetleniem elektrycznym... przykuwają uwagę małych i dużych widzów. Chyba nawet bardziej tych dorosłych. Oglądając wystawę, można bowiem nie tylko przenieść się w przeszłość. Można także zaliczyć lekcję zmieniających się mód i technologii.

Wszystkie te cudzińki mamy szansę podziwiać aż do marca 2014 roku w Miejskim Muzeum Zabawek ze zbiorów Henryka Tomaszewskiego w Karpaczu. Domki pochodzą z kolekcji Anety Popiel - Machnickiej, reżysera

filmowego i scenarzysty z Warszawy. Kolekcjonuje i restauruje stare domki dla lalek ze swoimi dziećmi, prowadzi stronę internetową poświęconą temu tematowi i własnoręcznie „urządza” domy. Haftuje, przerabia, lepi, kładzie podłogi, podnosi dachy, tapetuje, lub wprowadza oświetlenie, tworzy miniaturowe produkty wypełniające sklepy. Rodzinna kolekcja liczy blisko 50 domków, sklepów i pokojów dla lalek.

W Muzeum Zabawek w Karpaczu można nie tylko oglądać oryginalne domki dla lalek, ale i na filmie podglądając, jak powstaje miniaturowy świat z przeszłości kolekcjonerki Anety Popiel-Machnickiej i jej dzieci.

MPP



Kuchnia bretońska z ręcznie wykonanymi meblami, lata 1940-50, wyposażona w ceramiczne, miedziane i cynowe naczynia. Lalka celulozowa w oryginalnym stroju bretońskim.

Słońce Italii i przedwigilijne kołędowanie

Jeleniogórska filharmonia zaprasza w przyszłym tygodniu na dwa koncerty.

19 grudnia o godz. 19.00 kolejny ze **Zdrojowych Czwartków z Filharmonią w Teatrze Zdrojowym w Jeleniej Górze - Cieplicach**. Podczas kameralnego koncertu wystąpi para śpiewaków: **Agnieszka Adamczak** (sopran) i **Mikołaj Adamczak** (tenor). Towarzyszyć będzie im pianista **Mieszko Marcinkowski**. W programie zatytułowanym **Pod słońcem Italii** zaprezentują m.in. arie i duety z oper **Giacomo Pucciniego, Giuseppe Verdiego, Gaetano Donizettiego, Vincenzo Belliniego, Ernesta de Curtis**.

W piątek, **20 grudnia**, o godz. 19.00, w sali koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej **Przedwigilijny Koncert Kołędowy** w wykonaniu dwóch chórów. **Smiśny pevecký sbor Janáček** pod dyktando **Olgi Fröhlichovej** zaprezentuje m.in. fragmenty pięknych, uroczystych mszy świątecznych, skomponowanych przez słynnych kompozytorów zza naszej południowej granicy - **Antonína Dvoraka, Jirego Pavlica i Jana Jakuba Rybę**. Polskie świąteczne tradycje muzyczne przedstawi natomiast jeleniogórski **Chór Kameralny Collegium Musicum** pod dyktando **Franciszka Koscha**. Zabrzmia najpiękniejsze kołedy i pastorałki a' capella w opracowaniu Stanisława Niewiadomskiego oraz pieśni bożonarodzeniowe innych narodów. Tego wieczoru wspólnie ze śpiewakami koncertować będą dwie pianistki. Wspólnie z zespołem z czeskiego Jablonca nad Nysą wystąpi **Romana Halamová**. Jeleniogórskim chórzystom towarzyszyć będzie natomiast **Barbara Sas**.

Uwaga! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy dwa dwuosobowe zaproszenia na najbliższy Zdrojowy Czwartek z Filharmonią z Teatrze Zdrojowym w Cieplicach oraz trzy dwuosobowe zaproszenia na Przedwigilijny Koncert Kołędowy w jeleniogórskiej filharmonii. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w poniedziałek, 16 grudnia, po godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „NJ” z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń. Zapraszamy! (redd)

O cieplickim snycerstwie w... Goerlitz



W Muzeum Śląskim w Goerlitz można oglądać wystawę prezentującą dorobek przedwojenny i współczesne oblicze cieplickiej Szkoły Snycerskiej.

Szkołę Snycerską w Cieplicach utworzono 7 listopada 1902 roku i wkrótce stała się cenioną szkołą rzemieślniczą, a prace wychodzące spod dłuta nauczycieli i uczniów pokazywano na wystawach we Wrocławiu, Dreźnie, Goerlitz. Pomimo zawieruchy wojennej i późniejszych przemian gospodarczych, tradycja snycerstwa w Cieplicach jest kontynuowana. Opowiada o tym czasowa wystawa w Muzeum Śląskim w Goerlitz.

Zwiedzającym udostępniono prace rzeźbiarskie przedwojennych pedagogów i artystów, choćby Cirillo dell' Antonio i Ernsta Rulke. To właśnie pod kierownictwem dell' Antonio w latach 20. i 30. XX wieku szkoła zasłynęła z wykonywania szopok, nagrobków i rzeźbionych drogowskazów oraz zyskała miano „szkoły mistrzowskiej dla rzeźbiarzy i stolarzy”. Ernst Rulke, ostatni dyrektor przedwojennej szkoły, po 1946 roku założył w Stuttgarcie „szkołę mistrzowską dla snycerzy”. Dzieła powstałe w kręgu jego uczniów, skupionych wokół Elsbeth Siebenburger, można także podziwiać na wystawie czasowej w Goerlitz.

Obok prac przedwojennych mistrzów i ich następców, w muzeum pokazano współczesne prace rzeźbiarskie

uczniów Liceum Plastycznego w Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych w Jeleniej Górze.

Na wernisaż do Muzeum Śląskiego przyjechali nie tylko przedstawiciele dyrekcji, nauczycieli i uczniów cieplickiej Szkoły Rzemiosł Artystycznych, ale także dawni uczniowie. Choćby Anna Nowakowska, absolwentka cieplickiej Szkoły Rzemiosł Artystycznych z 1967 roku. Dziś mieszka w niemieckim Löbau. W wernisażowych rozmowach wspominała zajęcia z Marianem Szymanikiem, legendą szkoły. Pani Anna uczestniczyła także w tworzeniu „Mieczyc Piastowskich” - pomnika-rzeźby, do dziś trwałego symbolu Cieplic.

- Jesteśmy radzi, że za pośrednictwem tej wystawy stworzyliśmy pomost łączący nas znowu z dzisiejszą szkołą w Cieplicach (...). Tylko w ten sposób możliwa stała się opowieść o historii szkoły po 1946 roku, a także o pracy młodych polskich artystów w dzisiejszych Cieplicach - mówiła podczas wernisażu w Muzeum Śląskim dr Johanna Brade.

Wystawa „Szkoła Snycerstwa w Cieplicach - wczoraj i dziś” w Muzeum Śląskim w Goerlitz czynna będzie do 21 kwietnia 2014 roku.

MPP

Parafia p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze
oraz Agencja Koncertowo-Wydawnicza SOLO

ZAPRASZAJĄ

19.12.2013 r.
godz. 19.30

Kościół p.w. Podwyższenia
Krzyża Świętego
w Jeleniej Górze

NA KONCERT
ŚWIĄTECZNY

PODZIEL SIĘ

na rzecz dzieci z Domu Dziecka „Nadzieja” w Jeleniej Górze

Wykonawcy:

Maciej MIECZNIKOWSKI
Katarzyna JAMRÓZ

Przemysław BRANNY - Konrad MASTYŁO

Szczegółowe informacje na www.agencjasolo.pl



PARTNERZY PROJEKTU:



Strażnik bajek na posterunku

Trudno wyobrazić sobie dzisiaj Mikołajki bez zabawy w Pławnej. Coroczna impreza, dedykowana najmłodszym, zdążyła już na dobre zakorzenić się w tradycji podlubomierskiej wsi. Są śpiewy, tańce, stos prezentów i dwóch Mikołajów - pierwszy z workiem upominków, drugi - ten prawdziwy, bez którego początek grudnia byłby tu zwyczajny, szary i nudny.

- Dotrwaliśmy do dwudziestych już z kolei Mikołajek, teraz one same się już kręcą i napędzają, ja przez poprzednie lata wprowadziłem je ręką w ruch - mówi Dariusz Miliński. - Jest tu tyle energii i pozytywnych emocji, że serce się cieszy. Nikt nie spuszcza z tonu, wręcz odwrotnie - podwajamy dobro, które na nas wszystkich spływa. Dawno, dawno temu, kiedy

uczestniczył w jego poszukiwaniach i nauczyć się czegoś. Były tańce, zabawy, pod ścianami piętrzyły się stosy owoców, słodyczy i prezentów, których nie zabrakło także dzięki dzięki specjalnej mikołajkowej aukcji charytatywnej, organizowanej co roku przez "Nowiny Jeleniogórskie" (szczegóły obok). Pieńgdy ze sprzedaży obrazów Darka Milińskiego, namalowanych specjalnie na tę okazję, wystarczyło, aby każde maluch i starsze dziecko odeszło zadowolone ze swego prezentu.

- Dzieci dostają w szkole jakieś drobiazgi, jeśli w domu są na to fundusze, też coś się im kupuje. Ale nie wszystkie mogą na to liczyć. Nie każdą rodzinę stać na podobny wydatek, zwłaszcza dziś, kiedy o każdy pieniąż tak trudno - mówiła mama 7-letniej Kasi. - Tu przygotowane są dla naszych dzieci wspaniałe prezenty, jest cudowna zabawa, muzyka, teatr i tańce. Na dworze czekają kielbaski z grilla i pokaz fajerwerków. Wszystkie dzieciaki są zachwycone. Dobrze, że są tacy ludzie jak pan Dariusz!

- Wieś pięknie się nabiera rumieńców, staje się magicznym miejscem. Wywracamy wszyscy świat do góry nogami, w pozytywnym tego słowa znaczeniu, i jest to dla nas ogromna radocha. Kolorujemy go i nadajemy mu sens. Jeśli zabraknie obrazów, to będziemy licytować w Nowinach moje ręce lub nogi - jestem strażnikiem bajek z Pławnej i za wszelką cenę trwać będę na swym posterunku - śmiał się Dariusz Miliński.

Antonii Gąssowski



ANTONII GĄSSOWSKI

Potężna wichura i śnieżna zamieć nie popsuła humoru licznych gościom którzy przybyli ze swoimi pociechami do Zamku Śląskich Legend w Pławnej, pod Lwówkiem Śląskim. Jak co roku, na mikołajkowej zabawie obecny był jej gospodarz i pomysłodawca - Dariusz Miliński, artysta malarz, ale i ktoś znacznie ważniejszy - dusza i żywa legenda wsi. I jak co roku wieczór 6. grudnia upłynął pod znakiem doskonałej zabawy, żywej i skocznej muzyki oraz mnóstwa śmiechu i radości. Salę Rycerskiego Grodu wypełniły tłumnie dzieci i dorośli, a zarówno pierwsi, jak i drudzy bawili się pysznie.

przybyłem do tej wsi, pomyślałem, że coś tu trzeba zrobić, bo ludzie nie mogą żyć tylko nudną, szarą rzeczywistością. Trzeba było tchnąć w nich jakąś energię, jakiegoś powera! I udało się! Dziś Mikołajkami opiekują się także moje dzieci, a już wkrótce zajmą się tym i wnuki. Nasza energia jest nie do zatrzymania, to chyba takie moje perpetuum mobile dobrej myśli i nadziei.

Tegoroczne Mikołajki otworzył występ aktorów Teatru Guliwer, którzy zaproponowali dzieciom „interaktywną” baśń o zagubionym Świętym Mikołaju. Najmłodzi mogli sami

Rekordowy wynik mikołajkowej aukcji obrazów



D. ANTOSIK

którzy długo, bardzo aktywnie toczyli szlachetny bój. Ceny obu obrazów błyskawicznie poszły w górę. Mimo tego bardzo długo w naszej szlachetnej zabawie brało udział wiele osób. Jeszcze na godzinę przed jej zamknięciem kolejne propozycje składało w sumie kilkanaście osób. Zaskakująca była też geografia miejsc, z jakich telefonicznie licytowano obrazy. Wśród zainteresowanych akcją byli dobrodziej nie tylko z różnych stron Polski, ale też z Niemiec oraz Szwecji. Licytacja była bardzo dynamiczna, a jej finał wielce emocjonujący

Znakomitym wynikiem zakończyła się przeprowadzona 4 grudnia, mikołajkowa aukcja obrazów Darka Milińskiego. Dwa nowiutkie dzieła znanego artysty sprzedane zostały w sumie za 10,5 tys. zł! Dochód z licytacji przeznaczony został na świąteczne prezenty dla dzieci z Pławnej.

Niezwykle emocjonujący finał aukcji przyniósł rekordowy efekt w 20-letniej historii świątecznej akcji dobroczynnej Darka Milińskiego, prowadzonej wspólnie z redakcją „Nowin Jeleniogórskich”. 10,5 tys. zł to najwyższa z kwot uzyskanych we wszystkich dotychczasowych licytacjach, przeprowadzonych w ramach mikołajkowych akcji charytatywnych cenionego twórcy z Pławnej. Na imponujący wynik wpłynął nie tylko fakt, że tym razem licytowaliśmy jednocześnie dwa wartościowe płótna autorstwa świetnie sprzedającego się malarza, ale i niezwykła hojność uczestników licytacji, którzy włączyli się do akcji.

Tegoroczna aukcja była rekordowa także pod względem ilości uczestników,

Zwycięzcy aukcji zgodnie podkreślali, że choć atrakcyjność prac, które poszły pod młotek, miała znaczenie, bardzo istotny był dla nich szlachetny cel akcji. Bo przecież podobne obrazy można kupić bezpośrednio u artysty i to najprawdopodobniej za cenę niższą niż uzyskana podczas aukcji...

„Orkiestrę z Pławnej” za 6,6 tys. zł kupiła ostatecznie pani Katarzyna z... Gdyni. I jest to rekordowa cena, jaką uzyskaliśmy za pojedynczy obraz podczas mikołajkowych aukcji.

„Wiejskiego geodetę” za 3,9 tys. zł wywalczył w zawziętej potyczce, stoczony w ostatnich minutach aukcji, pan Ryszard ze Lwówka Śląskiego. Wszystkim uczestnikom szlachetnej rywalizacji dziękujemy, a zwycięzcom raz jeszcze gratulujemy!

(dan)

Samodzielność grup seniorów

Za nami kolejne etapy realizacji projektu „Integracja międzypokoleniowa seniorów w Kotlinie Jeleniogórskiej”, współfinansowanego ze środków rządowego Programu ASOS, w którym wsparciem zostały objęte środowiska senioralne gmin wiejskich i miejskich powiatu jeleniogórskiego, poza obszarem większego ośrodka miejskiego, jakim jest Jelenia Góra.

- Szczególnie zależało nam na środowiskach wiejskich, które mają zdecydowanie trudniejszy dostęp do informacji, wiedzy i najczęściej nie ubiegają się samodzielnie o środki finansowe na swoje działania - mówi Dorota Goetz, prezes Stowarzyszenia Społeczno - Kulturalnego „Faktor” oraz LGD Partnerstwo Ducha Gór, dwóch organizacji, które realizują projekt. - To, do czego namawiamy seniorów, to **samodzielność** organizacji. Uważamy to za jedną z najważniejszych kwestii, ponieważ większość grup i środowisk lokalnych nie posiada własnej organizacji seniorów posiadającej osobowość prawną, a przez to nie pozyskuje środków finansowych samodzielnie. Większość działań finansują seniorzy sami, z własnych środków. Czasami drobnymi kwotami wspierają ich samorządy. Zachęcamy więc seniorów do zakładania własnych organizacji lokalnych seniorów, najlepiej zarejestrowanych w KRS, przygotowujemy do pisania małych projektów, finansowanych ze środków krajowych oraz do prowadzenia działalności odpłatnej.

Mają w tym pomóc kompetentni animatorzy grup senioralnych (14 osób, w tym 6 osób po 50 roku życia), którzy w październiku i listopadzie zostali przeszkoleni (3 szkolenia, 6 dni szkoleniowych) do prowadzenia zajęć, spotkań i warsztatów. Cel ten wspierają również szkolenia dla organizacji senioralnych, dotyczące samodzielnego pozyskiwania środków finansowych na działania seniorów (8 szkoleń w listopadzie i grudniu), w tym szkolenia z obsługi komputera. Szkolenia

na temat pozyskiwania środków odbyły się w gminach i miasteczkach: Kowary, Podgórzyn, Szklarska Poręba, Jeżów Sudecki i Mysłakowice, dzięki samorządom lokalnym, które bezpłatnie zapewniły sale. Świetnie układa się współpraca ze Szkołą Podstawową w Kowarach, która udostępniła salę komputerową z 17 stanowiskami do szkoleń komputerowych. Spotkania cieszyły się dużym zainteresowaniem seniorów, którzy przyjeżdżali na nie z różnych gmin!

- W aktywności społecznej i aktywności seniorów w poszczególnych gminach powiatu jeleniogórskiego są ogromne różnice. W niektórych gminach działa nawet kilka aktywnych środowisk senioralnych w postaci klubów, zespołów ludowych, kół gospodyń itp. Rekordzistami pod względem liczby takich grup są Kowary, Szklarska Poręba i Janowice Wielkie. W Podgórzynie, Mysłakowicach, Karpaczu czy Piechowicach jest ich już mniej. Otwarte pozostaje jednak pytanie, czy ilość grup przekłada się na jakość ich działań, samodzielność, wyjście z działaniami poza własną grupę? Tutaj już środowiska te są zbliżone. Wysoka aktywność tych środowisk jest zależna od podejścia i realnego wsparcia przez samorząd lokalny, aktywności społecznej i działań osób w wieku senioralnym - podkreśla Dorota Goetz.

Obecnie animatorzy uczestniczący w projekcie prowadzą w poszczególnych gminach spotkania i warsztaty z grupami senioralnymi. Środowisko senioralne z każdej gminy otrzymało szansę wymyślenia i zaplanowania własnego wydarzenia, na które może otrzymać 1000 zł dofinansowania. **Jednak tylko najbardziej aktywne środowiska i najciekawsze inicjatywy otrzymają takie wsparcie.** W dużej mierze jest to zależne od dotychczasowej współpracy w ramach projektu oraz zaplanowanych podczas animacji wydarzeń, z których skorzysta społeczność lokalna, np. dzieci, młodzież, pozostali mieszkańcy.

Szczegóły i aktualne harmonogramy spotkań na www.faktor.org.pl oraz www.duchgor.org w zakładce „Integracja międzypokoleniowa seniorów”.



Każdy uczestnik na koniec otrzymał dyplom i symboliczny upominek.

R. ZAPORA

Udany Maraton Serc

- Jestem zmęczony, ale zadowolony - tak mówiła większość uczestników niedzielnego Maratonu Serc. - W tym roku pomagamy dzieciom ze szkoły specjalnej - podkreślają organizatorzy.

Zasady uczestnictwa w charytatywnej imprezie były proste: przychodzę na basen, wrzucam dobrowolny datek do puszek i pływam, ile mam chęci i sił. W maratonie liczony jest łączny wynik wszystkich uczestników. Najmłodszy przepłynął po kilka długości basenu. Starsi o wiele więcej.

- W tym roku trochę za późno przyszedłem - przyznał Paweł Domagała, naczelnik Wydziału Edukacji jeleniogórskiego Urzędu Miasta. W ubiegłym roku przepłynął on 3 kilometry. W tym trochę mniej. - Ale najważniejszy jest udział - podkreślał.

Rekordzistą wśród mężczyzn okazał się stolarz Igor Wertepny, który przepłynął... 12,5 kilometra! Pływał od samego rana. Znakomitym wynikiem może poszczycić się zaledwie 11-letni Michał Stelmach. Przepłynął on 10 kilometrów. - To 400 długości basenu - wylicza. Jak to możliwe? - Jestem tu od 7 rano - powiedział z uśmiechem. - Mógłbym pływać dalej, ale trochę już ręce wysiadają.

To jego rekord na tej imprezie. - W ubiegłym roku mnie nie było, a dwa lata temu przepłynąłem 6 kilometrów - mówi.

Dobre wyniki miały też dziewczęta. Kiedy przyjechał na basen, Joanna Drozd była w wodzie. - Według mojej wiedzy, przepłynęła już około 12 kilometrów. I płyń dalej - mówi Marcin Binasiewicz, trener i sekretarz Międzyskolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego Just Swim Jelenia Góra, który organizuje imprezę.

Podczas maratonu było wiele imprez towarzyszących: pływackie wyścigi, licytacje pocztówek świątecznych. Dochód z imprezy zostanie przekazany na potrzeby Zespołu Szkół Specjalnych w Miłkowie. - Rozmawialiśmy z panią dyrektorką, chcemy kupić przede wszystkim przyrządy do rehabilitacji oraz pomoce dydaktyczne - mówi M. Binasiewicz.

Rekordu finansowego nie udało się pobić, ale wynik i tak jest satysfakcjonujący. Klub zebrał 1761 złotych. Padł natomiast rekord w maratonie. Uczestnicy niedzielnego „pływania z sercem” przepłynęli w sumie 246 km i 880 metrów, czyli o ponad 22 km więcej niż przed rokiem. Na ten wynik złożył się dorobek 98 pływających.

(ROB)

Syn byłego pośła „Samoobrony” kupił nieruchomości po „dywanówce” „Kowary” sprzedane

Właśnie finalizowana jest sprzedaż ostatnich nieruchomości po byłej Fabryce Dywanów „Kowary”. Ostatnie hale i część biurowca kupił przedsiębiorca z Pomorza. Nie wiadomo, jakie ma plany wobec nabytych nieruchomości.

Jolanta Rogowska-Gołębiowska, syndyk masy upadłościowej zakładu, ze znalezieniem nowego właściciela nieruchomości po wielkiej firmie borykała się ponad 4 lata. Nie udało się znaleźć chętnego na zakup całego zakładu, przyjęła więc strategię szukania chętnych na jego poszczególne części.

Właśnie teraz udało się sprzedać ostatnie nieruchomości „dywanówki”. Nabywcą - jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie - jest syn Ryszarda Bondy, byłego pośła „Samoobrony”. Kiedy 12 lat temu Ryszard Bonda został parlamentarzystą okręgu legnicko-jeleniogórskiego, wyróżnił się tym, że wcale nie był w swoim okręgu, a potem wyborcy dowiedzieli się,

iz stał się bohaterem kilku afer. W najgłośniejszej, dotyczącej przywłaszczenia 27 tys. ton zboża o wartości prawie 12 mln zł na szkodę Agencji Rynku Rolnego, został skazany na 3,5 roku więzienia.

W ręce inwestora z Pomorza trafiła była przędzalnia, farbiarnia, dwie hale (2 i 3 tys. m kw.) i pół biurowca. Ten sam nabywca ma zamiar kupić stację transformatorową. Podpisanie umowy notarialnej musiało zostać jednak odłożone wskutek choroby przedsiębiorcy. Nie wiadomo jeszcze, jaki rodzaj działalności będzie prowadził w Kowarach nowy właściciel.

Największym inwestorem, który dotąd rozpoczął działalność na gruzach dawnej dywanówki, jest firma Kempf, zajmująca się produkcją przyczep, naczepek i lawet. Powszechnie kojarzonym przedsiębiorcą, który zdecydował się tutaj prowadzić działalność, jest Marian Piasecki, twórca Parku Miniatur. Inny duży inwestor, który zamierza rozpocząć na terenie fabryki

działalność to Jelenia Plast. Jej właściciel - podobnie jak pierwszych dwóch inwestorów - nie kupił jednak nieruchomości od syndyka. W tym wypadku doszło do transakcji z firmą, która odkupiła część fabryki jeszcze przed ogłoszeniem jej upadłości. Przed upadłością sprzedany też był budynek sklepu firmowego i sąsiadujący z nim biurowiec.

Od syndyka przez minione cztery lata nieruchomości wykupiło kilka firm. Część rozpoczęła już działalność, część jest na etapie przygotowywania się do tego. W sumie te podmioty mogą dać pracę 100 osobom. Juro Trans to firma zajmująca się transportem i wyrobem galanterii ogrodowej. Z kolei spółka Inoris działa w branży medycznej. W obiektach na Zamkowej w Kowarach działalność rozpoczęła też firma zajmująca się utylizacją urządzeń chłodniczych oraz kolejna - stolarska. W biurowcu do działalności przymierza się firma handlująca meblami.



S. SADOWSKI

Pieniądze ze sprzedaży majątku syndyk przekazuje wierzycielowi hipotecznemu - PKO BP. Trafiają tam także te, które pochodzą z transakcji za ostatnie nieruchomości „dywanówki”. Nie wystarczą one jednak na pokrycie całego zobowiązania wobec banku. Pozostali wierzyciele - dług FD Kowary w momencie upadłości wynosił 11,6 mln zł - nie mają szans na odzyskanie swoich pieniędzy. Upadłej FD Kowary 2,7 mln zł jest winna jej spółka córka, Kowary-Dywan z siedzibą w Kamiennej Górze. - To zadłużenie z tytułu umorzenia udziałów spółki Kowary-Dywan przez jej właściciela FD Kowary przed ogłoszeniem upadłości. To sprawa z długą, skomplikowaną, sądową historią - wyjaśnia syndyk

Rogowska-Gołębiowska. Odzyskanie tych pieniędzy pozwoliłoby na pokrycie kosztów upadłości, rozliczenie się z Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i pracownikami. Na swoje pieniądze czeka jeszcze 66 pracowników. Zadłużenie wobec Funduszu i pracowników przekracza 1 mln zł.

Sprzedaż ostatnich nieruchomości byłej FD Kowary nie oznacza końca pracy syndyka. - Jeszcze 6 miesięcy będą prowadzić sprawy związane z dokumentacją. Pozostała sprzedaż 60 proc. udziałów w kamiennogórskiej spółce, które posiadała kowarska firma - mówi Jolanta Rogowska-Gołębiowska.

Sławomir Sadowski

Będzie piękniej w Świeradowie

- Takie wspaniałe drzewa tną w Świeradowie na ul. Zdrojowej. To powinno być niedopuszczalne - skarżyli się czytelnicy na cięcia prowadzone przy reprezentacyjnej ulicy kurortu.

Burmistrz miasta, Roland Marciniak uspokaja, że wszystko odbywa się zgodnie z przepisami i tylko po to, żeby w Świeradowie było jeszcze piękniej.

- To dzięki temu, że zdobyliśmy środki na realizację przebudowy całej ulicy. Zgodę na wycięcie drzew mieliśmy już od dawna, ale wstrzymywaliśmy się do czasu sfinalizowania wszystkich formalności. Teraz mamy umowę z marszałkiem województwa i mogliśmy przystąpić do prac. Także dlatego, że skończył się okres wegetacyjny drzew.

Burmistrz mówi, że wprawdzie trzeba żałować każdego wycinanego drzewa, ale w tym przypadku ów żal nie powinien być zbyt głęboki.

- Drzewa przy Zdrojowej (podobnie zresztą jak w wielu innych miejscach Świeradowa) sadzone były przed ok. 30 - 35 laty „z motyki”, czyli bez planu, bez pomysłu, wbrew sztuce i wbrew

tradycji. Efekt jest taki, że okazy są chore, zaniedbane, w wielu przypadkach stwarzają zagrożenie. W ramach rewitalizacji ulicy na ich miejscu zasadzone zostaną nowe, już 4-metrowe drzewa. Będą to wiśnie ozdobne, bo właśnie taki gatunek zdominował Świeradow na przełomie XIX i XX wieku.

Cała rewitalizacja zamieni ulicę Zdrojową w deptak. Inwestycja obejmie wymianę nawierzchni na granitowe płyty i kostkę, montaż

nowego oświetlenia z projektorami ledowymi, budowę dwóch źródeł wody mineralnej oraz drugiej fontanny z dyszami zamontowanymi w nawierzchni drogi. Całość ma kosztować 4,5 - 5 mln zł. 3 mln z tej kwoty to wsparcie z RPO, reszta pochodzi z budżetu miasta. Przebudowa ma być zakończona w listopadzie przyszłego roku, finalizując rewitalizację całego centrum miasta.

(mal)

REKLAMA I PROMOCJA



W ramach projektu pt. „Odremontowana zabytkowa willa Hendricha w Szklarskiej Porębie punktem międzynarodowych spotkań odkrywających walory kulturowe, historyczne i społeczno-gospodarcze pogranicza”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia 2007-2013, zorganizowane zostały 4 konferencje:

1. „Koleje elektryczne na terenach pogranicza dolnośląsko-saksońskiego”
„Elektrische Bahnen am Grenzgebiet Sachsen und Niederschlesien”
2. „Sztuka i artyści Dolnego Śląska i Saksonii”
„Kunst und Künstler aus Niederschlesien und Sachsen”

3. „Ochrona krajobrazu kulturowego pogranicza polsko-niemieckiego”
„Schutz der Kulturlandschaft der polnisch-sächsischen Grenzregion”
4. „Architektura ludowa Karkonoszy”
„Volksarchitektur des Riesengebietes”

oraz 4 wystawy:

1. „Sudety na kartach pocztowych z XIX i XX wieku”
„Sudeten auf den Postkarten aus dem 19. und 20. Jahrhundert”
2. „Sztuka i rzemiosło Sudetów. Artyści od IX wieku po dzień dzisiejszy”
„Kunstgewerbe und Kunst der Sudetenregion im 19. Jh. und bis heutzutage”

3. „Zabytki pogranicza polsko-saksońskiego”
„Baudenkmale der polnisch-sächsischen Grenzregion”
4. „Schreiberhau i Szklarska Poręba. Dzieje dolnośląskiego ośrodka hutnictwa szkła”
„Schreiberhau und Szklarska Poręba, Geschichte niederschlesischer Glasmacherei und des Glashüttenwesens”

W konferencjach i wystawach wzięło udział łącznie ponad 280 gości z kraju i zagranicy. W ramach konferencji organizowane były dla gości dodatkowe atrakcje, tj. przejazd koleją transgraniczną czy koncert zorganizowany przez Fundację MEMENTO - jednego z uczestników konferencji.

www.willahendricha.pwr.wroc.pl

Inwestujemy w waszą przyszłość



Unia Europejska. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego: Inwestujemy w waszą przyszłość/
Europäische Union. Europäischer Fonds für regionale Entwicklung: Investition in Ihre Zukunft



Partnerzy projektu



Klient wygrał sprawę z operatorem telefonii komórkowej

Jak Dawid z Goliatem

Klient „Ery” przez ponad 2 lata walczył z operatorem. Najpierw o usunięcie awarii, później o uznanie wypowiedzenia umów z winy operatora, a na koniec przed sądem - o zwrot zapłaconych faktur za czas, gdy nie mógł korzystać z usługi. Operator najpierw zapewniał, że usterka jest usunięta. Później ignorował kolejne zgłoszenia, a na koniec zignorował wyrok sądu.

Pan Mirosław, mieszkaniec Wójcikowa, w lutym 2010 roku zawarł umowę z Polską Telefonią Cyfrową na usługi, w tym telefon stacjonarny z internetem. Próba konfiguracji połączenia nie udawała się, więc klient kontaktował się z konsultantami. Nie dało się. Dopiero po miesiącu doszło do uzgodnienia z PTC terminu wizyty serwisu Telekomunikacji Polskiej, na której łączach realizowana miała być usługa. Okazało się, że problem leżał w wadliwym routerze zakupionym wraz z usługą w salonie operatora.

- W salonie poinformowano mnie, że sam powinienem reklamować router u producenta, ale przyjęto mi go do wymiany w drodze wyjątku. Poinformowano mnie też, że fakturę za usługę dostanę dopiero po zamontowaniu nowego routera i zalogowaniu się do usługi. Fakturę za pierwszy miesiąc zwróciłem więc operatorowi. Usłyszałem jednak, że moje roszczenia są bezzasadne, ale „dbając o moje zadowolenie”, opłata została anulowana i dostanę fakturę anulującą. Myślałem, że to koniec nieprzyjemnych sytuacji, tym bardziej, że po konfiguracji routera połączenie działało poprawnie

- opowiada pan Mirosław.

Brak sygnału i procedury

Po ponad czterech miesiącach sygnał w gniazdku telefonicznym zniknął. Klient zgłaszał usterkę telefonicznie. Wszystkie umówione rzekomo wizyty serwisu Telekomunikacji Polskiej kończą się tak samo - nikt nie dzwoni, nikt nie przychodzi. Przez kolejne miesiące pan Mirosław wydzwaniał do konsultantów „Ery” i ciągle zgłasza awarię. W odpowiedzi dowiaduje się, że obowiązujące procedury nie pozwalają działać skutecznie, czyli - na przykład - sprawdzić na miejscu nieobecność pracowników serwisu „Tepsy”. Klient poinformował operatora, że do czasu



G. KOCZUBA

usunięcia usterki i przywrócenia usługi wstrzymuje się z opłatami.

- Pod koniec października operator poinformował mnie, że problem, owszem występował, ale leżał po stronie Telekomunikacji. Wszystko jednak jest już w porządku. A do tego informacja, że PTC zawiesza świadczenie usługi z uwagi na brak płatności z mojej strony. Jednak nadal sygnał w gniazdku telefonicznym nie było, nie pojawił się też nikt z serwisu - opowiada nasz czytelnik.

Po kolejnych monitach abonent otrzymał od operatora informację o płatnościach i swoim saldzie. Jedna z ponownie przesłanych faktur okazała się być duplikatem poprzednio zapłaconej. Dla świętego spokoju i pewności, że telefon i internet w końcu będzie w

domu działał, klient uiszczył wskazaną kwotę jeszcze raz. Po upewnieniu się, że wszystko jest w porządku, słyszy zapewnienia konsultantów „Ery”, że sygnał będzie za godzinę, jutro, niebawem...

Niech sobie pisze

Mijały kolejne miesiące, a pan Mirosław nadal nie mógł korzystać z telefonu stacjonarnego i internetu. Z operatorem kontaktował się mailowo i listownie. Niestety, bez reakcji. Pan Mirosław przestał płacić za rachunki, skoro operator nie wywiązywał się z umowy. Jednak PTC uważała, że wszystko gra i regularnie wystawiała faktury, strasząc umieszczeniem danych abonenta w rejestrze dłużników.

- W pewnym momencie operator przestał w ogóle odpowiadać na moją korespondencję. Poprosiłem wtedy o pomoc rzecznika konsumentów. Operator pisał do niego, że podtrzymuje swoje stanowisko a roszczenia względem mnie są bezsporne. Nie pozostało mi nic innego, jak skierowanie sprawy do Stałego Polubownego Sądu Konsumentckiego przy Prezesie Urzędu Komunikacji Elektronicznej - dodaje pan Mirosław.

Klient domagał się zwrotu prawie 500 złotych opłaconych faktur za niezrealizowaną usługę, rozwiązania umowy z winy operatora oraz zwrotu niespełna 1000 złotych kosztów opłaconego kursu języka angielskiego przez internet, z którego jednak nie mógł skorzystać.

Jaki był odzew Polskiej Telefonii Cyfrowej na złożony wniosek? Żaden. Polubowny sąd konsumencki nawet nie rozpoznał sprawy, bo strona przeciwna nie raczyła nawet odpowiedzieć na wniosek pechowego abonenta.

- Niemożność korzystania z internetu i telefonu w domu naraziła mnie na spore koszty. I to nie tylko opłaty faktur za usługę, której nie było, ale przede wszystkim konieczność wynajmu biura z internetem w mieście. Wykonuję wolny zawód i to jedno z moich narzędzi pracy - przyznaje pan Mirosław.

Tymczasem operator domagał się od klienta zapłaty ponad 1600 złotych tytułem kar za zerwanie umowy i zaległych faktur.

Z komornikiem na Goliata

Jedynym wyjściem w tej sytuacji był wniosek do sądu przeciwko Polskiej Telefonii Cyfrowej, która w międzyczasie zmieniła markę Ery na T-Mobile. Pan Mirosław opowiada, że gdy sprawa trafiła już na wokandę, to ze strony sądu usłyszał poza protokołem: „Czy warto tak się bić o te kilkaset złotych?”

- Warto, bo tu chodziło o zasadę. Operator żądał ode mnie zapłaty za usługę, której mi nie wykonywał. A do tego traktował w sposób skandaliczny. Nawet na trzykrotne wezwania sądu o udostępnienie nagrań moich rozmów z konsultantami, które przecież rejestrowane są w trosce o jakość obsługi, operator nie odpowiedział - dodaje nasz czytelnik.

Sąd zasądził od Polskiej Telefonii Cyfrowej na rzecz klienta 515 złotych z należnymi odsetkami. I mimo wezwania przez pana Mirosława skierowanego do dłużnika o zapłatę, PTC nie zareagowała. Ani na wyrok, ani na pismo. Klient skierował wierzycelność do egzekucji komorniczej. Operator do samego końca postępowania nigdy nie stwierdził, że popełnił jakikolwiek błąd.

GOK

„Zapłaćcie nam nasze pieniądze!”

Pod koniec listopada grupa protestujących robotników zablokowała dostęp do Głównego Punktu Zasilania w Małej Wsi Dolnej w gminie Sulików. Obiekt stanowi element infrastruktury pobliskiej farmy wiatrowej Koźmin-Mała Wieś Dolna, która już wkrótce ma zostać włączona do systemu energetycznego. A protestowali zrozpaczeni podwykonawcy, którym główny wykonawca inwestycji może być winien łącznie nawet milion złotych!

Ludzie w charakterystycznych, ochronnych kamizelkach zablokowali dostęp do Głównego Punktu Zasilania, tzw. GPZ-tu, w którym miał się odbyć ostatni odbiór techniczny. Protestujący liczyli na

obecność inwestora, głównego wykonawcy i podwykonawcy, których łączy jedno - hiszpański rodowód. Niestety, nie doczekali się.

Na ogrodzeniu obiektu oraz na samochodzie, którym zatarasowano wjazd do GPZ-tu, widniały hasła: „Oszuści!!! Oddajcie nam nasze pieniądze. Walka o zapłatę to jak walka z wiatrakami” oraz „G3 Building Quality wracajcie oszuści. Zapłaćcie nam nasze pieniądze, a nie uciekajcie do Hiszpanii!”.

Oszukani to m.in. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „Maxess” z Lubania oraz podopieczni Sprzęto-Bud, ale są też inne poszkodowane firmy, które współpracowały przy wykonywaniu wykopów bądź

budowie dróg dojazdowych. Część podwykonawców już od miesiąca dysponuje sądowymi nakazami zapłaty za wykonane usługi. Bezwartościowymi, bo konta głównego wykonawcy, który podpisywał umowy z podwykonawcami, są puste. Nieoficjalnie mówi się, że łączna kwota niezrealizowanych płatności może sięgać nawet miliona złotych.

Pod naciskiem medialnego szumu, który powstał w związku z protestem, inwestor - czyli spółka J&Z Wind Farms - zadeklarował, że podejmie się wyjaśnienia tej sprawy. Na miejscu protestu pojawili się w pewnym momencie przedstawiciele firmy, ale poza wyrażeniem zrozumienia niewiele wnieśli do sprawy. W przesłanym

później do mediów oświadczeniu podkreślono, że inwestor w terminach wywiązał się ze wszystkich należności względem głównego wykonawcy, czyli spółki Global Energy Services. Ta spółka kooperowała z kolei z firmą podwykonawczą G3 Building Quality SL, której konta zostały wyczyszczone.

Sprawa budzi mnóstwo wątpliwości, wszak przy budowie farmy wiatrowej korzystano z dotacji unijnych.

Prezes spółki J&Z Wind Farms, Joaquin Barbosa, oraz członek zarządu, Ewelina Szczepańska, zapewnili oficjalnie, że firma dołoży wszelkich starań, by należności wobec polskich podwykonawców zostały uregulowane. Na miejscu protestu

pojawił się także gospodarz terenu, wójt Sulikowa, Robert Starzyński. Wprawdzie fizycznie na terenie jego gminy stoi zaledwie kilka turbin, większość posadowiono na terenie gminy wiejskiej Zgorzelec, niemniej protest miał miejsce w obrębie Sulikowa. Wójt rozmawiał z ludźmi i wyraził oburzenie zaistniałym stanem rzeczy. Jak na ironię, kilka tygodni temu radni Sulikowa podejmowali decyzję dotyczącą przekazania kolejnych terenów pod inwestycje wiatrowe. Gdyby posiadali wiedzę na temat finansowych nieprawidłowości w związku z inwestycją, pewnie by się tak nie wyrwali do dalszego wiatrakowania gminy.

(mat)

Cieplicka Zorka niespełna 3 lata temu wybudowała wielką halę, zwiększając produkcję i zatrudnienie, a już finalizuje formalności związane z następną dużą inwestycją. Zatrudnienie znajdzie kolejne 70 osób

Zielona wyspa na ul. Meblowej

- Zwiększyliśmy w tym roku produkcję o 25 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim - mówi Jerzy Chałaj, prezes Zorki Sp. z o.o. To dzięki nowej hali, którą firma postawiła niespełna trzy lata temu. Jej potencjał już został w pełni wykorzystany. Dzięki temu firma jest w stanie wypracować 120 mln zł obrotu rocznie. Przed budową nowej hali te obroty sięgały 70 mln zł. O skali rozwoju firmy świadczą też inne dane: w ciągu 10 lat cieplicka firma dziesięciokrotnie zwiększyła produkcję. Obecnie spółka sprzedaje 50 tysięcy sztuk mebli. Zorka ani przez moment nie odczuła kryzysu, o którym tyle się od kilku lat mówi. To dzięki temu, że Ikea, z którą Zorka współpracuje, jest firmą działającą globalnie. Gdy sprzedaż gorzej szła w USA i w Europie, więcej towarów odbierała Azja, Rosja i Ameryka Południowa.

Przyszłość Zorki także zdaje się rysować w różowych kolorach. Firma chce dotrzymać kroku swojemu zleceniodawcy - szwedzkiej Ikea, która

przyjęła strategię podwojenia sprzedaży do 2020 r. Właśnie teraz cieplicka spółka zdobyła zlecenie na trzy duże serie wyrobów od Ikea na sumę ok. 40 mln zł. - To będzie duży stół rozkładany, komoda i mniejszy stolik - mówi prezes Chałaj. To właśnie na te wyroby zabrakło Zorce potencjału produkcyjnego. Stąd plan budowy kolejnej hali. To decyzja poniekąd wymuszona, stwarzająca nowe perspektywy. W firmie, po budowie poprzedniej dużej hali, planowano zrobić co najmniej pięcioletnią przerwę w inwestycjach. - Aby pospłacać kredyty, wzmocnić się finansowo, złapać trochę oddechu, spokoju - mówi szef spółki. Cały czas trwają rozmowy na temat przyjęcia zlecenia na kolejne wyroby. Do siedziby firmy co rusz przyjeżdżają szwedzcy designerzy i technicy.

Tymczasem załatwione już są kredyty na budowę nowego obiektu, jest pozwolenie na budowę. Teraz dużo zależy od pogody. Tak czy inaczej, nowa hala powinna stanąć przed

porównania inwestycja sprzed trzech lat pochłonęła 39 mln zł. Te nowe moce produkcyjne pozwolą Zorce zwiększyć sprzedaż o 40 proc. Prezes Chałaj przewiduje, że w niedalekiej przyszłości powstaną kolejne obiekty Zorki. - To także dlatego, że

chcemy wyjść z produkcji z Cieplic, z Sobieszowa i wszystko skupić na terenie strefy przemysłowej. Życie pokaże, jak szybko uda się to przeprowadzić - wyjaśnia.

Dzisiaj spółka zatrudnia ponad 500 osób.



S. SADOWSKI

W maju, w nowej hali przy ul. Meblowej ruszy produkcja i zatrudnienie znajdzie kolejnych 70 osób - mówi Jerzy Chałaj, prezes Zorka Sp. z o.o.

Otwarcie produkcji w nowej hali będzie się wiązało z kolejnymi przyjęciami do pracy. Prezes Zorki przewiduje, że zatrudnienie może w przyszłym roku osiągnąć liczbę 600. W spółce są też coraz wyższe płace. - Podwyżek jako takich nie było, ale ludzie zarabiają więcej, bo jest więcej pracy i poprawia się wydajność - mówi. Od wydajności wynagrodzenia zależą przede wszystkim, bo cena wyrobów wynegocjowana od Ikea jest stała. Służby finansowe spółki nie drżą na myśl o zmianie kursu walut, bo kontrakty ze szwedzkim potentatem spółka podpisuje w złotych polskich. Jedynie 10 proc. zakupów potrzebnych do produkcji kupowanych jest w dolarach, reszta na rynku krajowym.

Dzięki Zorce zlecenia ma sporo firm zewnętrznych. W firmie kalkulowano, że pośrednio dają prace ok. 250 osobom spoza firmy.

Cieplicka spółka otrzymuje wiele ofert produkcji dla innych zleceniodawców. To efekt wycofywania się firm z rynku chińskiego.

Zorka właśnie zmienia adres. Jak to możliwe? - Jakiś czas temu rozmawiałem z prezydentem Zawilą i zauważyłem, że nazwa ulicy naszego nowego zakładu „Objazdowa” nikomu nie mówi i dobrze by było ją zmienić na „Meblową”. Potem przyszło pismo o zmianie nazwy - opowiada prezes Chałaj.

Sławomir Sadowski



S. SADOWSKI

Niespełna 3 lata po wybudowaniu nowego zakładu Zorka Sp. z o.o. rozpoczyna nową inwestycję

Autobus, awaria i nieuczciwy człowiek

- To było w niedzielę, 17 listopada. Około godz. 18:15 - przypomina sobie studentka Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Mieliśmy jechać z Jeleniej Góry do Wrocławia. Niektórzy z nas mieli już wykupione bilety, inni kupowali je u kierowcy. Autokar ruszył normalnie, ale na wysokości Zabobrza pojawiły się jakieś problemy z biegami, coś zaczęło szarpać. Tuż przed Maciejową zawróciliśmy z powrotem na PKS w Jeleniej Górze. Tam poinformowano nas, że tym pojazdem podróżować nie będziemy i wkrótce zostanie podstawiony inny - zastępczy. Rzeczywiście podjechał kolejny autobus, tyle że mniejszy od poprzedniego. Miejsc siedzących nie dla każdego starczyło. W efekcie kilkanaścioro z nas stało między fotelami, a reszta próbowała dopchać się do środka. Wtedy do kierowcy podszedł mężczyzna, jak mi się zdaje, ojciec jednej z dziewczyn i spytał go, czy ten ma zamiar tak jechać w trasę. Kierowca odpowiedział mu, że tak, bo co ma zrobić? Wtedy ten pan zapytał, czy prowadzący autobus ma świadomość, że jazda w trasę jest w takich warunkach niebezpieczna dla pasażerów. Kierowca wzruszył ramionami, na co tamten pan ostrzegł, że zawiadomi w takim razie policję. Ta rozmowa potrwała jeszcze kilka chwil, po czym kierowca opuścił pojazd i zaczął gdzieś dzwonić. Ojciec tamtej studentki powiedział nam - nie

wysiadajcie, macie ważne bilety, PKS ma obowiązek podstawić drugi autobus.

Po jakimś czasie przyszedł inny człowiek i powiedział - Niech ci, którzy stoją wysiadą, bo jest tu nieuczciwy człowiek, który chce zadzwonić na policję.

- Tym autobusem miało jechać kilkadziesiąt osób. Głównie studenci. Nie trzeba specjalnie dużej wyobraźni, aby stwierdzić, że jazda z tyłoma osobami stojącymi w przejściu jest zwyczajnie niebezpieczna. Nie mam tu na myśli wypadku, wystarczy ostrzejsze hamowanie i wszyscy ci ludzie lecą na przednią szybę - mówi mężczyzna, który

interweniował w niedzielę, 17 listopada.

- Tamta sytuacja była iście karygodna. Po pierwsze, kierowca chciał złamać regulamin określający warunki obsługi podróźnych, w którym widnieje jasny zapis: *Jeżeli z jakiegokolwiek przyczyny Przewoźnik nie jest w stanie dowieźć Podróżnego do miejsca określonego na bilecie własnymi autobusami, zapewnia przewóz zastępczy*. Po co jest ten regulamin, skoro się z niego nie korzysta?

Najbardziej jednak oburzające w całej tej sprawie jest to, że zarówno kierowca, jak i dyspozytor świetnie zdawali sobie sprawę z sytuacji. I nikt nic nie powie-

dział. Chciano wypuścić załadowany po brzegi autobus w trasę do Wrocławia. Przecież po drodze są jeszcze inne przystanki. Co kierowca miał zamiar robić z podróźnymi którzy czekali na przyjazd w innych miejscowościach? Tłumaczyłem tym ludziom najprościej, jak się dało - podstawicie drugi autobus, niech ci ludzie jadą w bezpiecznych warunkach!

Dyspozytorka PKS w Jeleniej Górze, poinformowała NJ, iż faktycznie wystąpiły kłopoty z biegami, z której to przyczyny pojazd musiał zawrócić. Potwierdzono informację o podstawieniu autobusu zastępczego - na 50 osób. Dyspozytor

Podróżni mogą egzekwować swoje prawa wobec przewoźnika.



A. GĄSSOWSKI

zgodził się ze stwierdzeniem, że kierowca nie powinien wyruszać w trasę z tyłoma stojącymi osobami, dodał jednak, że była to dobra wola prowadzącego pojazd, bo to tylko on bierze w takim przypadku odpowiedzialność za pasażera, jeśli cokolwiek się wydarzy.

- To jest jakieś pomylenie pojęć. Czyja dobra wola? Ludzie zapłacili za bilety i mieli prawo być odwiezieni do Wrocławia w bezpiecznych warunkach. Nikt nie przewoził nikogo za darmo, więc kto mówi tu o jakiejś dobrej woli? Widocznie przewoźnikowi nie kalkulowało się podstawiać kolejnego autobusu dla kilkunastu - góra dwudziestu osób. Co i tak byłoby zasadne, bo reszta podróźnych zapełniłaby autokar, wsiadając do niego na kolejnych odcinkach trasy. Ale to sprawa drugorzędna. Najważniejsza jest zawsze kwestia bezpieczeństwa, a na nią właśnie PKS wyraźnie przymknął oko. Tak być po prostu nie powinno i tyle - mówi z przekonaniem ojciec jednej z podróźujących studentek.

- To była prawidłowa i odpowiedzialna postawa - komentuje wydarzenie Zastępca Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego, asp. szt. Krzysztof Brodowski. - Każdy obywatel powinien mieć tyle rozsądku i poczucia odpowiedzialności aby reagować w takich i podobnych sytuacjach, zwłaszcza że chodzi tu o ludzkie zdrowie i bezpieczeństwo. Każdy pojazd może przewozić tylko tyle osób, na ile jest zarejestrowany i nie ma tu żadnego marginesu. W imieniu Policji mogę powiedzieć jedno - brawa dla tego pana!

Antoni Gąssowski

Jest zakaz, ale nie ma znaku

Pawlak nie da sobie w kaszę dmuchać

- Nie pozwolę nikomu wyrzucić się z własnego podwórka - kategorycznie stawia sprawę Bogdan Pawlak. Pieńszczanin od sześćdziesięciu lat mieszka w tym samym miejscu. I nagle zaczął przeszkadzać...

Kogo kłuje w oczy auto

- Wszystko było dobrze, dopóki w domu nie pojawił się drugi samochód - relacjonuje Bogdan Pawlak. - Córka sobie sprawiła własne auto i nagle zaczęło sąsiadom strasznie przeszkadzać, że nie ma się jak ruszyć.

Podwórko jak podwórko. Ostatnie w szeregu starych, przedwojennych domów wielorodzinnych przy ul. Robotniczej. Wszystkie one takie same: parę komórek, jakieś wciśnięte między ściany garaże, poprzecinane płotami ogródki. Ludzie się tu znają na wskroś i na wylot; jeszcze od szkolnej ławki i od pierwszego wypalonego w krzakach papierosa.

- Ja tu mieszkam prawie sześćdziesiąt lat. Tu nigdy nie było żadnych problemów, żyliśmy ze sobą normalnie, jak ludzie - opowiada pan Bogdan. - Sami lokatorzy się zebrali i zrobiliśmy dach, zrobiliśmy elewację... Ale odkąd tamta pani się wprowadziła, jest zamęt i wojna.

„Tamta pani” to lokatorka podnajmująca jedno z mieszkań. Wyrosła na podwórku jak spod ziemi, czujna i chętna do rozmowy. - Ja mam umowę wynajmu, normalnie legalnie, przez Urząd Skarbowy. Pani Krysia Pawlakowa chodzi po ludziach i mówi, że ja tu na czarno mieszkam. A to nieprawda!

Podwórko szybko się zapełnia ludźmi i wszyscy naraz mają coś do powiedzenia. Trzeba się mocno skupić, żeby nie zgubić głównego wątku.

Zakaz na papierku

Urząd Miasta i Gminy w Pieńsku najpierw przysłał jedno pismo. Burmistrz wydał decyzję o wprowadzeniu od 18 października zakazu parkowania samochodów na podwórku przy ul. Robotniczej 8. Wszystko po to, by zapewnić bezkolidyjną komunikację i swobodny dojazd służbom ratunkowym, gdyby zaszła taka potrzeba. A jak ktoś się nie podporządkuje, to w ruch pójdzie laweta i to na koszt właściciela wywożenie auta. Pisma przysłyły do wszystkich spod wskazanego adresu, ale żadnego znaku, ani pionowego, ani poziomego, przy podwórku nie ustawiono. Pan Bogdan nadal więc parkuje auto tam, gdzie zwykle. Sąsiadom bardzo się to nie spodobało, wezwali

nawet policję. Policja przyjechała, ale sąsiadka, która ją wezwała, omal nie przyplaciła swej gorliwości mandatem za nieuzasadnione wezwanie.

- Przyjechała tu do mnie policja, że samochód stoi na zakazie.

A gdzie ten zakaz? Na papierku! - denerwuje się pan Bogdan. Mężczyzna próbuje zachować zdrowy rozsądek w całej sprawie, ale z coraz większym trudem. Po tym pierwszym piśmie poszedł na komisarjat w Pieńsku, żeby wyjaśnić wątpliwości. Dowiedział się, że skoro znaku nie ma, to można parkować, bo znaku nie ma. Potem mu sąsiedzi ścignęli patrol pod okna, a pieński magistrat przysłał kolejne pismo.

Pierdoly i fakty

- Chce się podjechać pod komórki, wycofać, nie ma jak - emocjonuje się walcząca sąsiadka. - Chce się drzewo złożyć - nie można, bo nie ma jak. Jurek przyjechał z drabiną ciąć drzewo; stał godzinę i wyjechał, bo się nie dało. Dzień i noc stoi ten samochód i blokuje przejście. Mamusia chodzi z praniem, żeby powiesić na sznurze, nawet tam dojść nie może, tylko musi okręzną drogą chodzić - pochyla się kobieta nad losem 86-letniej matki.

- Pani już pierdół nie gadaj! - nie wytrzymuje małżonka pana Pawlaka.

Urząd się zagalopował

Asp. Antoni Owsiak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zgorzelcu, którego poprosiliśmy o komentarz do sprawy, zwrócił uwagę na kwestię zasadniczą. Otóż:

- W ustawie Prawo o ruchu drogowym nie ma pojęcia „zakaz parkowania”. Na przedmiotowym miejscu brak jest informacji o zmianie organizacji ruchu, jak również jakiegokolwiek oznakowania pionowego, chociażby w postaci zakazu postoju (znak B-35), zakazu zatrzymywania się (znak B-36), zakazu wjazdu pojazdów silnikowych (znak B-3) lub innych, w zależności od potrzeby i specyfiki organizacji ruchu. Zmiana organizacji ruchu powinna być poparta stosownym projektem oraz powiadomieniem właściwych instytucji. W takim stanie rzeczy policja nie jest uprawniona do usuwania pojazdów parkujących we wskazanym rejonie.

Jak się dowiedzieliśmy, policja skierowała już w powyższej sprawie pismo do burmistrza Pieńsk. Problem należy jakoś rozwiązać, ale nie w taki sposób, w jaki zamierzał to zrobić zarządca terenu.



Bogdan Pawlak zapewnia, że zaparkowane auta nie blokują dostępu do niczego.

Podobnej treści co poprzednie, z adnotacją, że Pawlak nie dostanie zgody na dzierżawę gruntu pod garaż pod domem. W przyszłości natomiast będą przygotowywane grunty pod budowę garaży na terenie byłej huty Lucyna i tam będzie można pozyskać działkę.

- Po tym drugim piśmie poszedłem już na komendę policji w Zgorzelcu. I też się dowiedziałem, że jak nie ma znaku, to mogę parkować - relacjonuje mężczyzna.

- Nie ma, ale będzie! - spontanicznie włącza się do podwórkowej rozmowy sąsiadka pana Bogdana.

- Przecież ja autem do pracy dojeżdżam, więc go tu nie ma przez większą część dnia - przywołuje rozsądek pan Bogdan. Nadaremnie.

- Ale córki stoi!

- Tak was serce boli, że córka ma samochód?

Sąsiadka zapewnia, że ją to w ogóle nie obchodzi. Ale mamusia, 86-letnia, z praniem po tych krawężnikach chodzić nie może ani się potykać. Na hasło o krawężniku pan Bogdan reaguje już soczystą wiązką, bo krawężnik rzeczywiście sam położył, żeby oddzielić betonową ścieżkę od bagnistego podwórka; żeby

móc dojść do drzwi mieszkania, nie tonąc w śniegu czy błocie. - Ludzie, opamiętajcie się. O krawężnik położony 20 lat temu chcecie się kłócić? - apeluje do sąsiadów.

Kto komu i co będzie układać

Można by się z tego wszystkiego zdrowo pośmiać, ale lokatorom z Robotniczej w ogóle nie jest do śmiechu. Pawlakowie zaręczają, że miejsca jest dość, a samochody nikomu nie blokują dojeżdżania do komórek. Mimo to ulegli. Wprowadziła córka raz auto na noc na ulicę z drugiej strony domu; żeby się już nie kłócić

z ludźmi. - W nocy sruuu, pierdyknął ktoś auto. Na życzenie to było, przepraszam? - coraz bardziej unosi się Bogdan Pawlak. - Innym razem cały samochód oblali czymś, jakimś mlekiem. Stałem już kiedyś autem na ulicy, ale tamta pani mi życia układać nie będzie! - odwdzięcza się sąsiadce.

Mężczyzna był oczywiście i w urzędzie, ale rozmowa z urzędnikami kończy się na argumentach, że tak jak jest teraz, dalej być nie może. Bo stojące auta zagrażają bezpieczeństwu innych. - Zagrażają tak samo, jak i ten krawężnik - wyrzeka pieńszczanin. I zapowiada, że będzie walczyć. O takie samo prawo do użytkowania wspólnej przestrzeni, jak wszyscy pozostali mieszkańcy. Podwórko tak naprawdę jest bardzo duże. Tylko, że na przestrzeni lat poszczególne rodziny zagospodarowały teren, np. pod ogródki. I teraz jest tak, że trzy rodziny mają cztery ogrody, a w sumie mieszka sześć rodzin. To coś tam chyba nie jest w porządku? Pawlak zabiegał o wydzielenie miejsca do parkowania, wystarczyłoby przesunąć płot o parę metrów i ustąpić z kawałka trawnika. Ale nie, prościej zabronić parkowania.

- Chyba, że postawią tu znak „Zakaz parkowania dla Pawlaka” - ironizuje mieszkaniak. Ma trochę racji. Gdy stanie znak, będzie on dotyczył wszystkich; nie tylko jego samochodu, ale też pozostałych zmotoryzowanych sąsiadów. Wszystkich motorków komórkowych i pozostałych, niepawlakowych aut.

Od sportowców Wielkie Paki dla Dzieciaków

Wolontariusze z Bursy Szkolnej nr 1 w Jeleniej Górze zorganizowali piątą akcją mikołajkową. W zbiorce zabawek i słodyczy dla dzieci do 13. roku życia, objętych opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, wspierali ich uczniowie ZSO nr 1, Gimnazjum nr 1, klas 1-3 z SP nr 10 i nr 2 oraz inne osoby dobrego serca. Po raz pierwszy do pożytecznej akcji dołączyło 47 zawodniczek Klubu Piłki Ręcznej z dwóch drużyn młodzieżek i juniorek oraz z zespołu II ligi, wraz z trenerkami Dilaro Samadową, Esterą Rykaczewską i Martą Oreszczuk, oraz rodzice.

Sportsmenki z sekcji młodzieżowych KPR-u to też mecenaski dobroci, które z dużym zaangażowaniem i hojnością potrafiły włączyć się do akcji charytatywnych dla osób potrzebujących wsparcia - mówili zgodnie rodzic Ryszard Kubiak i klubowy koordynator zbiórki Artur Janas.

Z ramienia „żółto - niebieskiego” klubu do „Wielkiej Paki dla Dzieciaków” dołączyli miejscy radni, Leszek Wrotniewski, Zbigniew Ładziński i Jerzy Pleskot, ambasador Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych Społecznie na Dolnym Śląsku Danuta Łotarewicz, przedsiębiorcy: Jan Biłyk z hurtowni materiałów ściernych „JB”, Imech Bachrouch z hurtowni materiałów budowlanych „Tomarex”, Artur Muckas z hurtowni łożysk i materiałów dźwigowych „Intermetal”, sędziowie piłki ręcznej Krzysztof Sośnicki i Tomasz Ziablicki, fotoreporter Krzysztof Gulbinowicz i red. Janusz Rodziewicz. Słodkie dary zebrano w przerwie treningu dziewcząt z KPR-u. Zabawkami i słodyczkami uszczęśliwiono kilkaset jeleniogórskich dzieciaków.

- Chcieliśmy zrobić 30 paczek, plan się zmienił jak zobaczyłam, że ludzi dobrego serca, chętnych do pomocy, jest więcej niż w latach poprzednich - powiedziała koordynator akcji „Wielka Paka dla Dzieciaków”, Dorota Mazur. - Zawsze był problem ze zbiórką słodyczy, w tym roku po raz pierwszy słodkich upominków mieliśmy naprawdę dużo.

zono też klubowe gadżety (szaliki i proporczyki).

- Będziemy odwiedzać obie placówki i nadal pomagać - deklarowała koordynatorka charytatywnego przedsięwzięcia, Maria Szlamas. - W „Dąbrówce” fani Karkonoszy wyremontują jedno z pomieszczeń. Będą inne niespodzianki. Każdego zachęcamy do naśladowania naszych działań i do wspólnej pomocy.



K. GULBINOWICZ

Podobnie jak młode piłkarki KPR-u, po raz pierwszy szlachetną akcją pn. „Biało - niebieski Mikołaj” zorganizowali futbolowi kibice czwartoligowych KS Karkonoszy. Do domów dziecka „Dąbrówka” i „Nadzieja” przywieźli dziesiątki worków z darami: z odzieżą, obuwiem, artykułami szkolnymi, do kąpeli i transportu, ze środkami czystości, zabawkami i słodyczkami. Najmłodszym przek-

Na zaproszenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w mikołajkowych warsztatach w zgorzeleckim MDK wzięli udział wicemistrzowie Polski, koszykarze PGE Turowa. Przed wspólną zabawą i pamiątkowymi zdjęciami zawodnicy i trenerzy, razem z dziećmi, tworzyli świąteczne kartki, lukrowali ciasteczka, malowali choinkowe ozdoby i wysłali listy do Mikołaja.

Henryk Stobiecki

PGE Turów w lidze banku VTB

Koszykarze ze Zgorzelca z powodzeniem (6 zwycięstw, 2 porażki), na krajowych boiskach walczą o najwyższe cele w Tauron Basket Lidze. W tym sezonie brunatna drużyna mierzy dużo wyżej. W mistrzostwach Polski nie chce już być „wiecznie druga”, czyli skazana na „srebro”. W ostatnich siedmiu ligowych sezonach czarno - zieloni pięć razy grali w finale, ale zawsze przegrywali. Teraz koszykarzy interesuje tylko mistrzowski tytuł. Podobnie jak rok temu, zespół PGE Turowa występuje na dwóch frontach. Krajowe rozgrywki ligowe łączy z europejską Zjednoczoną Ligą VTB. I na międzynarodowej arenie też chce pokazywać się z dobrej strony.

Ligę, sponsorowaną przez rosyjski Bank VTB, utworzono w 2008 roku z myślą o zgrupowaniu w jednym rozgrywkach najlepszych drużyn z dziewięciu krajów Europy Wschodniej. W debiutanckim sezonie PGE Turów zajął ósme miejsce. W meczu otwarcia sezonu 2013/2014, w grupie A, team trenera Miodraga Rajkovića zagrał ambitnie w Kazaniu i mimo porażki 62:72 z Unicsem pozostał po sobie dobre wrażenie. W pierwszym meczu Ligi VTB przed własną publicznością PGE Turów pokonał Spartaka St. Petersburg 77:65. Czarno - zieloni bardzo dobrze zaprezentowali się w grze defensywnej. W ataku ponownie najsukcesywniejszym był Damian Kulig. W trzecim, zaciętym występie proste błędy w końcówce kosztowały koszykarzy ze Zgorzelca drugą porażkę w Zjednoczonej Lidze w Pradze, z mistrzem Czech CEZ Nymburk 73:77.

W 4. kolejce, po kapitalnym meczu w swojej hali, turowianie ulegli

ukraińskiemu BK Donieck 104:108. O sukcesie gości, mistrzów kraju z 2012 roku, zdecydowała dopiero dogrywka (19:15). W zespole gospodarzy celnymi rzutami popisywali się Nemanja Jaramaz (30 pkt.), Damian Kulig (19), Filip Dylewicz (12) i J. P. Prince (11). Potem było wysokie zwycięstwo u siebie w Jenisiej Krasnojarsk 98:74 i porażka 62:74 z utytułowanym Lietuovosem Wilno. Z pięciokrotnymi mistrzami Litwy koszykarze PGE Turowa po raz pierwszy zagraли w hali widowiskowo-sportowej Aqua Zdrój w Wałbrzychu. Wileński zespół prowadzą znani szkoleniowcy, trener reprezentacji Polski Dirk Bauermann i Dainius Adomaitis.

W niedzielnym (8 bm.) spotkaniu 7. kolejki Ligi VTB czarno - zieloni zmierzli się z rosyjskim BK Niżny Nowogród. Niestety, turowianom nie udało się poprawić bilansu dwóch wygranych i wywalczyć pierwszego wyjazdowego zwycięstwa. Doznali porażki 72:88 z drużyną prowadzoną przez serbskiego szkoleniowca, Zorana Lukicia.

Gospodarze zaskoczyli skutecznymi rzutami zza linii 6.75 metrów. Do przerwy trafili osiem „trójek”, potem jeszcze pięć. Zawodnicy PGE Turowa mieli o 20 procent gorszą od BK celność w rzutach za dwa punkty. Zdecydowanie, 25:42 przegrali rywalizację o zbiórki piłki.

Kolejny pojedynek w ramach Ligi VTB zgorzelecki team zaplanował 16 bm. o godz. 19 w wałbrzyskiej hali z Lokomotiwą Kubań. Wśród 10 klubów grupy A koszykarze PGE Turowa zajmują szóste miejsce.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

Jak zwierzęta spędzają Święta?

Obecnie w działania na rzecz zwierząt zaangażowanych jest aktywnie dwustu mieszkańców Jeleniej Góry. Oprócz przekazywania TOZ comiesięcznej opłaty członkowskiej, zbierają oni karmę i koce dla zwierząt, szukają domów adopcyjnych, pomagają w rutynowych pracach w schronisku. Ponad

połowę członków stanowią nauczyciele z jeleniogórskich szkół. Jest to niezwykle ważne, bo, jak podkreśla Eugeniusz Ragiel, kierownik Schroniska dla Małych Zwierząt, „propagują tym samym idee TOZ wśród młodych ludzi. Pokazują, że zwierzęta to istoty żyjące, zdolne do odczuwania cierpienia,

którym człowiek jest winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Wyedukowany młody człowiek ma świadomość, że posiadając zwierzę, opiekuje się nim nie dzień, dwa lub tydzień, lecz do końca jego życia. Nie porzuci go dlatego, że zwierzę jest stare lub chore”.

Oddział TOZ składa się również z ośmiu inspektorów, gotowych przez całą dobę reagować na sytuacje, w której zwierzęta narażone są na krzywdę. Każdy mieszkaniec może zgłosić znęcanie się nad zwierzętami lub niezapewnienie im należytej opieki, a oprawcy grozi za to kara więzienia i finansowa. Co ważne, w świetle Ustawy o Ochronie Zwierząt na każdego obywatela został nałożony moralny obowiązek reagowania na tego rodzaju sytuacje. Jednak, jak podkreśla E. Ragiel: „sześćdziesiąt procent zgłoszeń się nie potwierdza. Najczęściej są to zdarzenia, podczas których ludzie kłócą się między sobą, a zwierzęta wykorzystywane są jako pretekst do osobistych porachunków. W takiej sytuacji wyjazd inspektorów jest bezzasadny. Jest stratą pieniędzy i czasu. Pozostała część wizyt kończy się jednak interwencją, dzięki której zwierzętom zapewniamy opiekę weterynaryjną, a w ostateczności miejsce w schronisku”.

Jednym z zadań TOZ jest prowadzenie adopcji bezdomnych zwierząt. E. Ragiel mówi, że „to najlepsza forma wsparcia, jaką mogą udzielić TOZ mieszkańcy Jeleniej Góry”. W przytułku jest

więcej zwierząt, niż chętnych opiekunów. Obecnie przebywa w nim 80 psów. Najtrudniej znaleźć dom dla tych starszych. W tym przypadku TOZ współpracuje z niemiecką fundacją z Bambergu, gdyż okazuje się, że nasi zachodni sąsiedzi chętniej niż my decydują się na opiekę nad seniorami.

Świąteczna aura to doskonała okazja, by wesprzeć działania TOZ w Jeleniej Górze. Jeżeli nie możemy przyciągnąć bezdomnego psa lub kota, mile widziana jest karma i koce, a także możliwość adopcji wirtualnej. Na stronie internetowej jelenia.schronisko.pro można wybrać zdjęcie pupila, wypełnić odpowiedni formularz i przekazać pieniądze na jego utrzymanie na konto bankowe Schroniska. Taka forma wsparcia może być niezastąpionym prezentem świątecznym zarówno dla zwierzaka, jak i naszych bliskich.



Artykuł powstał w ramach projektu „Jeleniogórskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości Społecznej” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Zbliżająca się zima to czas, kiedy naszej szczególnej troski potrzebują zwierzęta - nie tylko domowi pupile, ale też dziko żyjące. Tak jak sarna, która pod koniec listopada br. niespodziewanie, ranna, pojawiła się w centrum Jeleniej Góry przy ulicy Mostowej. Gdyby nie natychmiastowa reakcja zespołu lokalnego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, sarna wizyty w dużym mieście by nie przeżyła.

Jedną kwartą nie wygrywa się meczu

Tylko początek niedzielnego spotkania 12. kolejki I ligi kobiet był obiecujący dla jeleniogórskich fanów basketu. Zespół MKS MOS Karkonosze po pierwszej kwarcie prowadził wysoko, 21:10, z wyżej notowanym, szóstym w tabeli Liderem Swarzędz. Oba kluby są beniaminkami w centralnej klasie rozgrywkowej. Końcowy wynik to 46:60.

Od 11. minuty sytuacja na boisku już tak różowo dla gospodyni nie wyglądała. Jeleniogórzanki „padły” w kolejnych odsłonach, ulegając wyraźnie 6:19, 7:14 i 12:17. To jedenasta porażka „Karkonoszek” w I lidze i piąty zwycięski pojedynek Lidera w bezpośredniej rywalizacji teamów z Jeleniej Góry i Swarzędza w ostatnich dwóch sezonach. Trenerka Anna Talarczyk bardzo cieszyła się z dopiero drugiego w tym sezonie kompletu wyjazdowych punktów.

- Przestrzegałam dziewczęta, by nie lekcewały outsidera z Karkonoszy, bo one będą walczyć, i miałam rację - mówi trenerka Lidera. - Mój zespół trochę przespał początkową kwartę, potem już grał swoją koszykówkę. Poziom sportowy meczu nie był zachwycający, nawet nudnawy.

W przyjeździe Liderze wyróżniły się Dominika Urbaniak, Magdalena Dedio, Paulina Lewińska i Iwona Sarzyńska, które łącznie wywalczyły 48 punktów. W pokonanych Karkonoszach nie zawiódły 22-letnie koszykarki podkoszowe, wychowanka Starbolu Bolesławiec Żaneta Szczęśniak (19 pkt. i 15 zbiórek piłki, w tym 10 w ataku) i wychowanka Mniszka Boguszów, Jastina Kosalewicz (18 pkt., 10 zbiórek). Obie liderki przebywały na boisku ponad 35 minut każda. Trafienia za dwa „oczka” miały Agnieszka Myślak, Monika Krawczyzsyn - Samiec i Monika Paradowska, za trzy Dagmara Palewicz.

Koszykarkom z Jeleniej Góry brakuje dokładności w rozgrywaniu akcji i celnych rzutów (tylko 16 celnych z 51

oddanych), agresywnej i skutecznej obrony oraz cierpliwości.

- Po koszykarskim maratonie (trzy mecze w ciągu tygodnia), widać, że drużyna powoli dostosowuje się do wymogów gry w I lidze - ocenia trener MKS MOS Karkonosze, Jerzy Gadzimski. - Inny pozytywny to ambitna walka do końcowego gwizdka. Dzisiaj pierwsza kwarta była fajna. Kosztowała zawodniczki dużo siły, dlatego Lider nam szybko „odjechał”. Podstawowa

z akademiczkami z Rzeszowa w niedzielę, 15 bm., o godz. 17.30 w SP nr 10. Potyczki wyjazdowe popularnym w mieście „Karkonoszkom” zdecydowanie nie wychodzą. W 11. kolejce (4 bm.) team trenera Jerzego Gadzimskiego doznał wysokiej porażki w Aleksandrowie Łódzkim z UKS-em Basket (5. lokata) 66:91. Po niezłej pierwszej kwarcie (14:18), koszykarki z Jeleniej Góry „obudziły” się ponownie dopiero w czwartej odsłonie, którą nawet wy-



Podkoszowy wyścig boiskowych „piątek”, czyli Iwony Sarzyńskiej z Lidera (z piłką) i Agnieszki Myślak (Karkonosze).

rozgrywają. Monika Krawczyzsyn - Samiec, grała krócej niż zwykle, bo do przerwy złapała trzy faule. Młode zmienniczki, Monika Paradowska (6 asyst) i Agnieszka Myślak (3), same nie pociągną gry. Pierwszy mecz tego sezonu Lider u siebie wygrał z Karkonoszami 90:59.

Póki co, jedyną szansą jeleniogórzanek na utrzymanie się na zapleczu kobiecej ekstraklasy jest zdobywanie zwycięskich punktów przed własną publicznością. Najbliższy mecz,

grały 24:23. W drugiej ćwiartce uległy 13:24, w trzeciej 15:26. W Baskie dominowały doświadczone zawodniczki ze stażem w ekstraklasie, Daiva Jodeikaite i Małgorzata Chomicka.

W pokonanej drużynie rewelacyjnie i rekordowo (34 pkt.) zagrała Jastina Kosalewicz. Pozostałe „kosze” zdobyły Żaneta Szczęśniak 15, Monika Krawczyzsyn - Samiec 7, Dagmara Palewicz 5, Agnieszka Myślak 4 i Laura Prystrom 1 pkt.

Henryk Stobiecki

(i najlepiej od razu przesłać oświadczenie o niepełnosprawności).

Bilety będą wysyłane (dla zainteresowanych) Poczta Polska. Jednak każdy, kto zapłaci za bilet, dostanie go od razu w formie elektronicznej na swoim koncie (jest to pełnoprawny bilet uprawniający do wejścia). Wysyłka nie jest konieczna.

Bilety upoważniają do wejścia na dany sektor na trybunach. W sektorach nie ma numerowanych miejsc. Nie ma sprzedaży grupowej, każdy kupuje bilet indywidualnie. Ewentualne zapytania dotyczące biletów można kierować do firmy, która prowadzi sprzedaż: Polish Sport Promotion, e-mail: bok@pucharswiata.com

(STOB)

Bilety na Puchar Świata

50, 70 i 130 złotych to cena biletów na zawody Pucharu Świata w narciarstwie biegowym, które odbędą się 18 i 19 stycznia 2014 w Szklarskiej Porębie - Jakuszykach. Dla Justyny Kowalczyk to jeden z najważniejszych sprawdzianów formy przed olimpijskim startem w Soczi (w lutym 2014 r.). Warto ją dopingować także dlatego, że podczas zawodów w Szklarskiej Porębie będzie świętować swoje urodziny.

W sobotę, 18 stycznia, rozegrane zostaną sprinty techniką dowolną, w niedzielę, 19 stycznia, biegi na 10 km (kobiety

i 15 km (mężczyźni) techniką klasyczną. Cena biletu dotyczy wejścia na jeden dzień zawodów.

Sprzedaż biletów prowadzona jest przez internet na stronie: <http://pucharswiata.com/>

Nie ma wejściówek na sektory znajdujące się przy trasie biegu, są tylko na stadion. Nie ma biletów ulgowych. Jedynie dla osób niepełnosprawnych na wózkach przewożonych jest 50 miejsc w sektorze B. Cena biletu dla niepełnosprawnych to 35 zł, dla ich opiekunów normalna, czyli 70 zł. Aby kupić bilet dla osoby niepełnosprawnej, należy napisać na adres: bok@pucharswiata.com

Lider zameczył Sudety

Jeleniogórzanie nie dali rady faworytowi do awansu do I ligi i ponieśli pierwszą ligową porażkę przed własną publicznością w tym sezonie. GKS Tychy momentami był poza zasięgiem.

Pierwsze dwie kwarty dawały nadzieję, że jeleniogórzanie powalczą z zespołem, który ma w szeregach zawodników z przeszłością pierwszoligową i ekstraklasową. Sudety grały mądrze, dobrze rozgrywały piłkę. W efekcie niemal przez cały czas gospodarze prowadzili.

Po zmianie stron rywale przyspieszyli i zabiegali jeleniogórzanie. Zagrali bardzo skutecznie w ataku i bardzo twardo w obronie. Siedmiopunktowa zaliczka (40:33) z pierwszej połowy szybko stopniała. Goście całkowicie zdominowali walkę pod swoim koszem. Trzeba też przyznać, że jeleniogórzanie mieli trochę pecha, jeśli chodzi o skuteczność. Praktycznie rzucali wszyscy zawodnicy gospodarzy, ale piłka, jak zaczarowana,

nie chciała wpaść do kosza. Tyszanie trafiali i z półdystansu, spod kosza a także za 3 punkty. Szybko wyszli na dziesięciopunktową przewagę i do końca kontrolowali wynik.

- Dopóki zawodnicy walczyli na świeżości, aż do granic wytrzymałości organizmu, wyglądało to bardzo dobrze - podsumował trener Sudetów, Artur Czekański. - Jeżeli ktoś się zna na koszykówce, to wie, że każdy zawodnik Tychów jest bardzo wartościowym graczem. W trzeciej kwarcie zabrakło nam trochę szczęścia, choć przede wszystkim siły. Graliśmy siódmką zawodników. Tychy to zespół budowany do walki o awans do I ligi, my, niestety, z roku na rok jesteśmy coraz słabsi, gdyż zawodnicy odchodzą.

Sudety Jelenia Góra - GKS Tychy 63:80 (24:19, 16:14, 7:24, 16:23)

Sudety: Ł. Niesobski 13, Czech 12, Minciel 11, Wilusz 10, Kozak 9, Raczek 8, Ostrowski.

(ROB)

Zimowe Igrzyska Polonijne

W przyszłym roku, od 23 lutego do 2 marca, Jelenia Góra będzie gospodarzem prestiżowej imprezy, XI Zimowych Igrzysk Polonijnych - Karkonosze 2014. Program wielkiej sportowej rywalizacji został rozpisany na miejscowości Kotliny Jeleniogórskiej dysponujące niezbędną bazą i urządzeniami sportowymi. Pod Śnieżką zaplanowano narciarstwo zjazdowe, saneczkarstwo, carving i snowboard, w Szklarskiej Porębie-Jakuszykach biegi narciarskie i biathlon, w Jeleniej Górze konkurencje związane z nordic walking. Na sztucznym lodowisku w Świdnicy będą rozegrane mecze hokejowe, w czeskim Jabloncu short track i łyżwiarski wielobój. W rejonie jeleniogórskim brakuje obiektu do tego typu dyscyplin zimowych.

Łączny koszt organizacji to około 1,4 mln złotych. Województwo dolnośląskie dołoży 400 tysięcy, pozostałe koszty pokryją wpłaty uczestników, dofinansowanie Senatu RP (patron zawodów) oraz

Ministerstwa Sportu i Turystyki. Jelenia Góra wpłaci na Igrzyska ok. 120 tys. złotych, po 50 tys. zł dadzą Karpacz i Szklarska Poręba. Igrzyska Polonijne mają być znakomitą formą promocji regionu wśród mieszkającej na świecie Polonii.

- Jako Jelenia Góra będziemy organizatorami uroczystości otwarcia Igrzysk, co z promocyjnego punktu widzenia jest niezwykle istotne - zapewnia prezydent Marcina Zawila. - To jest dobry czas na taką imprezę z przeróżnych powodów. Termin polonijnych zawodów wypada w okresie, gdy kończy się sezon ferii zimowych i w miejscowej turystyce są „puchy”. Podczas Igrzysk jeleniogórskie hotele będą miały zapewne pełne obłożenie. Myślę, że hotelarze i gastronomicy we własnym i wspólnym interesie postarają się, aby goście wywieźli stąd jak najlepsze wspomnienia, zachowali w pamięci adresy i jakość usług.

(STOB)

Zwycięski rzut na 0,4 sek. przed końcem meczu

W dolnośląsko-lubuskiej lidze kadetek koszykarki MKS MOS Karkonosze w sobotnie popołudnie rozgromiły WULKS Korona Wschowa 91:31. Skoncentrowane jeleniogórzanki dominowały w obronie, co było kluczem do zwycięstwa. Szybko wypracowały wysoką przewagę 24:0. Później nawet, rotując składem, powiększyły punktową zdobycz.

W ocenie trenera Marcina Markowicza w obronie własnego kosza wyróżniły się Celina Kwietoń, Karolina Stefańczyk

i Julia Polowczyk. Dwie ostatnie również celnie rzucały, zdobywając kolejno 29 i 16 pkt., za 21 trafiła Oliwia Bogacz, za 12 pkt. Wiktoria Szczepańska. Szansę ligowej gry otrzymało 11 młodych zawodniczek.

Wcześniej, po pechowych, minimalnych porażkach z zespołami ze Zgorzelca i Gorzowa, „Karkonoszki” potrafiły się sportowo podnieść, wygrywając w Polkowicach z MKS-em 52:49. W bardzo brzydkim meczu, z szarpanym

tempem i dużą ilością fauli, jeleniogórska drużyna prowadziła różnicą 17 „oczek”. Nie potrafiła tego utrzymać, jednak później cieszyła się z kompletem punktów. Pod koszem MKS-u brylowały Stefańczyk 18 pkt. i Kwietoń 12. W MKS MOS Karkonosze brakuje jednej z liderki, Natalii Kobus (kontuzja kolana). Najbliższe spotkanie na trudnym terenie w Boguszowie Gorcach.

Z różnym powodzeniem podopieczne Marcina Markowicza walczą też w

lubusko - dolnośląskiej lidze juniorek. Osiem młodych koszykarek z rocznika 1999 uczy się od doświadczonej trójki starszych o trzy lata koleżanek. Mimo przewagi fizycznej i wieku rywalk z MOS Ślęzy „Karkonoszki” odniosły we Wrocławiu cenne zwycięstwo 75:73 (9:19, 18:21, 16:16, 24:11, w dogrywce 8:6). Jeleniogórzanki nie poddały się, choć początkowo przegrywały 2:13, a pod koniec trzeciej odsłony 43:56.

- W czwartej kwarcie zagrałyśmy koncertowo, na trzy sekundy przed końcowym gwizdkiem, przy wyniku 67:64 dla Ślęzy, celną „trójką” do dogrywki

doprowadziła trafiła Celina Kwietoń - relacjonuje Agnieszka Myślak (razem 17 pkt., 3 x 3). - W dodatkowym czasie gry wrocławianki prowadziły sześcioma punktami, ale i tym razem pokazałyśmy waleczny charakter. Kosz rywalk „dziurawiły” Kwietoń (5) i Stefańczyk (21), w samej końcówce Julka Polowczyk (16). Najpierw wykorzystwała dwa rzuty wolne, na 0,4 sekundy przed końcem meczu, po zbiórce piłki w ataku zdobyła zwycięskie punkty. Mocny i utytułowany w MP team AZS PWSZ Gorzów juniorkom Karkonoszy nie udało się pokonać. Uległy 47:87.

(STOB)

Coraz więcej plebiscytowych kuponów

Medalowi kandydaci klubowi

Nabiera tempa 39. plebiscyt redakcyjny na dziesięciu najlepszych - najpopularniejszych sportowców i pięciu trenerów z regionu jeleniogórskiego w 2013 roku. Ostatnio lista klubowych pretendentów wzbogaciła się o kilkanaście nazwisk w obu grupach. Wśród nowo nominowanych są znani reprezentanci sportów zimowych, letnich i halowych.

Mistrzyni tenisa i pływania, kajakarze górscy i freestyle'owcy

Prezes Klubu Tenisowego Jelenia Góra, Piotr Paczowski, zgłosił (w kolejności alfabetycznej), dwie najlepsze zawodniczki. Uczennica LO w „Żeremie” **NATALIA LEWIŃSKA** to w kategorii juniorek mistrzyni Dolnego Śląska w grze pojedynczej i deblowej, ćwierćfinalistka indywidualnych halowych mistrzostw Polski w Sobocie koło Poznania i wielokrotna medalistka zawodów krajowych w singlu i deblu. Wraz z klubową drużyną na kortach w Bytomiu Natalia zdobyła letnie wicemistrzostwo Polski juniorek i w tym samym mieście zajęła trzecie miejsce w halowych drużynowych MP. **ZOFIA STANISZ** może pochwalić się dwoma krążkami z lipcowych MP juniorek w Legnicy, gdzie wraz z tenisistką z bytomskiego Górnika była drugą w turnieju deblowym i trzecią w grze pojedynczej. W marcu i w maju br. Zosia wygrała ogólnopolskie turnieje kwalifikacyjne kobiet, we wrześniu br. zdobyła z KT drużynowe wicemistrzostwo kraju juniorek. Warto odnotować ważne sukcesy w deblu, trzecią lokatę z zawodniczką z Czech w Moser Cup - międzynarodowym turnieju juniorek kat. 2 w Pradze i brązowy medal w czerwcowych MP kobiet we Wrocławiu (w parze z Joanną Zawadzka). Klubowym trenerem dziewcząt w KT jest współzałożyciel zabobrzańskiego klubu, wychowawca tenisowej młodzieży, która wielokrotnie zdobywała czołowe miejsca w imprezach dolnośląskich i krajowych, **JANUSZ LEWIŃSKI**. Systematycznie, od 2007 roku jego

podopieczni zawsze z medalami wracają z drużynowego czempionatu Polski (trzy razy I miejsce, aktualnie wicemistrzostwo).

Z jeleniogórskiego MKS-u „Jedenastka” otrzymaliśmy zgłoszenie pływaczki **KAMILI WINOGRÓDZKIEJ**, kolekcjonerki medali MP (ponad 50), akademickiej mistrzyni Polski na dystansie 50 metrów stylem dowolnym i drugiej zawodniczki MP w wyścigu na 50 m st. klasycznym. Mistrzyni jest studentką Uniwersytetu Ekonomicznego w Jeleniej Górze. Drugim klubowym kandydatem w plebiscycie jest triathlonista **JAKUB KULESZA**. W kategorii open był pierwszy w Volvo Triathlon Series w Mikołajkach i siódmy w MP w Cross Duathlonie w Dzierżonowie. Wygrał XV Ogólnopolski Bieg Niepodległości. Trener pływania w MKS „Jedenastka” **WITOLD WŁOSTOWSKI** wyszkolił ponad trzysta zawodniczek i zawodników. Notują liczne sukcesy, są multimedalistami i rekordzistami mistrzostw Polski.

Kandydat w grupie trenerów z sekcji kajakarstwa górskiego i kajak polo z Ludowo - Uczniowskiego Klubu Sportowego „Kwisa” w Leśnej, **BOGDAN SZTUBA**, to medalowy rekordzista. W 2013 roku jego wychowankowie aż 152 razy stawali na podium w kraju i za granicą. Plebiscytowy pretendent w kategorii sportowców, **PAWEŁ ADAMCZUK**, jest mistrzem Polski juniorów w kajakowym zjeździe i wicemistrzem w krajowym czempionacie seniorów w zjeździe w konkurencji Cs-1x3. Z indywidualnych MP juniorów w slalomie, rozegranych w Drzewicy, Paweł wrócił z brązowym krążkiem.

Jednym z najbardziej utytułowanych zawodników, zgłoszonych do plebiscytu 2013, jest młody zawodnik Karkonoskiego Klubu Kajakowego w Jeleniej Górze, **TOMASZ CZAPLICKI**. Jako pierwszy Polak zdobył medal (brązowy) w mistrzostwach świata w kajakowym freestyle'u w kategorii K1M w Nantahala George (USA). W klasyfikacji generalnej Pucharu Europy

Tomka sklasyfikowano na drugiej pozycji. Rekordzista w zjeździe kajakowym po śniegu, uczestniczył też w wyprawie po Nilu Wiktorii. W zorganizowanych w Jeleniej Górze mistrzostwach Polski we freestyle'u kajakowym zawodnik KKK wywalczył dwa złote medale, w kategorii K1M i K1SM. Trenerem klubowym Karkonoskiego Klubu Kajakowego i koordynatorem kadry narodowej jest **KRZYSZTOF CZAPLICKI**.

PLEBISCYT 2013

Sportowiec

Trener

Imię i nazwisko kibica:

Adres:

Telefon kontaktowy:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania

Kupon ważny do 16.12.2013

Zgorzeleccy fani męskiej koszykówki i zespołu PGE Turów zaproponowali do plebiscytu trójkę czołowych zawodników, współautorów wicemistrzostwa Polski w sezonie 2012/2013, koszykarzy wyróżniających się w tym roku w meczach Tauron Basket Ligi i w lidze VTB. To **MICHAŁ CHYLIŃSKI**, **DAMIAN KULIG** i **ŁUKASZ WIŚNIEWSKI**.

Rekordowa lista z MKS Karkonosze

Aż trzynastu sportowców z trzech klubowych sekcji i sześciu szkoleniowców w imieniu zarządu jeleniogórskiego MKS Karkono-

szcze Sporty Zimowe zgłosił prezes Zbigniew Stępień. W kategorii trenerów plebiscytowe nominacje dostali **MACIEJ KOZIŃSKI** i **DAWID MATWIJÓW** (obaj biathlon), **SYLWESTER PONIATOWSKI** i **PRZEMYSŁAW POCHŁÓD** (saneczkarstwo na torach lodowych), **WALDEMAR MATUSIAK** i **MIECZYŚLAW SKOWRON** (narciarstwo biegowe). Sylwetki wszystkich wyróżnionych i utytułowanych zawodników i zawodniczek zaprezentujemy za tydzień.

Mistrz z Hussars Poland

Od początku sportowej kariery w 2006 roku **IRENEUSZ ZAKRZEWSKI** związany jest z jeleniogórskim klubem Janik Boks. Reprezentuje barwy narodowej reprezentacji i drużynę Hussars Poland z elitarniej ligi boksu zawodowego WSB (World Series of Boxing). Na ringu w Ostródzie wygrał Grand Prix Seniorów w wadze 75 kg, uczestnik mistrzostw Europy w Mińsku, wicemistrz młodzieżowych MP z Wałcza. W międzynarodowym turnieju im. Feliksa Stamma w Warszawie Irek wywalczył drugie miejsce. Klubowym trenerem młodego pięściarskiego mistrza z Jeleniej Góry jest **RAFAŁ JANIK**.

Na nominowanych kandydatów tradycyjnie należy głosować za pomocą kuponów (z datą ważności), drukowanych w „NJ”. W minionym tygodniu znów przybyło gazetowych typowań. Nadeszła już kibice z Karpacza, Jeleniej Góry, Lubomierza, Kopańca, Lubania, Łomnicy, Wrocławia, Poznania i Warszawy. Dzisiaj trzeci z dziesięciu kuponów drukowanych w „NJ” do końca głosowania (28 stycznia 2014 r.).

Dziesięć dni na zgłoszenia

Po ustaleniu pełnej listy dwudziestu zawodników i zawodniczek oraz ich szkoleniowców, którzy w nadesłanych kuponach otrzymają największą ilość głosów, będzie dodatkowa możliwość typowania za pomocą SMS-ów. Od 23 bm. każdemu z pre-

tendentów zostanie przydzielony numer SMS-owy. Przypominamy - jeden kupon z „NJ” lub jeden SMS to jeden punkt plebiscytowy.

Pod internetowym adresem stob@nj24.pl czekamy na kandydatury z sekcji, klubów, związków i stowarzyszeń sportowych. Prosimy o krótkie uzasadnienie wyboru sportowca do Złotej Dziesiątki i trenera do Złotej Piątki. Ostateczny termin zgłoszeń mija 20 grudnia br.

Pretendentów prezentujemy w „Nowinach Jeleniogórskich” i na portalu www.nj24.pl. Można zgłaszać i wybierać wyłącznie reprezentantów klubów z terenu dawnego województwa jeleniogórskiego. Wprowadziliśmy limit wieku kandydujących sportowców, minimum 17 lat. Swoich faworytów mogą również proponować kibice.

Skąd balowe bilety?

Laureaci plebiscytu otrzymają jednoosobowe zaproszenia na piątkowy, 31 stycznia 2014 roku, godz. 20, Bał Mistrzów Sportu (z nagrodami, atrakcjami i niespodziankami). Do tańca zagra zespół Ewenement. Osoby towarzyszące sportowcom i trenerom NAJ dostaną zniżkę i zapłacą tylko 120 złotych. W Wydziale Promocji, Turystyki i Sportu Starostwa Powiatowego przy ulicy Kochanowskiego 10 w Jeleniej Górze, tel. (75) 647-31-46, można już kupić bilety wstępu w cenie 300 złotych od pary. Ilość miejsc w restauracji Pałacu na Wodzie w Stanisławowie ograniczona.

Sportowe podsumowanie roku tradycyjnie zorganizuje Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze. Pomogą niezawodni partnerzy: Centrum Motoryzacyjne Citroen Grabarów Jelenia Góra i firma Sombin Stanisława Tyrały z Mysłakowic. Deklaracje wsparcia Balu Mistrzów Sportu złożyły Tauron Ekoenergia i Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Nowi partnerzy mile widziani.

Henryk Stobiecki

Siatkarski debiut IKS-u

Od wyjazdowej porażki w Trzebnicy 0:3 (w setach 14:25, 16:25, 14:25), z MMKS Gaudia rozgrywki Errea III ligi kobiet rozpoczęła najmłodsza wiekowo i najmniej doświadczona w siatkarskich bojach drużyna Integracyjnego Klubu Sportowego z Jeleniej Góry.

- Dziewczęta z pozostałych czterech klubów grupy B trenują od 8 - 10 lat, moje podopieczne nieco ponad dwa lata i po raz pierwszy w życiu walczą o ligowe punkty - mówi trener Jerzy Sarna. - Średnia wieku w IKS-ie to 18 lat, w innych zespołach 23 - 25 lat. Ze wszystkich klubów tylko my stawiamy na rodzimą młodzież.

Ligowi rywale, dysponując wysokim budżetem, ściągają najlepsze siatkarki z dolnośląskiego regionu, w tym z II ligi i z Gwardii Wrocław.

- Wynik historycznego występu naszego klubu w III lidze może sprawiać wrażenie jednostronnego widowiska, ale tak nie było - ocenia Ania Wierzbička. - Rutynowane pod względem technicznym zawodniczki Gaudii grały szybko i dynamicznie, jednak kończone mocnymi uderzeniami akcje pod siatką trwały po osiem wymian. Dużo piłek zostało wybronionych. Nie spodziewaliśmy się też tak ostrego sędziowania.

W debiutanckim IKS-ie występują Anna Wierzbička, Justyna

Obajda, Katarzyna Kowalska, Karolina Banasik, Anastazja Łozowska, Kamila Frontczak, Małgorzata Płoszczyca, Wiktoria Ryś, Kinga Brzezick, Alicja Delestowicz i Karolina Majewska.

Następny mecz młode siatkarki IKS-u zagrają w najbliższą sobotę, 14 bm., o godzinie 17.30, w jeleniogórskiej hali SP nr 10 z AZS-em Uniwersytet Przyrodniczy Wrocław. W 2. kolejce (7 bm.) IKS pauzował. Kolejne spotkanie dopiero 4 stycznia 2014 roku w „Dziesiątce” z ekipą UKS Tygrysy Strzelin. W III lidze są ponadto siatkarki SMS Olimp Oborniki Śl. (STOB)



Przed jeleniogórską publicznością zespół IKS-u zadebiutuje w najbliższą sobotę, 14 bm., w hali SP 10.

Sposób na zimę, czyli o zaradnych mieszkańcach lasów, pól i łąk

Ptasie śpiewy umilkły, zamiast skowronka, kosa czy słowika słysząc ochrypy głos wron, kruków i gawronów. Dla zwierząt nadchodzi bez wątpienia najtrudniejszy okres w roku.



Wydawałoby się, że zwyczaj suszenia grzybów na zimę to pomysł tylko człowieka. Okazuje się, że nie. Na długo przed nami robiły to wiewiórki, które, podobnie jak ludzie, bardzo gustują w tych leśnych delikatesach. Te rude stworzenia potrafią wyczuć za pomocą węchu i smaku, które z grzybów są jadalne, a które trujące. „Uzbierane” na ziemi przysmaki przechowują w suchych miejscach, tak by pożywienie nie spleśniało. W spiżarniach gryzoni znaleźć można jednak przede wszystkim orzechy i żołędzie. Odłożony pokarm przydaje im się na miesiące zimowe, bo zwierzątka te nie zapadają w tak mocny sen jak np. niedźwiedzie. Budzą się zimą od czasu do czasu,

a niektóre z nich, praktycznie przez całą zimę pozostają aktywne.

O ile wiewiórkę zobaczyć nietrudno - ba, nawet z okna naszego miejskiego mieszkania, to wysledzenie innego amatora orzechów - orzechówki - stanowi w Karkonoszach zadanie niezwykle trudne. Te piękne i skryte ptaki, należące do rodziny krukowatych, stronią od miast i człowieka. Zamieszkują górskie lasy i żywią się tym, co samemu udaje im się znaleźć. W swoich spiżarniach gromadzą na zimę orzechy laskowe oraz inne nasiona drzew, zwłaszcza sosny. Znalezione pokarm chowają w szczelinach kory, dziuplach i na ziemi, pod warstwą mchu lub liści. Jeden ptak potrafi zebrać i ukryć w ten sposób ponad 50 kg nasion. Bywa, że o wielu skrytkach orzechówki po prostu zapominają i dzięki temu przyczyniają się w ogromnym stopniu do naturalnego rozsiewania wielu gatunków drzew.

Podobnie jak dzięcioły. Te zaobserwować nietrudno - w Karkonoszach spotkać można kilka ich gatunków; dzięcioła dużego, zielonego, zielonosiwego, czarnego, średniego i najmniejszego z nich - dzięciołka. Ptaki te z wielkim zapalem gromadzą zimowe zapasy. Znalezione tu i tam orzechy lub wyluskane z szyszek nasiona gromadzą w szczelinach kory, dziuplach i koronach drzew. Wtórują im w tym sójki, ptaki doprawdy niebywale urody. Znaną są one szczególnie ze swej słabości do bukowych orzeszków, które przenoszą w dziobie i gardle (nieraz po kilka, a nawet kilkanaście sztuk) ukrywają, gdzie tylko się da. Sójki - jak wszystkie krukowate - mają fenomenalną pamięć,

ale bywa że o części zapasów zdarzy im się zapomnieć. Służy to oczywiście rozprzestrzenianiu się drzew.

Bardzo mało poznanym, acz pożytecznym zwierzęciem, które tępienie jest jednak przez niektórych właścicieli działek i ogrodów - jest kret. To tajemnicze stworzenie żywi się głównie owadami i robakami, z których także robi zimowe zapasy. W specjalnie przygotowanych do tego celu podziemnych komórkach kret gromadzi żywe spiżarnie, na które składają się głównie dżdżownice. Takie składy świeżego pokarmu liczy mogą nawet po kilkaset sztuk wijącego się spaghetti. Niewielu z nas wie, że - zwłaszcza zimą - ten niewielki podziemny drapieżnik poluje także na myszy i nornice - ssaki, których w ogrodach byłoby znacznie mniej, jeśli zostawilibyśmy nasze przydomowe krety w spokoju.

Nieporównanie większy od małego kreta jest borsuk. Ten duży ssak z rodziny łasicowatych swoją spiżarnię nosi, jakby to powiedzieć - cały czas ze sobą. Już od okresu lata, przez całą jesień, gromadzi zapasy tłuszczu, zwiększając przy tym swą wagę. Niejeden borsuk waży zimą prawie dwukrotnie tyle, co wiosną, a gruba warstwa tłuszczu ochraniająca jego ciało, stanowi - oprócz źródła energii - dodatkową ochronę przez chłodem i mrozem. Więcej tłuszczu mają też zimą dziki, sarny i jelenie. Choć te dwa ostatnie nie mogą pozwolić sobie na zbyt dużą otyłość - muszą bowiem zachować formę - szybka ucieczka to ich główna metoda obrony przed drapieżnikami. Na miesiące zimowe zmienia się za to ich sierść. Kurtki i

polach i łąkach. Grudzień, styczeń i luty to dla nich miesiące próby. Stąd tak istotne jest pozostawianie im pokarmu w pańnikach, za co odpowiedzialni są myśliwi i leśnicy.

Drapieżniki nie mogą pozwolić sobie na odkładanie w organizmie zbyt grubych warstw tłuszczu. Ich przeżycie zależy od fizycznej sprawności. W Karkonoszach od dawna nie ma już wilków i niedźwiedzi. Duże ssaki roślinożerne nie mają więc oprócz człowieka i mrozu prawdziwych wrogów. Mniejsze zwierzęta muszą natomiast mieć się na baczności. W lasach polują bowiem bardzo sprawni myśliwi. Na śniegu najłatwiej dostrzec lisa. Ten drapieżny ssak z rodziny psowatych żywi się każdą zwierzyną, którą uda mu się dopaść. Zjada myszy, nornice, krety, poluje na osłabione ptaki, chwytając też szczury, króliki i zające. Na podobny łup czai się z powietrza jastrząb, jeden z najskuteczniej polujących ptaków drapieżnych. Między drzewami karkonoskich lasów przemyka prawdziwy duch - zwinna i niebywale szybka kuna leśna - wielki postrach ptaków i wiewiórek. W okolicach stawów i rzek łowi ryby wydra - doskonały pływak, potrafiący prześcignąć pod wodą niejednego karpia czy leszcza. Na ryby, ale i kaczki oraz wodne ptactwo, poluje z powietrza bielik, blisko spokrewniony z orłami największy polski ptak drapieżny, którego rozpiętość skrzydeł dochodzi czasem do dwóch i pół metra. Nieco mniejszy, lecz wciąż imponujących rozmiarów puchacz - ściga małej i średniej wielkości leśne ssaki i ptaki. Ta największa na świecie sowa jest w stanie



zimowe płaszcze saren - to gruby i ciepły podszerstek - a także dłuższe i bardziej gęste futro zewnętrzne, które w odróżnieniu od okresu wiosenno-letniego ma teraz bardziej szary, matowy odcień, zbliżony barwą do koloru leśnej ściółki i szarych pni drzew. Zima dla zwierząt kopytnych to bardzo trudny okres. Wielu osobnikom nie udaje się dotrzeć do wiosny. Zabija je niska temperatura i głód. Osłabione są ponadto łatwiejszą zdobyczą dla swych naturalnych wrogów. Jelenie i sarny potrafią czasem rozgrzebywać kopytami śnieg w poszukiwaniu czegokolwiek do zjedzenia, ale radzą sobie przy tym znacznie mniej skutecznie niż na przykład dziki. Zimą ogryzają korę drzewną, szukając zamarznętego mchu i liści, a nierzadko opuszczają las, by szukać jedzenia na

upolować czapkę, myszołowa czy młodego lub osłabionego lisa. Od jakiegoś czasu w czeskich Karkonoszach obserwuje się innego dużego łowcę - rysia - wygląda więc na to, że czasy spokoju dla saren i jeleni mogą niedługo się skończyć. Choć jak to z tym rysiem będzie, naprawdę trudno przewidzieć.

Drapieżnicy i roślinożercy - każde zwierzę radzi sobie zimą, jak tylko może. Nagrodą za ich trudy jest przetrwanie, czyli cel w przyrodzie dla wszystkich istot najważniejszy. Kto dotrwa do wiosny - ten wygrywa!

Antoni Gąsowski

Zdjęcia: Marcin Nawrocki
- Fotografia Przyrodnicza,
www.fotolens.pl



„Blacho, jesteś już moja”!

„Blacho! Odznako moja. Ty jesteś jak zdrowie
Ile Cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto Cię zdobył (...)

Odę do blachy recytował aktor Teatru Norwida, Robert Mania, nie ze sceny, lecz w schronisku Strzecha Akademicka, gdzie kilkudziesięciu absolwentów ostatniego kursu przewodnickiego (w tym... przewodnik Robert Mania) składało przyrzeczenie, przyjmując odznakę PTTK „Przewodnik Sudecki”.

- Od dzisiaj możecie nam mówić na ty - na te słowa od starszych przewodników kursanci czekali dwa lata.

„Kawałku blachy, co się mienisz cudnie
Tyś jest mym marzeniem, snem mym najpiękniejszym.
Tyś jest mą przepustką, kiedym trochę senny
Nie busem, nie samolotem, nie tramwajem
Lecz na Kopę wyciągiem za piątką z kasy
Wjeżdżam na Kopę w polarze czerwonym
w gór tych bezkresy” (...)

Blachowanie jest uroczyste i żartobliwe, na luzie i wzruszająco na poważnie. Tak było i tym razem. Z chóralnym przyrzeczeniem, odbieranym przez szefa kursu Andrzeja Mateusiaka, „słowem nie tylko na niedzielę w górach” wypowiada-

nisty lubańskiego liceum, Tomasza Dudy. W andrzejkowy wieczór w Strzesze Akademickiej zdecydowanie dominował kolor czerwony.

- 27 lat temu stałam po tej drugiej stronie. To była piękna chwila, wzruszeniem ogarniam ją i dziś - wspominała przewodniczka Olga Danko - Drogi przewodnickie mogą być niezmiernie barwne. Ważne, żeby znaleźć własną.

Piotr Gryszel, prezes Koła Przewodników Sudeckich Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie”, dla tych, którzy wstąpili do przewodnickiej braci, miał jedną radę:

- Najważniejsza jest pasja. Bo przewodnik to nie jest zawód, to styl życia.

- Dla mnie najważniejsze w przewodnictwie są przyjaźnie. Oficjalnie, spotykamy się w swoim gronie w ramach dokształcania, ale tak naprawdę lubimy pobyc z sobą. Jesteśmy bardzo żytą

nym przez starszych przewodników - wykładowców, wspomnieniami, slajdami, filmem nakręconym przez Marka Piotrowskiego w stylu „Wołoszański przedstawia” i „limerykami na wykładowców” polo-



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

„Blachowanie” na wesoło...

Tradycyjne „blachowanie” w górach namaszcza tych, którzy przejdą dwuletnią „wyrpę kursową”, a później egzamin pisemny, ustny i terenowy, o którym śnią w ramach nocnych koszmarów.

grupą - doprowadził przewodnik Tomasz Miszczyk.

Kiedy już blachę każdy dzierzył w dłoni, zawiesił na szyi, przypiął do koszulki... pomiędzy tańcami i chóralną radością świętowaną po polsku, pojawiały się momenty refleksji:



Moment, na który kursanci czekali dwa lata...

M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA



„Młodzi” i „starzy” razem.

że ja bardzo kocham właśnie to, że jestem przewodnikiem - przyznał Tomasz Duda, przewodnik sudecki.

- Na kursie przekonałam się, jak mało wiem o swoim regionie, o górach, a przede wszystkim, co to znaczy mieszkać na Dolnym Śląsku. Żyjemy w świetnych czasach. Możemy korzystać z tego wszystkiego, co tutaj stworzono do 1945 roku. My, urodzeni już tutaj, tworzymy nową jakość życia w regionie, szanując dorobek poprzednich pokoleń. Tak to teraz widzę - mówiła Renata Marchowska, przewodniczka sudecka.

„Blacho, blacho, blacho, jesteś już moja!” - krzyczał ze schroniskowej sceny Robert Mania. Emocje wywindowane powyżej tysiąca m n.p.m. nieco ostudził Tomasz Miszczyk:

- Blachowanie to przedostatni etap, ostatni będzie, kiedy poprowadzicie samodzielnie pierwszą grupę turystów.

A w głowach świeżo wyblachowanych przewodników znów pojawiło się zdanie jak mantra powtarzane na kursie: „W przewodnictwie najważniejsze jest samokształcenie, samokształcenie...”

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

Rodzina na zastępstwie

Móc powiedzieć „mamo” do obcej kobiety i „tato” do jej męża... Dla Sebastiana to było bardzo ważne. Już nie był małym dzieckiem i rozumiał, że obcy ludzie biorą go na wychowanie, bo w biologicznej rodzinie alkohol jest ważniejszy niż dzieci. Nowi rodzice chłopca stali się więc dla niego mamą i tatą.

Rok temu do Sebastiana dołączyła jego siedmioletnia siostra Wiktoria. Być może już niedługo w domu Anny i Leszka Nalepków we Wleniu pojawi się trójka kolejnych dzieci.

- U nas w domu zawsze było pełno dzieci. Do naszych córek, gdy były jeszcze małe, przychodziły dzieci z całego bloku i z podwórza. Był gwar i śmiech. Myśmy to z mężem bardzo lubili. Prawie 10 lat temu wzięliśmy na wakacje 11-letnią dziewczynkę z placówki w Szklarskiej Porębie. I Ania już u nas została - opowiada A. Nalepka. Po skończeniu 18 lat zaczęła samodzielne życie.

przyznaje Izabela Romanek, szefowa Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim.

Rodzina zastępcza to jedna z form opieki nad dziećmi, nie mającymi właściwej opieki rodziców. W rodzinach takich umieszcza się dzieci, których rodzice zostali trwale lub czasowo pozbawieni praw rodzicielskich albo też władza ta została im czasowo ograniczona.

Dzięki pobytowi w rodzinie zastępczej dzieci mogą zrozumieć przyczyny rozpadu ich biologicznej rodziny, co pozwoli im w przyszłości na założenie własnej, trwałej rodziny na całe życie.

rodzinami pozwala na poznanie tej pracy „od kuchni”.

- Pewnie, że każda rodzina chciałaby dostać dziecko grzeczne, posłuszne, które dobrze się uczy. Ale przecież te dzieci są po różnych przejściach, często nienauczone w rodzinnym domu miłości. Musimy je poznać od początku, dać miłość i ciepło - dodają Nalepkowie.

Sebastian jest w rodzinie zastępczej od pięciu lat. Jego biologiczna mama mówiła mu, że u ludzi będzie mu lepiej. Zgodziła się, żeby rodzice zastępczy ochrztili rodzeństwo, a Sebastiana posłali do komunii. Przyjechała na

Jeśli się uczy, może przebywać „na zastępstwie” do 25. roku życia.

- Przebywałem w pogotowiu opiekuńczym przez cztery miesiące. Gdy już wiedziałem, że mama i tata przyjadą po mnie, to oberwałem od swoich kolegów. Z zazdrości. Mówili, że oni są dłużej w placówce i nikt ich nie chce, a ja znalazłem nowy dom. Za to dostałem - opowiada Sebastian.

- Słyszy się czasem od ludzi, że wzięliśmy dzieci na wychowanie dla zarobku. Przykro się wtedy robi człowiekowi. Ale najważniejsze, że dzieciom jest u nas dobrze - dodaje Leszek Nalepka.

U cioci i wujka drzwi zawsze otwarte

Szczególnie w okolicach świąt w domu Heleny i Bolesława Bochenków w Sobieszowie co chwilę dzwoni telefon albo dzwonek u drzwi. Byli wychowankowie wpadają w odwiedziny, dzwonią z życzeniami, chcą się pochwalić, jak im w życiu idzie. To największa nagroda i satysfakcja dla rodziców zastępczych.

- Przez pięć lat prowadziliśmy rodzinny dom dziecka. Pewnie działałby dalej, ale taka była wtedy polityka miasta, że nie chciało takich placówek. Została nam trójka dzieci do usamodzielnienia, więc staliśmy się rodziną zastępczą. Teraz mamy jednego chłopca, będzie u nas do 2017 roku. Sami też już mamy swoje lata i nie chcieliśmy już więcej dzieci. Bo za każdym razem, gdy przychodziło do nas kolejne dziecko, zaczynałyśmy pracę od nowa. To chyba było najtrudniejsze - przyznaje Helena Bochenek.

Jej rodzina miała 11 wychowanków. Z perspektywy czasu patrząc - chyba same trudne wychowawczo przypadki. Niektóre dzieci przeszły wcześniej przez kilka placówek. Zaczęło się od przyjęcia trójki dzieci z domu dziecka na wakacje. Najmłodszy Daniel usiadł wtedy Helenie na kolana, a ona już nie potrafiła go zostawić. Po trzech miesiącach podjęli decyzję o utworzeniu rodziny zastępczej. Dzieci z domu dziecka przyjeżdżały do ich

domu w Sobieszowie z plecakami pełnymi pluszaków.

To właśnie potrzeba wymiany doświadczeń i wzajemnego wsparcia spowodowała, że Bochenkowie wraz z innymi rodzinami zawiązali jakiś czas temu dolnośląski oddział Stowarzyszenia Zastępczego Rodzicielstwa. Wspierają się, organizują szkolenia, cały czas podnoszą swoje kwalifikacje.

- Dla wszystkich naszych dzieci jesteśmy ciocią i wujkiem. Wiele razy dzieci chciały mówić „mamo” i „tato”. Ale za każdym razem tłumaczymy im, że mają swoich rodziców. Może nie takich, jakich by chcieli, ale ci rodzice są. Wiele z tych dzieci przeszło piekło w domu, ale ja im mówię, żeby źle o swoich rodzicach nie mówiły. Bo choć nieraz tak się zdarzyło, w sytuacji, gdy taka mama skontaktowała się z dzieckiem, to ono biegło do niej ile sił i było wtedy najszczęśliwsze na świecie - dodaje H. Bochenek.

Dzieci w domu Bochenków nie czuły się nigdy obco. Normalnie uczestniczyły w życiu rodziny - poza nauką i codziennymi obowiązkami były wycieczki na góry, wakacje na Mazurach, wspólne świętowanie. Ale zdarzały się przypadki odbierania dzieci na policji po ucieczkach z domu.

- Ustawa zakłada, że rodziny zastępcze wspierane będą przez koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej, a z biologicznymi rodzinami dzieci, które musiały być z nich zabrane, pracować będzie asystent rodziny. W naszym MOPS-ie pracuje dwóch koordynatorów, każdy z nich może mieć pod opieką do 30 rodzin. Jeśli chcemy, by rodziny miały odpowiednie wsparcie, to koordynatorów powinno być więcej, ale nie ma na to pieniędzy. Asystent rodziny jest tylko jeden - mówi Iwona Mielcarek, kierownik Działu Opieki nad Rodziną i Dzieckiem jeleniogórskiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. W ubiegłym roku średni czas pracy asystenta z rodziną wynosił 9 miesięcy. Potrzeby są dużo większe.

Ciąg dalszy na str. 27



G. KOZUBAJ

- Kochamy te dzieci jak swoje - mówią Anna i Leszek Nalepkowie.

Potrzeby ogromne

Bardzo często w ten sposób zawiązują się rodziny zastępcze. Jeśli ktoś kocha dzieci i chce im pomagać, to w wielu przypadkach taka rodzina ma nawet kilkoro wychowanków.

W Polsce funkcjonuje ponad 37 tysięcy rodzin zastępczych. Ponad 80 procent z nich to rodziny spokrewnione z dzieckiem, czyli - na przykład - dziadkowie lub starsze rodzeństwo. Niespokrewnionych rodzin jest nieco ponad 13 procent, a zawodowych niespełna 5 procent. Ogółem w rodzinach zastępczych wychowuje się prawie 55 tysięcy dzieci. Jedna trzecia dzieci, które z różnych przyczyn nie mogą wychowywać się w biologicznych rodzinach, pozostaje nadal w instytucjonalnych placówkach systemu opieki.

- Promujemy rodzicielstwo zastępcze jak tylko się da, bo potrzeby są ogromne. Najlepszym sposobem jest pokazanie działalności już funkcjonujących rodzin. Organizujemy pikniki i festyny, na których przybliżamy ludziom ideę rodzicielstwa zastępczego. Poprosiliśmy nawet naszego księdza dziekana, by rozesłał nasze materiały i informacje po swoich parafiach -

Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej następuje na mocy postanowienia sądu rodzinnego.

To trzeba czuć

Rodzinę Nalepków odwiedziło ostatnio małżeństwo, które chce zostać rodziną zastępczą. Taki rodzaj konsultacji, rozmów z już funkcjonującymi

uroczystości. Ale od dłuższego czasu kontaktu z dziećmi już nie utrzymuje. Sebastian mówi, że nie chciałby wracać do swojego domu.

W rodzinie zastępczej dziecko powinno przebywać do czasu możliwości powrotu do swojego domu. Jeśli to niemożliwe, to do czasu usamodzielnienia się, czyli do 18. roku życia.

Jak zostać rodziną zastępczą

Aby stać się rodziną zastępczą, kandydaci muszą przejść odpowiednie szkolenie i otrzymać zaświadczenie o uzyskaniu kompetencji w tym zakresie. Jeśli rodziną zastępczą chcą zostać osoby spokrewnione z dziećmi, nie muszą spełnić takiego warunku.

Kandydaci do sprawowania rodzinnej pieczy zastępczej powinni dać rękojmię należytego sprawowania pieczy zastępczej, pozostawać w związku małżeńskim lub być osobami samotnymi, nie być pozbawieni władzy rodzicielskiej, nie mieć ograniczonych zdolności do czynności prawnych. Stan zdrowia powinien pozwolić im na właściwą opiekę nad dzieckiem. Powinni też zapewnić odpowiednie warunki bytowe i mieszkaniowe, umożliwiające dziecku zaspokojenie jego indywidualnych potrzeb i być niekarani. W przypadku kandydatów na rodzinę zastępczą niezawodową, co najmniej jedna

osoba tworząca tę rodzinę musi posiadać stałe źródło dochodów.

W regionie jeleniogórskim w 752 rodzinach zastępczych i 4 rodzinnych domach dziecka przebywa obecnie 1024 dzieci.

Na utrzymanie dziecka rodzina zastępcza otrzymuje miesięcznie 660 zł na dziecko spokrewnione i 1000 zł na dziecko niespokrewnione. Kwota ta wzrasta o 200 zł, jeśli rodzina wychowuje dziecko niepełnosprawne. Kwoty pomocy pomniejsza się o 50 procent dochodów dziecka (najczęściej alimentów). Niespokrewniona z dzieckiem zawodowa rodzina zastępcza o charakterze pogotowia rodzinnego otrzymuje także wynagrodzenie do 2964 zł (lub 1564 zł za pozostawanie w gotowości do przyjęcia dzieci). Grzegorz Kozubaj



G. KOZUBAJ

- Zachęcamy rodziny do pieczy zastępczej - mówi Iwona Mielcarek z jeleniogórskiego MOPS-u.

Będzie więcej - pieniędzy i efektów

Co najmniej w kilkunastu przekrojach zaplanowano w budżecie 2014 r. wyższe wydatki niż w roku, który właśnie mija.

Najwyższy wzrost odnotujemy w gospodarce mieszkaniowej. W 2013 r. wydaliśmy na nią 6,2, a w przyszłym wydamy 8,4 mln, o 2.200.000 zł więcej - to wzrost o ponad 35 proc. - Zasadniczą część tej podwyższonej kwoty przeznaczymy dla wspólnot mieszkaniowych - powiedział Marcin Zawila, w tym - na fundusz remontowy. Na remonty substancji mieszkaniowej przeznaczymy 1,1 mln złotych. Ten dodatkowy milion dołoży ze środków własnych ZGKiM. To wszystko oznacza, że nastąpi istotny wzrost możliwości prowadzenia remontów, zarówno przez wspólnoty, jak i przez miasto.

Na transport przeznaczymy 26,7 mln zł - ponad 8,1 proc. więcej niż w roku 2013. To znaczy, że kwota wydatków będzie wyższa od tegorocznej o ok. 2 mln złotych. Z ogólnej puli wydatków ponad 14, 1 mln zł otrzyma MZK (więcej o prawie 13 proc. niż w bieżącym roku. Pozostałe środki to wydatki na bieżące naprawy dróg i mostów, czyszczenie wpustów kanalizacji deszczowej, oznakowanie poziome i pionowe, utrzymanie sygnalizacji

ulicznej oraz oczyszczanie letnie i zimowe dróg.

Więcej pieniędzy przeznaczymy na pomoc społeczną. W roku 2014 będzie to 48,6 mln (wzrost o 2,3 proc., tj. o ponad 1.1 mln zł

Pieniądże te przeznaczone będą na funkcjonowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych, na rodziny zastępcze, zasiłki i pomoc w naturze dla najuboższych, usługi opiekuńcze, itp.

Jelenia Góra ma ogromną bazę sportową. Przy każdej niemal szkole jest boisko albo i zespół boisk sportowych, przy niektórych - jak SP 10 czy SP 11 - całe hale sportowe. Jeszcze większą halę ma od września Zespół Szkół Technicznych „Mechanik”. Na zadania w zakresie kultury fizycznej wydawaliśmy 2,4 mln złotych, w przyszłym roku będzie to więcej o 300.000 zł. Poza to, nie jest to wiele w porównaniu z innymi przekrojami, ale jest to wzrost o ponad 12 proc.

Wyższe również będą wydatki na kulturę. Były na poziomie 14,2 mln złotych, wzrosną do 15,3 mln zł, o 1.100.000 zł. Ale, poza działaniami edukacyjnymi, te pieniądze są też potrzebne na utrzymanie powiększającej się bazy. Wprawdzie w mieście istnieje kilka instytucji utrzymywanych

bezpośrednio z Urzędu Marszałkowskiego (Filharmonia, Muzeum Karconoskie), ale mamy wyjątkowo w skali Dolnego Śląska Zdrójowy Teatr Animacji, zyskaliśmy w tym roku Zespół Pocysterski oraz Wirtualne Muzeum Fresków Dolnego Śląska. Utrzymanie tych obiektów będzie nas nieco więcej kosztowało, a że przymierzamy się do remontu Teatru Norwida, to i środki na projekty tego remontu też muszą być wskazane.

Są też zadania nie tak duże w wymiarze finansowym, ale niezwykle ważne dla mieszkańców - mówi Marcin Zawila, Prezydent Jeleniej Góry. - Po raz pierwszy w historii miasta zdecydowaliśmy się wydzielić z budżetu środki na:

- budżet obywatelski, czyli zadania wskazane bezpośrednio przez mieszkańców. Jest to na razie 150 tys. złotych, ale ta kwota będzie systematycznie rosła, w miarę kolejno zgłaszanych wniosków, jeśli zyskają one w miarę szerokie poparcie
- Jeleniogórska Karta Dużej Rodziny to wydatki na wspomaganie rodzin mających przynajmniej trójkę dzieci (i więcej). Z budżetu miasta będziemy musieli pokrywać skutki finansowe ulg, na przykład w przejazdach autobusami MZK. W tym roku

Informujemy, iż w okresie najbliższych Świąt czas pracy Urzędu Miasta będzie w ciągu trzech dni skorygowany. Z doświadczenia lat ubiegłych bowiem wynika, że o ile w dniu 24.12. z reguły interesantów jest nieco mniej, to w innych dniach, ze względu także na przyjazdy gości z zagranicy, którzy chcą załatwić zaległe sprawy, potrzeby Klientów są większe.

Korekty harmonogramu pracy w grudniu 2013 polegają na:

- skróceniu czasu pracy
 - w dniu 24 grudnia - wt - UM będzie czynny do godz. 13.00
 - wydłużeniu czasu pracy
 - w dniu 20 grudnia - pt - UM będzie czynny do godz. 15.30
 - wydłużeniu czasu pracy
 - w dniu 27 grudnia - pt - UM będzie czynny do godz. 16.00
- Ogólny wymiar czasu pracy UM w grudniu nie ulega zmianie.

na finansowanie „Karty” przeznaczamy 300.000 zł, ale to nie jest ostatnie słowo w tej sprawie

- termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej (kolejny etap) to wydatek także 300.000 zł, traktowany jako udział własny (o którym mowa w notatce o długach miasta), bo pełna kwota wydatków jest nieporównanie wyższa i będzie pokryta ze środków zewnętrznych

- taką samą kwotę - 300.000 zł przeznaczamy wstępnie na dofinansowanie zadań z udziałem

środków UE i innych zewnętrznych, także ta kwota będzie najpewniej się zwiększała w trakcie roku

- likwidacja niskiej emisji, czyli dbałość o czyste powietrze będzie nas kosztowało (jako udział własny) ok. 50.000 zł.

To nie są wszystkie wydatki, wyższe w roku 2014 niż w 2013, niemniej jednak dają obraz kierunków działania w tych sprawach, na których - ze względu na interes mieszkańców - oszczędzać wręcz nie wypada.

Inwestycje i remonty

W budżecie Jeleniej Góry na 2014 r. zaplanowano inwestycje i remonty na łączną kwotę ponad 28 milionów złotych. Nie jest wykluczone, że ta kwota jeszcze się zwiększy, o ile uda się pozyskać więcej środków zewnętrznych.

Jelenia Góra jest dobrze przygotowana do przyjęcia takich środków, bowiem mamy obowiązujące plany miejscowego zagospodarowania, obejmujące niemal cały obszar miasta, a poza tym - mamy też przygotowane niektóre kosztorysy i projekty na wypadek, gdyby inne samorządy z różnych powodów nie zdołały wykorzystać przyznanych sobie środków.

Do zadań priorytetowych należą - co jest już tradycją - drogi. Ich przebudowa, modernizacja albo wręcz budowa nowych „otwiera” miasto dla inwestorów i jest pierwszym warunkiem budowy nowych zakładów pracy. Bez dobrego skomunikowania miasta z regionem trudno myśleć o rozwoju. Zaplanowano przede wszystkim obwodnicę („obejście”) Maciejowej, które dla drożności gospodarczej i turystycznej całej Kotliny, przy zachowaniu komfortu życia mieszkańców, jest niezbędne. A ponadto - przebudowę ulicy Łomnickiej, budowę tzw. węzłów przesiadkowych w transporcie miejskim i podmiejskim aglomeracji jeleniogórskiej, przebudowę lub budowę nowych odcinków ulic: Wojewódzkiej, Nowowiejskiej (do połączenia z obwodnicą południową) i in. Drobniejszą, ale bardzo oczekiwaną przez wielu jest informacja o tym, że po tegorocznych pracach przy budowie „łącznika ścieżek rowerowych” w okolicy Zabobrza za ponad 120 tys. zł, podobną inwestycję planuje się także w roku 2014. Mamy bowiem wybudowane długie odcinki tras rowerowych, ale niekiedy brakuje 150 - 250 m ich bezpiecznych połączeń. W tym roku powstało jedno, w przyszłym - będzie

kolejne. Jego konkretne wskazanie nastąpi po konsultacjach ze środowiskami cyklistów, ale środki na to zostały w budżecie zabezpieczone.

Jednym z ważniejszych zadań, których realizacja musi być rozłożona na całe lata, jest rozbudowa lotniska. Jeśli bowiem myślimy serio o poprawie dostępności Jeleniej Góry, to należy brać pod uwagę także komunikację lotniczą. Wprawdzie nie będą tu lądować wielkie samoloty, ale współcześni przedsiębiorcy coraz częściej kupują małe samoloty, umożliwiające im podróże biznesowe. W samej Jeleniej Górze dwóch właścicieli zakładów wytwórczych takich właśnie samolotów używa. A jeśli weźmiemy pod uwagę, że poza obowiązkami służbowymi ludzie zamożniejsi latają samolotami na krótkie, weekendowe wypadki, to lotnisko przyjmujące takie właśnie samoloty jest dla miasta kolejną szansą. W roku 2014 planowane jest opracowanie dokumentacji rozbudowy lotniska przy ul. Łomnickiej.

Poza komunikacją zaplanowano inwestycje w innych sferach m.in. kolejną fazę termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej. Po całej serii termomodernizacji szkół, którą zrealizowano ostatnio, na rok 2014 przewidziano prace przy kolejnych dwóch obiektach - Gimnazjum nr 1 oraz Domu Pomocy Społecznej „Pogodna Jesień”.

„KAWKA” - program zakładający sukcesywną likwidację niskiej emisji, to kolejna sfera nakładów inwestycyjnych. Cały program rozpisano na lata 2014 - 2016, a dotyczyć będzie likwidacji konwencjonalnych źródeł ogrzewania, głównie w budynkach mieszkalnych, w tym - rozbudowy miejskiej sieci ciepłowniczej i likwidacji indywidualnych palenisk (zastępowanie węglowych i koksowych piecami gazowymi i olejowymi).

Jaki rok? Jaki budżet?

Jelenia Góra - 2014

- Rok 2014 jest czasem przygotowań miasta do przyjęcia środków w tzw. nowej perspektywie finansowej - mówi Marcin Zawila, Prezydent Jeleniej Góry. - Oznacza to, w dużym skrócie, że nie zwalniając rytmu finansowania najważniejszych sfer życia w mieście, a w niektórych działach zwiększając nawet finansowanie (o tym - dalej), staramy się zmniejszać zadłużenie, wynikające z kredytów zaciągniętych na inwestycje realizowane poprzednio. Wystarczy przecież wyliczyć, że tylko w minionych trzech latach tej kadencji musieliśmy zapłacić za:

- rewitalizację dwóch parków (Zdrojowego i Norweskiego),
- rewitalizację Zespołu Pocysterskiego,
- budowę stadionu przy ulicy Złotniczej,
- termomodernizację szkół,
- zakup nowych autobusów miejskich,
- stworzenie trzech Centrów Edukacji,
- przebudowę sieci dróg (ulica Osiedle Robotnicze, budowa dróg w „dzielnicy przemysłowej”, budowa parkingów, m.in. dla turystów, a przede wszystkim budowę „Term Cieplickich” i I etapu Obwodnicy Południowej.

To zresztą tylko część prac, bo inne podejmowały miejskie instytucje, jak - dla przykładu spółka „Wodnik”, która w ciągu dwóch lat wykonała w Cieplicach, Sobieszowie i na osiedlu Pomorskim w centrum Jeleniej Góry odcinki sieci wodociągowej i kanalizacyjnej na łączną wartość 100.000.000 zł

Oczywiście kosztownych inwestycji było więcej i można je wyliczać jeszcze długo, niemniej jednak nie tylko one ważą na budżecie. Te wszystkie wydatki ponoszone były równolegle z ogromnymi wydatkami socjalnymi, w sytuacji, kiedy prawie 130 mln złotych rocznie z 300-milionowego budżetu Jeleniej Góry kosztuje nas utrzymanie oświaty. To wszystko dzieje się w sytuacji, gdy miasto reguluje swoje zobowiązania wobec istniejących i sukcesywnie powstających nowych wspólnot mieszkaniowych, zmniejsza swoje zadłużenie wobec właścicieli mieszkań o połowę, o ponad 4 mln złotych tylko w jednym 2012 roku.

Ale to tylko tło. Ważne, jednak tylko tło do nowych zamierzeń na rok przyszły, zapisanych w budżecie w trudno czytelnych tabelach.

Po pierwsze - w roku 2014 będziemy intensywnie spłacać zobowiązania, zmniejszając skalę kredytów i pożyczek, zaciągniętych na realizowanie wcześniejszych inwestycji.

Nie będziemy zaciągali nowych, nie będziemy też emitować obligacji. Te rygory wdrażamy, żeby zebrać środki na wkłady własne do zadań, jakie będziemy realizować z pomocą środków unijnych w nowej perspektywie 2014-2020.

Po drugie - skupimy się na przygotowaniu działań w dwóch sferach: rozbudowy sieci dróg, które umożliwią dostęp do działek pod zakłady produkcyjne, głównie w „dzielnicy przemysłowej” oraz na sfinansowaniu i przygotowaniu projektów, bez których nie można aplikować o środki unijne. W pierwszej sferze będą to m.in. przedłużenie ulicy Spółdzielczej, modernizacja ulicy Wojewódzkiej i

przedłużenie jej do ulicy K. Miarki oraz budowa uzbrojenia w rejonie ulicy Meblowej (łączącej Zorkę i Draexlmaier). Istotne jest także „obejście” (obwodnica) Maciejowej.

W najbliższym czasie przebudowany zostanie „układ drogowy” w rejonie ulicy Pijarskiej i Osiedla Robotniczego. Projekt jest już zgłoszony do dofinansowania ministerialnego i mamy stamtąd akceptację tych robót.

W sferze drugiej - czeka nas ogromna praca przy rewitalizacji centrum, głównie przebudowie ulicy Wojska Polskiego, ale także rejonu ulicy Bankowej i przyległych. To przedsięwzięcie zajmie kilka lat, niemniej jednak ma na celu unowocześnienie starej części śródmieścia, jego głęboką przebudowę, przy zachowaniu historycznych wartości secesyjnej zabudowy ulicy Wojska Polskiego. Całą koncepcję, przygotowaną przez zespół architektów i urbanistów, przedstawimy do publicznej dyskusji, łącznie z wizualizacją, bo jest to niezwykle oryginalne i efektowne przedsięwzięcie.

I ta idea - publicznej dyskusji nad kierunkami zmian - będzie nam przyświecała przy każdym większym przedsięwzięciu, bo zapraszamy Mieszkańców do wyrażania swoich opinii w sprawach ważnych dla nas wszystkich. Najlepszym dowodem tego jest dyskusja nad projektem „Strategii rozwoju Jeleniej Góry”, którą rozpoczęliśmy 2 grudnia br. z udziałem kilkudziesięciu przedstawicieli wszystkich opiniotwórczych środowisk. A zaproszenie kierujemy też do wszystkich Mieszkańców, bowiem zarówno projekt dokumentu, jak i możliwość jego opiniowania zawiera strona internetowa miasta - www.jeleniagora.pl

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

przedstawia do publicznej wiadomości projekt budżetu miasta na 2014 rok,

zgodnie z art. 61 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 594 z późn. zm.).

Wszystkie uwagi do projektu można składać w Wydziale Rozwoju Miasta (pokój 209) i w Wydziale Finansowym (pokój 105) Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, Plac Ratuszowy 58 lub telefonicznie pod nr 75 46 126 i 146 lub 75 46 148 w terminie do 12 grudnia 2013 roku lub na adres e-mail: wrg_um@jeleniagora.pl lub planowanie_um@jeleniagora.pl
Projekt budżetu został zamieszczony również na stronie internetowej <http://bip.um-jeleniagora.dolnyslask.pl/>

Projekt budżetu miasta Jeleniej Góry na 2014 rok

Prognoza dochodów na 2014 rok

Wyszczególnienie	Prognoza na 2014 rok
1	2
DOCHODY OGÓŁEM	328 428 504
w tym:	
DOCHODY WŁASNE, w tym m.in.:	186 198 556
Dochody z podatków i opłat, w tym:	66 779 500
1) podatek od nieruchomości	40 460 000
2) opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi	14 320 000
Dochody z majątku gminy	23 400 000
Dochody z tytułu wydania zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych	1 850 000
Dochody realizowane przez jednostki organizacyjne gminy	4 254 262
Udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa, z tego:	74 950 000
1) udziały w podatku dochodowym od osób prawnych (CIT)	4 700 000
2) udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT)	70 250 000
SUBWENCJA OGÓLNA, w tym:	90 226 918
na finansowanie szkół	82 999 176
DOTACJE CELOWE Z BUDŻETU PAŃSTWA	36 995 073
ŚRODKI POCHODZĄCE Z BUDŻETU UNII EUROPEJSKIEJ ORAZ INNE, NIEPODLEGAJĄCE ZWROTOWI ŚRODKI POMOCY ZAGRANICZNEJ	15 007 957

Wyszczególnienie	Projekt planu na rok 2014
1	2
WYDATKI OGÓŁEM	319 224 519
w tym:	
ROLNICTWO I LEŚNICTWO	515 000
w tym:	
a) gospodarka leśna – utrzymanie lasów, upraw leśnych i dróg leśnych oraz nadzór nad gospodarką leśną	322 000
b) remonty, z tego:	145 000
- konserwacja urządzeń melioracji wodnych	65 000
- udroźnienie urządzeń wodnych w rejonie ulic Sowińskiego i Lubańskiej	40 000
- remont dróg rolniczych	40 000
TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ	40 319 800
tym:	
a) bieżące utrzymanie dróg, w tym: naprawy bieżące, oczyszczanie letnie i zimowe, utrzymanie pasów zieleni	12 600 000
b) remonty ulic, z tego:	240 000
- likwidacja barier dla osób niepełnosprawnych występujących na sieci drogowej miasta	50 000
- przystosowanie ulic w mieście do ruchu rowerowego	100 000
- remont chodnika przy budynku nr 43 przy ul. Karłowicza	20 000
- remont chodnika od ul. Różyckiego do ul. Paderewskiego (przy SP Nr 8)	70 000
c) wydatki inwestycyjne, w tym:	13 347 400
- budowa odcinka ulicy Spółdzielczej w Jeleniej Górze – zadanie współfinansowane środkami Unii Europejskiej	6 398 400
- opracowanie dokumentacji na budowę obwodnicy Maciejowej w Jeleniej Górze - udział własny (zadanie wnioskowane do dofinansowania ze środków Unii Europejskiej)	50 000
- przebudowa ulicy Łomnickiej w Jeleniej Górze – zadanie I – od skrzyżowania z ulicą Wincentego Pola do przejazdu kolejowego linii Jelenia Góra - Wrocław - udział własny (zadanie wnioskowane do dofinansowania ze środków Unii Europejskiej)	400 000
- budowa odcinka ul. Nowowiejskiej do obwodnicy południowej - udział własny (zadanie wnioskowane do dofinansowania ze środków Unii Europejskiej)	330 000

- przebudowa ulicy Wojewódzkiej w Jeleniej Górze - udział własny (zadanie wnioskowane do dofinansowania ze środków budżetu państwa)	1 135 000
- budowa węzłów przesiadkowych w transporcie miejskim i podmiejskim w aglomeracji jeleniogórskiej - udział własny (zadanie wnioskowane do dofinansowania ze środków Unii Europejskiej)	200 000
- budowa mostu na kanale Młynówka wraz z dojazdami - ul. Osiedle Robotnicze - udział własny (zadanie wnioskowane do dofinansowania ze środków budżetu państwa)	1 100 000
- opracowanie dokumentacji na przebudowę wiaduktu kolejowego nad linią Jelenia Góra - Zgorzelec w ciągu ulicy Goduszyńskiej	72 000
- budowa ciągu pieszo - rowerowego od ulicy Karłowicza do al. Jana Pawła II	130 000
- przebudowa ulicy Widok – etap I w 2014 r.	800 000
- przebudowa ulicy Wyzwolenia Narodowego	450 000
- przebudowa ulicy Powstania Listopadowego	300 000
- budowa chodnika przy ulicy Świerkowej i przebudowa odcinka chodnika przy ulicy Grunwaldzkiej	95 000
- przebudowa kanalizacji deszczowej w ul. Daniłowskiego i ul. Oskara Langego	300 000
- naprawy wylotów i umocnień dla wprowadzenia wód opadowych i roztopowych do rzek	80 000
- utwardzenie odcinka ulicy Objazdowej	95 000
- opracowanie dokumentacji na przebudowę ulic	100 000
- opracowanie dokumentacji rozbudowy lotniska w Jeleniej Górze - udział własny (zadanie wnioskowane do dofinansowania ze środków budżetu państwa)	50 000
- usuwanie skutków powodzi - udział własny (zadanie wnioskowane do dofinansowania ze środków budżetu państwa), z tego:	1 200 000
✓ odbudowa ulicy Witosa	430 000
✓ odbudowa ulicy Dzierżonia	360 000
✓ odbudowa odcinka ulicy Wrocławskiej wraz z odtworzeniem mostu drogowego na wysokości budynków 105-111	150 000
✓ odbudowa odcinka ulicy Wrocławskiej wraz z odtworzeniem mostu drogowego na potoku Komar - dojazd do budynku nr 83	90 000
✓ odbudowa ulicy Narciarskiej	170 000
d) Komunikacja miejska wykonywana przez MZK Sp. z o. o.,	14 132 400
z tego finansowana:	
- środkami własnymi miasta	11 000 000
- dotacjami pozyskanymi z 5 ościennych gmin	3 132 400
TURYSTYKA	302 736
z tego:	
a) wydatki bieżące, w tym:	108 058
- upowszechnianie turystyki	103 000
b) wydatki inwestycyjne, z tego:	194 700
- budowa centrum sportu, rekreacji i wypoczynku na os. Zabobrze III	120 000
- budowa siłowni zewnętrznych na terenie miasta - udział własny (zadanie wnioskowane do dofinansowania ze środków budżetu państwa)	50 000
- zobaczyć krajobraz - dotknąć przeszłość - wykorzystanie potencjału kultury i dziedzictwa przeszłości na terenie Subregionu Karkonosze i Góry Izerskie – zadanie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej	24 700
GOSPODARKA MIESZKANIOWA	9 440 027
w tym:	
a) dofinansowanie wydatków remontowych gminnych lokali mieszkalnych i socjalnych	3 800 000
b) zaliczki do wspólnot mieszkaniowych na koszty zarządu gminnymi lokalami mieszkalnymi	3 000 000
c) wydatki inwestycyjne - nabywanie nieruchomości do zasobu gminnego, w tym m.in. na potrzeby lokali socjalnych, zwroty nakładów	1 020 000
DZIAŁALNOŚĆ USŁUGOWA	2 210 158
w tym:	
a) opracowania geodezyjne i kartograficzne, prace geodezyjne i kartograficzne, prowadzenie zasobu geodezyjnego i kartograficznego	337 722
b) plany zagospodarowania przestrzennego	184 000
c) wydatki na funkcjonowanie Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego	425 550
d) wydatki bieżące i inwestycyjne na projekt współfinansowany środkami UE: MOVI-CITIES (nowatorskie rozwiązania kreowania ładu przestrzennego w zabudowie miejskiej)	947 386

e) wydatki inwestycyjne - rozbudowa cmentarza komunalnego ul. Sudecka (nowy) - II etap, zadanie I	200 000
ADMINISTRACJA PUBLICZNA	27 746 014
w tym:	
a) wydatki na funkcjonowanie Urzędu Miasta	22 545 260
b) promocja miasta	585 300
c) wydatki związane m. in. z wydawaniem praw jazdy, dowodów rejestracyjnych, zakupem tablic rejestracyjnych oraz prowadzeniem rejestracji i ewidencji pojazdów	730 000
d) remont budynków Urzędu Miasta przy ul. Sudeckiej i ul. Ptasiej	200 000
e) wydatki inwestycyjne, z tego:	372 000
- rozbudowa sieci teleinformatycznej Urzędu Miasta	100 000
- zakup sprzętu komputerowego, elektronicznego i urządzeń peryferyjnych oraz oprogramowania	272 000
BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE I OCHRONA PRZECIWOŻAROWA	12 155 475
w tym:	
a) Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej	8 532 475
b) Ochotnicze Straże Pożarne	163 560
c) Straż Miejska, w tym:	2 930 000
wydatki inwestycyjne: zakup radiowozu	50 000
d) na poprawę stanu bezpieczeństwa w mieście dla Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze	50 000
OBSŁUGA DŁUGU PUBLICZNEGO	8 350 000
w tym: odsetki od pożyczek, kredytów i wyemitowanych obligacji	8 350 000
RÓŻNE ROZLICZENIA	3 490 000
w tym rezerwy celowe m.in. na:	
a) realizację zadań własnych z zakresu zarządzania kryzysowego, w tym m.in. na wykonywanie zadań związanych z usuwaniem zagrożeń i prowadzeniem akcji ratowniczych	810 000
b) dofinansowanie zadań realizowanych przy udziale środków budżetu Unii Europejskiej i innych źródeł zewnętrznych	300 000
c) skutki finansowe wprowadzenia „Jeleniogórskiej Karty Dużej Rodziny”	300 000
d) zadania realizowane z inicjatywy mieszkańców (w przypadku zgłoszenia wielu zadań może ulec zwiększeniu)	150 000
e) aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, w tym m.in. na organizację robót publicznych	50 000
f) likwidację niskiej emisji wspierającej wzrost efektywności energetycznej na terenie miasta (KAWKA) – etap I – udział własny	50 000
ZADANIA JEDNOSTEK OŚWIATOWO - WYCHOWAWCZYCH	122 086 889
z tego:	
a) koszty funkcjonowania szkół, w tym wynagrodzenia dla nauczycieli	120 239 215
b) remonty placówek oświatowo-wychowawczych	350 000
c) wydatki bieżące na projekty współfinansowane ze środków Unii Europejskiej realizowane przez:	847 674
- Szkołę Podstawową Nr 8	
- Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1	
- Zespół Szkół Przyrodniczo-Usługowych i Bursy Szkolnej	
- Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystycznych	
- Publiczną Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną oraz na „Euroregionalne Igrzyska Dzieci i Młodzieży – Jelenia Góra 2014”	
d) wydatki inwestycyjne, z tego:	650 000
- opracowanie dokumentacji na budowę basenu przy SP Nr 10 ul. Morcinka	50 000
- MP Nr 10 ul. Zjednoczenia Narodowego - budowa kotłowni gazowej z modernizacją instalacji c.o. i c.w.uż. oraz budowa dźwigu towarowego dla potrzeb kuchni	500 000
- zakupy inwestycyjne placówek oświatowo-wychowawczych	100 000
OCHRONA ZDROWIA	2 213 555
w tym:	
a) Przeciwdziałanie alkoholizmowi – realizacja zadań ujętych w Miejskim Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, z tego:	1 870 000
- zadania związane m.in. z profilaktyką, prowadzeniem świetlic środowiskowych, wypoczynkiem zimowym i letnim, klubami abstynenckimi, w tym:	1 280 000
na zadania planowane do realizacji przez podmioty wyłonione (organizacje pozarządowe) w drodze otwartych konkursów ofert	525 000
- doposażenie miejskich placów zabaw dla dzieci	50 000
- wydatki inwestycyjne, z tego:	480 000
o zagospodarowanie terenu rekreacyjno-sportowego w Goduszynie	200 000
o Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii, ul. Sprzymierzonych – zagospodarowanie terenu sportowego	200 000
o zakup mobilnych boisk: mini boisko do piłki nożnej oraz do koszykówki ulicznej	80 000
b) Programy polityki zdrowotnej, w tym m.in. szczepienia przeciw wirusowi HPV, profilaktyka zakażeń pneumokokowych, profilaktyka i korekcja wzroku u dzieci	200 000

POMOC SPOŁECZNA	44 905 165
w tym:	
a) Placówki opiekuńczo-wychowawcze, w tym:	5 282 800
- Dom Dziecka Nr 2 „Dąbrówka”, w tym:	1 674 000
o remont balkonów i ogrodzenia	90 000
- Dom Dziecka „Nadzieja”	1 950 000
- Placówka Opiekuńczo – Wychowawcza „Nadzieja”	1 416 000
b) Domy pomocy społecznej i ośrodki wsparcia, w tym:	5 656 000
- Dom Pomocy Społecznej „Pogodna Jesień”, w tym:	2 611 000
o remont dźwigu towarowego na zapleczu kuchennym	15 000
o uporządkowanie i udrożnienie kanalizacji sanitarnej	30 000
- Dzienny Dom Pomocy Społecznej przy ul. Kilińskiego, w tym:	595 000
o remont zaplecza gospodarczego na potrzeby wydawania posiłków	22 000
o remont zabezpieczający dachu	23 000
c) Rodziny zastępcze	1 961 768
d) Świadczenia rodzinne, świadczenia z funduszu alimentacyjnego oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z ubezpieczenia społecznego	17 285 000
e) Zasiłki okresowe i celowe	3 008 000
f) Zasiłki stałe	1 842 000
g) Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej – koszty funkcjonowania	3 690 900
h) Usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze	380 000
i) Program Wieloletni „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” (posiłki dla dzieci i dorosłych)	1 836 000
j) Prace społecznie - użyteczne	239 800
k) zapewnienie noclegu, posiłku i niezbędnego ubrania osobom tego pozbawionym	307 200
l) Ośrodek Interwencji Kryzysowej	175 000
m) Dodatki mieszkaniowe	2 505 000
n) wydatki inwestycyjne, w tym:	277 700
- przebudowa budynku na potrzeby Środowiskowego Domu Samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi al. Jana Pawła II - udział własny (zadanie wnioskowane do dofinansowania ze środków budżetu państwa)	250 000
POZOSTAŁE ZADANIA W ZAKRESIE POLITYKI SPOŁECZNEJ	3 708 012
w tym:	
a) Rehabilitacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych	208 240
b) Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności	425 250
c) Powiatowy Urząd Pracy	1 830 000
d) Żłobki, w tym:	1 232 522
- Żłobek Miejski przy ul. Różyckiego - remont łazienki na I piętrze i instalacji elektrycznej w pomieszczeniach gospodarczych	30 000
GOSPODARKA KOMUNALNA I OCHRONA ŚRODOWISKA	20 848 256
w tym:	
a) bieżące utrzymanie zieleni w mieście	1 340 000
b) oświetlenie ulic, placów i dróg, w tym remont oświetlenia ulicznego	3 513 828
c) gospodarka odpadami	14 350 000
d) oczyszczanie miasta (m.in. likwidacja dzikich wysypisk)	300 000
e) schronisko dla zwierząt	450 000
f) doświetlenie przejść dla pieszych (m.in. ul. Cieplicka oraz skrzyżowanie ulic Moniuszki, Bacewicz i Elsnera)	120 000
g) wydatki inwestycyjne, z tego:	210 000
- zakup wplatomatów	160 000
- przebudowa fontanny „NEPTUN” na Placu Ratuszowym - udział własny (zadanie wnioskowane do dofinansowania ze środków Unii Europejskiej)	50 000
KULTURA I OCHRONA DZIEDZICTWA NARODOWEGO	16 483 400
z tego:	
a) Teatr im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze, w tym:	4 047 000
- malowanie widowni i klatek schodowych	64 000
- wydatki inwestycyjne - przebudowa zabytkowego budynku Teatru im. C.K. Norwida w Jeleniej Górze wraz z otoczeniem - opracowanie dokumentacji	300 000
b) Zdrojowy Teatr Animacji w Jeleniej Górze	1 940 000
c) Osiedlowy Dom Kultury	775 000
d) Miejski Dom Kultury „Mufion”, w tym:	582 000
- remont pomieszczeń budynku i remont otoczenia	58 000
e) Przystań Twórcza – Cieplickie Centrum Kultury, w tym:	310 000
- remont pomieszczeń sanitarnych i gospodarczych w nowej siedzibie	30 000
f) Jeleniogórskie Centrum Kultury, w tym	1 957 300
- remont dachu nad Salą Nową, remont systemu centralnego ogrzewania	210 000

Ciąg dalszy budżetu na stronie 26.

g) Biuro Wystaw Artystycznych	405 000
h) Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej „Książnica Karkonoska”	3 185 000
i) Muzeum Przyrodnicze	1 030 000
- w tym wydatki inwestycyjne - zakup i montaż wystaw stałych, wykonanie ekspozycji - współudział w finansowaniu zadania	100 000
j) Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna	460 000
k) ochrona zabytków i opieka nad zabytkami	200 000
l) upowszechnianie kultury w mieście	552 300
m) wydatki majątkowe - renowacja zabytkowego XIX-wiecznego zespołu pałacowo-parkowego w Jeleniej Górze i jego adaptacja na centrum kultury (przebudowa zabytkowego obiektu „Zameczek” wraz z zagospodarowaniem parku) – zadanie wnioskowane do dofinansowania ze środków Unii Europejskiej	1 039 800
KULTURA FIZYCZNA	4 419 650
w tym:	
a) upowszechnianie kultury fizycznej i sportu, w tym szkolenie sportowe dzieci i młodzieży oraz organizacja imprez sportowych	2 710 000
b) utrzymanie obiektów sportowych	1 709 650
NADWYŻKA BUDŻETU (różnica pomiędzy dochodami a wydatkami)	9 203 985
Przychody miasta związane z emisją obligacji, z tego:	11 046 320
Emisja obligacji na finansowanie zadań inwestycyjnych, w tym m.in. na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej	11 046 320
Splaty długoterminowych kredytów i pożyczek oraz wykup obligacji	21 800 305
Prognozowany dług publiczny miasta na koniec 2014 r.	158 707 701

Szczerze o długu

Każdy samorząd ma prawo zaciągać kredyty, a najczęściej nie ma innego wyjścia, kiedy nagle są potrzebne pieniądze na tzw. wkład własny. Ale... z czego wynika, że samorządy mają takie wielkie zadłużenia, idące w dziesiątki milionów złotych? To są sumy pozornie nie do spłacenia! Ale... odpowiedź jest prosta - kiedy samorząd planuje inwestycję, na którą otrzymuje na przykład 85 proc. dofinansowania, to najpierw musi z własnych pieniędzy (lub z kredytu) zapłacić wszystko (to nazywane jest „prefinansowaniem”), a potem dopiero, po rozliczeniu robót, otrzymuje unijną dotację w deklarowanej wysokości. Najłatwiej wytłumaczyć to na przykładzie: modernizacja i rewitalizacja Teatru Zdrojowego kosztowała ponad 12 mln złotych. Miasto musiało wyłożyć na to tylko 36 proc., czyli 4,2 mln zł. Resztę, blisko 8 mln dofinansowano z funduszy unijnych, a precyzyjnie - z „mechanizmu norweskiego”. Ale kompletny projekt przebudowy i te 12 milionów trzeba było najpierw mieć, wykonać, zapłacić i rozliczyć, potem prawie 8 mln złotych wróciło do Jeleniej Góry. Na to właśnie m.in. potrzebne są kredyty.

Tak też należy widzieć kwotę długu Jeleniej Góry. Planowano, że na rok 2013 sięgnie ona 196 mln zł. Zgodnie z przepisami miasto mogłoby zaciągnąć więcej kredytu, ale z tym lepiej być ostrożnym. Ale... wydaliśmy jeszcze ostrożniej i w konsekwencji zrealizowaliśmy zaplanowane roboty za niższą kwotę. Na koniec 2013 roku nasze zadłużenie będzie mniejsze o

ogromną kwotę 26 mln zł i wyniesie „z grubsza” tylko 169 mln. „Tylko” - w porównaniu do planu, bo przecież jest to spora suma.

Ale na koniec roku 2014 planujemy, że będzie ona jeszcze niższa, o kolejne prawie 11 mln (dokładnie - 10.753 tys. zł). To zmniejszenie długu jest potrzebne właśnie po to, żeby ewentualnie w przyszłości znowu zaciągnąć niezbędne kredyty, gdy od 2014 roku znowu zaczęły pojawiać się okazje unijnych dofinansowań.

A projektów, na które chcemy wydać unijne pieniądze, już dziś jest sporo. Na czele tej grupy jest modernizacja i rewitalizacja „Zameczku” na Zaborzu (12 mln), budowa odcinka ulicy Spółdzielczej (10,5 mln zł), modernizacja i rewitalizacja Teatru im. C.K. Norwida (22 mln), przebudowa ulicy Łomnickiej (prawie 8 mln) i in. Nie wszystkie zadania są tak kosztowne, nie wszystkie zresztą będzie można realizować już od przyszłego roku, bo dla niektórych trzeba przygotować dokumentację, jak w przypadku dokończenia budowy chodnika w Goduszynie, a potem - ronda, a na dokładkę - przebudowy tamtejszego wiaduktu kolejowego. A pozostają jeszcze - kosztowne, ale konieczne „obejście” Maciejowej, lokale socjalne, drogi dla rowerzystów...

- Kiedy mogą się rozpocząć przynajmniej niektóre z tych prac? - Najwcześniej u schyłku 2014 r. - mówi Marcin Zawila. Kończy się bowiem „Perspektywa finansowa 2007-2013”, zaczyna się „2014-2020”. Musimy być gotowi z projektami technicznymi możliwie wielu budów, bo to będzie jeden z ostatnich, jeśli nie ostatni okres, tak intensywnego zasilania Polski środkami unijnymi.

Prawo wielkich liczb

Za 11 miesięcy 2013 roku do budżetu miasta wpłynęło ponad 2,5 mln zł więcej z odpisów z podatku PIT niż w całym roku 2012. Co to oznacza?

- Najprościej? To znaczy, że przeciętny jeleniogórzanin zarabia lepiej albo też, że więcej ludzi zameldowanych w Jeleniej Górze ma pracę - mówią pracownicy Urzędu Skarbowego. - Podatek PIT bowiem, zbierany sukcesywnie do budżetu państwa, jest w części przekazywany samorządom. Kluczem jest miejsce zameldowania podatnika. To najbardziej klarowny miernik poprawy sytuacji gospodarczej regionu, który w dodatku nie uwzględnia pracy „na czarno”. Tyle jest podatku, ile jest pensji, i to oficjalnych. Nawet kwoty niewielkie dla każdego z osobna składają się w ostateczności na sporą sumę.

Wzrost kwot z tytułu tego podatku można odczytywać jako wskaźnik poprawy stanu gospodarki także dlatego, że towarzyszy mu wzrost podatku CIT (ten z kolei płacą firmy od wartości swoich obrotów) i pokazują też to analizy rynku pracy dokonywane przez Powiatowy Urząd Pracy. W statystykach PUP bezrobocie w Jeleniej Górze utrzymywane jest w ryzach, od dłuższego czasu na poziomie 9,1-9,3 proc. i jest to regularnie jeden z trzech najniższych wskaźników na Dolnym Śląsku.

- Co to oznacza dla miasta? - Po pierwsze - do budżetu wpłynęło dodatkowo 2,5 mln zł. Po drugie - ludzie zarabiają nieco więcej, więc więcej mogą kupować, a to nakręca koniunkturę nie tylko w handlu, ale i w wytwórczości, więc można sobie pozwolić na szczytę optymizmu przed zimą.

Czy Jelenia Góra jest dobrym miejscem do życia?

W ostatnich dniach września wrocławska agencja badawcza przeprowadziła ankietowanie ponad tysiąca osób w Jeleniej Górze, pytając o różne aspekty życia w mieście. Wyniki tych badań są jednym z materiałów, które mają służyć kreacji nowej „Strategii rozwoju Jeleniej Góry”. O co pytano?

- Wiele pytań miało zmierzyć, pośrednio i bezpośrednio, poziom zadowolenia mieszkańców - mówią autorzy badania. - Jedno z nich brzmiało wprost: Czy jesteście zadowolony z życia w Jeleniej Górze? „Zdecydowanie tak” odpowiedziało 34,6 proc. zapytanych, a „raczej tak” - 33,9 proc. Łącznie - to blisko 70 proc. odpowiedzi. „Raczej nie” - 12,7 proc., „zdecydowanie nie” - 13 proc. Trochę ponad 6 proc. nie miało na ten temat żadnego zdania. To niezły wynik, przy czym rozkłada się w miarę równo w grupie i kobiet, i mężczyzn.

Ciekawa jest odpowiedź na pytanie: Jakie problemy w pierwszej kolejności powinny rozwiązać władze Jeleniej Góry? Co trzeci pytany (33,1 proc.) mówił o likwidacji bezro-

bocia, a co piąty (21,5 proc.) o zwiększeniu ilości miejsc pracy, czyli trochę o tym samym. Można powiedzieć, że ponad połowa respondentów widzi najostrej problem bezrobocia. Taka jest społeczna ocena skali problemu w mieście, które ma trzeci - po Wrocławiu i Legnicy - najniższy wskaźnik bezrobocia na Dolnym Śląsku. Ok. 17 proc. wskazywało potrzebę poprawy jakości dróg w mieście, prawie 10 proc. (co też interesujące) - rewitalizację zabytków i budynków. Prawie 12 proc. wskazywało te przejawy życia, za które nie do końca odpowiedzialny jest samorząd: „usprawnienie pracy służby zdrowia” oraz „poprawa bezpieczeństwa mieszkańców”. To sfery działań państwowych lub administracji województwa, choć skutki niedoskonałości odczuwamy lokalnie.

Pytane były głównie kobiety (70 proc.) i ludzie raczej starsi (39 proc. ukończyło 60 lat), więc te grupy, które mają nie tylko duże doświadczenie życiowe, ale też spotykają się najdotkliwiej z trudami codzienności.

Bezrobocie - jak koń, każdy widzi

- Każdy człowiek, który chce pracować, a nie może znaleźć dla siebie zajęcia, jest osobnym dramatem, i to trzeba uczciwie powiedzieć - mówi Marcin Zawila, Prezydent Jeleniej Góry. - Ale trzeba też, równie uczciwie, powiedzieć, że Jelenia Góra należy do tych dolnośląskich miejscowości, które są relatywnie najslabiej dotknięte bezrobociem, a w dodatku - z roku na rok wskaźniki bezrobocia się poprawiają.

We wrześniu br. bezrobocie obliczono na 9,1 proc. w samym mieście (19,2 proc. w powiecie) i to był najniższy wskaźnik od czterech lat. Faktem jest też, że w tym okresie 4 lat wskaźnik bezrobocia nigdy nie przekroczył wysokości 10,8 proc.

Dla porównania: przy „naszym” jeleniogórskim wskaźniku 9,1 proc., przeciętna na Dolnym Śląsku to 12,8 proc., a w kraju - 13 proc. - Nie chciałbym nikogo uspokajać

procentami - mówi M. Zawila - bo to bardzo bezosobowe, a praca jest przypisana żywym ludziom. Możemy więc porównać inaczej. Ostatnio bezrobotnych w mieście pozostaje 3.305 osób. U progu tej kadencji, w marcu 2011 roku, było to 4.106 osób. I ta grupa, 800 jeleniogórzan, która zniknęła ze statystyk bezrobotnych, to wymiar rozwoju gospodarki, m.in. rozbudowy „Zorki”, „Draexmaiera” czy O.P.S.O., ale też innych, mniejszych firm, których kierownictwu chciałbym podziękować. Jeśli mówimy, że rosną wpływy z podatku PIT, rosną też z podatku CIT, to te wpływy mają swoje źródło właśnie w spadku bezrobocia.

Chcemy mieć coraz więcej pieniędzy z PIT i CIT. Ale nie wystarczą do tego dobre chęci - najpierw musimy zbudować nowe drogi w dzielnicy przemysłowej i zbroić tereny dla inwestorów przemysłowych.

Demografia a szkoły

Wskaźniki demograficzne - to źródło zmartwienia nie tylko polityków, ale też nauczycieli, bo zmniejszenie liczby uczniów oznacza, iż niektórzy z nich mogą mieć problemy z pracą. Ale... można to zagrożenie zminimalizować, jeśli szkoły (szczególnie ponadgimnazjalne) będą się skutecznie promować.

Czy jeleniogórskie placówki tak robią? Z analiz wynika, że tak, bo z ogólnej liczby 4109 uczniów w tych szkołach, z samej Jeleniej Góry pochodzi mniej niż połowa (1998). Wprawdzie w różnych szkołach bywa z tym różnie, ale to jest przede wszystkim sprawa dbałości kadry tych szkół o swój przyszły byt. Władze miasta dbają o bazę, o możliwie najlepsze warunki pracy i nauki, a grono pedagogiczne musi - we własnym interesie - zadbać choć trochę, by było kogo uczyć. Interesujące jest, skąd pochodzą uczniowie jeleniogórskich szkół ponadgimnazjalnych?

Oczywiście - z większych miejscowości powiatu, z Kowar (185), Mysłakowic (150), Piechowic (122), ale już ze Szklarskiej Poręby 73, a z Karpacza (59), mniej, niż z Janowic Wielkich (84). Powody, dla których tak jest, są złożone, ale wnikliwy czytelnik takiej tabeli może bez problemów zrozumieć, gdzie są jeszcze „rezerwy” w pozyskiwaniu nowych uczniów

dla swoich szkół, skoro nawet z oddalonego Bolkowa czy Kamiennej Góry przyjeżdża po osiemnastu uczniów, a z Gryfowa (który ma bliżej do Lubania, niezależnie od własnych szkół) mamy też dziesięć uczniów.

A jeśli zobaczymy, że po jednym uczniu mamy z Kamienia pod Szczecinem, Kątów Wrocławskich, Legnicy, Poznania, Sieradza czy Białogostoku, a piątka dojeżdża z Wałbrzycha, to aż korciłoby spytać - dlaczego oni lubią Jelenią Górę, i czy ich tamtejsi koledzy też nie zechcieliby polubić? Podrzucamy tę refleksję nauczycielom, którzy niepokoją się spadkiem liczby uczniów w swoich szkołach.

Miasto z kolei nie ustaje w inwestowaniu w szkoły, zarówno w podnoszenie kwalifikacji nauczycieli, jak i szkolną bazę, od termomodernizacji, do sukcesywnie unowocześnianych warsztatów (centrów edukacyjnych), jak choćby w „Mechaniku”, „Handlówce” czy ZSE-T, gdzie takie właśnie powstały.

A czemu watek demografii i oświaty wśród tekstów o budżecie? Uczniowie (a później potencjalni studenci miejscowych uczelni), to także dobry klient jeleniogórskich firm usługowych wszelkiego rodzaju. Dla żadnego miasta nie jest obojętne, jak liczna grupa młodzieży, także pozamiejscowej, tu rezyduje.



G. KOCZUBAJ

- To dzieci dają nam największą radość - mówią Agnieszka i Grzegorz Karabanowie (na zdjęciu ze swoimi córkami i podopiecznym).

Na sygnale

Od sześciu lat dom Agnieszki i Grzegorza Karabanów w Chmielnie jest pogotowiem rodzinnym. To taka placówka, do której trafiają dzieci z interwencji domowych, gdy istnieje nagła potrzeba zabrania ich z rodzinnych domów.

- Przez ten cały okres mieliśmy tylko dwa miesiące wolnego, kiedy nie było u nas żadnych dzieci. Dzisiaj też pan trafił nietypowo, bo jest u nas tylko jeden chłopczyk - mówi Agnieszka Karaban. A bywały chwile, kiedy oprócz dwóch własnych córek w domu Karabanów było i ośmioro dzieci.

- Sama pochodzę z trudnej rodziny, pomagała mi babcia, ja pomagałam mojemu rodzeństwu. Zawsze chciałam pomagać dzieciom. Na studia pedagogiczne, niestety, nie było mnie stać. Więc skoro nie mogłam iść do pracy do szkoły czy przedszkola, to szkoła i przedszkole przyszły do mnie - dodaje Agnieszka.

Duży dom i ogród dawał możliwość przyjęcia co najmniej kilkorga dzieci. Mąż Agnieszki dojrzał do tej decyzji dwa lata. Po pobycie pierwszego dziecka, które dość szybko znalazło rodzinę adopcyjną, cała rodzina była załamana.

- Nie wiedzieliśmy, że tak się do niego przywiążemy. Starsza córka strasznie przeżyła rozstanie. Ryczałyśmy razem i mówiłyśmy, że rezygnujemy. Nie chciałam żeby ta działalność odbywała się kosztem emocji moich dzieci. Ale dziewczyny z PCPR-u wzięły nas całą rodziną na rozmowę i wytłumaczyły, że uratowaliśmy jedno dziecko. I teraz tak do tej pracy podchodzimy, choć wszystkie rozstania są trudne. Myślimy o wszystkich dzieciach, a trafiają do nas i niemowlaki ze szpitala, i nawet siedemnastolatki - dodaje A. Karaban.

Do tej pory w pogotowiu rodzinnym schronienie i opiekę znalazło 64 dzieci. Agnieszka jest całą dobę pod

telefonem, bo nigdy nie wiadomo, kiedy policja albo służby socjalne przywiozą dziecko.

- Zdarza się, że to środek nocy. Nigdy nie wiemy, co to za dziecko, czy nie jest chore, czy nie ma uczuleń. Ile razy tak było, że jechałem do Bolesławca, do nocnego marketu, po mleko dla niemowlaków - dodaje Grzegorz, mąż Agnieszki.

Taka działalność spotyka się z reguły z pozytywnym zdziwieniem. Ludzie dziwią się, jak można podjąć takim obowiązkiem i podziwiają rodzinę. Tym bardziej, że Agnieszka Karaban jest też sołtysiem Chmielna i udziela się w trójkach klasowych swoich dzieci w szkole.

- Śmialiśmy się z mężem, że największym dobrodziejstwem nowej ustawy o pieczy zastępczej była możliwość skorzystania z normalnego urlopu. Dopiero dwa razy w ciągu tych sześciu lat byliśmy z naszymi dziećmi na normalnych wczasach - dodaje Agnieszka.

Pogotowie rodzinne to nieustanna praca, w dzień i w nocy, od poniedziałku do niedzieli. Bywa, że Agnieszka z mężem nie śpią po nocach, bo maluchy są chore. Albo trzeba z dzieckiem, które ma pół serca, jechać do kliniki do Łodzi własnym samochodem, bo szpital nie da jedynej „erki”.

- Taka praca to ogromne obciążenie psychiczne. Poranione emocjonalnie dzieci, czasem też i fizycznie, trafiają w środku nocy do obcych ludzi. Nie wystarczy dać im jeść, wykąpać czy posłać do szkoły. One wymagają nieustannej pracy wychowawczej, złagodzenia ich rozchwianych emocji. Bo co może czuć pięciolatek, który zakłada na siebie czarny worek do śmieci i kładzie się na drodze? Albo dziewięciolatek, którego zimą w nocy znajduje na przystanku policja, bo chłopiec ucieka z domu, w którym matka narkomanka zabawia się z kilkoma panami naraz? Czuję się nieraz zmęczona, ale to szybko przechodzi. To te dzieci dają mi siłę - mówi z uśmiechem

Agnieszka, na której kolana wdrapuje się 14-miesięczny Gracjan.

Któregoś razu do jej domu przyszedł ojciec jednego z dzieci z awanturą. Agnieszka była akurat sama z gromadką pociech. Osobnik złapał kobietę za szyję i zaczął dusić. Bo co mu taka będzie mówić, jak ma wychowywać dzieci? Ale są i tacy jak ten, który przyszedł z kwiatami, klękając przed

Agnieszką i płakał, dziękując za opiekę nad dzieckiem, które dostał do adopcji.

Miłość od pierwszego wejrzenia

Ewa i Ireneusz Maślankowie ze Świętoszowa byli jeszcze w trakcie szkolenia obowiązkowego dla kandydatów na rodziny zastępcze, gdy sąd zdecydował o powierzeniu im w opiekę 3-miesięcznego Gracjana. Do



G. KOCZUBAJ

Ewa, Ireneusz i Kacper Maślankowie mają nadzieję, że już niedługo Gracjan będzie naprawdę ich.

decyzji o wzięciu dziecka na wychowanie dojrzewali przez dwa lata.

- Dwa lata temu zmarł nasz synek Olinek. Cierpiał na nieuleczalny rdzeniowy zanik mięśni. Walczyliśmy o niego do końca. Nie ma na tę chorobę leku, ale w USA trwają badania nad leczeniem komórkami macierzystymi. Uzbieraliśmy nawet część pieniędzy na wyjazd, zaczęłam się uczyć angielskiego. Olinek odszedł. Przeżyliśmy żałobę, a temat kolejnego dziecka w rodzinie jakoś tak naturalnie się pojawił. Swojego już nie możemy mieć, bo jest za duże ryzyko ponownego wystąpienia choroby - opowiada Ewa, która jest oligofrenopedagogiem w placówce specjalnej w Żarach.

Po śmierci Olinka Ewa zaangażowała się w pomoc rodzinom z podobnie chorymi dziećmi. Rozdała zgromadzony w domu sprzęt, pomagała w kontaktach z instytucjami i fundacjami. Mąż, zawodowy żołnierz, zajął się pracą.

Wiosną trafili przypadkiem na festyn promujący rodzicielstwo zastępcze. Pracownicy bolesławieckiego PCPR-u zaprosili Maślanków na kawę. Opowiedzieli o możliwości wzięcia dziecka na wychowanie. Maślankowie zgłosili akces, bo pomyśleli o swoim starszym synu, 10-letnim Kacprze, że dobrze byłoby, by miał kompana do zabawy.

Rozpoczęła się procedura przygotowująca rodzinę - wywiad środowiskowy, badania psychologiczne, kompletowanie dokumentów i szkolenie. Wkrótce przysłała wiadomość, że jest dziecko, któremu potrzebny będzie nowy dom. Gracjan miał trzy miesiące.

- Pracownicy PCPR-u zabrali go z domu matki trzy dni po powrocie ze szpitala. Leżał głodny, w brudzie i zaniedbany. Trafił do pogotowia rodzinnego. I tam właśnie pojechaliśmy go pierwszy raz zobaczyć. To była miłość od pierwszego wejrzenia. A gdy się okazało, że on się urodził drugiego maja, tak jak nasz Kacper, to wiedzieliśmy, że on jest już nasz - uśmiecha się Ewa.

Maślankowie jeździli do Gracjana przez miesiąc codziennie. Kacper już nie chciał mieć brata rówieśnika. W dniu, w którym sąd zdecydował o powierzeniu malucha rodzinie zastępczej, Gracjan był już w nowym domu.

- Znajomi pytali, jak to jest wychowywać obce dziecko. A ja mówię: Jaki on obcy? Urodziła go tylko inna mama - dodaje Ewa. I przyznaje, że gdy zaczęła przytulać chłopca, nosić go na rękach, przewijać i karmić, to natura dała znać o sobie. W jej piersiach pojawił się pokarm.

Pod koniec października biologiczna matka chłopca została pozbawiona praw rodzicielskich. Maślankowie wystąpili więc o adopcję chłopca. Procedura jest w toku.

- Od wczesnego dzieciństwa będę tłumaczył Gracjanowi, że urodziła go inna mama. Dziecko ma prawo wiedzieć o tym - dodaje Ewa.

Dzień po mojej wizycie Ewa i Ireneusz mieli jechać do Wrocławia, do ośrodka adopcyjnego. A później zaplanowali wizytę u rodziców Ewy na Opolszczyźnie. Dziadkowie nie mogą się doczekać, kiedy zobaczą wnuka. A Ewa i Irek muszą ich jakoś powoli przyzwyczaić do myśli, że w ich rodzinie zastępczej być może niedługo pojawi się dziewczynka.

Grzegorz Koczubaj

Wspomnienie o Marii Przybyłe (1948-2013)

Prezes i wolontariuszka - z inicjatywą, pomysłami, zapałem, charyzmą

„Kiedy kochamy, stajemy się nieśmiertelni”.

Erich Maria Remarque



- Poznałam Ją przypadkiem, dziesięć lat temu na spacerze z psami. Najpierw była zwykła wymiana uśmiechów, potem grzecznościowych słów - wspomina Halina Moszyńska. - Potem okazało się, że z Marylą (bo tak się do Niej zwracaliśmy), mamy podobne zainteresowania i wspólnie możemy coś zrobić. Pierwszą sprawą, która nas połączyła, była próba ożywienia zaniedbanej dzielnicy Jeleniej Góry - Sobieszowa. Przede

wszystkim takie sprawy jak nieczynny basen kąpielowy, brudna rzeka Wrzosówka i źle funkcjonujące niektóre instytucje. Nasze wspólne działania dostrzegła Fundacja Batorego. Maryla skwitowała to krótko - Musimy od czegoś zacząć.

- Na szkoleniu we Wrocławiu poinformowano, że po formalnym zarejestrowaniu stowarzyszenia będzie możliwość wsparcia organizacyjnego i finansowego - kontynuuje Halina Moszyńska. - Maryla, jako założycielka stowarzyszenia pod nazwą ZAS, czyli Zespół Aktywności Społecznej w Sobieszowie, nakreśliła nasz plan działania. Po opracowaniu statutu Maryla została wybrana do pierwszego Zarządu ZAS i objęła funkcję wiceprezesa. Bardzo aktywnie i ofiarnie rozkręcała działalność, werbowała nowych członków, była

pełna pomysłów i zapału. Z wielu Jej inicjatyw wymienię organizowanie Święta Matki, Nocy Świętojańskiej, spotkań opłatkowych i kolędowanie. Z wielkim poświęceniem Maryla angażowała się w rodzinne festyny „Pożegnanie Lata”. Byłam bardzo zaskoczona, gdy dowiedziałam się, że moja sąsiadka i przyjaciółka od kilku lat zmaga się z poważną chorobą. Początkowo było to prawie niezauważalne. Potem, mimo postępującej choroby, Maryla nie załamwała się i do końca uczestniczyła we wszystkich spotkaniach ZAS-u. Niezależnie od swojej działalności społecznej Maryla bardzo dbała o rodzinę. Wszyscy podziwialiśmy też Jej wspaniałe ukwiecony ogród i piękny, zadbanej dom. O Maryli napisałam w Biuletynie Informacyjnym „Niepełnosprawni Tu i Teraz”.

- W latach 80-tych Maryla pracowała w dziale kontroli w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Gospodarki Turystycznej „Karkonosze”, gdzie byłam dyrektorem. Imponowała wiedzą ekonomiczną i wiarą w człowieka - mówi Stanisław Schubert. Później spotykaliśmy się na towarzyskich imprezach, takich jak imieniny. Gdy zacząłem prezesować Karkonoskiemu Sejmikowi Osób Niepełnosprawnych, Maryla przyszła do mnie i powiedziała, że chciałaby nieść pomoc osobom potrzebującym wsparcia. Od 2003 roku, jako aktywna wolontariuszka KSON-u, pełniła dyżury w naszym punkcie informacyjnym. Miała w sobie tyle ciepła i empatii. Sporo osób chciało tylko z Nią się spotykać i rozmawiać.

- Moja żona w trakcie 42-letniego pożycia dała się poznać jako wspaniała towarzyska w dole i niedole, dobra i kochająca matka naszych dzieci i babcia wnuczek: Agatki i Małgosi - wspomina Zbigniew Przybyła. - Kochała życie i ludzi, także z estymą opiekowała się zwierzętami domowymi, kocurem Rózikiem i psem Amberem. Nierozłącznie, od 1971 roku, od ukończenia studiów na Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Wrocławskiego, związana z Jelenią Górą. Maria pracowała w ZETO, WPGT Karkonosze, uczyła fizyki i przyrody w SP nr 6. Zimą biegła na nartach w Jakuszycach. Latem oddawała się przyjemnościom i pracy w przydomowym ogrodzie (kochła kwiaty), organizacji ognisk i spotkań z przyjaciółmi.

A miała ich wielu. Żona wspaniale wychowała nasze dzieci. Syn Bogdan i córka Katarzyna są adiunktami na akademickich uczelniach Wrocławia. Niezależnie od postępującej choroby, z nadzieją i zaciętością broniła życia, wypełniając je do końca dobrymi uczynkami. Bardzo nam Jej brakuje.

Dwa tygodnie temu w MDK „Mufon” członkowie i sympatycy Zespołu Aktywności Społecznej w Sobieszowie, w tym przedstawiciele Rotary Clubu Cieplice, uczestniczyli w wieczorze wspomnień i poezji poświęconym Marii Przybyłe. Wiersze deklamowała jej przyjaciółka i poetka, Barbara Pawłowicz, na gitarze grali i śpiewali Kazimiera Wątroba i Kazimierz Przetacznik. Proboszcz parafii Św. Marcina, Józef Frąc, chwalił Marię za aktywność w „Akcji Katolickiej”. Wspominano Jej uczestnictwo w akcjach charytatywnych i opiekuńczych organizowanych przez sobieszowską parafię rzymskokatolicką, m. in. paczki dla ubogich. Maria wiele lat opiekowała się chorą i samotną panią Stefanią.

- Maria Przybyła zmarła 13 września br. po wyczerpującym i długim, blisko dziesięcioletnim okresie walki z chorobą nowotworową. Jest nam smutno, będzie Jej bardzo brakowało. Na zawsze pozostanie w sercach i w pamięci jako życzliwa, prawie zawsze uśmiechnięta koleżanka. W trudnych chwilach służyła nam pomocą, radą i wsparciem - wspominają Jasia Zaskórska i Ela Przetacznik.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych

„SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis

Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych

„ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b

ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych MPGK Sp. z o.o.

ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

**Zapraszamy
Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 10**

REKLAMA I PROMOCJA

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)

Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił

NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
już od 2.000,00* zł
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
już od **2200,- ZŁOTYCH BRUTTO***
601 74 84 41
24 h
Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji - 300 złotych brutto)

Naszemu koledze

Adamowi FORMALOWI

wyraży głębokiego współczucia
i słowa wsparcia z powodu

śmierci Mamy,

składa Dolnośląski Oddział Okręgowy PCK,
Dyrektor i Pracownicy.

Pod most z trójką dzieci?

- Od dzisiaj jest pani bezdomna. Może się pani z dziećmi wprowadzić pod most... - taką informację i radę miała usłyszeć od burmistrza Świerzawy Marta Ostafin, w dniu, w którym przyszła po obiecaną umowę najmu mieszkania. To matka samotnie wychowująca trójkę - dwu-, cztero- i siedmioletnich, małych dzieci.

Burmistrz Świerzawy, Józef Kołcz zapewnia, że nigdy by sobie nie pozwolił na takie sformułowanie, ale przyznaje, że mieszkanie kobiecie wymówił.

To właściwie nic nowego dla kobiety, bo mieszkaniowe kłopoty zna od lat, choć nie w aż tak ekstremalnym zakresie, jak stało się to w przededniu tegorocznej zimy. Kiedyś mieszkała w Krzeniowie. W mieszkaniu składającym się z pokoju i kuchni razem żyła matka i troje jej dorosłych dzieci, a potem także kolejne przychodzące na świat latorośle rodzeństwa. Na koniec na kilkunastu metrach gnieździło się dziesięć osób. Wtedy w gminie potrafiło im pomóc. Zadłużone mieszkanie w Krzeniowie zajął brat. Siostra (też z trójką dzieci) dostała lokal w Starej Kraśnicy, a pani Marta doczekała się pomieszczeń w Podgórkach.

Z rodzeństwa trafiło jej się najgorzej. Przypadły jej pomieszczenia po sklepie i barze, tylko w podstawowym stopniu adaptowane na mieszkanie. I tak była jednak przeszczeniwa. Po latach życia w warunkach urągających godności, nagle miała

a więc w wilgotne pory roku, wody potrafiło nie być przez trzy tygodnie w miesiącu. Kiedy przychodziło suche lato, brakowało jej miesiącami - opowiada pani Marta. Dla niepracującej, samotnie wychowującej trójkę dzieci matki, to był straszny kłopot, a przy tym spory wydatek. Wodę brała od bliższych i dalszych sąsiadów; gdy było ją stać - kupując najtańszą mineralną w sklepie.

- Wodę na święta wychodziłam u pani sekretarz: kazała strażakom przywieźć, ale to tylko raz przez te dwa lata. Bardzo przykre też było, że gdy chodziłam do zakładu komunalnego, żeby wreszcie coś z tą wodą zrobili, to traktowali mnie jak natręta. Kierownik, jak mnie widział, to witał słowami: „I po co znowu przyszłaś?”, choć mam już swój wiek i wcale nie jesteśmy znajomymi. A w sprawie wody mówił, że mam kilka kroków do rzeki, więc wody jest pod dostatkiem....

Szansę na lepsze warunki dawała sytuacja siostry, formalnie mieszkającej w Starej Kraśnicy. - Siostra od dłuższego czasu przebywała w Niemczech. Liczyłam, że będę mogła tam zamieszkać i miałam zgodę burmistrza, pod warunkiem, że zrezygnuję na piśmie z mieszkania w Podgórkach - opowiada kobieta. - Napisałam taką rezygnację, przewiozłam już meble i czekałam na umowę najmu. Ale gdy kilkanaście dni temu przyszłam po obiecaną umowę, okazało się,

przez panią Martę. Zgadza się tylko jedno: faktycznie pozbawił ją mieszkania w Podgórkach. Mówi, że kobieta solidnie sobie na to zapracowała.

- Nie mamy sobie nic do zarzucenia. Znaleźliśmy dla nich mieszkanie w Podgórkach, a pani Marta zobowiązała się przeprowadzić w nim remont. Przez 2 lata, gdy tam mieszkała, nie zrobiła absolutnie nic, a lokal popadł w ruinę. Skarżyli się też okoliczni mieszkańcy, że - eufemistycznie mówiąc - sąsiedztwo pani Marty im nie odpowiada. Z uwagi na sytuację rodziny tolerowaliśmy jednak niewywiązywanie się z umowy najmu, nie reagowaliśmy zdecydowanie na skargi sąsiadów. Jednak kiedy lokatorka bez niczyjej zgody zameldowała tam osobę z Jeleniej Góry, postanowiłem odebrać mieszkanie. I nie wiążę się z tym żadne dodatkowe obietnice, sugestie, by napisała rezygnację. Powodów do formalnego wypowiedzenia było aż nadto, żeby bawić się w jakieś podchody. Oczywiście nie wysłałem jej pod most - nigdy bym sobie na coś takiego nie pozwolił, ale zapowiedziałem, że teraz musi sobie albo radzić sama, albo zacząć zachowywać się odpowiedzialnie. Nie przekreślam pomocy tej rodzinie, ba - jako samorząd jesteśmy zobowiązani udzielać takiej pomocy rodzinom w trudnej sytuacji. To jednak nie może być pomoc absolutnie bezwarunkowa.

Słowa burmistrza potwierdzają rozmowy z mieszkańcami Podgórka, którzy z różnych względów faktycznie skarżyli się na to sąsiedztwo.

Niezależnie od okoliczności, pozbawienie matki z trójką małych dzieci dachu nad głową wydaje się bulwersujące. Burmistrz Kołcz obiecuje jednak, że rodzina nie zostanie bez pomocy. - Pod most na pewno nie trafi - zapewnia. - Sądzę, że pani Marta sobie poradzi, ale mogę też zagwarantować, że sytuację jej rodziny służby gminne będą monitorować i w razie potrzeby reagować. Przede wszystkim chodzi o dzieci, które nie mogą ponosić konsekwencji nie zawsze właściwego zachowania matki.

Opiękę nad rodziną obiecuje też świerzawska opieka społeczna. Szefowa MGOPS-u nie chce wypowiadać się o sytuacji pani Marty i jej dzieci. - Nie możemy opowiadać o sytuacji osób, którymi się zajmujemy, bez ich zgody. To informacje o ich prywatnym życiu, więc podlegają ochronie. Mogę jednak zapewnić, że Pani Marta i jej dzieci, tak jak inni potrzebujący z terenu gminy nie pozostaną bez naszej pomocy. Na pewno będziemy się starali znaleźć jakieś rozwiązanie jej sytuacji.

Czy to aby nie puste deklaracje czas pokaże.

Pod patronatem „NJ” Niepełnosprawny w gąszczu prawa

Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych i Międzynarodowy Dzień Wolontariusza w Jeleniej Górze świętowano 3 grudnia konferencją pod hasłem „NIEPEŁNOSPRAWNY - PEŁNOSPRAWNY w gąszczu przepisów”.

Wrocławskiego. Wydarzenie miało dwóch adresatów: środowisko niepełnosprawnych oraz decydentów, osób, które są odpowiedzialne za stworzenie warunków życia lokalnej społeczności.



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Konferencję dotyczącą niepełnosprawnych w „gąszczu prawa” zorganizowano dokładnie w dniu Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych i Międzynarodowego Dnia Wolontariusza.

Konferencję dotyczącą osób niepełnosprawnych po raz trzeci zorganizowało Jeleniogórskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych oraz społeczne rady przy prezydencie i staroście jeleniogórskim.

- To trzecia tego typu konferencja, pierwsza dotyczyła zdrowia, druga edukacji osób niepełnosprawnych. Tym razem rozmawiamy o tym, jak niepełnosprawni ma sobie poradzić w gąszczu przepisów prawnych. Zresztą, na konferencji słusznie zauważono, że w tej sferze nie tylko my jesteśmy niepełnosprawni. Prawo jest tak skonstruowane, że pełnosprawni w przepisach czują się jak niepełnosprawni - tłumaczył Leszek Karbowski, prezes jeleniogórskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem.

Ligia Jamer, inicjatorka i prowadząca Jeleniogórskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych podkreślała, jak ważny to temat:

- Zapisy prawne wciąż trzeba zmieniać, dostosowywać do nowych warunków. Bowiem ten, który interpretuje przepisy, jest tylko człowiekiem, posługuje się często schematami myślowymi, niezawinionymi może, ale utwalonymi. Musimy dążyć do tego, aby projektowanie przepisów było uniwersalne, aby każdy, ten pełnosprawny i ten niepełnosprawny, mógł się realizować w życiu zawodowym i społecznym.

W jeleniogórskiej konferencji wzięli udział prelegenci z Wydziału Prawa Uniwersytetu

- Mam nadzieję, że konferencje posłużą choćby do zdefiniowania części problemów - przekonywała Ligia Jamer - To temat, gdzie trzeba wypowiedzieć morze słów, aby prawo zaczęło dostosowywać do możliwości osób niepełnosprawnych. Mentalność ludzi zmienia się, to widać, ale wciąż istnieją bariery dla niepełnosprawnych.

W trakcie konferencji w Teatrze Zdrowym działają punkt konsultacyjny PIP oraz ekspozycje prac uczestników dwóch warsztatów terapii zajęciowej z Jeleniej Góry. Jeleniogórskie Forum Osób Niepełnosprawnych wytypowało do nagrody dwóch społeczników pracujących w środowisku osób niepełnosprawnych: Leszka Karbowskiego oraz Krystynę Stefańską. Ponadto uhonorowano Lucynę Szpak, szefową Warsztatów Terapii Zajęciowej przy PTWK OT.

- Jestem zaskoczona i usatysfakcjonowana do „n potęgi”, bo w tym wieku na nagrody już się nie czeka - mówiła w kularowych rozmowach Krystyna Stefańska. Jej aktywność społeczna mogłaby zadziwić niejedną osobę w pełni sił i zdrowia. Najbardziej pani Krystyna utożsamia się z pracą na rzecz Polskiego Związku Niewidomych:

- To środowisko najuboższe, większość osób żyje z renty - tłumaczyła laureatka - Dlaczego to robię? Z potrzeby serca. Człowiek się rodzi albo samotnikiem, albo egoistą, albo społecznikiem.

MPP



Pani Marta wychowuje trójkę małych dzieci; formalnie właśnie została bez dachu nad głową.

szansę na odrobinę prywatności i na swój własny kąt.

Zapewnia, że na ile mogła sama, ale także za środki przekazywane przez świerzawską opiekę społeczną, powoli doprowadzała swój nowy dom do stanu takiego, by zasługiwał na tę nazwę. Z jednym tylko nie mogła sobie poradzić - brakiem wody. Dom zasilany był ze studni wyposażonej w hydrofor. Studnia zlokalizowana była jednak tak niefortunnie, że zwykle nie miała wody. - Nawet wiosną i jesienią,

że nic z tego. To właśnie wtedy burmistrz mi powiedział, że zostałam bezdomną i mogę z dziećmi iść pod most.

Rodzinie pomógł znajomy, który pozwolił wprowadzić się, do siebie, ale pani Marta boi się, co będzie dalej. - Jestem tu na łaskawym chlebie, co będzie, gdy będę musiała się wyprowadzić?

Burmistrz Świerzawy, Józef Kołcz, jest zdziwiony historią opowiedzianą

(mal)

Życie niewesołe

Do Basi z ostatnich Nowin

To jednak miałaś szczęście, że w końcu Twój lekarz Cię prawidłowo zdiagnozował i przepisał właściwe leki ratujące od depresji. Gdy czytałam Twój list, przed oczami stanęło mi moje życie, gdy również byłam w podobnym wieku, jeszcze pracowałam, dzieci dorastały, mąż pił i bił, a ja nie potrafiłam uwolnić się od jego przemocy, nie miałam takiej silnej woli, przyjaciół, którzy by doradzili, wsparli. Mąż dużo zarabiał, ja dokładałam do wspólnej kasy swoje zarobki, finansowo nie staliśmy źle. W latach osiemdziesiątych nawet kupiliśmy samochód, ale tylko mąż jeździł, ja nawet prawa jazdy nie zrobiłam. Moje życie było smutne. Mąż mnie nie kochał, gdy się pobieraliśmy, ale wtedy ja o tym nie miałam pojęcia. Ożenił się ze mną, bo zaszłam w ciążę. Znalizmy się dość krótko, poznałam go w miejscu pracy, zaczęliśmy ze sobą chodzić. Byłam jeszcze wtedy dziewicą, chociaż nie był moim pierwszym chłopakiem. I stało się tak, że po tym pierwszym moim razie zaszłam w ciążę. Byłam w szoku, on również. Nawet nie myślałam, żeby usunąć ciążę, tym bardziej, że on mieszkał wtedy tylko z matką swoją, a mieszkanie było wystarczające, żeby tam zamieszkać we trójkę, zresztą jego mama nie miała nic przeciwko temu. Dla mnie było naturalne, że się pobierzemy w zaistniałej sytuacji, wydawało mi się, że on również tego pragnie. Nie dał mi do zrozumienia, że ta „wpadka” go nie cieszy, że nie jestem tą jedyną, jedyną. Ale jak już rozpoczęło się wspólne życie, a po jakimś czasie pojawiła się wódka w naszym domu, usłyszałam, i to nie raz, że zmarnowałam mu życie, że mnie nie kochał, że przede mną miał dziewczynę, która go rzucała i że cały czas tylko ją kocha. Sytuacja jak z książek, prawda? No, ale to się okazało dopiero gdzieś po dwóch latach naszego małżeństwa. Po półtora roku naszego wspólnego mieszkania zmarła jego mama. Była dla niego wszystkim, bo ojciec od nich odszedł, gdy mój mąż miał cztery latka. Miała dwóch tzw. narzeczonych, ale nie związała się z żadnym na stałe, bo obawiała się, że nie będą dobrymi ojcami dla jej syna. Mój mąż bardzo to doceniał. Gdy ona zmarła, załamał się. A przecież miał już nową rodzinę, powinien nas jeszcze bardziej kochać. A tu nagle alkohol, krzyki, agresja. Nie radziłam z tym sobie, w pracy nie potrafiłam się skoncentrować, robiłam błędy wychowawcze wobec dziecka, wpadałam w histerię, płakałam, nie mogłam spać po nocach, też wypadły mi włosy, bolało serce. I płakałam, płakałam. Moi już się do tego przyzwyczaili, nie znalazłam w rodzinie zrozumienia, najbliżsi mnie nie kochali. Koleżanka poradziła mi iść do lekarza, ale nie pomógł na to wszystko. Dostałam jakieś leki, krople na nerwicę serca, z włosami kazał iść do dermatologa. Coraz częściej myślałam, że muszę odebrać sobie życie, bo nie ma innego wyjścia. Nie mogłam się od tej myśli uwolnić. I stało się. W 1994 roku zayłam kilka opakowań tabletek przeciwbólowych, chciałam natychmiast umrzeć. Przytomność odzyskałam w szpitalu, a na drugi dzień zawieziono mnie do psychiatryka. Tam przebywałam trzy miesiące. Przechodziłam terapię i psychoterapię. Zdiagnozowano u mnie głęboką depresję, początkowo oporną na stosowane leki, dopiero po pewnym czasie udało się kontrolować chorobę. Przez te trzy miesiące mąż był u mnie zaledwie dwa razy, chyba tylko z powodu wyrzutów sumienia. Córka - ani razu, ale wiem, że to była też moja wina. Dzisiaj żyję samotnie, jestem emerytką, z córką mam poprawne relacje, ale przeszliśmy również wspólną terapię, wiele rzeczy sobie powiedziałyśmy, były przeprosiny z obu stron. Moja córka ma udane życie rodzinne, ma męża i dwójkę dzieci. Z byłym mężem nie mam kontaktów, nie wiem, gdzie i z kim żyje, nie interesuje mnie to. Gdybym wcześniej wiedziała, że cierpię na depresję, gdyby lekarz poznał się na mojej chorobie, wielu dramatów mogłabym uniknąć ponad 20 lat temu.

Urszula

Tort nie tylko na rajdy!

Tort Marii Gumprecht (na zdjęciu) od 1999 roku wieńczy cykliczną imprezę Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” RAJD NA RATY.

- Taka świąteczna tradycja. Nie narzekają, że niedobry - śmieje się pani Maria. - Tort jest lekki, z masą budyniową, przepis dostałam jeszcze w dzieciństwie, od swojej mamy.

Pani Maria zapewnia, że tort nie jest przypisany tylko do imprez turystycznych. Z powodzeniem można go wypróbować w grudniowy czas świąteczny i sylwestrowy. Tym bardziej, że pani Maria ma niezwykle sposoby na to, aby biskop wyszedł równiutki.

- Najważniejsze, że tort zawsze się udaje - podkreśla Maria Gumprecht.

TORT pani Marii

Biskop: 5 jajek, 3/4 szklanki drobnego cukru, 3/4 szklanki mąki pszennej, 1/4 szklanki mąki ziemniaczanej, łyżeczka octu na koniec.

Tortownicę (20 - 22 cm) wykładamy papierem do pieczenia, boków tortownicy nie smarujemy. Nagrzewamy piekarnik do temperatury 160-170 stopni. Dokładnie oddzielamy żółtka od białek. Białka ubijamy na sztywno - to najważniejsza część pieczenia biskopu! Białka muszą być na tyle zwarte, aby po odwróceniu naczynia nie wypadły. Należy ubijać co najmniej 3-4 minuty na wysokich obrotach miksera. Nie wyłączając miksera, powoli dodajemy cukier, następnie, ciągle miksując, po jednym żółtku. Mąki należy wymieszać, przesiać przez sito i bardzo powoli dodawać, ale już na wolnych obrotach miksera. Ciasto przelewamy do formy i wstawiamy

na 35 - 40 minut do piekarnika (możemy sprawdzić: suchy patyczek oznacza, że biskop jest już gotowy).

Po upieczeniu od razu wyjmujemy biskop z piekarnika i razem z blachą... upuszczamy na podłogę z wysokości 50 - 60 cm (na podłogę można położyć szmatkę lub koc). Biskop wstawiamy z powrotem do piekarnika, aby ostygł przy lekko uchylonych drzwiczkach (niekoniecznie, można położyć na stole). Jeśli na środku biskopka zrobił się „czubek”, po takim zrzuconiu formy na ziemię, ciasto powinno się zrównać, ale nie opaść. Gdy biskop będzie już zimny, nożykiem lub patyczkiem oddzielamy brzegi od formy.

Masa: pół litra mleka, kostka margaryny lub masła, 3 / 4 szklanki cukru (pani Maria daje mniej niż w przepisie), budynie śmietankowe lub waniliowe (podwójna porcja na pół litra mleka), kakao w proszku.

Odlewamy część mleka i mieszamy budyn z cukrem. Wlewamy powoli do gotującego się mleka i gotujemy, aż będzie gęsty. Studzimy. Ucieramy margarynę lub masło, dodajemy zimny budyń i ucieramy, aż znikną grudki, a masa będzie puszysta i lekka. Dzielimy na dwie części. Do jednej dosypujemy kakao. Kilka kropelek alkoholu dodanego do masy nie zaszkodzi, a poprawi smak.

Biskop dzielimy na części, nasączamy (woda z olejkiem arakowym, kawa, w zależności od gustu). Można jedną część biskopu posmarować powidłami lub do masy dodać pokrojone owoce (brzoskwinie czy kiwi). Dekorujemy... według nastroju i potrzeby.

MPP



M. POTOCZAK-PELCLZYŃSKA

Tylko trochę o OFE

Kiedy pracujemy - czy to na etacie, czy to prowadząc działalność gospodarczą - płacimy składki na ubezpieczenie społeczne na I i II filar (odpowiednio do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Otwartych Funduszy Emerytalnych), aby w przyszłości z obu tych źródeł otrzymać emeryturę.

Składka emerytalna osoby pracującej wynosi 19,52 proc. podstawy wynagrodzenia (połowę płacisz ty, połowę pracodawca). Cała składka wędruje do ZUS. Tam jest dzielona i 16,72 proc. trafia na nasze indywidualne konto w ZUS, a 2,8 proc. przekazywane jest do OFE, który sami wybraliśmy - początkowo do OFE „wędrowało” 7,3 proc. składki, ale z dniem 1 maja 2011 r. część tej składki została „przesunięta” do ZUS. W kolejnych latach składka do OFE ma wzrastać, aż do osiągnięcia poziomu 3,5 proc. w 2017 r., ale różnica (3,8 proc.) pracować będzie na naszą emeryturę już nie w OFE, tylko w ZUS.

OFE, czyli II filar emerytalny, jest obowiązkowy dla osób, które urodziły się po 31 grudnia 1968 r. i wybierany jest w momencie podjęcia pierwszej pracy. Osoby, które same nie wybrały funduszu, powinny mieć świadomość, że najpewniej zrobił to za nie ZUS w drodze losowania. Na szczęście OFE możemy zawsze zmienić, bez ponoszenia żadnych opłat.

Wybór oczywiście nie jest prosty (do dyspozycji 14 funduszy), ale wybierając fundusz, warto wziąć pod uwagę stopy zwrotu danego funduszu - komisja Nadzoru Finansowego publikuje je co trzy miesiące (www.knf.gov.pl).

Pieniądże ze składek trafiają na nasze konta i w I i w II filarze, i z założenia mają pracować na naszą przyszłą emeryturę, ale ich „losy” są różne.

W ZUS środki na naszych kontach nie są inwestowane, ale waloryzowane, tak, by nie traciły na wartości. Waloryzację składek przeprowadza się co roku, 1 czerwca. Praktycznie jednak przeznaczane są na wypłaty dla bieżących emerytów. Kto więc zapewni pieniądze na wypłatę naszych świadczeń? Wydaje się, że możemy spać spokojnie, bo system obowiązujący w Polsce opiera się częściowo na solidarności pokoleń, czyli na nasze emerytury składają się będą nasze dzieci i wnuki. Bo to z ich pensji potrącanie będą składki, z których z kolei finansowane będą nasze świadczenia. Prognozy demograficzne nie napawają jednak optymizmem.

A jak jest w OFE? Każdy ubezpieczony ma założone w OFE indywidualne konto. ZUS w momencie otrzymania składki emerytalnej płaconej przez pracodawcę odprowadza 2,8 proc. do funduszu emerytalnego. Po wpłaceniu składki do OFE fundusz pobiera prowizję (maksymalnie 3,5 proc. wpłaconej sumy). Następnie środki, które wpłynęły do OFE, zostają przeliczone na jednostki rozrachunkowe. Przypominają one jednostki funduszy inwestycyjnych, wyceniane są codziennie, a ich notowania dostępne są na stronach internetowych OFE lub innych stronach z notowaniami giełdowymi. Inwestowane pieniądze pracują na zysk, który w przyszłości będzie częścią naszej emerytury, a w przypadku śmierci świadczeniobiorcy wszystkie zgromadzone środki odziedziczy rodzina. Wkrótce staniemy przed wyborem: zostawić zgromadzone do tej pory pieniądze w OFE czy przenieść je do ZUS. Warto dobrze się nad tym zastanowić.

(ep)

Pomogę, oddam za darmo



Do oddania:
Telewizor (duży).

Potrzeby:

Wózek głęboki, spacerówka; ubranka dziecięce; mikrofalówka; lodówka; karnisze firany, zasłony; kuchenka, pralka; buty męskie (r. 39-40 i 42) i ubrania - spodnie kurtki, swetry, podkoszulki (165 cm i 175); kozaki damskie (r. 38-39) oraz odzież (r. 38-40).

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)

Gdy serce drgnie

Jestem wdową, mam 59 lat. Mieszkam niedaleko Jeleniej Góry. Jestem niezależną finansowo. Chciałabym poznać kogoś, żeby spędzić miło te dni „jesienne”. Mój telefon 887-674-467.

Rybka

Samodzielna emerytka, 66 lat, pozna pana emeryta do 75 lat bez zobowiązań, niebędącego, kulturalnego, zadbanego i niepalącego. Spędzenie razem zbliżających się świąt Bożego Narodzenia oraz Sylwestra łącznie z Nowym Rokiem będzie okazją do bliźszego poznania się, zastanowienia nad wspólną przyszłością. Czekam na odpowiedź pod adresem redakcji.

Optymistka

Sympatyczny, pogodny samotnik z Jeleniej Góry pozna samotną panią w wieku do 45 lat, pragnącą tak jak ja stworzyć ciepły, partnerski związek. Jeśli szukasz bratniej duszy i brakuje ci ciepła domowego ogniska, odezwij się do mnie, odpowiem na każdego smsa. Tel. 782-021-410.

Samotny

Kawaler 36 lat, mieszkaniec Jeleniej Góry, aktywny zawodowo i niezależny, zadbany, wysoki brunet pozna sympatyczną kobietę chcącą stworzyć stały związek, by wspólnie budować przyszłość w oparciu o wzajemny szacunek i zaufanie. Tel. 534-509-246. Pozdrawiam.

Patryk

Przed nami długie, jesienne wieczory. Nie każ ich sobie spędzać w samotności. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.

REKLAMA I PROMOCJA

501 20 96 26

196 26
76 76 550

TAXI 5
bezpłatne zamawianie
www.taxi5.pl

Zamawiaj taxi z telefonu jednym przyciskiem
szczegóły na www.taxi5.pl

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej i do Jeżowa • Znaczne bonifikaty przy dalszych kursach • Obsługa imprez • Usługi kurierskie, zakupy, odpalanie auta • Nasze usługi gwarantują wysoką jakość za niewielką cenę

tanio * szybko * solidnie * bezpiecznie

Dlaczego nie uczymy się na dobrych przykładach?

Rozmowa 

z Pawłem Broniszewskim, egzaminatorem WORD w Jeleniej Górze

- Niecały miesiąc temu pisaliśmy w Nowinach o prawnym bublu, czyli ustawie o kierujących pojazdami. Podobno przygotowywana jest właśnie jej nowelizacja?

- 23 października br. do Marszałka Sejmu wpłynął poselski projekt nowelizacji tej ustawy. Inaczej mówiąc, ma być ona poprawiona. Rychło w czas, bo ustawa ma już w zasadzie trzy lata, choć weszła w życie dopiero 19 stycznia. Można było znacznie wcześniej zapoznać się z jej treścią i wpłynąć na najgłębsze z zapisów. Ale cóż, lepiej późno niż wcale. Ktoś się w końcu popukał w czoło i postanowił coś z tym bałaganem zrobić.

- Jakiś przykład?

- Tak, przykładów jest sporo. Pierwszy z brzegu. Pewna dziewczyna chciała jeździć na motocyklu. Zrobiła kurs i zdała u nas teoretyczny egzamin państwowy. Wynik egzaminu był pozytywny, egzamin jest ważny. Szkopuł w tym, że zdawany był przed 19 stycznia. Zrobiła kurs praktyczny na lekki motocykl, czyli kategorię A. Teraz musi zdać egzamin praktyczny, także w kategorii A.

- No to w czym problem? I tu A, i tu A...

- W tym, że po 19 stycznia kategoria A obejmuje już inne rodzaje motorów... Dziewczyna przyszła na egzamin, spojrzęła na maszynę i powiedziała - Ale bestia! Nie pojadę na czymś takim. I postąpiła rozsądnie, bo na taki pojazd przygotowania nie miała, mogłaby zrobić krzywdę sobie lub komuś.

- Ale dlaczego miała zdawać egzamin na pojazd, o którym nic nie wie? To tak, jakby ukończyć kurs praktyczny na samochód osobowy, a potem przyjść na egzamin z jazdy wielkim tirem z przyczepą.

- Dokładnie tak. Jeżeli ktokolwiek uczył się jeździć lekkim jednośladem i ukończył taki właśnie kurs praktyczny, powinien móc zdawać egzamin na motocykl w tej samej klasie. A nie wielki, ciężki i znacznie szybszy motor. Ale nie może!

- Dlaczego?

- Niech pan spyta ministra Nowaka. Zmiana nazewnictwa klas pojazdów jednośladowych wynika z dyrektywy unijnej. Ale Unia nie ma tu nic do rzeczy. Najmniejszy motor był przed 19 stycznia kategorią A, dziś jest A1. Problem w tym, że Ministerstwo Transportu jakoś o tym zapomniało. I zapisano w ustawie - robieś kurs na A, zdajesz na A. Fakt, że to całkiem inny pojazd, jakoś wszystkim umknął. Zmiany związane z unijną dyrektywą można było wprowadzić z głową.

- Czyli jednym słowem, jeśli przed 19 stycznia uczyłem się jeździć na motocyklu w najmniejszej wadze, dziś muszę zdać egzamin z tego najcięższego?

- Tak.

- To kompletnie bez sensu.

- Proszę Pana, znajomi Niemcy i Czesi pytają mnie, co tutaj ma sens? Zrozumiałbym jeszcze odwrotną sytuację. Uczyłem się prowadzić wielki motocykl, ale chce jeździć mniejszym. Dlaczego nie? Ale w drugą stronę? To niebezpieczne i nierozsądne. Koniec, kropka. Dam kolejny przykład. Przed 19 stycznia młody mężczyzna zdał egzamin na prawo jazdy na motocykl. No i przez te kilka miesięcy zdążył nałapać punktów karnych. Prawo jazdy ma.

- Ale odesłano go na egzamin kontrolny?

- Tak jest. Z ramienia starostwa został odesłany na egzamin kontrolny, czyli taki, na podstawie którego sprawdzona ma być jego kompetencje

- Przecież ten człowiek ma już prawo jazdy. Nie ubiega się o egzamin na prawo jazdy, tylko o egzamin kontrolny?

- Właśnie w tym problem. System nie widzi tej subtelnej różnicy. Tak jest zaprogramowany. Informatyk, który pisał program, zapomniał chyba o tym, że ktoś,

pełnienie naszych obowiązków. Gość uprawnienia do jazdy ma, choć chwilowo zatrzymane. Nie ubiega się o ich przyznanie, ale o egzamin kontrolny. To absurd, jakich jest niestety bardzo dużo.

- Czyli ten system to lipa?

- Niestety tak, ale my nie mamy wyjścia i musimy ten wadliwy system kupić i z niego korzystać.

- Z czego to wynika?

- Chyba z tego, że w ministerstwie nie czytają dyrektyw unijnych. Bo jak wytłumaczyć na przykład to, że w październiku zeszłego roku weszła w życie dyrektywa dotycząca wagi motorów, a w grudniu ministerstwo nowelizuje ustawę odnośnie warunków technicznych motocykli i nie uwzględniła owej dyrektywy w ogóle? Uwzględnia ją

dopiero teraz, kiedy wchodzi kolejna dyrektywa,

- Kolejny nonsens?

- Niejednego zaczął zastanawiać dość pomysłowy fundusz, który ustanowiono całkiem niedawno w ministerstwie. Jego źródłem ma być 15 procent od kwoty, jaka wprowadzana jest w WORD-ach za każdy egzamin teoretyczny. Nałożono na nas po prostu myto.

- Czym jest uzasadniony ten nowy podatek?

- Wydatki funduszu są związane z utworzeniem, rozwojem i funkcjonowaniem systemu prowadzenia części teoretycznej egzaminu państwowego na prawo jazdy oraz części teoretycznej dla kandydatów na instruktorów oraz egzaminatorów jazdy. Inaczej mówiąc, te pieniądze mają być przeznaczone na tworzenie baz pytań.

- Ale z tego, co wiem, to wymienione egzaminy prowadzone są przez województwo, a nie ministerstwo...

- No właśnie. Wielu zadaje sobie to samo pytanie. Ale jak nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o pieniądze. Dziś każdy WORD może wybrać sobie bazę pytań - albo z ITS, albo z PWPW. Ministerstwo doszło do wniosku, że wprowadzi jedną wspólną bazę pytań (oczywiście na razie utajnioną) dla wszystkich.

- A to źle? Może lepiej, jeśli będzie tylko jedna pula pytań?

- Teoretycznie tak. Ale pytania pozostaną tajne. Nie będzie w nie wglądu.

- Teraz też nie ma. I to chyba dobrze.

- To prawda. Już nie ma. Ale w krajach lepiej rozwiniętych wcale tak nie jest. Istnieją ogromne pule pytań. Po kilka tysięcy. Chcesz nauczyć się wszystkich, proszę bardzo, powódzenia. Przy okazji opanujesz podstawowe prawa. Ale nikt tego nie robi. Kandydaci mogą znać zakres pytań, mało kto stara się wykuć wszystkie na pamięć. Jeśli pytania są utajnione, nie mam nawet możliwości sprawdzić, gdzie popełniłem błąd. Nie mogę się na własnych błędach uczyć. Jestem jak dziecko we mgle. Zresztą w pewnym momencie takie pytania mogą zostać upublicznione. Tylko powstaje pytanie, które wydawnictwo dostanie prawa do tych pytań? Przecież to wielka kasa! Kto z kursantów nie kupi sobie testów?! Krytykujemy modele zachodnie, a te sprawdzają się bardzo dobrze. Jeździ się tam lepiej, bezpieczniej. Dzieci przygotowujące się do przyszłej jazdy samochodem już od wczesnych lat szkolnych. Dlaczego nie mamy uczyć się na dobrych przykładach?

Dziękuję za rozmowę,
Antoni Gąssowski



Rentgen: Paweł Broniszewski

Egzaminator Nadzorujący od początku istnienia Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Jeleniej Górze. Wcześniej - zastępca dyrektora Wydziału Infrastruktury Technicznej Urzędu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze.

jako kierowcy. Okazuje się, że taki egzamin legalnie odbyć się nie może.

- Dlaczego?

- Dlatego, że w zgodzie z ustawą, osoba, która ubiega się o egzamin na prawo jazdy na motocykl, musi mieć skończone 24 lata, a ten chłopak ma dopiero nieco ponad 19. Przed 19 stycznia dolna granica wieku wynosiła 18 lat.

kto jeździ już legalnie po mieście, może być odesłany właśnie na egzamin kontrolny. Ale tak czy inaczej, taka osoba nie ubiega się o przystąpienie do egzaminu na prawo jazdy. My jako WORD mamy obowiązek go przeegzaminować, a jednocześnie nie możemy tego zrobić.

- Bo jest to nielegalne?

- W zasadzie tak. Ale z drugiej strony nie jest legalne niewy-

presuwająca poprzednią do 2016 roku. I tak działa ministerstwo.

- Ale działań ministra w kontekście WORD-ów i egzaminów nie można chyba przekreślać jednoznacznie?

- Tu nie chodzi o jednoznaczną krytykę, ale o zwrócenie uwagi na jakość wykonywanej przez ten organ pracy. Bo na tym nie koniec.

Czy pani Ewa musiała odejść?

Ewa Zając, sprzątaczką ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Piechowicach, czuje się podle potraktowana przez dyrekcję szkoły, która nie przedłużyła jej umowy. - Samotnie wychowuję trójkę dzieci, w tym jedno przysposobione. Jestem schorowana - mówi. - Wykazałyśmy się wyrozumiałością, pomagałyśmy tej pani, ale nie byliśmy zadowolone z jej pracy. A podejście do obowiązków służbowych jednak jest najważniejsze - odpowiada Maria Skowron, wicedyrektor szkoły.

Według pani Ewy

Pani Ewa miała otrzymać umowę na czas określony jeszcze w styczniu 2012 r. Dostała wtedy zawału serca i lekarz dopuścił ją do pracy jedynie na kilka miesięcy. Kolejna umowa czasowa została wystawiona na rok i ten rok mijał właśnie we wrześniu. Na kilka dni przed upływem terminu wicedyrektor Skowron poinformowała pracownicę, że umowa z nią nie zostanie przedłużona. - Wtedy zapytałam: „Dlaczego?”. Na zwolnienia nie chodzę, pijana nie chodzę, etatu nikt nie likwiduje. Usłyszałam, że jak chodziłam na śniadanie, to nie zgłaszałam dyrekcji. Odpowiedziałam, że zawsze zgłaszałam sekretarce, że jak będzie potrzeba, to niech dzwoni - opowiada pani Ewa. Ostatecznie koniec września bieżącego roku to były jej ostatnie dni pracy w piechowskiej szkole.

Ewa Zając poszła do burmistrza Witolda Rudolfa. Przedstawiła swoją sytuację, a szef miasta obiecał, że się zorientuje, jak sprawa wygląda i spróbuje pomóc. - Powiedział, że jest szansa, że mama zostanie przyjęta ponownie od 1 listopada - dodaje pani Agnieszka, dorosła już córka zwolnionej, zaangażowana w starania mamy o odzyskanie posady. Równocześnie za namową córki Ewa Zając udała się do Państwowej Inspekcji Pracy, aby ta oceniła, czy pozbawienie jej pracy było zgodne z prawem. Kontrola PIP potwierdziła, że dyrekcja piechowskiej szkoły mogła nie przedłużyć umowy z pracownicą, bo dobór kadry to jej święte prawo.

Tuż przed listopadem Ewa Zając udała się do piechowskiego urzędu. - Niewiele zrozumiałam z tego, co mi mówił burmistrz. Poradził, żebym poszła do wicedyrektora jeszcze raz porozmawiać - mówi. W jej gabinecie zaś dowiedziała się, że źle sprawą pokierowała. - Mówiła, że trzeba było przyjść i porozmawiać, a nie robić takie zamieszanie - relacjonuje była pracownica. Córka Agnieszka, przy okazji wizyty w szkole po dziecko, także trafiła do gabinetu dyrektorki. - Powiedziałam jej: wy myślicie, że głupia, stara sprzątaczką nic nie może zrobić? Wasze układy, układziki w końcu się skończą - przywołuje klimat tego gorącego spotkania. W ten sam dzień wieczorem wicedyrektor za-

dzwoniła do Ewy Zając, żeby ją poinformować, że są przyjęcia do pracy w piekarni Halutek. Trzeba się było stawić na rozmowę na drugi dzień. Pani Ewa jednak nie poszła, bo źle się czuła.

Pani Agnieszka jeszcze raz umówiła się na spotkanie u burmistrza w sprawie sytuacji mamy. - Tam usłyszałam, że „szczęściu trzeba

pomóc”, a mama, idąc do PIP, sobie nie pomogła i on w tej sprawie nic już nie zrobi. Córka zwolnionej pracownicy dopatruje się jeszcze innego powodu kłopotów mamy. - Mój syn nosi kolczyka i to się bardzo nie podoba w szkole. Były naciski na mnie w tej sprawie. Ale ja nie ściągnęłam. I pokazali, kto tu rządzi - mówi.

Według dyrekcji

- Dyrektor Marzena Sąsiada dobiera pracowników według jasnych kryteriów. Mają sumiennie wypełniać swoje obowiązki. Szkoła to specyficzne miejsce, tu o porządek trzeba szczególnie dbać - mówi Maria Skowron, wicedyrektor. Tymczasem praca pani Ewy Zając często pozostawiała wiele do życzenia. - Sprzątanie szkoły to konkretny zakres obowiązków. Gdy skończy się przerwa, trzeba przelecieć z góry na dół, posprzątać toalety. Panią Zając trzeba było za każdym razem szukać. Gdy przychodziła przerwa obiadowa, ta pani po prostu przesiadywała w stołówce szkolnej, zamiast pilnować porządku. Swoją pracę wykonywała niezadowolająco - ocenia wicedyrektor. Dodaje, że uwagę zwracano jej wielokrotnie.

Wicedyrektor Skowron zżyma się, gdy pytam, czy ciężka sytuacja pracownicy nie była argumentem w rozważaniu pożegnania się z nią. - Nikt nam nie może zarzucić braku życzliwości. Po zawale czekaliśmy na nią z etatem. Miała prawie zawsze ranną zmianę, ze względu na dzieci. Radziliśmy jej często w jej kłopotach. Jak załatwić z komornikiem, podpowiadaliśmy, gdzie zasięgnąć bezpłatnej porady prawnika itp. Byliśmy za dobrzy, pokazaliśmy serducho, ale

widać, że to nie zawsze się oplota - opowiada. Dyrekcja ocenia, że to właśnie ta życzliwość okazywana pracownicy, kiedy miała ona problemy, przywiodła ją do przekonania, że podpisanie kolejnej umowy o pracę we wrześniu, już na stałe, będzie zwykłą formalnością.

Maria Skowron wskazuje, że nie chcieli byłej pracownicy zostawić na lodzie i rozpytywała znajomych o jakąś posadę dla niej. - Znalazłam. Też na stanowisku sprzątajacej. Nazajutrz, kiedy miało być spotkanie u pracodawcy, zadzwoniła, że nie pójdzie, bo się źle czuje. Namawiałam, żeby zadzwoniła do tego pracodawcy i przesunęła spotkanie, poszła później. Usłyszałam: „Nie, ja nie pójdę” - mówi wicedyrektor podstawówki. Dodaje, że pani Ewa nie złożyła podania o pracę w szkole, choć dyrektor ją informowała, że może to zrobić. Jaki to miałoby sens w sytuacji nieprzedłużenia umowy? - Czasem człowiekowi trzeba dać czas i szansę na zastanowienie. Gdyby pani Zając zastanowiła się, co robiła nie tak, przekonała nas, że będzie pracować lepiej, wszystko byłoby możliwe - twierdzi dyrektor Skowron.

Co do układów, o których mówi córka Ewy Zając, to Maria Skowron zapewnia, że osoba, która została przyjęta na jej miejsce, też jest w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Dyrekcja utrzymuje ponadto, że w sprawie oceny pracownicy żadnego znaczenia nie miał fakt, że jej ośmioletni wnuczek przychodzi do szkoły z kolczykiem. - Choć to złamanie statutu szkoły i niebezpieczne choćby na lekcjach wychowania fizycznego - mówi wicedyrektor.

Sławomir Sadowski



Ewa Zając nie może się pogodzić z utratą pracy w szkole. - Zostałam bardzo źle potraktowana - twierdzi.

Związek Kwisa zadba o bezpieczeństwa zwierząt

13 z 14 gmin należących do Związku Gmin Kwisa zdecydowało się wspólnymi siłami prowadzić schronisko dla bezdomnych zwierząt, bo tak taniej i wygodniej. Szefujący Związkowi burmistrz gminy Olszyna, Leszek Leśko zapowiada, że schronisko będzie miało standard czterogwiazdkowy. Sceptycznie do inicjatywy podchodzą samorządowcy z Lubania i na razie nie dołożyli się do przedsięwzięcia.

Schronisko powstanie w Lubańskim Wielkim Lesie, w obiekcie byłego Ośrodka Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej w Lubaniu. Pogranicznicy wykorzystywali go do szkolenia psów służbowych. Kompleks spełnia wszystkie niezbędne warunki. Jest ogrodzony i wyposażony w całodobowy monitoring. Ma 100 kojców, budynek techniczno-usługowy, magazyn i 4 bunkry. Łączna powierzchnia użytkowa wynosi 765 m kw. W budynku techniczno-usługowym znajdują się: dyżurka, kuchnia dla psów, gabinet dla lekarza weterynarii, pomieszczenia socjalne, kotłownia. Ponadto kompleks wyposażony jest w oczyszczalnię ścieków z pompą, studnię do poboru wody z przeznaczeniem na cele

socjalno-bytowe oraz kotłownię na gaz płynny.

- Większość formalności już została załatwiona. Z przyczyn formalnych nie wchodziła w grę możliwość zakupu tego obiektu - informuje burmistrz Olszyna, Leszek Leśko. - Dogadaliśmy się jednak ze Strażą Graniczną. Jako Związek przekazaliśmy tej służbie 550 tys. zł na Fundusz Rozwoju Straży Granicznej, a zgodzili się na przekazanie wartego 3 miliony zł mienia staroście lubańskiemu, który będzie formalnym administratorem obiektu. Starosta już wystąpił do wojewody o przekazanie w użytkowanie mienia Skarbu Państwa Związkowi i jest na to wstępna zgoda. To pozwala nam przygotować dokumentację modernizacji i adaptacji ośrodka do potrzeb schroniska dla zwierząt, bo zgodnie z zaleceniami powiatowego lekarza weterynarii potrzebne będą pewne przeróbki. Mamy też już umowy z firmą ochroniarską, dostawcami wody, gazu, energii elektrycznej. Musimy jeszcze wybrać podmiot, który poprowadzi schronisko. Ostateczny termin otwarcia schroniska to 1 lipca 2014. Spodziewam się, że utrzymanie kosztować będzie

poszczególne gminy 4 zł rocznie na jednego mieszkańca. Być może - zwłaszcza jeśli schronisko świadczyć będzie usługi dla gmin spoza związku, te koszty okażą się niższe

Na kwotę, którą Związek wsparł Straż Graniczną, złożyło się 10 gmin. Pomysł okazał się jednak tak atrakcyjny, że właśnie z tego powodu do Związku przystąpiły kolejne gminy: miejska i wiejska Bolesławiec oraz Lwówek.

Samorządowcy z gmin finansujących przedsięwzięcie nie mają wątpliwości, że jest ono wygodne, a przy tym także się tańsze niż obecnie stosowane przekazywanie bezdomnych zwierząt do schronisk w Jeleniej Górze lub Dłużynie.

Przekonany jest o tym Olgierd Poniżnik, burmistrz Gryfowa. - Problemem są przede wszystkim bezdomne psy. W gminie Gryfów co roku mamy kilkadziesiąt sygnałów o takim zagrożeniu. Całe lata ograniczaliśmy ilość psów oddawanych do schronisk, szukając im nowych opiekunów, ale można powiedzieć, że potrzeby zostały nasycone i kolejnych chętnych coraz trudniej znaleźć. Pozostaje więc oddawanie psów do schroniska, a koszty tego są ogromne. Złapanie,

przekazanie, przebadanie i szczepienie takiego psa kosztuje 3 tys. zł, a potem trzeba jeszcze płacić za utrzymanie.

O kosztach mówi też burmistrz Leśko, który ze środków gminnych płaci za każdego z oddanych do schroniska psów 800 zł miesięcznie. - Płacimy tak długo, aż pies znajdzie nowego właściciela lub padnie, średnio wychodzi dwa lata, a zważywszy, że takich znajd mamy 25 rocznie, oznacza to olbrzymie roczne koszty - ocenia burmistrz, dzieląc się refleksją, że na utrzymanie bezdomnego psa trzeba wydać więcej niż ma dla siebie niejedna rodzina.

Z grona entuzjastów pomysłu wyłamuje się Lubań, który, choć należy do związku, dotąd nie przystąpił do inicjatywy. Burmistrz miasta, Arkadiusz Słowiński mówi, że także w Lubaniu początkowo inicjatywa bardzo się spodobała, ale entuzjazm minął, gdy przyszło do szczegółowych rozliczeń.

- Mam obowiązek dbać o finanse miasta i dlatego nie mogę sobie pozwolić na współudział w przedsięwzięciu bez znajomości skutków finansowych, a szczegółowych wycień do dziś, mimo starań, nie otrzymałem - mówi burmistrz. - W

Lubaniu na wszystkie działania związane z bezdomnością zwierząt - a więc nie tylko przekazywanie ich do schroniska, ale także program czipowania, usuwanie padliny z ulic - z powodzeniem wystarcza 55 tys. zł. A na związkowy projekt schroniska trzeba wyłożyć środki dla Straży Granicznej, pokryć koszty adaptacji, a potem finansować utrzymanie obiektu. A już same koszty utrzymania, przewidziane na 4 zł rocznie od mieszkańca, to dla mojego miasta ok. 80 tys. zł, a więc sporo więcej od aktualnych wydatków. Rzecz jest więc warta rozważenia.

Burmistrz ma też wątpliwości, czy finansowanie schroniska od mieszkańca jest zasadne, bo jego zdaniem bezdomne zwierzęta są przede wszystkim problemem gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Nie wyklucza jednak udziału miasta w projekcie, jeśli tylko ewentualne koszty nie będą znacząco wyższe. - Przede wszystkim ze względu na wygodę, ale także ze względu na pewien prestiż - wyjaśnia.

To może być jednak w przyszłości trudniejsze, bo gminy które już wyłożyły środki, niechętnie zgodzą się, by kolejne samorządy „przyszły na gotowe”.

(mal)

Tajemniczy Dolny Śląsk

Duch zakonniczy ze Staniszowa

Staniszów to niewielka miejscowość i tak jak w każdej małej wsi czy miasteczku - wszyscy znają wszystkich i wiedzą o swych sąsiadach także prawie wszystko. Prawie - bo z takich, czy innych powodów nie każdy chce się czasem dzielić wiedzą o sprawach, o których mówić nie wypada, lub które mogą narazić na śmieszność.

Gotteshütte, Bożą Chatkę lub Dom Boży, jak zwano w dawnych czasach rozpadający się dziś budynek, znaleźć nietrudno. Przepiękną mimo wszystko do dziś dnia wieżyczkę z blankami, zobaczyć można już z daleka. O Gotteshütte dowiedzieć się czegokolwiek nie jest sprawą banalnie prostą. Mało kto orientuje się w dziejach starej nieruchomości, nawet historycy, którzy zazwyczaj znają okoliczne tereny jak własną kieszeń, pytani o Gotteshütte, najczęściej niewiele potrafią powiedzieć. Z tego też powodu nieliczne ze współczesnych publikacji, poświęconych temu miejscu, okazują się bardzo oszczędne w słowach i nieraz w mniejszym, lub większym stopniu mijają się z prawdą.

Budynek nie powstał z inicjatywy księcia von Schmettau, jak donoszą niektóre ze źródeł. Mówiło się też, iż von Reussowie przejęli rzeczony dom w 1784 r, kiedy to inna z arystokratycznych rodzin Dolnego Śląska zdecydowała się oddać nieruchomość w zamian za weksle opiewające na dość niewygórowaną wówczas sumę. Budynek powstał jednak dopiero na początku XIX wieku. Prawie sto lat później założono tu ośrodek opieki, w którym przebywali głównie starsi, schorowani i niepełni mieszkańcy Stonsdorfu (dzisiejszego Staniszowa), w tym osoby cierpiące na schorzenia natury psychicznej. Nad troskliwą opieką dla nich czuwała diakonisa Emilia Werner, mniszka z zakonu sióstr franciszkanek, a pobyt i leczenie kuracjuszy finansowała rodzina książęca. Według niektórych przekazów, przez krótki czas mieściła się tu później mała szkoła dla dzieci, w której uczyły także siostry zakonne.

Jeszcze przed II wojną światową budynek otrzymał frontową werandę, gdzie założono stółkę dla gości, a ochrzczony już ostatecznym imieniem Gotteshütte, zmieniono w wypoczynkowy ośrodek i niewielki dom wczasowy. Von Reussowie nadal mieli go w swym posiadaniu, ale bezpośrednią kuratelę nad tym miejscem powierzono pewnej organizacji związanej z Kościołem katolickim. Nie był to zakon franciszkanów ani żaden inny z bardziej znanych konwentów. Bardzo trudno jest dziś określić tożsamość owej nieco tajemniczej instytucji, jako że wieść o niej zatarła się na przestrzeni dziejów.

Wiadomo jednak na pewno, że dom ten prowadziła siostra Klara Scholz, którą pamiętają jeszcze najstarsi z okolicznych mieszkańców. Gotteshütte oferował około 35 miejsc noclegowych, podawano tu posiłki i organizowano rozmaite zajęcia dla gości, np. wycieczki na pobliską Górę Witosz, sławną wówczas, bo otoczoną aurą opowieści rodem nie z tej

Z budynkiem związanych jest kilka niesamowitych zdarzeń. Wszystkie relacje, do których udało nam się dotrzeć, powtarzane są w pełnej anonimowości.

- Mogę powiedzieć coś, co pana zainteresuje. Ale bez nazwisk i imion. Mieszkam niedaleko, a po imieniu każdy mnie by tu pewnie skojarzył, choć nie jestem z samego Staniszowa. Mam tu rodzi-

nie idzie mi o żadne duchy, ale o to, że to już jest rudera i grozi zawaleniem. Na głowę mogą spaść belki, szkło i co tam jeszcze. Trzy albo cztery lata temu mieszkała tam pewna kobieta, która pilnowała tego domu. Chyba z mężem. Teraz nikogo tam nie ma. Moja mama wracała zeszłej zimy z kościoła i przechodziła obok tego domu, jak za każdym razem.

I tam, przy skale - pokazuje dłonią dziewczyna - zobaczyła postać, która stała na śniegu jak słup i nie ruszała się. Niewysoka, ubrana na ciemno. Mama odwróciła wzrok, bo się prawie poślizgnęła na śniegu, i jak popatrzyła znowu - nikogo już nie było. Ja w duchy nie wierzę, ale mama chodzi do kościoła, jest osobą głęboko wierzącą. Mówi, że to był duch siostry, która jest tam pochowana. Tego samego wieczoru mama modliła się jeszcze za jej duszę. Mówiła o tym tylko najbliższemu, bo tu się wszyscy znają i zaraz ktoś złośliwy by się znalazł, żeby kpić. Tylko niech pan konkretnie mnie nie opisuje - dodaje niepewnie dziewczyna.

- Ja widziałem dwie dziwne rzeczy. Pierwszy raz wiele lat temu. Tu niedaleko była kiedyś fajna huśtawka z opony. Wisiała, o, na tamtym dokładnie dębie - pokazuje palcem młody mężczyzna. - Przychodziliśmy się tu huścić na tej oponie. Wracałem do domu, przechodziłem obok tego budynku. Chcia-

łem rzucić kamieniem w szybę, bo człowiek miał wtedy w głowie głupie zabawy. I przysiągłbym, ktoś tak jakby przeszedł po pokoju za tą szybą. Myślałem że to jakiś dozorca, no i uciekłem. Ale potem się dowiedziałem,

że to żaden dozorca, bo tam podłoga była w takim stanie, że niebezpiecznie było tam na górę wchodzić. Co wtedy widziałem, to ciężko powiedzieć. A drugi raz - może z dwa lata temu. Było lato, środek dnia, upał. Widziałem bardzo wyraźnie siostrę zakonną, która idzie drogą i skręca w prawo, prosto do tego domu. Wcale nie wyglądała jak duch, myślałem, że to zwykły, normalny człowiek, była jak żywa. Ale jak skręciła, zniknęła za murem i już się nie pokazała. Trochę to było dziwne, bo tam już nie było czego wtedy szukać. Spytałem ojca, ale on mnie wyśmiał i powiedział, że powinienem czapkę nosić, jak jest upał.

- Tam jest grób zakonniczy. Podobno nie jeden. Pod tym wielkim głazem jest pochowana siostra przełożona. I chyba jest tu jeszcze jeden grób, jakiejś bardzo młodej zakonniczy - mówi jedna z mieszkanki Staniszowa. - Czy tu straszny? Ktoś tam ponoć coś widział, ale ja osobiście nie, choć wieczorem sama to bym tu na pewno nie przyszła. Boję się horrorów w telewizji, a jakbym zobaczyła prawdziwego ducha, pewnie bym umarła na serce - śmieje się kobieta w średnim wieku. - Ale słyszałam, że jedna z tych sióstr podobno tu się pokazuje. Może tylko złym ludziom? A może tylko dobrym? Kto wie, ja bym nie chciała jej spotkać.

- Tu niedaleko jest bardzo stary cmentarz. Ale siostra jest pochowana gdzieś w ogrodzie, podobno przy tamtej skale. Ten dom mieli kupić trzy lata temu jacyś ludzie. Przyjechali drogim samochodem, w garniturach, złotych zegarkach. Oglądali go i pytali, czy dużo tu turystów. Chyba zrezygnowali, bo więcej ich nie widziałem. Duch? Nie, panie, jedyne co tam łązi, to kuny - macha dłonią rolnik ze Staniszowa.

Zatarty i ledwo widoczny gotycki napis na werandzie Gotteshütte to cytat z Listów św. Pawła, mówiący: „Pojednajcie się z Bogiem”. Czy jedna z pochowanych tu sióstr wciąż nie może odnaleźć spokoju i do dziś błąka się po opuszczonym ogrodzie i swej dawnej willi? A może rzeczywiście to tylko ludzka wyobraźnia nadaje kształty ceniom rzucanym przez stare drzewa i krzewy? Może ludzie widzą to, co chcą lub co boją się zobaczyć?



Czy w starej niemieckiej willi błąka się duch zakonniczy?

ziemi. Do willi przylegał pięknie urządzony park z ogrodem, który dziś popadł, niestety, w ruinę. Na pocztówkach z samego początku lat 30-tych XX wieku Gotteshütte przedstawiany jest już jako Villa Elizabeth, czyli Dom Elizabeth.

W tamtym domu, o który pan pyta, prowadzony był sierociniec. Dziećmi zajmowały się siostry zakonne - opowiada młoda kobieta. - Wcześniej mieszkali tam starsi ludzie i niejedna osoba tam zmarła. Teraz radzę tam nie wchodzić i

Zaraza jakaś... ...a na imię jej bezradność

Małgorzata Okulowska ma 75 lat, a jej mąż - 80. Staruszkowie mieszkają w Młyńsku pod Gryfowem. I zadzwonili do gazety, bo dłużej tak nie można żyć...

Gospodyni nie bardzo już pamięta, ile razy leżała w szpitalu. Dużo. Cztery albo i pięć? Od kiedy choruje - też trudno ustalić. Trochę się z mężem spierają, czy od sześciu, czy może od siedmiu lat? Z przechowywanej w domu dokumentacji medycznej trochę można wyczytać, ale nie wszystko. Brakuje wypisów szpitalnych. Część papierów leży w pokoiku, reszta na kredensie w kuchni, a reszta może jeszcze gdzie indziej. Niewykluczone, że coś już poszło do pieca, bo i tak nic nikomu z tej makulatury nie przychodzi.

Najpierw się zaczęło na lewej nodze, a po jakimś czasie choroba objęła też prawą kończynę. Konkretnie podudzia.

- To było tak, że robiły się wpiery takie plamy czerwone. Później, za jakiś czas, zaczęło czarnieć. A potem zaczęło pękać i poszła ropa i woda - odwijają bandażę kobieta. Widok jest przerażający. Samo patrzenie na te rany jest bolesne, a co dopiero życie z nimi, dzień po dniu i noc po nocy.

- Z niczego się wzięło. Nic się nie uderzyłam ani nie zadrapałam, tylko to strasznie bolało. Tak strasznie, że nie do opowiedzenia. A tej nocy to ja prawie nie spałam. Wzięłam dwie tabletki ketonalu, bo już dłużej nie miałam siły z takim bólem.

Pani Małgorzata ma ogromny problem z odpowiedzią na pytanie, co

jej tak naprawdę dolega. - Boli mnie i tyle! - mówi, polykając łyż. Kobieta albo w ogóle nie zna, albo też kompletnie nie rozumie diagnozy, jaką jej postawiono.

Mieli jechać do Wrocławia, do takiego ośrodka, gdzie leczą jakoś tlenem. Czy może beztlenowo? Jakoś tak, żeby tę zarazę wyciągnąć. - Bo to jest zaraza w tej nodze - dyskretnie podpowiada małżonek.

Pojechali do tego ośrodka zdrowia, ale tam znowu lekarz wypisał tylko receptę, a do kliniki nie skierował. Przepisał plastry i cześć. Ona już miała różne plastry, i srebrne, i jakieś inne. - Ale to nic nie daje! - demonstruje żywy dowód na swoich nogach pani Okulowska.

Ta choroba taka właśnie jest. W papierach tylko: owrządzenie lewego podudzia. To, czego pani Małgosia najwidoczniej nie rozumie, sprowadza się do przewlekłej niewydolności żyłnej, która może mieć charakter wrodzony, pierwotny albo wtórny. Mówiąc bardzo prosto dochodzi do uszkodzenia zastawek żylnych i zakrzepicy. To, co widać na nogach w postaci owrządzeń, to niestety skutki długotrwałego, wewnętrznego procesu chorobowego. Na świecie owrządzenia żyłne goleni dotyczą do 2 proc. populacji dorosłych ludzi. W Polsce - 3 proc.

W leczeniu kapitalne znaczenie ma kompleksowe podejście i stosowanie nowoczesnych terapii, np. kompresjoterapii uciskowej. Chirurgiczne wycinanie owrządzeń, takie, jakie zastosowano u pani Małgosia już dwukrotnie, ordynowane jest tylko w ostateczności.

Dobrze prowadzony pacjent może całkowicie wyleczyć rany żyłkowe i ustrzec się przed nawrotami. Zwykle jest to długotrwały proces. Niektórzy, niestety, borykają się z owrządzeniami nawet przez dziesięciolecia. Gdy Małgorzata Okulowska dotarła w końcu do szpitala, jej rana była już poważnie zakażona i stan ten utrzymuje się do dziś. Po drodze doszły jeszcze zalecenia okolicukrzykowe, a dwa lata temu mieszkanka Młyńska przeszła zawał. W lipcu i sierpniu tego roku pani Małgorzata znowu przeleżała w szpitalu sześć tygodni. - Lekarz przychodził, patrzył, i mówił: o, jak się pięknie goi. A to nic się nie goiło! Ja już tak nie mogłam leżeć w tym szpitalu, na tym okropnym łóżku, że nakłamałam w końcu - przyznaje. - Lekarz mnie nie chciał za nic puścić, to mu powiedziałam, że jadę na rehabilitację do Świeradowa.

Oczywiście, że szukali innych rozwiązań, innych lekarzy. Przez jakiś czas pani Małgorzata jeździła prywatnie do Jeleniej Góry.

- Powiedział pan doktor, że mnie weźmie na oddział. To wzięłam wszystko i pojechałam do szpitala. Czekam i czekam, wreszcie moja kolej. Popatrzyłam do książki i mówi: dzisiaj panią nie przyjmę. Co miałam zrobić? Rozpłakałam się i wyszłam, i wróciłam do domu

- z żalem mówi

kobieta. Z tego Wrocławia, z leczenia tlenem (a może beztlenowego?) też nic nie wyszło.

Kobieta cierpi coraz bardziej, a wraz z nią mąż, bo jak uciec od choroby w domu? To nie jest tak, że są pozbawieni opieki czy zostawieni samym sobie. Dwa razy w tygodniu syn przyjeżdża, zrobi trochę porządku, zakupy, pościeli łóżko, i wraca do siebie, do Gryfowa. Córka? We Wrocławiu...

Jak coś się dzieje, mają do kogo zadzwonić. Ale wyraźnie odłączyli się już od pewnej części świata. Wypytywanie ich o nazwisko lekarza rodzinnego kompletnie mija się z celem.



Małgorzata Okulowska bezskutecznie szuka dla siebie ulgi.

- Nie, nie mamy lekarza rodzinnego - mówi po chwili zastanowienia starsza pani. - Jest, jest - prostuje mąż. - Ale się nie chodzi. Po prostu się nie chodzi. Wie pani, do choroby człowiek się przyzwyczaja.

- Pani, mnie już tak dokuczyło - łka staruszka. - Tyle, że coś koło siebie zrobię i coś zgotuję, jak mi mąż przyszykuje, co trzeba. Ja już w ogóle nie mogę chodzić. Boli mnie tak strasznie, tak strasznie...

Bezradność to straszna choroba. Gorsza niż zawał, niż owrządzone golenie, niż ból nieprzespanych nocy. I żadne plastry, żadne maści na nią nie pomogą. (mat)

REKLAMA I PROMOCJA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszek, ul. Sudecka 51 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu 20.02.2014 r. o godz. 8.00 sala nr 109 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości - grunt oddany w użytkowanie wieczyste i budynek stanowiący odrębną nieruchomość (działka gruntu nr 17/7 o pow. 297 m kw, pow. użytkowa budynku 542,35 m kw) położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Klonowica 1 stanowiącej własność dłużnika: Wierzbicka Anna w udziale 1/2 Wierzbicki Marcin w udziale 1/2 posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00036079/3.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 1.377.900,00 zł. Wartość udziału dłużnika Anny Wierzbickiej w wysokości 1/2 oszacowano na kwotę 688.950,00 zł. Wartość udziału dłużnika Marcina Wierzbickiego w wysokości 1/2 oszacowano na kwotę 688.950,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 516.712,50 zł w przypadku udziału Anny Wierzbickiej oraz trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę 516.712,50 zł w przypadku udziału Marcina Wierzbickiego. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania udziału w nieruchomości, tj. kwotę 68.895,00 zł w przypadku udziału Anny Wierzbickiej oraz kwotę 68.895,00 zł w przypadku udziału Marcina Wierzbickiego, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (liczy się moment zaksięgowania środków na koncie kancelarii komornika) na konto komornika: Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712. Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Akta postępowania egzekucyjnego na trzy dni przed licytacją zostaną przesłane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze do Wydziału Cywilnego. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Burmistrz Kamiennej Góry

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta zostały wywieszone wykazy z dnia 28 listopada 2013 r. nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni, został wywieszony

wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 132/2013 z dnia 05.12.2013 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i użyczenia.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopec mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza licytację nieruchomości lokalowej - lokal mieszkalny, położonej w Mysłakowicach przy ul. Polnej 2/20, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00044325/2.

Licytacja odbędzie się w dniu 05-02-2014 r. o godz. 14:45 w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 141.700,00 zł. Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 106.275,00 zł. Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 14.170,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050 albo książeczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Dyskont Meblowy


LORD



Raty 4 x 0 %

Przy zakupie całego

kompletu wypoczynkowego

 – prezent niespodzianka

Meble najlepszych producentów z całej Europy

Zestawy wypoczynkowe w tkaninie i skórze

DYSKONT MEBLOWY LORD, ul. Flisaków 10 / róg Złotniczej, 58-500 Jelenia Góra



POWIATOWE CENTRUM
POMOCY RODZINIE
we Lwówku Śląskim

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek - najlepsza inwestycja

Od 2008 roku Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim realizuje projekt pn.: „Nowe możliwości wsparcie klientów Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim” w ramach poddziałania 7.1.2. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Od początku jego realizacji w Projekcie brało udział 168 uczestników, wśród których były osoby niepełnosprawne, bezrobotne, nieaktywne zawodowo, uczące się, pełnoletni wychowankowie rodzin zastępczych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz zatrudnione. Jego realizacja przyczynia się do zwiększenia szans osób niepełnosprawnych na rynku pracy oraz przyjęcia aktywnej postawy w pokonywaniu dotychczasowych trudności życiowych. Projekt ma na celu przeciwdziałanie szeroko rozumianemu wykluczeniu społecznemu, w formie nabywania nowych umiejętności przydatnych podczas aktywnego poszukiwania pracy, poszerzania wiedzy z zakresu radzenia sobie z trudnymi i kryzysowymi sytuacjami życia codziennego.

W bieżącym roku w Projekcie uczestniczyło 20 osób, z których 15 stanowiły osoby niepełnosprawne, pozostałe to pełnoletni wychowankowie rodzin zastępczych. Uczestnicy uzyskali możliwości zdobywania m.in. nowych kwalifikacji zawodowych i kompetencji społecznych.

W 2013 roku uczestnicy Projektu brali udział w turnusach rehabilitacyjnych, doradztwie zawodowym, a także różnych kursach np.: prawo jazdy kat. B i C, komputerowym, języka angielskiego i niemieckiego, oraz innych np. kursie operatora koparko-ładowarki, florystycznym, czy fryzjerskim. W lipcu br. odbyło się również spotkanie integracyjne, które służyło zapoznaniu się wszystkich uczestników wraz z kadrą zatrudnioną do projektu jak również spełniało cel informacyjny.

Osoby zainteresowane udziałem w przyszłorocznej edycji zapraszamy do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim ul. Szpitalna 4 w celu uzyskania dodatkowych informacji oraz do złożenia formularza rekrutacyjnego (formularz dostępny na stronie internetowej www.pcpr.powiatlwowecki.pl oraz w siedzibie PCPR w Lwówku Śląskim)

Szczegółowe informacje można uzyskać w godzinach pracy PCPR w Lwówku Śląskim osobiście lub pod numerami telefonów:

Tel.: 75 782 30 73, Tel.: 75 782 56 41, Tel.: 75 782 56 17.

I.R.



Projekt: „Nowe możliwości - wsparcie klientów Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim”

realizowany przez

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Lwówku Śląskim

ul. Szpitalna 4, 59-600 Lwówek Śląski

tel./fax 75 782 56 17

pcpr@powiatlwowecki.pl

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze
Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2 tel. (75) 764 60 50
zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc,
że w dniu

10 stycznia 2014 r. o godz. 14:30

**w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze
przy ul. Bankowej 18, w sali nr 201, odbędzie się
PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI**

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa oznaczona jako działka gruntu nr 243 o powierzchni 1 270 m kw., położona w Kowarach przy ul. Dworcowa 9A, zabudowana budynkiem niemieszkalnym o powierzchni zabudowy 853,00 m kw., wybudowanym w pierwszej kwadrze XX wieku stanowiącym odrębny od gruntu przedmiot własności. Do 2002 r. w budynku mieściło się Kino „Orzeł”.

Nieruchomość objęta jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem JG1J/00060340/1. Zgodnie z zapisami w księdze wieczystej powierzchnia użytkowa budynku wynosi 833,60 m kw. Właścicielem gruntu jest województwo dolnośląskie. Użytkownikiem wieczystym gruntu do dnia 5.12.2009 r. oraz właścicielem zabudowy jest dłużnik egzekwowany.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **396 000,00 zł.**

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę **297 000,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości **10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 39 600,00 zł** najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 182/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie.

1. UL. WOLNOŚCI 106

Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 38,10 m kw., składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju, położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 16,60%. Działka nr 717 o powierzchni 0.0133 ha, obręb Jelenia Góra 3, AM-10, KW JG1J/00035130/2.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 04.02.2101 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny na których preferuje się zabudowę wielorodzinną od 3 do 5 kondygnacji.

Cena wywoławcza nieruchomości: 39.500,00 zł Wadium: 3.900,00 zł.

2. UL. JAGIELLOŃSKA 7

Lokal użytkowy nr 1u o ogólnej powierzchni 31,73 m kw., składa się z sali sprzedaży, zaplecza i w.c., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 10,59%. Działka nr 96 o powierzchni 0.0520 ha, obręb Cieplice V, AM-1, KW JG1J/00066816/1.
Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 27.03.2105 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 19.700,00 zł Wadium: 1.900,00 zł.

3. UL. LETNIA

Lokal użytkowy nr 1 - garaż o powierzchni użytkowej 18,18 m kw., składa się z jednego pomieszczenia garażu, położony jest na parterze (przyziemi) budynku, lewe wrota. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 42,92%. Działka nr 73 o powierzchni 0.0203 ha, obręb 60, AM-21, KW nr JG1J/00087314/5.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny garaży.

Cena wywoławcza nieruchomości: 9.400,00 zł Wadium: 940,00 zł

4. UL. LETNIA

Lokal użytkowy nr 2 - garaż o powierzchni użytkowej 12,08 m kw., składa się z jednego pomieszczenia garażu, położony jest na parterze (przyziemi) budynku, środkowe wrota. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 28,52%. Działka nr 73 o powierzchni 0.0203 ha, obręb 60, AM-21, KW nr JG1J/00087314/5.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny garaży.

Cena wywoławcza nieruchomości: 8.600,00 zł Wadium: 860,00 zł

5. UL. LETNIA

Lokal użytkowy nr 3 - garaż o powierzchni użytkowej 12,10 m kw., składa się z jednego pomieszczenia garażu, położony jest na parterze (przyziemi) budynku, prawe wrota. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 28,50%. Działka nr 73 o powierzchni 0.0203 ha, obręb 60, AM-21, KW nr JG1J/00087314/5.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny garaży.

Cena wywoławcza nieruchomości: 8.600,00 zł Wadium: 860,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 971160220200000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 16 stycznia 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 22 stycznia 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 182/2013 Prezydenta Miasta z dnia 4 grudnia 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 23, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza wykaz komunalnych lokali użytkowych, usytuowanych na terenie Miasta Jelenia Góra, wytypowanych do przetargu ustnego na stawkę czynszu netto



- Lokal przy ul. Jasnej 4 - pow. 17,86 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową, biurową lub magazyn.
- Lokal przy ul. Bankowej 15 - pow. 152,10 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową.
- Lokal przy ul. Pocztowej 1 - pow. 97,12 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową.
- Lokal przy ul. Wolności 8 - pow. 45,60 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową.
- Lokal przy ul. Wolności 8 - pow. 37,00 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową.
- Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 (I piętro pokój) - pow. 39,26 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową.
- Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 (II piętro dwa pokoje) - pow. 107,64 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową.
- Lokal przy ul. Marii Konopnickiej 23 (II piętro pokój) - pow. 24,80 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową.
- Lokal przy ul. 1 Maja 28 - pow. 55,58 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, gastronomiczną, usługową lub biurową (po lokalu gastronomicznym).
- Lokal przy ul. Pocztowej 8 - pow. 80,80 m kw. z przeznaczeniem na działalność usługową.
- Lokal przy ul. Sudeckiej 1 - pow. 55,20 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową.
- Lokal przy ul. Groszowej 3 - pow. 20,17 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową.
- Lokal przy ul. Cieplickiej 183 - pow. 47,20 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową.
- Lokal przy ul. Jagiellońskiej 22 - pow. 29,09 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową.
- Lokal przy ul. Cieplickiej 201 - pow. 31,70 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową.
- Lokal przy ul. Cieplickiej 207 - pow. 49,30 m kw. z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową.

Umowy najmu zostaną zawarte na czas oznaczony, tj. 3 lata. Ustala się 14-sto dniowy termin od dnia przetargu, w którym winna być zawarta umowa najmu na wylicytowany lokal.

Przetarg odbędzie się 30 grudnia (poniedziałek) 2013 roku o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29, sala nr 12 (I piętro).

Wadium, z dopiskiem "Przetarg na najem lokalu użytkowego przy ul. ..." należy wpłacić do dnia 30 grudnia 2013 roku (data dokonania wpłaty) przelewem na konto Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze nr 67 1160 2202 0000 0001 8963 5956.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest terminowe wniesienie wadium w pieniądzu przelewem na podany powyżej numer rachunku bankowego (decyduje data dokonania wpłaty środków na konto ZGKM, tj. do dnia 30 grudnia 2013 roku). Oferenci zainteresowani najmem lokalu zobowiązani są przed przystąpieniem do przetargu okazać się dowodem osobistym i potwierdzeniem wpłaty wadium na konkretny lokal użytkowy.

Wadium zwraca się wszystkim oferentom w terminie 7 dni roboczych od daty przetargu, z wyjątkiem oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal. Wadium zwraca się, wraz z odsetkami wynikającymi z umowy rachunku bankowego, na którym było ono przechowywane, pomniejszone o koszty prowadzenia rachunku bankowego oraz prowizji bankowej za przelew pieniędzy na rachunek podany przez oferenta.

Wadium wniesione przez oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal, nie podlega zwrotowi i zaliczane jest na poczet czynszu. Wadium ulega przepadkowi, gdy oferent, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal odstąpił od podpisania umowy lub zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie oferenta.

W przypadku, gdy oferent lub współnik oferenta, jak również małżonek oferenta pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym, zalegają z opłatami lub podatkami wobec Miasta lub miejskich jednostek organizacyjnych, a do dnia podpisania umowy nie uregulowali zobowiązań, nie zostanie z oferentem zawarta umowa najmu. W takim przypadku wniesione wadium ulega przepadkowi.

Oferentom zainteresowanym najmem lokalu przysługuje prawo uzyskania informacji dotyczących lokalu, a także do dokonania wizji w lokalu przed przetargiem. Informacje o lokalach wytypowanych do przetargu, wraz ze szczegółowymi danymi o ich stanie technicznym, można uzyskać:

- pod numerami telefonu 75-64-95-878, 879
- na stronie internetowej <http://lokaleuzytkowe.jeleniagora.pl>
- na tablicach ogłoszeń w budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze - przy ul. Podgórznej 9, a także w Urzędzie Miasta - budynek przy ul. Ptasiej 2/3.

Dodatkowe informacje na temat organizowanego przetargu pod numerem telefonu 75-75-46-244.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Syndyk masy upadłości ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż ruchomości Bogusława Kubali prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Instalacyjno-Budowlany Bogusław Kubala z siedzibą w Piechowicach.

Na sprzedaż przeznaczone są:

1. Ciągnik rolniczy Fastrac 3185 Landpower LTD rok produkcji 2002
2. Przyczepa ciężarowa Mueller - Mittelal rok produkcji 1997

Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest :

- pobranie regulaminu przetargu
- złożenie pisemnej oferty w zamkniętej kopercie z dopiskiem „OFERTA - V GUp 5/13” w kancelarii Syndyka w Jeleniej Górze, ul. Kiepury 23a w terminie do dnia 30.12.2013r. do godziny 10.00.
- wpłata wadium do dnia 30.12.2013r. na rachunek masy upadłości w Banku Zachodnim WBK S.A. numer konta 57 1090 1926 0000 0001 2077 2547

na zakup ruchomości wskazanej w punkcie odpowiednio:

- Ad. 1. w wysokości - 10.000,00 zł
- Ad. 2. w wysokości - 3.000,00 zł

Regulamin przetargu wraz z cenami jednostkowymi wyżej wymienionych ruchomości dostępny jest w kancelarii Syndyka przy ul. Kiepury 23a w Jeleniej Górze. Ruchomości można oglądać do dnia 23.12.2013r. po wcześniejszym uzgodnieniu z Syndykiem tel. 75-649-33-86.

Otwarcie i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 30.12.2013r. o godzinie 11.00 w kancelarii Syndyka.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra bip.um_jeleniagora.dolnyslask.pl/Oferty_nieruchomosci został podany do publicznej wiadomości w dniu 05 grudnia 2013 roku na okres 21 wykaz gruntów rolnych do dzierżawy z przeznaczeniem dla dotychczasowych dzierżawców oraz działki ogrodowej z przeznaczeniem do dzierżawy dla nowego dzierżawcy, w drodze bezprzetargowej.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, że Ogłoszeniem Nr 45/d/G/2013 z dnia 2.12.2013 r. przeznaczył do wydzierżawienia grunt stanowiący własność Miasta Jeleniej Góry.

Ogłoszenie podlega wywieszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta www.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



OBWIESZCZENIE O II LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza II licytację nieruchomości lokalowej - lokal mieszkalny położonej w Jeleniej Górze przy ul. Obrońców Pokoju 24/1, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr JG1J/00081708/2.

Licytacja odbędzie się w dniu 07-02-2014 r. o godz. 12:30 w sali nr 304 w Sądzie Rejonowym w Lwówku Śląskim przy ul. Jaśkiewicza 12.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 84.400,00 zł.
Cena wywołania nieruchomości wynosi: 2/3 wartości oszacowania tj. kwotę 56.266,67 zł.
Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 8.440,00 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050 albo książeczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE O I LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Mariusz Kopeć mający Kancelarię w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 26, na zasadzie art. 953 § 1 Kpc w związku z art. 955 Kpc.

ogłasza I licytację nieruchomości lokalowej, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonej w Jeleniej Górze przy ul. Elsnera 1/11. Lokal mieszkalny znajduje się w zasobach Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Jeleniej Górze (adres spółdzielni ul. Różyckiego 19, Jelenia Góra).

Licytacja odbędzie się w dniu 05-02-2014 r. o godz. 15:00 w sali nr 201 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 121.500,00 zł.
Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę 91.125,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie 12.150,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Rękojmię należy złożyć w gotówce lub na konto tj. BGŻ S.A. Jelenia Góra nr 08203000451110000000828050 albo książeczce oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego, zaopatrzone w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi.

Nieruchomość można oglądać na dwa tygodnie przed dniem licytacji, w tych też dniach można przeglądać operat szacunkowy nieruchomości znajdujący się w Kancelarii Komornika w aktach sprawy.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzeniu na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych do egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OGŁOSZENIE Nr 47/d/G/2013
PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY z dnia 3.12.2013 r.

1. Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza do składania ofert na wydzierżawienie na okres trzech lat działki nr 228 o pow. 233 m kw., Obręb 40, AM 3, położonej przy ul. Władysława Orkana, z przeznaczeniem na cele rekreacyjno-ogrodowe niezwiązane z obsługą nieruchomości, bez prawa trwałego inwestowania na przedmiocie dzierżawy. Oferta dopuszcza możliwość złożenia oferty na wydzierżawienie części dz. nr 228.
2. Oferty pisemne winny zawierać:
 - nazwisko i imię, adres zamieszkania, nr dowodu osobistego, PESEL,
 - propozycję rocznego czynszu dzierżawnego nie niższego niż 44,00 zł netto,
 - dowód wpłaty wadium w wysokości 100,00 zł,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
3. Oferty w przedmiocie wydzierżawienia wyżej określonego gruntu należy składać w zaklejonych kopertach w Centrum Obsługi Klienta, sala nr 3, parter budynku przy ul. Ptasiej 6A, stanowisko Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29. Oferty będą rozpatrywane w kolejności ich składania.
4. Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości 100,00 zł, które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta w Jeleniej Górze w Banku Millennium S.A. Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 lub w kasie tut. Urzędu.
5. Czynsz dzierżawny podlega aktualizacji, nie częściej niż raz w roku kalendarzowym, na podstawie stosownego Zarządzenia Prezydenta Miasta.
6. Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, zalicza się na poczet przyszłego czynszu dzierżawnego, a wadium pozostałych oferentów podlegają zwrotowi. Wyklucza się możliwość handlu artykułami przemysłowymi za wyjątkiem drobnych artykułów ozdobnych i pamiątkarskich.
7. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, pokój 102, telefon nr 75-75-46-279. Ogłoszenie oraz formularz oferty umieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE Nr 46/d/G/2013
PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY z dnia 3.12.2013 r.

- 1) Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza do składania ofert na oddanie w dzierżawę na okres do trzech lat gruntu, ozn. geod. jako cz. dz. 206 o pow. 9 m kw. i cz. dz. nr 207/1 o pow. 9 m kw., obr. Jelenia Góra 1, AM 2, wzdłuż ciągu pieszego przy ul. Jasnej, w pobliżu Galerii Grodzkiej, z przeznaczeniem pod lokalizację dwóch przenośnych stoisk handlowych - oba o szerokości maksymalnej 3 m. W załączniku graficznym, grunt przeznaczony do wydzierżawienia oznaczony jest kolorem zielonym oraz numerem 1 oraz kolorem żółtym i numerem 2. Wyklucza się możliwość handlu artykułami przemysłowymi za wyjątkiem drobnych artykułów ozdobnych i pamiątkarskich. Po zakończeniu handlu, który odbywać się będzie w godzinach od 9.00 do 18.00, stoisko powinno być zdemontowane a teren uprzątnięty. Dopuszcza się możliwość złożenia oferty oddzielnie na każde ze stoisk. W związku z tym, że Miasto przygotowuje w/w opisanej nieruchomości do zbycia pod odrębną zainwestowanie, umowa dzierżawy zostanie zawarta na okres jednego roku z możliwością przedłużenia na dalszy okres, jednak nie dłużej niż do trzech lat. Oferty należy składać w zaklejonych kopertach w Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra, sala nr 3 na parterze w budynku przy ul. Ptasiej 6A, stanowisko Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami z dopiskiem: "Oferta do Ogłoszenia Nr 46/d/G/2013" do dnia 20 grudnia 2013 r. w godzinach pracy Urzędu Miasta Jelenia Góra.
- 2) Oferty należy składać w zaklejonych kopertach w Punkcie Obsługi Interesanta Urzędu Miasta Jelenia Góra - na stanowisku Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Sudeckiej 29 - pokój nr 31 na parterze. Oferty będą rozpatrywane w kolejności ich składania.
- 3) Oferty pisemne winny zawierać:
 - w przypadku osoby fizycznej:
 - nazwisko i imię adres zamieszkania, nr dowodu osobistego, PESEL, aktualny wpis do ewidencji działalności gospodarczej,
 - w przypadku osoby prawnej:
 - nazwę i siedzibę oferenta, dokumenty określające jego status prawny,
 - charakterystykę prowadzonej działalności,
 - a ponadto:
 - projekt zagospodarowania stoiska (rysunek i rzut poziomy) oraz opis rodzaju asortymentu towaru,
 - propozycję stawki miesięcznego czynszu dzierżawnego, nie niższej niż 74,00 zł za 1 m kw. zajętej powierzchni,
 - dowód wpłaty wadium w wysokości 500,00 zł,
 - oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i przyjmuje je bez zastrzeżeń.
- 4) Do czynszu dzierżawnego doliczony będzie podatek VAT wg obowiązującej stawki.
- 5) Dzierżawca zobowiązany jest do opłacania podatku od nieruchomości.
- 6) W przypadku handlu artykułami spożywczymi, Dzierżawca winien uzyskać zezwolenie Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Jeleniej Górze na prowadzenie działalności handlowej.
- 7) Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości 500,00 zł, które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Jelenia Góra w Banku Millennium SA Oddział Jelenia Góra nr 97116022020000000060115681 bądź w kasie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29 lub przy Pl. Ratuszowym 58.
- 8) Wadium wniesione przez osobę, której oferta zyska akceptację Prezydenta Miasta zaliczone zostanie na poczet czynszu dzierżawnego a wadium pozostałych oferentów podlegają zwrotowi. Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylenia się oferenta, którego oferta została wybrana od zawarcia umowy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.
- 9) Wydzierżawiającemu przysługiwać będzie prawo rozwiązania umowy dzierżawy w terminie wcześniejszym niż określono w umowie dzierżawy, w przypadku zbycia nieruchomości stanowiącej przedmiot umowy bądź jej części, z dwutygodniowym wypowiedzeniem.
- 10) Szczegółowe informacje można uzyskać:
 - w Punkcie Obsługi Interesanta Urzędu Miasta Jelenia Góra mieszczącym się przy ul. Sudeckiej 29, na parterze w pokoju nr 31 lub telefonicznie pod numerem 75-75-46-354.
 - w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2/3, pokój 102, telefon nr 75-75-46-279.

Ogłoszenie oraz formularz oferty umieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Jeleniej Góry.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



Syndyk Masy Upadłości ISO-DOM Sp. z o.o.

Kruszyn ul. Cyprysowa 7, 59-700 Bolesławiec
sprzeda nieruchomości przemysłową
hala produkcyjna o powierzchni 612 m kw.
z zapleczem socjalno-biurowym
w miejscowości Kruszyn k/Bolesławca
na działce gruntu o powierzchni 3.900 m kw.
Informacji udziela syndyk tel. 506 772 613

Burmistrz Miasta Kowary**ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony na:**

Sprzedaż nieruchomości będącej własnością Gminy Kowary, oznaczonej działką gruntu nr 663 (obręb 1) o pow. 0,1169 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w Kowarach przy ul. Karkonoskiej nr 14, opisanej w KW nr JG1J/00018564/8.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kowary, dla jednostki urbanistycznej Kowary Krzaczyzna B-1, nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem MN.U tj. **przeznaczenie podstawowe: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy usługowej, przeznaczenie uzupełniające: obiekty i urządzenia infrastruktury technicznej.**

Cena wywoławcza: **239.400,00 zł** (w tym wartość gruntu: 61.400,00 zł).

Warunkiem udziału w przetargu jest posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium w wysokości **30.000,00 zł**, które należy wnieść w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w **PKO BP SA Oddział Kowary nr 08 1020 2124 0000 8002 0011 1641 najpóźniej do dnia 14 stycznia 2014 r.**

Na odwrocie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **22 stycznia 2014 r. o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie (75) 6439228.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 180/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze:

1. w rejonie ul. Spółdzielczej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 30/3 o powierzchni 0,5205 ha, obręb Cieplice II, AM 7, KW nr JG1J/00080402/0
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej
cena wywoławcza: 204.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 20.400,00 zł
2. w rejonie ul. Spółdzielczej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 34/1 o powierzchni 0,7065 ha, obręb Cieplice II, AM 7, KW nr JG1J/00080402/0
przeznaczenie: tereny zabudowy produkcyjnej, tereny zabudowy usługowej
cena wywoławcza: 276.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 27.600,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 27 stycznia 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 stycznia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 180/2013 Prezydenta Miasta z dnia 2 grudnia 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 23, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 178/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. Sprzymierzonych - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 53/2 o powierzchni 0,2183 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00084334/0
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz istniejącej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej
cena wywoławcza: 130.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 13.000,00 zł
2. ul. Dworskiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 53/4 o powierzchni 0,0483 ha, obręb Cieplice IV, AM 3, KW nr JG1J/00084334/0
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej
cena wywoławcza: 31.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 3.100,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 20 stycznia 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 stycznia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 178/2013 Prezydenta Miasta z dnia 2 grudnia 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 23, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 177/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. Gen. Józefa Bema - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 305/1 o powierzchni 0,1522 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00083521/1
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: 52.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 5.200,00 zł
2. ul. Gen. Józefa Bema - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 305/2 o powierzchni 0,1024 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00083521/1
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: 36.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 3.600,00 zł
3. ul. Gen. Józefa Bema - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 305/3 o powierzchni 0,1000 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00083521/1
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: 35.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 3.500,00 zł
4. ul. Gen. Józefa Bema - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 305/4 o powierzchni 0,0975 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, KW nr JG1J/00083521/1
przeznaczenie: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług turystycznych
cena wywoławcza: 34.000,00 zł + 23% podatek VAT
wadium: 3.400,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 20 stycznia 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 stycznia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 177/2013 Prezydenta Miasta z dnia 29 listopada 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.
Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 23, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **10.01.2014 r o godz. 14.00, sala nr 201** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości: Kowary, przy ul. 1 Maja 96/3 stanowiącej własność dłużnika: Wędzyński Zbigniew i Wędzyńska Iwona, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00051543/8.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **130.900,00 zł**.

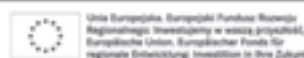
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **87.266,67 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rekojmienie w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **13.090,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki w godz. 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska - Saksonia 2007-2013

Demografia i rynek pracy

Przewyższenie barier jakimi są granice państwa przejawia się przede wszystkim w tym, że wzrasta liczba osób, które je regularnie przekraczają. Ważniejsze jest jednak, żeby mieszkańcy po obu stronach granicy uczyli się korzystać z sąsiedniego obszaru jak ze swojej przestrzeni życiowej, odkrywając przy tym dla siebie jego propozycje i możliwości. W tym celu obszar pogranicza przestaje być postrzegany jako obszar peryferyjny i staje się źródłem szans na polepszenie konkurencyjności i jakości życia. Nie dotyczy to żadnego innego obszaru w tak dużym stopniu jak usług społecznych i rynku pracy. Jednakże oznacza to również wspólne wyzwania, które wiążą się z nowymi szansami, co sprawia, że grupa robocza „Demografia i rynek pracy” pod kierownictwem Pani dyrektora Moniki Kwil-Skrypińskiej (DWUP) i doktora Ludwiga Scharmanna (SM) od samego początku starała się realistycznie oszacować potencjał na obszarze pogranicza Dolnego Śląska i Saksonii.

Demograficzne przemiany, obejmujące spadek populacji i starzenie się społeczeństwa, mają znaczący wpływ na perspektywy rozwoju regionu. Zmieniają one nie tylko sytuację na rynku pracy, ale także potrzebę publicznej infrastruktury i popytu na świadczenia społeczne.

Rozwój demograficzny dotyczy w szczególności - a nawet podwójnie - usług społecznych na poziomie samorządowym. Po pierwsze zmienia się popyt, co wpływa przykładowo na potrzebę utworzenia zasobów infrastrukturalnych, po drugie pogarsza się sytuacja dochodowa, ponieważ wraz ze spadkiem populacji maleją podstawy finansowania podatków i opłat. Biorąc pod uwagę zebrane nie tylko w Saksonii doświadczenia związane z pokonywaniem wyzwań, nasuwają się korzystne założenia dla współpracy transgranicznej. Należy pomyśleć w tym kontekście przede wszystkim o transgranicznym planowaniu i wykorzystywaniu infrastruktury oraz usług samorządowych. Pewnym przykładem jest tutaj projekt gmin Pietsch i Neißebau dotyczący zaopatrzenia wodno-kanalizacyjnego.

Choć liczba przemieszczającej się ludności pomiędzy Niemcami a Polską bardzo wzrosła w związku z przystąpieniem do UE i liberalizacją rynku, powiązania na obszarze pogranicza pomiędzy Saksonią a Dolnym Śląskiem są stosunkowo jeszcze słabo rozwinięte. Tylko 1,6 % wszystkich zatrudnionych z polskim obywatelstwem (w sumie 101.834), podlegających w roku 2010 obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w Niemczech, było zarejestrowanych w Saksonii. Także liczba osób imigrujących z Niemiec do województwa Dolnośląskiego jest stosunkowo mała (2011: 345 osób), stanowi jednakże 21 % całej imigracji.

W związku z zapotrzebowaniem na zawody z zakresu służby zdrowia i opieki społecznej, wynikającym z przemian demograficznych, jak również z brakiem specjalistów z zakresu rzemiosła, hotelarsko-gastronomicznego i usług, dla młodych ludzi po obu stronach granicy otwierają się coraz to lepsze perspektywy na rynku pracy, które wiążą się z pozostaniem w ojczyźnie. W tym celu niezbędne jest, aby w przyszłości lepiej dopasować dane systemy kształcenia, a w rezultacie doprowadzić do uznawania kwalifikacji i kierunków kształcenia. Również obustronna tolerancja języka i kultury kraju wymaga jeszcze rozwoju w porównaniu do innych europejskich regionów przygranicznych. W tym zakresie tematycznym grupa robocza zdefiniowała liczne propozycje i przykładowe projekty.

Należy również podkreślić, że zarówno „LANDESENTWICKLUNGSPLAN SACHSEN 2013”, który dopiero co wszedł w życie, jak i STRATEGIA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO 2020” traktują współpracę transgraniczną jako istotny element strategii. Proponuje się przy tym obszarowi pogranicza prawo-instytucjonalne warunki ramowe, ukierunkowane rozwiązywanie problemów z zastosowaniem rozwiązań dopasowanych do potrzeb regionu oraz wskazanie ludziom możliwości kształtowania ich życiowych perspektyw.

autor: Ludwig Scharmann



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
Wybrazie J. Słowackiego 12-14, 50-411 Wrocław
www.umwd.dolnyślask.pl

KIERMASZ ŚWIĄTECZNY

19-21 grudnia 2013 r.
(czwartek, piątek, sobota)

Jelenia Góra, ul. 1 Maja 17-31
przed Galerią Karkonoską

Stoiska z produktami świątecznymi:
ozdoby i dekoracje świąteczne
bombki • zawieszki
pierniki • pieczywo
miody • wędliny • zabawki

ORGANIZATOR: **KARR S.A.**
Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
ul. 1 Maja 37, 58-500 Jelenia Góra
tel. 75 75 27 500, 534, fax 75 75 27 505
www.karr.pl

PARTNER: **MARCEW ZAKWA**
PREZYDENT MIASTA
JELENIEJ GÓRY

PATRONAT MEDALNY: **NOWINY**

NOWE MIESZKANIA w Bolesławcu!



BIURO SPRZEDAŻY:
Bolesławiec, Rynek 7
(Nieruchomości - Brama Piastowska)
tel. 75 732 0629
tel. 513 080 230
biuro@garncarska.boleslawiec.pl

- mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe
- garaże

ceny już od 2 850 zł/m.kw.!

UL. GARNCARSKA www.garncarska.boleslawiec.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 179/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych, położonych w Jeleniej Górze przy:

1. ul. Żabiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/1 o powierzchni 0.0988 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/7
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej
cena wywoławcza: 69.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 6.900,00 zł
2. ul. Żabiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/2 o powierzchni 0.0955 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/7
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej
cena wywoławcza: 55.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 5.500,00 zł
3. ul. Żabiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/3 o powierzchni 0.0939 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/7
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej
cena wywoławcza: 54.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 5.400,00 zł
4. ul. Żabiej - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 397/4 o powierzchni 0.1042 ha, obręb Sobieszów II, AM 15, KW nr JG1J/00064872/4
przeznaczenie: tereny zabudowy usługowej oraz tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej
cena wywoławcza: 60.000,00 zł + 23% podatek VAT wadium: 6.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 20 stycznia 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 stycznia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 179/2013 Prezydenta Miasta z dnia 2 grudnia 2013 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/75-46-304 lub 75/75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje o przeznaczeniu:

1. Obwieszczeniem nr 364.2013.VI z dnia 18 listopada 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jeleniej Górze przy ul. Juliusza Słowackiego, w granicach działki nr 110/19,
2. Obwieszczeniem nr 365.2013.VI z dnia 18 listopada 2013 r. do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanej położonej w Jeleniej Górze przy ul. Jana Sobieskiego 34 w granicach działki nr 294/10.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Syndyk
oferuje do sprzedaży z wolnej ręki:

- 1/nieruchomość gruntową o pow. 16.466 m kw., zabudowaną dwiema połączonymi ze sobą halami przemysłowymi o pow. 714,5 m kw. i 518 m kw., położoną w Siedlęcinie k/Jeleniej Góry, przy ul. Lwóweckiej 4,



Przeznaczenie terenów: usługowo - produkcyjne. Nieruchomość jest utwardzona i ogrodzona, posiada własny zbiorniki i ujęcie wody przemysłowej głębinowej. Konstrukcja hal - szkieletowa, ściany z płyty PW-8, 3 bramy uchylne Hermann, pełna dokumentacja.

- 2/nieruchomość gruntową o łącznej powierzchni 38.629 m kw., położoną w Janowicach Wielkich, pow. jeleniogórski, tj. niezabudowane działki gruntu o numerach: 278, 277/1, 679/7, 292/5, 276/15 oraz działka gruntu o numerze 276/16 zabudowana wiatą betonową.

Kontakt w tej sprawie: tel. 502 391 050 lub e-mail: zw.syndyk@wp.pl.

NOWINY jeleniogórska

NASZE PUNKTY AKWIZYCYJNE

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Jan-mar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75)7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon,
tel. (75)78-233-82

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75)717-21-23, t
el./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Zymińskiego 53A
tel./fax (75)761-24-44
Biuro Rachunkowe



Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze

- posiada do wynajęcia powierzchnie
biurowe i przeznaczone
na działalność usługową
położone w Jeleniej Górze
przy ulicy Skłodowskiej Curie 12;

- oferuje powierzchnie reklamowe
na bandach jeleniogórskich lodowisk.

Więcej informacji pod numerem telefonu
75 769 71 40.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMujemy DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G2605-G

NOWE mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003. G2676-G

KAWALERKA i większe do wynajęcia- Karpacz, 603-622-848. G2846-G

„CENTRUM Promocji Nieruchomości”. Pomagamy sprzedać, wynająć, zamienić każdą nieruchomość. Przygotujemy ofertę (zdjęcia, opisy, reklama w internecie), www.cpn24.pl 605-826-036. G3137-G

MIESZKANIE w Kowarach 3 pokoje, dobra lokalizacja, słoneczne, sprzedam. Tel. 607-610-266. G3201-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowo- usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. G3380-G

ATRAKCYJNIE tanio lokal+ kebab do wynajęcia, 794-289-548. G3466-G

DO WYNAJĘCIA pokój osobne wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47. G3499-G

SPRZEDAM mieszkanie, działkę ogrodową, działkę budowlaną, 601-789-770. G3608-G

NOWE mieszkania na sprzedaż 33- 35 m kw. Kowary ul. Górnica. Bez pośredników. Tel. 602-55-61-96; nowydom@tlen.pl G3639-G

DO WYNAJĘCIA stoisko na hali targowej w Jeleniej Górze ul. Piłsudskiego 47. Tel. 75/75-236-41. G3722-G

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 57 m kw. I piętro, 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5a, 502-12-36-48; www.jelbud.pl G3713-G

SPRZEDAM mieszkanie w centrum Kowar 3 pokoje, balkon, 110 m, 502-849-773. G3735-G

POKOJE do wynajęcia, 794-908-387. G3748-G

OKAZJA- sprzedam bez pośredników ładne mieszkanie 84 m kw., Jelenia Góra. Tel. 795-536-573. G3777-G

ŁOMNICA- mieszkanie do wynajęcia, 603-080-926. G3794-G

SPRZEDAM mieszkanie dwupokojowe 44 m kw., III piętro (do remontu) na Zabobrze, cena do negocjacji (bez pośredników). Tel. 661-813-186. G3802-G

SPRZEDAM dwupokojowe mieszkanie, 660-437-723. G3816-G

DO WYNAJĘCIA umeblowana kawalerka Os. Orzeszkowej. Tel. 695-630-600. G3824-G

POKOJE, 607-483-013. G3825-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka-umeblowana- centrum, 603-412-154. G3862-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. G3871-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753. G3884-G

MIESZKANIE do wynajęcia 3-pokojowe, 505-841-235. G3897-G

SPRZEDAM mieszkanie 48 m, 3-pokojowe, I piętro, duży taras, Kopernika 4, 602-245-552. G3902-G

DO WYNAJĘCIA lokal 100 m (c.o., zaplecze sanitarne, monitoring, parking), Wolności 231 k/Orlenu, 799-212-318. G3910-G

SZKLARSKA Poręba- centrum. Wynajmę lokal 26 m kw. handlu- usług. Tel. 603-46-46-36. G3914-G

WYNAJMĘ mieszkanie 2 pokoje na XX-Lecia oraz dom w Cieplicach. Tel. 601-960-603. G3915-G

OD stycznia 2014 wynajmę w Cieplicach umeblowaną kawalerkę. Tel. 602-656-346. G3918-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze 650 zł, 697-670-232. G3920-G

DO SPRZEDANIA obiekt magazynowo- biurowy Jelenia Góra- Cieplice. Tel. 604-557-470. G3925-G

DO WYNAJĘCIA duża kawalerka w centrum Jeleniej Góry, mieszkanie umeblowane, ciepłe, w budynku jest tylko pięć mieszkań, 602-10-87-95. G3931-G

CENTRUM 4-pokojowe wynajmę lub sprzedam, 502-244-056. G2080-K

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78. G2161-K

DO WYNAJĘCIA czteropokojowe Karpacz, 792-616-045. G2167-K

DO WYNAJĘCIA 3 piękne pokoje, 101 m kw., wysoki standard, 507-627-514. G2346-K

FIRMA BUDOWLANA
NowyDOM
WOJCIECH PIŚKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989
Mysłakowice k. Jeleniej Góry



NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspaniały widok na Karkonosze
- pow. działki 1025 m²
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl



Centrum Medyczne Karpacz SA

wydzierżawi pomieszczenia przeznaczone do działalności
BIUROWEJ/USŁUGOWEJ/MAGAZYNOWEJ
położone przy ul. Wolności 140 w Jeleniej Górze

Powierzchnia całkowita 345 m² (w tym 60m² do wykończenia), dwa pełne węzły sanitarne, rozbudowana klimatyzacja (filtry hepa). Ściany: czyste, malowane farbą łatwą do utrzymania w czystości, posadzka: wykładzina obiektowa, okna: PCV, ogrzewanie: PEC. Dotychczasowa funkcja pomieszczeń: medyczna.

Więcej informacji pod nr tel. 605 268 468

www.westa.jgora.pl

licencja zaw. Nr 22656

Zarządzanie Wspólnotami Mieszkaniowymi
Pełna obsługa nieruchomości:
- Administracyjna
- Finansowo-księgowo
- Techniczna
tel./fax 75 74 23 845



WESTA S.C.
ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI

ul. Bankowa 32 II p.
JELENIA GÓRA
tel. kom. 508 568 606
biuro@westa.jgora.pl

NOWE mieszkania do sprzedaży

cena od **3000** zł/m kw.

2 i 3-pokojowe
każdy lokal z balkonem

Jelenia Góra, ul. Przeskok
Tel. 698-277-034; 604-752-003

REAL Nieruchomości

Osiedle pod Dębami **Metraż od 48 do 126 m²**

Mieszkania:

- z tarasami
- z balkonami
- dwupoziomowe

Mieszkania na sprzedaż

tel. 516082114 www.osiedlepoddebami.com.pl

Informacje dotyczące ogłoszeń

tel. 75 75 247 81

Wyslij ogłoszenie e-mailem:
bo@nj24.pl

nj24.pl

LOCUS

Biurowo Sprzedaży Mieszkań
1 Maja 76/ustuga 1C
(od ul. Kochanowskiego)
tel. 607 447 099 oraz 601 484 944
e-mail: biuro@locus.wroc.pl
www.locus.wroc.pl

BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonale połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE




NEW Tu powstaje nowe centrum handlowe
POWIERZCHNIE DO WYNAJĘCIA!!!
tel. 609 579 012 tel. 603 088 490

Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II



FIRMA BUDOWLANA
NowyDom
WOJCIECH PIKORZ
100% ZROZUMIENIA 1999

KOWARY UL. GÓRNICZA
Osiedle "Słoneczne Wzgórze"



NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
od 33m² do 87m²

- prywatne tarasy
- balkon w każdym mieszkaniu
- garaże i piwnice

tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNszOWE

1, 2, 3 - pokojowe
i lokale usługowe w J.G.

1.799 zł
za m²

Sprzedaj bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!

510-124-844

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pięknie położoną działkę budowlaną w Leśnym Zaczysku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857.

PRZYJMĘ ziemię pomiędzy Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857. G457-G

WWW.MIESZKANIA-DZIWISZOW.PL
G2809-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL
G3212-G

SPRZEDAM dom w Kamiennej Górze 220 m kw. Tel. 602-501-955. G3668-G

GARAŻ Małcużyńskiego, 34.000,- 509-151-790. G3772-G

HALA 200 m kw.+ 500 m plac Jelenia Góra, Okrzei do wynajęcia, 601-750-910. G3774-G

NIERUCHOMOŚCI

STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Jesteśmy skuteczni!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

Solidna firma

SPRZEDAŻ-KUPNO-ZAMIANA-WYNAJEM

PRZYJMujemy NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

SPRZEDAM 1/2 domu w Gryfowie Śl., 150.000,- Tel. 602-151-089. G3839-G

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. G3908-G

DOM pensjonat Karpacz sprzedam. Tel. 602-699-310.

DZIAŁKI Staniszków, Miłków sprzedam. Tel. 602-699-310. G3916-G

WYSOKO w górach piękna działka wszystkie media Karpacz 757619633, 605633231. G2073-K

RESTAURACJA z pensjonatem Karpacz centrum 757619633, 605633231. G2075-K

WYDZIERŻAWIĘ działkę 2000 m kw. w Szklarskiej Porębie przy głównej drodze do wyciągu. Tel. 600-35-16-35. G2287-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66.

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68. F4052-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. F4386-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4961-G

AUTOZŁOMOWANIE odbiór lawetą za każde auto płacimy, 500-812-760. F5386-G

POMOC drogowa, 506-536-136. F5387-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. G2613-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. G3165-G

SKUPIJEMY samochody, stan obojętny, bez OC, przeglądu, całe, rozbite, legalne dokumenty, własny transport, 792-182-217. G3251-G

OPONY nowe, używane Pa-siecznik, 75/78-93-651.

FELGI prostowanie, sprzedaż, 75/78-93-651. G3274-G

KUPIĘ każde auto, 511-209-408.

AUTO skup, 882-222-219. G3396-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. G3457-G

KUPIĘ ekonomiczny samochód, 533292729. G3759-G

SPRZEDAM: Suzuki Swift, 1994; Toyota Starlet 1992. Tel. 75/75-24-552. G3786-G

SPRZEDAM Lanosa, 1999, srebrny, Cieplice, 4.400,- 606-17-32-25. G3826-G

WYMIANA opon Jeżów Sudecki, Zachodnia 13, tel. 607-377-280; 75/64-38-350. G3883-G

OPEL sintra benz+ gaz, 1998, Van komplet kół zimowych+ alufelgi, cena do uzgodnienia- sprzedam. Tel. 511-62-26-79. G3913-G

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. G2026-K

SKUP aut. Kupię każde auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, całe, uszkodzone, stare, nowe, motocykl całe, uszkodzony. Profesjonalna cena. Gotówka od ręki, 788-345-470. G2164-K

KUPIĘ każde auto, 784-155-155. G2202-K

CARGUM
www.CARGUM.INFO

- mechanika pojazdowa
- naprawa klimatyzacji

J.G., Grunwaldzka 2
Tel. (75)767-25-46

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTO-SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89, 601-95-25-99

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOŁOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZX) tel. (75) 75-22-537

KUPNO

AUTA całe uszkodzone, 721-72-16-66.

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. F4053-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4962-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. G458-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. G3799-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256. G3887-G

SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586. G65-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. F4799-G

DREWNO kominkowe, piecowa, sezonowane, 603-781-271. G25-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. G94-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. G2611-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. G3714-G

PIANINO Bluthner Leipzig, 662-971-241. G3800-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. G3801-G

ANTYKI. Pilnie sprzedam antyki po renowacji, komoda 1860; szafa 1880, biuro 1880 typ eklektyczny lekki oraz do renowacji: szafa, biurko, szafka małe. Tel. 691-287-505.

„GORĄCO w Twoim domu”. Pilnie sprzedam kompletne centralne ogrzewanie dla domu 120-150 m kw. w tym kocioł 10 kW, 5 szt grzejników „Purmo”, sieć miedziana- 3.000 zł. Tel. 691-287-505. G3900-G

SPRZEDAŻ żywego karpia, 668-286-005. G3901-G

SPRZEDAM części do mechanizmów starych zegarów wiszących (różne firmy). Tel. 75/746-22-33. G3924-G

SUPER czeski brykiet dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. G3934-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. G1621-K

BUDERUS piec na paliwo stałe, 512-396-302. G1973-K

WĘGIEL czeski, 502653804. G2290-K

SPRZEDAŻ żywego karpia, 668-286-005. G3901-G

SPRZEDAM części do mechanizmów starych zegarów wiszących (różne firmy). Tel. 75/746-22-33. G3924-G

SUPER czeski brykiet dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. G3934-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. G1621-K

BUDERUS piec na paliwo stałe, 512-396-302. G1973-K

WĘGIEL czeski, 502653804. G2290-K

KONKURENCYJNE
CENY I OPROCENTOWANIE
LOMBARDY

ul. Wolności 7, tel. 75/64-31-438
(obok Filharmonii, I piętro)

ul. Wita Stwosza 17, tel. 75/64-41-395
(Osiedle "Orle" teren Biedronki)

SKUP I SPRZEDAŻ
ZŁOTA I SREBRA
Zapraszamy

najtańsze
pożyczki oferuje

Lombard Aleksis

UL. POLSKA 40A, ul. Cieplice 1 tel. 75-71 44 483
ul. Białej Góry, ul. Białej Góry - Pac 100000 tel. 75 64 39 101

nj24.pl

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027. F4068-G

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net F4125-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. F4805-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. F4883-G

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. F5005-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl F5225-G

ROLETY, żaluzje montaż, naprawy, 604-460-139. F5255-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. F5304-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. F5315-G

TRANSPORT autolawetą+ 5 osób, 506-536-136. F5388-G

DACHY- materiały bezpośrednio od producenta; zniżki dla wspólnot mieszkaniowych, 696-328-445. G1-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. G16-G

DACHY, 726-54-39-39. G70-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G86-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. G129-G

PROFESJONALNE układanie płytek; www.solidnekafełkowanie.pl 607-858-433. G185-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż, 608-495-534. G343-G

CYFROWA telewizja naziemna. Tel. 75/644-50-80. G376-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333. G548-G

SIECI komputerowe lan wi-fi, 663-663-369. G962-G

ELEKTRYCZNE instalacje pomiaru odbiory, 663-663-369. G963-G

ANTENY- sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/610-63-15. G1051-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. G1944-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. **ŻALUZJE** „Ares”, 75/76-43-430. G1948-G

REMONTY mieszkań- 691-631-082. G2122-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300, 75/75-242-66. G2151-G

PRANIE dywanów, tapicerek- profesjonalnie, 601-56-65-08. G2159-G

USŁUGI C.D.

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-83-54-83. G2220-G

PRAKONAPRAWY, 603-83-54-83. G2277-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605. G2382-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. G2495-G

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. G2788-G

DREWNIANE okna, schody, balkony. Tel. 603-783-607. G2827-G

ŚLUSARSTWO- 533-188-754. G2834-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka, zwierzelina, 669-935-107. G2926-G

MALOWANIE, remonty, 884-04-99-86. G2976-G

CERTYFIKATY energetyczne dla budynków i lokali. Tel. 669-223-886. G3019-G

CYKLINOWANIE, 504-984-000. G3111-G

AUTOTRANSPORT- meble+inne, 665-550-721. G3160-G

KANALIZACJA- udroźnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300. G3162-G

DACHY 602-884-480. G3267-G

DACHY- 502-953-366. G3295-G

DACHY- 601-872-363. G3312-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361. G3335-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885. G3391-G

PROJEKTOWANIE budowlane, oceny techniczne, 600-201-769. G3391-G

TYNKI maszynowe, jakość gwarantowana, 604-905-562. G3401-G

STOLARSKO- ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. G3422-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. G3458-G

USŁUGI koparka JCB odśnieżanie, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. G3460-G

DACHY- 739-006-123. G3491-G

HYDRAULIK- instalator, 661-829-662. G3516-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. G3554-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl G3566-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej- Karcher. „Marek-Dywanik”, 792-216-960. G3571-G

ŚCINKA drzew trudnych technikami alpinistycznymi i z podnośnika. Ubezpieczenie OC, doświadczenie, 602637388. G3596-G

ELEKTRYK, 664-475-323. G3598-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. G3622-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. G3629-G

REMONTY, łazienki, kafle, 664-302-941. G3645-G

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, gipsowe, 660-470-138. G3664-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. G3665-G

TELEWIZORY naprawy domowe, 75/75-31-105; 504-58-64-00. G3677-G

MUZYK orkiestra z trąbką, 609-299-524. G3683-G

POKRYCIA dachowe, elewacje, roboty ogólnobudowlane, wykończeniowe, 606-674-683. G3685-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G3692-G

TANIO płytki, regipsy, gładzie, malowanie, panele, wymiana drzwi, okien, elektryka, hydraulika, 692-211-308. G3699-G

DACHY- remonty promocja-30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

ODŚNIEŻANIE dachów, 696-328-445. G3719-G

HYDRAULICZNE, 782-809-907. G3720-G

REMONTY tanio, solidnie, 783-255-751. G3730-G

USŁUGI hydrauliczne, 515-138-683. G3740-G

ANTENY satelitarne montaż ustawianie, 691-385-830. G3744-G

PROJEKTOWANIE instalacji elektrycznych, 601-158-355. G3747-G

WYKAŃCZANIE wnętrz, malowanie, płytki, regipsy, 505-663-424. G3751-G

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin- Karcher, 696-071-809. G3768-G

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072. G3778-G

TRANSPORT bus towarowy, miasto, kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190. G3796-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robocizną, upusty dla wspólnot. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951. G3804-G

DACHY odśnieżanie. Tel. 880-044-951. G3804-G

DACHY solidne pl wolne terminy. Tel. 535-044-951. G3804-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951. G3805-G

TRANSPORT/ przeprowadzki- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3805-G

REMONTY mieszkań, kompleksowo, 605-081-473; 693-374-816. G3807-G

KOPARKO-ŁADOWARKA transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne. G3813-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. G3813-G

REMONTY, 604-992-041. G3818-G

ŁAZIENKI, regipsy, profesjonalnie, 601-187-847. G3828-G

HYDRAULIKA woda, gaz, kanalizacja, c.o., usuwanie awarii, 503-319-676. G3829-G

MEBLE na wymiar, karenszafy.dbv.pl 517-350-841. G3838-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. G3847-G

REMONTY mieszkań, biur, sklepów. Tel. 511-229-449. G3857-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. G3859-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis. Nowy adres: ul. Promienna 29. Tel. 602-373-343. G3865-G

PODNOŚNIKI koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. G3869-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. G3872-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, remonty. Tel. 784-768-300. G3875-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. G3888-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. G3889-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. G3890-G

BRUKARSTWO- układanie kostki granitowej i betonowej. Solidnie, terminowo. Gwarancja za wykonaną pracę. Tel. 608-658-351. G3891-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjeleniagóra.pl G3892-G

ZDUN, 887-095-801. G3896-G

KOMPLEKSOWE wykończenie wnętrz: tynki gipsowe i cementowo-wapienne, 792-092-188. G3903-G

PRZEPROWADZKI -na terenie miasta, kraju, Europy -ekipa do pianin, maszyn, sejfów, mebli antyk oraz elementów nietypowych, 601-240-582. G3917-G

PRZEPROWADZKI, Polska - Niemcy z adresu na adres - mówimy po niemiecku, +48/601-240-582. G3917-G

ŚCINKA drzew z użyciem techniki alpinistycznych i podnośnika, 509-208-891. G3927-G

AUTORYZOWANY Serwis RTV naprawa telewizorów LCD, Plasma, dekodery, monitory TV/SAT montaż instalacji TV cyfrowej monitoring- dojazd do klienta, 75/642-11-93; 533-656-622; 533-656-630. G3932-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355. G3933-G

FOTOGRAFIA, filmowanie. Kreatywnie, nowoczesnie. Całe jeleniogórskie +48602689349; videoexpress.pl G301-K

GARAŻE blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce. Dowóz, montaż gratis- cały kraj. Producent (75)6409205, (71)7071441: 509038426, 696753588 www.robstal.pl Raty! G864-K

CYKLINOWANIE, solidnie+schody, 697-143-799. G2285-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. G2288-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki- wyprzedaż. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl G2289-K

ŻALUZJE ROLETKI PRODUCENT! Magnum 757613492 Color 757675097 Kowary, ul. Bielarska 6a www.magnumcolor.com SALON SPRZEDAŻY Jelenia Góra, ul. Moniuszki 7a (obok Jysk) tel. 75 64 89 082

Cięcie Laserowe PPHU "STUDIO M" Wojcieszycze 26 58-560 Jelenia Góra, tel. 75-75-520-51 Atrakcyjne ceny Zapraszamy do współpracy

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. F5361-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. G2180-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. G2260-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. G2431-G

ORTODONCJA, aparaty stałe, ruchome. E. Łoś, gabinet ul. Klonowica 2/5, I piętro, 75/752-60-43; 603-690-556. G2566-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek, gabinet specjalistyczny, wizyty domowe, 609-752-830. G2654-G

MASAŻE, fizykoterapia (laser, DD, ultradźwięki, jonoforeza), rehabilitacja, akupresura stóp, mgr fizjoterapii, wizyty domowe, 691-200-995. G3025-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. G3090-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. G3551-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. G3190-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. G3242-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. G3382-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog- położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. G3454-G

ALKOHOLOODTRUCIA, pielęgniarzka, lekarz. Tel. 502361579. G3522-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. G3555-G

PSYLLIUM Dr. Popova- hurt., detal. Tel. 603-13-99-22; w w . m e r i t - p o l a n d . e u psyllium@merit-poland.eu G3661-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepury 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. G3845-G

WWW.TERAPIA-COACHING.PL Psychoterapia, poradnictwo psychologiczne, Teatralna 1, rejestracja 791-744-794. G3870-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protezycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. G3881-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. G3922-G

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. G1900-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. G1942-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. G2028-K

NAJNOWSZEJ GENERACJI TOMOGRAF 3D UŚMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu
Czynna pn-pt. 9.00-19.00
CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNAŃ. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH
BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE
ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ. ŚPIESZ I NIC NIE CZUJESZ
TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek | lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska | lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Słocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

NOWA JAKOŚĆ BADAŃ USG 4D

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU 11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

Zespół Doradni dla Kobiet GINEKOMED Dorota Dobek
ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

JELENIOGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med. Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik-Kochan. Rejestracja: 75/6457651, 75/7523223 USG zatok, videoendoskopia, ABR/BERA, zabiegi.

G2017-K
ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obrzęków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337.
G2341-K

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu. Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Mercelina 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE 601-898-289

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja 75 6424558

SPECJALISTA PEDIATRII CHOROBY PŁUC medycyny rodzinnej
IRENA TRYGUB
dzieci, dorośli
600-787-574

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu komputerowe badanie wad wzroku dobór okularów pole widzenia pachymetria bezdotkowy pomiar ciśnienia śródgałkowego płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00 Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk" (vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

Niebo do wynajęcia
Jeśli znasz miejsca, ludzi, zadzwoń lub napisz.
Tel. 601 543 538 niebodowynajecia2013@gmail.com

Ambasada Urody
ul. Moniuszki 5a/1a Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44 tel. 75 643 16 87

PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA
LASER Frakcyjny
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage

KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny, manicure, kłamy korekcyjne
KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne
DIETETYK KLINICZNY - konsultacje
WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna
MAKIAŻ PERMANENTNY
FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej
www.ambasadaurody.jgora.pl

USG
KOLOR DOPPLER
POWER DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy ○ ślinianki
- piersi ○ gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA
ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów)
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna 75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616 75/649-50-25

Specjalista chirurgii ogólnej
Marek Kaźmierczyk
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu hemoroidy i inne
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schronienia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wronki 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

DOM SENIORA "GRZEŚ"
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9
www.domsenioragrzes.pl

- KAMERALNY
- RODZINNA ATMOSFERA
- CAŁODOBOWA OPIEKA
- POBYTY KRÓTKO- I DŁUGOTERMINOWE
- RÓWNIEŻ Z CHOROBA ALZHEIMERA

tel. 757619784 607445996

USG
stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA APARATURA
JEDNORAZOWA KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
LECZENIE ZABURZEŃ SEKSUALNYCH
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!
Znasz język niemiecki? Zgłoś się do nas!
ProSenior Sp. z o.o.
ul. Sierakowskiego 25, 03-233 Warszawa
tel. 22 343 94 50
opieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

Zapewniamy:
• legalną i bezpieczną pracę
• atrakcyjne wynagrodzenie
• opłacone składki ZUS
• wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
• dojazd do i z Niemiec

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą- zwrot podatku, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44; 601-55-44-10.
F5391-G

AVON konsultantka, 692-494-164. G131-G

ZATRUDNIĘ fryzjera Zabobrze. Tel. 75/64-38-017. G3432-G

PRZYJMĘ szwaczki, krawcowe szycie spodni. Tel. 605-082-019 lub 608-630-711. G3585-G

ZATRUDNIĘ, 787-288-928. G3753-G

RESTAURACJA w Szklarskiej Porębie zatrudni na stanowisko kelner/ barman, 607-082-212. G3841-G

ZATRUDNIĘ ślusarza konstrukcyjnego i spawacza mig-mag. Wysokie zarobki. „Spaw-Mont”, Jelenia Góra, tel. 508-083-209. G3848-G

POSPRZĄTAM, poprasuję, 514-164-516. G3851-G

FX Sport Sp., z o.o. w Jeleniej Górze zatrudni wykwalifikowane szwaczki i osoby do przyuczenia. Informacje w siedzibie firmy przy ul. Waryńskiego 23 lub pod nr tel. 75/64-50-830. G3858-G

SANATORIUM „Lukas” w Świeradowie Zdroju zatrudni pomoc kuchenną; kelnera/ kelnerkę, recepcjonistę/ tkę- znajomość języka niemieckiego Tel. 75/78-21-000 lub Świeradów Zdrój, Sienkiewicza 21. G3860-G

PRACA opiekunek do Niemiec z dofinansowaniem kursu języka niemieckiego. Tel. 75/64-70-008; 600-153-322. G3878-G

MĘCZYŻNA 86 lat, poszukuje opiekunki, w zamian za mieszkanie, całodzienną utrzymanie. Wskazane będzie posiadanie prawa jazdy, 661-996-827. G3912-G

POŚREDNICTWO Pracy „Partner” poszukuje opiekunek osób starszych do legalnej, dobrze płatnej pracy w Niemczech. Informacja tel. 75/64-72-250 lub 42, www.agencja-partner.pl G2286-K

MURARZ podejmie pracę i wykonuje remonty. Tel. 75/78-14-008. G2342-K

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadr i płac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złoty.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewodników.
11. Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Pałecz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. F4318-G
TŁUMACZ przysięgły języka francuskiego- tłumaczenia, nauka, 606-110-774. G1465-G
NORWESKI- 607-070-340. G2901-G

OSK „Plus”, Kiepury 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl

G3091-G
MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. G3092-G
TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G
HISZPAŃSKI nauka, obcokrajowiec, 502-656-140. G3430-G
ANGIELSKI, 503-819-327. G3558-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego. Tel. 608-459-452 Wrocław, Jelenia Góra. Biuro: Jelenia Góra, Klonowica 7. G3577-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. G3632-G
ANGIELSKI, 698-136-816. G3773-G

KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne- Centrum Korepetycji, 600-153-322.

KURSY dla opiekunek do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki- wszystkie zawody, 600-153-322. G3877-G

ANGIELSKI/ niemiecki- korepetycje, nauczyciel- Cieplice, możliwość dojazdu, 537-111-140. G3935-G

NIEMIECKI korepetycje, Tel. 798-627-273. G2165-K

KURS spawania. Prowadzimy zapisy na kurs spawania metodą 135 MAG. Cena promocyjna przy zgłoszeniu do 15.12.2013. Numer tel. 793495938 Więcej informacji uzyskasz przy wpisaniu do wyszukiwarki słowo; Metalmag. G2343-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771. G3717-G
DUET- Lubań, 604-361-418. G579-K

RÓŻNE

ZESPÓŁ wesela, 693-735-247. G316-G

FOTOGRAFIA ślubna, okolicznościowa, 664-483-309; www.wobiektywie.jgora.pl G344-G

ZESPÓŁ na wesela. Gramy na żywo. Tel. 785-484-541. G2981-G

ZESPÓŁ muzyczny disco polo „Thomas Dance” zagra na każdej imprezie, www.thomasdance.eu tel. 882-182-355. G3431-G

ZESPÓŁ, wesela, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl G3490-G
WRÓŻKA, 506-694-216. G3810-G

KOMPUTER. Mam problemy z moim komputerem specjalnie nagranie dysk DVD. Szukam osoby która może mi pomagać przede wszystkim która rozumie po niemiecku lub po angielsku. Tel. 75/71-30-601. G2344-K

Zapraszamy na **domowe obiady** oprócz tego: przygotowujemy dania na: wigilię, lunch biznesowy oraz inne okazje. Dostarczamy szybko pod wskazany adres. W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję. Pasaz Handowy Tesco, tel.: 533 78 08 01 mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

TOWARZYSKIE

EROTYCZNA masażystka, 785-156-727.

POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211. G3219-G

DOJRZAŁA brunetka z ładną piąteczką, 782-089-348. G3528-G

MARTA prywatnie, 530-023-206.

WYJAZDY, 530-023-206. G3767-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 504-998-223. G3840-G

PIĘKNA blondynka dla dojrzałego pana, 724-828-099.

KOBIECA i atrakcyjna blondi 36 lat, 722-266-420. G3899-G

ZGRABNA i zadbana 40-latką zaprosi full serwis, 691-943-975.

PODEJMĘ współpracę z dziewczyną- wysokie zarobki, 693-610-396.

INGA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 514-587-388.

JUDYTA 23-latką czarnulka zaprasza na Zabobrze, 885-149-330.

KINGA dzika kotka 20-latką zaprasza, 691-300-465.

SŁODKA Sabina 22-latką zaprasza na odlotowe igraszki, 727-411-371. G3921-G

KWADRANS na Zabobrze, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSONNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,- / godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-501. G3923-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237. G3936-G

BOLESŁAWIEC Agata 36 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. G1850-K

LATO 2014 już w sprzedaży FIRST MINUTE -30%
Itaka, Rainbow, Grecos, Exim, Wazyr
Imprezy własne EURO 90 - autokarowe:
Balkany, Chorwacja, Hiszpania - czerwiec 2014
lotnicze: USA, Kanada - wrzesień 2014
Tysiące zadowolonych klientów od 1991 roku - dołącz do nich
EURO 90 TRAVEL
GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675080, 75 7675090
www.euro90-travel.pl
euro90@euro90-travel.pl

WETERYNARYJNE

ZIEZIULA Krzysztof- lekarz weterynarii, specjalista chirurg, Jelenia Góra, ul. Południowa (przy Orzeszkowej) osiedle Czarne, tel. 792-130-147 (RTG, USG, laboratorium, zabiegi chirurgiczne, wizyty domowe), www.eskupal.pbox.pl G3835-G

GABINET WETERYNARYJNY ZWIERZAK
• diety weterynaryjne
• zabiegi chirurgiczne
• badania krwi
• profilaktyka
• leczenie
• usg
58-580 Szklarska Poręba
ul. Mała 1c, tel. 533-787-543
godziny otwarcia: pon. - czw. 10-18 / wt. 12-18 / sob. 10-14
www.gabinet-zwierzak.pl

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia Austria z adresu na adres. www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F4509-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl F5148-G

LICENCJONOWANY przewóz osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.

BERLIN- codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910. F5149-G

„WOJTEX” Polska, Niemcy tanio; www.buswojtex.pl 75/721-07-26; 601-696-751. G61-G

BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. G1024-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G3553-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. G3557-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

WWW.MAXIMTRANS.PL G3627-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G3716-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G3831-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G3876-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunek. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G3928-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg - Bremen okolicy, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolicy, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. G3929-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra, Wolności 82. Księgowość, podatek od materiałów budowlanych, 606-940-585; 75/64-38-224. G3266-G

BALBINA Biuro Rachunkowe od 1999 obsługuje małe, duże firmy, stowarzyszenia (ryczałt, PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, biznesplan) Ludowa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434 G3482-G

BIURO rachunkowe. Tel. 75/64-67-789. G3651-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. G3752-G

KREDYTY i pożyczki bez BIK, 605-223-675, 75-619-7-619.

HOTEL Tango Sylwester 2013/2014
Bogate menu i napoje rozgrzewające. Oprawę muzyczną zapewni **SEVEN ART** CENA 150 zł/os
Bilety w przedsprzedaży do nabycia w hotelu
Info pod nr. 661 689 790 lub 75 76 76 303
Hotel Tango, Jelenia Góra, ul. Sudecka 70
kontakt@hoteltango.pl www.hoteltango.pl

Pałac Łomnica zaprasza na **Bal Sylwestrowy 2013/2014**
Przywitaj Nowy Rok w magicznej atmosferze w **Restauracji „Stara Stajnia”**
Odlotowa Noc Sylwestrowa w szampańskim nastroju oraz moc atrakcji kulinarnych
Zapraszamy!
cena: 260 zł/os
Rezerwacja - tel. 75 71 30 460 lub e-mail: hotel@palac-lomnica.pl

Night Club Riviera Kaczorów 15:00 - 6:00
tel. 75 741 22 71 kom. 508 082 972
Night Club Wyspa 20:00 - 6:00
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

ATRAKCYJNE kredyty gotówkowe i konsolidacyjne, procedura uproszczona, 608-446-582, 75-619-7-619.

KREDYTY dla osób wykonujących zawody zaufania publicznego np. lekarzy, stomatologów, weterynarzy, farmaceutów, notariuszy, adwokatów, radców prawnych i innych, do 375 tys. bez: zabezpieczeń, dokumentów finansowych i zaświadczeń, 608-446-582, 75-619-7-619.

KREDYTY i leasing, dla prowadzących i rozpoczynających działalność gospodarczą, bez zabezpieczeń, dokumentów finansowych i zaświadczeń, 608-446-582, 75-619-7-619.

KREDYTY dla wspólnot mieszkaniowych, bez zabezpieczeń hipotecznych, uproszczona procedura, 605-223-675, 75-619-7-619.

KOMORNIKA spłacamy, 605-223-675, 75-619-7-619.

DORADZTWO finansowe i prawne w pełnym zakresie, sprawy spadkowe, majątkowe, rozwoju i podziału majątku, odszkodowania, reprezentacja prawna, 531-366-696, 75-619-7-619.

NIE wszystkie długi trzeba spłacać, zanim zapłacisz skontaktuj się z nami, otrzymałeś nakaz zapłaty, skontaktuj się natychmiast, czyścimy BIK, 531-366-696, 75-619-7-619.

NIE płać wysokiego czynszu, wykup swoje mieszkanie, 608-446-582, 75-619-7-619.

BANKOWE i pozabankowe kredyty na dowód, bez zaświadczeń 608-446-582, 75-619-7-619 Jelenia Góra 1 Maja 60 (JCK) biuro@millennium-kredyty.pl G3852-G

SUPER atrakcyjne pożyczki dla firm działających i nowo powstałych, koszt 1%, 531-366-696, 75-619-7-619 biuro@millennium-kredyty.pl G3867-G

BEZPŁATNE porady prawne-każdy wtorek w Jeleniej Górze, 602-46-78-12. G3919-G

SZYBKA pożyczka od 300 zł! Bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600400288 (taryfa wg opłat operatora). G1845-K

EUROCENT- Pożyczki Gotówkowe bez wychodzenia z domu! Szybka decyzja, dla rencistów i emerytów, pełna obsługa w domu Klienta: 691-691-548. G2205-K

ALE szybka gotówka- nawet 7000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident 600400295 (opłata wg taryfy operatora). G2345-K

DOM KREDYTOWY INVEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł na 10 lat oraz bez BIK, skapujemy dochody z zagranicy
SAMOCHOODOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODDŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75 752-57-57; kom. 794-784-283

KREDYTY
POŻYCZKI, ODDŁUŻENIA
- od 1000 do 500 000 zł
- także z komornikiem
- konsolidacje
- małe raty
od 6,9%
Pożyczaj najtaniej!
Jelenia Góra
ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. III
tel. 75 617 10 55 czynne: 9-17
tel. 75 617 10 56

DCK GLOBAL FINANCE
Tylko u nas gotówka do 300 000 zł na okres 12 lat!
Prosty Kredyt dla Każdego na dowód w 5 minut
Zadzwoń i złóż wniosek
75 77 31 250
501 576 052
Sobieszów, ul. Cieplicka 185
Bogatynia, ul. Daszyńskiego 2

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax(75)76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

CIEPŁE Okna PCV bez ołowiu DRZWI

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

SPRZEDAŻ RATALNA
PAWILON obok Pokker Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 76-49-599; 601-834-996
www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm

OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75)7649-361;
(75)7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY
www.jarexokna.pl

OKNA DRZWI, PARAPETY, ZALUŻE

tylko u nas **veka** i **GEALAN**
w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"

POSIADAMY ATESTY CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

OKNA DRZWI DRUTEX
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,6
DRZWI KMT
STALOWE ALUMINIOWE POKOJOWE WEJŚCIOWE ANTYWŁAMANIOWE P.POZ
ROLETY ZEWNĘTRZNE BRAMY GARAŻOWE
RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku "3950 zł"
Brama Roku "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
Hormann - Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

składy i **okien. drzwi**

najwyższa jakość
najniższa cena

DRUTEX, aluplast, dobroplast, EINVADO, Masonite

IMPOL
Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

Fabryka **okien PCV**
Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe, drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

Transport GRATIS!

DRUTEX **WIDO**

NOWOŚĆ!
OKNA IGLO ENERGY K-0,6
Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!

Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

Ceny do negocjacji!!!

Podujemy uaprawde.

www.nj24.pl **ROWINY**

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Joanna Konopka**

Zajęcie: inicjatorka i od ponad 10 lat dyrektor Miejskiego Integracyjnego Przedszkola nr 14 w Jeleniej Górze.

- 1. Mieszkam tu, bo:**
Dutaj się urodziłam, to jest moja mała ojczyzna.
- 2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:**
Lekcja geografii, która mnie zniechęciła do tego przedmiotu. Nauczycielka nie potrafiła tłumaczyć zagadnień, zniszczyła moje marzenia o nauce geografii. Pozytywne doświadczenie - to lekcje języka polskiego, które zaciekały i pozwoliły poznawać życie. Ale najmilej wspominam lekcje z dzieciństwa... w przedszkolu nr 2 w Jeleniej Górze. Może dlatego pracuję w przedszkolu?
- 3. Ten pierwszy raz:**
Pierwsza lekcja gry na skrzypcach. W dość poważnym - jak na dzieciństwo - wieku. To było zaczarowanie muzyką i zderzenie z trudnymi realiami.
- 4. Przebój życia:**
Wprowadziłam w Jeleniej Górze przedszkole integracyjne. Spełniłam marzenie życia. I nadal ono trwa.
- 5. Wkurza mnie:**
Niekompetencja w działaniu i brak szczerości.

- 6. W życiu nie umiem się obejść bez...**
Bez pracy, muzyki i tańca. I bez podróży po Polsce.
- 7. Gdybym dostała 100 tys. zł...**
Jeszcze nigdy w życiu nie byłam w ciepłych krajach. Wybrałabym się w taką podróż. Resztę pieniędzy przeznaczyłabym dla ludzi, którzy bardziej ode mnie potrzebują pomocy.
- 8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym...**
Królową - Alinę Obidniak. Za podejście do życia, stosunek do dziecka i osoby dorosłej oraz to wszystko, co zrobiła dla Jeleniej Góry. Znam panią Alinę nie tylko z działalności publicznej, jest moją byłą sąsiadką. Jeśli wprowadziłaby swoje zasady w całej Polsce, byłabym dumna.
- 9. Za późno na...**
Na łażenie po drzewach. Świetnie mi to w dzieciństwie wychodziło.
- 10. Ulubiona anegdota:**
Dziecko pyta ojca:
- Tato, kto to jest mężczyzna?
- Mądry, odpowiedzialny, kochający człowiek - długo tłumaczy ojciec.
- Wiesz tatusiu, to ja jednak, jak będę już dorosła, zostanę kobietą. **MPP**



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:
Wszystkich osób wielkiego serca z Jeleniogórskiego, wolontariuszy i darczyńców zaangażowanych w różnej formie w krajową charytatywną akcję „Szlachetna Paczka”. W dotychczasowych trzynastu edycjach pomocy udzielono blisko 250 tysiącom najbardziej potrzebujących rodzin. Łączna wartość paczkowego wsparcia w rzeczach przydatnych w codziennym życiu wyniosła ponad 63 mln złotych. **(stob)**
Mieszkańców Błazejowa, którzy równowartość pięcioletniego funduszu sołectwa przekazał na remont drogi w ich miejscowości. **(stob)**
Jerzego Owsiaika, Bartosza Kamudy i Kazimierza Klimka, wyróżnionych za działalność charytatywną Pasportem Empatii z tytułem Ambasadora Ludzi Otwartych Serc i Kryształowymi Dzwonkami przez Karłkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej

Górze i współpracujące z nim Stowarzyszenie Jeleniogórskiej Młodzieży „all-ternaatywa”. **(stob)**
Osób i firm za dodatkowe wsparcie działalności jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Czerwonej Wodzie, państwu Kozakom, właścicielom apteki w Węglińcu za uzupełnienie torby medycznej PSP-R1, zarządowi Banku Spółdzielczego w Pleńsku, nadleśnictwom Węglińiec i Ruzów za pomoc w zakupie 11 kompletów dresów dla Młodzieżowej Drużyny Pożarnej. **(stob)**
Uczniów Zespołu Szkół w Kamiennej Górze, Grzegorza Babiarza i Marcela Wiśniewskiego za zajęcie pierwszego miejsca w ogólnopolskim konkursie na najciekawszą relację z wizyty w zagrodzie edukacyjnej. Wykonana przy konsultacji nauczycielki, Ewy Szczerby, prezentacja multimedialna opowiada o wycieczce do Domu Chleba w Radzimowie. W Łodzi chłopcy w nagrodę dostali tablety i dodatkowo upominki od kierownika powiatowego DDDR w Kamiennej Górze. **(stob)**
Jeleniogórskich firm sponsorujących Integracyjny Klub Sportowy „Jelenia Góra”

(piłka siatkowa dziewcząt), JELENIA PLAST, OSHEE i TACO oraz dla prezydenta miasta Marcina Zawily. **(stob)**
Dla pana Marka, kierowcy „7” MZK o numerze bocznym 728, który 5 grudnia znalazł w autobusie portfel i zadał sobie trud, żeby odnieść go do domu właścicielki. - Wyrabianie dowodu, prawa jazdy i innych dokumentów zajęłoby mi dużo czasu, energii i pewnie trochę by kosztowało. Uczciwemu znalazcy jestem bardzo wdzięczna - mówi pani Hania. **(sad)**
Wszystkich osób i instytucji, które włączyły się w akcje edukacyjne realizowane przez Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej w Lubaniu. Dzięki takim konkursom jak „Rady na odpady” oraz innym, młodzież z 16 placówek oświatowych z Lubania i gmin powiatu lubańskiego zebrała łącznie 53 544,1 kg odpadów, w tym makulatury, szkła, tworzyw sztucznych, baterii i elektroodpadów. Wypadło po 30,80 kg surowca na osobę! Wszystkich uczestników nagrodzono podczas uroczystości w Sali Rajców lubańskiego Ratusza. Najlepsi odebrali za swój wysiłek upominkowy sprzęt elektroniczny,

sportowy i multimedialny. I miejsce w rywalizacji ekologicznej zdobyła Szkoła Podstawowa nr 2 w Lubaniu, II miejsce - SP nr 4 w Lubaniu, a III - Warsztaty Terapii Zajęciowej w Lubaniu. **(mat)**
Uczestników akcji sadzenia siedemdziesięciu drzew w gminie Zgorzelec. Ludzie nie zawiedli, mimo niesprzyjającej pogody. Sadzenie drzew odbyło się w ramach projektu „Drogi dla Natury - kampania na rzecz zadrzewień” realizowanego przez gminę oraz Fundację Eko-Rozwoju z Wrocławia, przy wsparciu unijnego programu LIFE+ oraz NFOŚiGW. Drzewa posadzone wzdłuż drogi pomiędzy miejscowościami Pokrzywnik i Gronów. W lukach pomiędzy rosnącymi drzewami posadzono dwadzieścia grabów, tyle samo buków, a także dziesięć klonów. Uzupełniono również drzewostan jednej z najcenniejszych alei gminy, przebiegającej przez Gronów. Aleja dębowa wzbogaciła się o dwadzieścia nowych okazów. **(mat)**
Uczniów Szkoły Podstawowej im. Osadników Wojskowych w Trójcy, którzy jak co roku zaznaczyli swą obecność w konkursie plastycznym „Mój dom, moje miasto, moja

ojczyzna”, organizowanym przez Region NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk i Międzyregionalną Sekcję Oświaty i Wychowania. Tematem przewodnim tegorocznego konkursu byli „Bohaterowie polskiej historii”. W kategorii szkół podstawowych II miejsce zajął Jakub Zimnicki, a wyróżnienie otrzymała Zaneta Zdawnowska - uczniowie klasy VI, przygotowani przez nauczycielkę plastyki, Martę Kruszyńską. **(mat)**
Firm: Cukiernictwo-Piekarnictwo Iwona Ratajska, cukierni „Bristolka” oraz cukierni Liebersbach z Jeleniej Góry za uświetnienie swoimi słodkimi i przepyszными wyrobami X Powiatowego Przeglądu Piosenki Turystycznej i Skeczy w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Wojcieszowie od dyrekcji SOSW Wojcieszów. **(isz)**
Gwizdy dla...
Jeleniogórskich energetyków z Tauron Dystrybucja, którzy mimo telefonicznych interwencji mieszkańców z domów przy ulicy Szrenickiej (trwających od trzech tygodni) nie chcą naprawić nieświecących lamp. **(stob)**

Krzyżówka nr 50

POZIOMO: 1. Czynnny w Indonezji, - 5. Na telefon, - 9. Bez włosów słaby, - 10. Szklane domy, - 11. Atlantyka w ekstazie, - 16. Zakopane za Ustką, - 17. Nad klawiszami, - 20. Kwasoryta, - 21. Skserowana broń, - 22. Trzyma się na nogach, - 24. Obowiązują Radka Sikorskiego, - 27. Sztukę zrobi z pasa, - 28. Przypisana rycerzowi, - 29. Denerwuje się przy rozwiązaniu, - 30. Kłótnica, - 31. May ją stworzył.
PIONOWO: 1. Koń w parku, - 2. Nadaje się do mokrej roboty, - 3. Niedroga dziewczyna, - 4. Owca dzika, - 5. Mark'owy pisarz, - 6. Staroindyjski, - 7. Od początku związany z klubem, - 8. Indianin z czapy, - 12. Na tak, - 13. Garbuje naturalnie, - 14. Burmistrz z La Manchy, - 15. W poprzek Śnieżki, - 18. Nuda na piśmie, - 19. Żle wyszedł na mydle, - 21. O kwaterze w sejnierze, - 23. Pomoc przy żniwach, - 24. Rozmoczona bułka w mleku, - 25. Do oparcia, - 26. Do wybrania.

(rap)
W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pół oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dzień dni od daty ukazania się numeru.
Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaitości.
Rozwiązanie krzyżówki nr 48
POSELSKIE POŁOWINKI
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 48 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Cecylii Szymtykie z Jeleniej Góry (prosimy o kontakt z redakcją).

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
KUPON NR 50																			



JELEŃ SALONOWY

- U nas to zwyczajem górskie jest rodzinne. Syn mojej siostry jest naczelnikiem Tatrzańskie Ochronniczego Pogotowia Ratunkowego. Ja też, odkąd jestem na emeryturze, wolna, to tylko w góry - do rodzinnego ukochania gór przyznaje się **Wiesława Fronia**, mama himalaisty Rafała Froni, od 17 lat wierna uczestniczka imprezy cyklicznej „Rajd na Raty”.

- To rajd, który wyciąga człowieka z domu, nie siedzi się na kanapie, wędruje w miłym towarzystwie, poznaje się z przewodnikiem urokliwe miejsca, czego chce więcej. Tylko plecak na plecy i w drogę - tłumaczyła pani Wiesława. Choć przyznała, że drży o syna, kiedy ten bierze udział w wyprawach wysokogórskich. (3)



Nietypowo rozpoczęła się ubiegłotygodniowa sesja rady miejskiej. Radna **Danuta Wójcik** weszła w czapkę Mikołaja i poczęstowała radnych własnoręcznie upieczonymi ciasteczkami. Patrzyliśmy: ciastka dostali i radni rządzący, i ci z opozycji, a także pracownicy biura rady i zaproszeni goście. Nie wiemy, komu lepiej smakowały, ale był to w zasadzie jedyny pozytywny akcent tej części sesji. Później radni przez kilka godzin kłócili się o to, którzy są łaskawszy dla mieszkańców i bardziej obniżą ceny opłat za śmieci. (12)

Przewodniczący jeleniogórskiej rady miejskiej **Leszek Wrotniewski** (na zdjęciu) jest kibicem jeleniogórskiego sportu. Nie mógł być na ważnym meczu Sudetów z GKS-em Tychy, z czego wytłumaczył się na Facebooku. W tym czasie prowadził uroczystą sesję rady, na której wręczano nagrody i tytuły dla zasłużonych. Nie zapomniał o sportowym akcentcie: na sesji wystąpił w biało-niebieskim szaliku - barwach Karkonoszy Jelenia Góra. Klub obchodził w tym roku 60-lecie istnienia i otrzymał tytuł „Zasłużony dla Miasta Jelenia Góra”. (12)



Szkoda, że posiedzeń komisji rady miasta nie transmituje telewizja. Wytrwali znaleźliby takie, na przykład, kwiatki: radny **Krzysztof Krocak** z radnym **Andrzejem Grochałą** wymieniają uwagi na temat, kto się bardziej czeplą, kto jak głosuje (i dlaczego zawsze „za”) oraz z powodu jakich radnych to miasto jest biedne. Aż tu nagle A. Grochała mówi do klubowego kolegi K. Krocaka,

że zaraz wstanie. Wyzwany dopytuje, po co szef komisji ma wstawać. I po chwili sam wstaje i zbliża się do adwersarza. Już zapowiadało się ciekawie i... dalej obaj siedzieli. (6)

Jeleniogórska scena (no, scenka) polityczna jest raczej nudna. Czasem jakiś drobny eksces ożywi ją na chwilę, ale na co dzień jest spokojnie. Czasem na sesji rady miasta ktoś coś chlupnie lub zaklnie pod nosem. Ciekawiej za to wygląda wirtualna przestrzeń polityczna, w której nie tylko znaleźć można komentarz do bieżących wydarzeń, ale posty i odpowiedzi na nie co poniektórych same stają się wydarzeniami. Z ostatniej dyskusji na Facebooku można się dowiedzieć, na przykład, że Hubert Papaj, jako szef lokalnych struktur PO otwarcie przyznaje się do wymieniania uprzejmości i pozdrowień z kolegami z PIS-u, a PO - broń Boże - na nikogo się nie obraża. (6)

Regina Chrześcijańska, właścicielka wydawnictwa regionalnego AD REM, za piękne edytorsko wydanie „Opowieści ostatecznych” dostała od autora książki, Leszka Różańskiego, tego oto „prywatnego Oscara”. Podczas spotkania promocyjnego przyznała się, że podczas pracy nad książką towarzyszył jej... strach. Zanim książka ukazała się drukiem, krążył już bowiem w sieci ciąg dalszy mrocznych opowieści z Kopańca: opowieść anegdotyczna o tym, że Regina Chrześcijańska wydaje książkę, a na końcu... znika.

- Mój mąż mi radził: „Nie wydawaj tej książki” - przyznała pani Regina. (3)



Stanisław Żuk, wieloletni dyrektor Kopalni Węgla Brunatnego Turów, nie wystąpił na tegorocznej Akademii Barbórkowej w zwyczajowej roli gospodarza uroczystości. Zaszczycił ten przypadek w udziale debiutującemu w nowej roli następcy, czyli dyrektorowi Cezaremu Bujakowi. Mimo wszystko Stanisław Żuk nie miał powodów do narzekania, bo po raz pierwszy w karierze zawodowej Turowiacy uhonorowali go jako... gościa. Były dyrektor kopalni, a obecnie wiceprezes ds. wydobywania w PGE GiEK S.A., ma się bardzo dobrze. I nic nie zmienia faktu, że Turów zawsze będzie niezmiernie ważnym elementem jego życia; wszystko jedno, czy pojawi się w dyrektorskim, czy prezesowskim garniturze. (8)



To jest nasz Mikołaj - zażartował doktor **Juliusz Bokiej** (na zdjęciu po prawej), ordynator oddziału pulmonologicznego jeleniogórskiego szpitala podczas piątkowej uroczystości wręczenia nagród zasłużonym pracownikom placówki. - Ma czerwony strój i czapkę z kutasikiem.

Rzutnik wyświetlił w tym momencie zdjęcie... przewodniczącego Sejmiku Jerzego Pokoja. Opis się zgadzał, szef jechał na koniu, miał na sobie czerwoną skórzaną kurtkę i kowbojski kapelusz. Strój może nie do końca taki, jak nosi Mikołaj, ale ważne, że z Sejmiku stale płynie pomoc dla jeleniogórskiego szpitala. W najbliższych latach planuje się termomodernizację budynku i rozbudowę SOR-u. (12)



Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV

Tydzień nie będzie łatwy, ale od czegoś samozaparcie i siła woli. Nie działaj jednak zbyt szybko, nie rob dużych zakupów i patrz pod nogi.

BYK
21 IV - 21 V

Nie spocznij na laurach. Wszystko wskazuje, że masz przed sobą sporo zadań i możliwości - wykorzystaj to maksymalnie. Drobne, rodzinne nieporozumienia w czwartek.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

Wspinając się do góry, nie próbuj przeskakiwać po kilka stopni. Wszystko powinno odbyć się we właściwym miejscu i czasie - tylko właściwa kolejność zaprocentuje w przyszłości.

RAK
22 VI - 22 VII

Bądź ostrożny, wszedłeś w skomplikowany układ, co nie znaczy, że masz być marionetką. Jeśli czujesz, że lepiej będzie się wycofać - zrób to z klasą.

LEW
23 VII - 22 VIII

Jeśli pragniesz rozwoju, inwestuj w wiedzę. Twoje ciało osiągnęło już pewną, dość doskonałą formę i niech tak zostanie. Ale nad resztą warto popracować.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Ten tydzień będzie już należał do udanych. Na ciche podstępny sumienia naciągnij czapkę i... idź na całość. Zbyt długo czekałeś na okazję, że ją teraz przepuścisz.

WAGA
23 IX - 22 X

Powinnaś, Wago, popracować nad równowagą. Za dużo powiedziałaś, za mało zrealizowałaś - trzeba się z tym wszystkim pozbiierać jeszcze przed świętami. Ważna środa.

SKORPION
23 X - 22 XI

Aby posunąć naprzód ważną sprawę, trzeba już teraz przygotować sobie przedpole. Im lepiej to zrobisz, tym łatwiej osiągniesz zaplanowany cel. Licz na układy i na kasę.

STRZELEC
23 XI - 22 XII

Jeśli nie rozpocząłeś jeszcze etapu zmian, to prędkutko. Najwyższa i najodpowiedniejsza to pora dla Ciebie, kierunki obojętne, a sukces w zasięgu ręki.

KOZIOROŻEC
23 XII - 20 I

W tym tygodniu nie uda Ci się zostać idolem i to wcale nie z powodu fałszywych tonów. Poruszasz ograńne tematy i nie robi to wrażenia - szukaj czegoś nowego.

WODNIK
21 I - 20 II

Zaczynają Cię podejrzewać, ale nie o to, w co grasz. Pomyliłeś prostotę z prostactwem i minie trochę czasu, zanim sprawa wróci na właściwe tory.

RYBY
21 II - 20 III

Więcej elastyczności w działaniu wyjdzie Ci tylko na dobre. Nie próbuj robić niczego na siłę - pośpiech może tylko zagmatwać i pogorszyć sprawę.

(ep)

Zmieniłeś opony? - Sprawdź geometrię

Regulacja geometrii - dlaczego warto?

Układ kierowniczy jest jednym z najważniejszych w samochodzie. To od niego zależy precyzja prowadzenia i bezpieczeństwo jazdy. Dlatego ważne jest prawidłowe ustawienie geometrii wszystkich kół w pojeździe. Geometria decyduje o stabilności samochodu i jego kierowności. Zmniejsza zużycie opon i paliwa. Poprawia komfort i bezpieczeństwo jazdy.

Najczęstsze objawy nieprawidłowej geometrii kół to:

- zmniejszona przyczepność na zakrętach
- nierównomierne zużycie bieżnika
- „piszczenie” na zakrętach
- konieczność wywierania nacisku na kierownicę aby utrzymać kierunek „na wprost”



NAJNOWSZA LINIA DIAGNOSTYCZNA
W JELENIEJ GÓRZE

Pomiar geometrii zawieszenia w promocyjnej cenie **tylko 29,-**

 **75 640 60 45, 75 640 60 20**

Akumulatory w dobrych cenach

Centra FUTURA to:

- > wydłużony czas użytkowania w porównaniu do standardowego akumulatora
- > wysoka moc rozruchowa i niezawodny w każdym warunkach pogodowych rozruch silnika
- > 3 lata Gwarancji



Tylko do 24 grudnia

rabat 10% na wszystkie akumulatory Centra

JELCAR
AUTOCENTRUM

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU

Autocentrum Jelcar | Jelenia Góra ul. Spółdzielcza 38 | tel. 75 640 60 20

jelcar.pl